

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK

82

zeszyt

Warszawa 2014

RADA REDAKCYJNA

Jerzy Franke – przewodniczący (IINiSB UW), Mariola Antczak (KBiIN UŁ),
Shifra Baruchson-Arbib (Bar Ilan University, Israel), Ewa Głowacka (IINiB UMK),
Elżbieta Gondek (IBIN UŚ), Artur Jazdon (BUAM), Maria Juda (IBiIN UMCS),
Dariusz Kuźmina (IINiSB UW), Krystyna Matusiak (University of Denver, USA),
Maria Próchnicka (IINiB UJ), Marta Skalska-Złat (IINiB UW),
Barbara Sosińska-Kalata (IINiSB UW), Elżbieta Stefańczyk (SBP),
Jolanta Stępnia (Biblioteka PW), Katalin Varga (National Educational Library
and Museum, Hungary), Maja Žumer (University of Ljubljana, Slovenia).

Dofinansowano ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

REDAKCJA

Elżbieta Barbara ZYBERT – redaktor naczelna
Dorota GRABOWSKA – sekretarz redakcji
Dariusz GRYGROWSKI – redaktor tematyczny
Anna WOŁODKO – redaktor językowy

Anna LIS – redakcja techniczna i korekta
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (+48 22) 827-52-96
e-mail: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl

Niniejsza wersja papierowa jest pierwotną wersją czasopisma

*Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”
oraz w dostępnej w Internecie bibliografii „The Central European
Journal of Social Sciences and Humanities”*

Pełne teksty roczników 1927-2010 dostępne są
w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/archiwumcyfrowe oraz
w Bibliologicznej Bibliotece Cyfrowej: www.bbc.uw.edu.pl/dlibra

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 82

2014

zeszyt 3

TREŚĆ

ARTYKUŁY

- MAREK TOBERA: Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w okresie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945-1950) 329
- SHIFRA BARUCHSON-ARBIB, FRIDA SHOR: Current Trends in Students' Database Usage: A Case Study 365
- MARTA GRABOWSKA, RALPH ADAM: „Biblioteka na fali”. Technologie radiowe w bibliotekach 387
- MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA: Jakość bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością – przegląd instrumentów badawczych 410

Z WARSZTATÓW BADAWCZYCH

- AGNIESZKA KUCHARSKA, KAMILA KOKOT: Dział *Pozycje Wydzielone* w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego . . . 421

SPRAWOZDANIA

- Rynek książki po zakończeniu programu ARROW PLUS (Kraków, 22 stycznia 2014 r.) (*Halina Grzywacz*) 435
- „Kultura cyfrowa: nowe umiejętności i nowe wyzwania”. Konferencja naukowa (Łódź, 26 maja 2014 r.) (*Magdalena Kokosińska*) 438
- RDA – Resource Description and Access – status and perspectives 2014. IFLA satellite meeting (Frankfurt nad Menem, Niemiecka Biblioteka Narodowa, 13 sierpnia 2014 r.) (*Leszek Śnieżko*) 441

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

- Jerzy Franke: „CZYSTOŚĆ” (1905-1909) *Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty*. Warszawa 2013 (*Andrzej Skrzypczak*) 449
- Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne*. Red. nauk. Mariola Antczak, Alina Brzuska-Kępa, Agata Walczak-Niewiadomska. Łódź 2013 (*Małgorzata Pietrzak*) 452
- Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Barbara Koryś*) 455
- Z lektur zagranicznych (*Jacek Wojciechowski*) 459

Z ŻYCIA SBP	475
KOMUNIKATY	
Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2013 (<i>Jadwiga Sadowska</i>)	485
WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW	487

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Volume 82

2014

Number 3

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

- MAREK TOBERA: Cooperative and Private Bookselling in the Period of Three Sectors in Polish Book Market (1945-1950) 329
- SHIFRA BARUCHSON-ARBIB, FRIDA SHOR: Current Trends in Students' Database Usage: A Case Study 365
- MARTA GRABOWSKA, RALPH ADAM: „Library on the Radio Wave”. Radio Wave Technologies in Libraries 387
- MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA: Quality of Libraries Serving People with Disabilities: An Overview of Research Tools 410

RESEARCH REPORTS

- AGNIESZKA KUCHARSKA, KAMILA KOKOT: The Collection of *Isolated Titles* in the Library of the Institute of History of Wrocław University 421

REPORTS

- Book Market after Closing ARROW PLUS Program (Kraków, January 22, 2014) (*Halina Grzywacz*) 435
- „Digital Culture: New Skills and new Challenges”. A Scientific Conference (Łódź, May 26, 2014) (*Magdalena Kokosińska*) 438
- RDA – Resource Description and Access: Status and Perspectives 2014. IFLA Satellite Meeting (Frankfurt am Main, National Library of Germany, August 13, 2014) (*Leszek Śnieżko*) 441

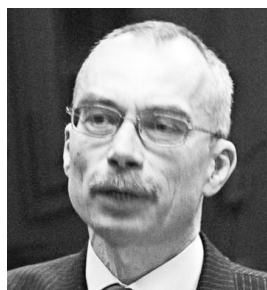
REVIEWS AND LITERATURE SURVEYS

- Jerzy Franke: „CZYSTOŚĆ” (1905-1909) Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty. („PURITY” (1905-1909) by Augustyn Wróblewski or an Illusion of the Ethical Crusade) Warszawa 2013 (*Andrzej Skrzypczak*) 449
- Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne. (Readership Culture of Children and Young Adults in First Decade of 21st century. Bibliological Sketches) Eds Mariola Antczak, Alina Brzuska-Kępa, Agata Walczak-Niewiadomska. Łódź 2013 (*Małgorzata Pietrzak*) 452

Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	455
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	459
NEWS FROM SBP (POLISH LIBRARIANS ASSOCIATION)	475
MESSAGES	
2013 Adam Lysakowski Scientific Award (<i>Jadwiga Sadowska</i>)	485
GUIDELINES FOR AUTHORS	487

MAREK TOBERA
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: marek.tobera@uw.edu.pl

KSIĘGARSTWO SPÓŁDZIELCZE I PRYWATNE W OKRESIE TRÓJSEKTOROWOŚCI POLSKIEGO RYNKU KSIĄŻKI (1945-1950)



Marek Tobera (ur. 1955) – adiunkt w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (od 2000 r.), kierownik Podyplomowych Studiów Polityki Wydawniczej i Księgarstwa UW; poprzednio związany m.in. z Instytutem Badań Literackich PAN, redakcją „Notesu Wydawniczego” i spółką wydającą to czasopismo, a także Główną Księgarnią Naukową im. B. Prusa w Warszawie. Zajmuje się problematyką rynku książki w XX w. oraz historią prasy. Opublikował m. in. „Wesołe gazetki”. *Prasa satyryczno-humorystyczna w Królestwie Polskim 1905-1914*. PWN, Warszawa – Łódź 1988; *W tym niezwykłym czasie. Początki transformacji polskiego rynku książki (1989-1995)*, Wydaw. Akademickie Sedno, Warszawa 2013 (wspólnie z Bogdanem Klukowskim); *Prasa Królestwa Polskiego w opinii władz cenzury rosyjskiej (1901-1914). Dokumenty*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2013 (wspólnie z Januszem Kosteckim).

SŁOWA KLUCZOWE: Księgarstwo polskie – historia. Rynek książki 1945-1950. Księgarstwo prywatne. Księgarstwo spółdzielcze. Księgarstwo państwowe. Trójsektorowość na rynku książki. Związek Księgarzy Polskich, Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich. Polityka władz PRL wobec rynku książki. Dom Książki – geneza. Upaństwowienie księgarstwa.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Artykuł prezentuje kolejne fazy polityki władz prowadzonej w latach 1945-1950 wobec księgarskich firm samodzielnych i kolektywnych. Ukazane zostały też, podejmowane w środowisku księgarzy prywatnych i spółdzielczych, próby do-

stosowania się do stale zmieniającej się sytuacji, walki o przetrwanie oraz perswazji wobec rządzących, jak również napięcia, do których dochodziło na tle różnic interesów między tymi sektorami. **Metody badań** – Podstawę źródłową opracowania stanowią dokumenty z Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zwł. zespoły Związku Księgarzy Polskich, Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich oraz KC PPR i KC PZPR), a także artykuły i informacje z ówczesnej prasy branżowej – „Przeglądu Księgarskiego”, „Biuletynu Księgarstwa Spółdzielczego” i „Pracy Księgarskiej”. Wykorzystano również opublikowane wspomnienia bezpośrednich uczestników wydarzeń – księgarzy pracujących w omawianym okresie w firmach należących do trzech różnych sektorów. **Wyniki i wnioski** – Lata 1945-1950 były specyficznym okresem w dziejach polskiego rynku książki. Pod względem własnościowym i ekonomicznym dominowały wówczas na nim firmy prywatne, spółdzielcze i państwowe, dlatego w ówczesnej publicystyce branżowej określano ten model mianem trójsektorowości. Władze komunistyczne dążyły do ustanowienia monopolu własności państwowej, z biegiem czasu coraz ostrzej zwalczając księgarstwo prywatne, instrumentalnie zaś traktując spółdzielnie. Operację nacjonalizacji handlu książką zwieńczyło utworzenie państwowej centrali Dom Książki (1950) w oparciu o wchłonięte przez nią placówki spółdzielcze i kosztem zmarginalizowanego, a niebawem faktycznie zlikwidowanego, sektora prywatnego. Znamienne dla stalinizmu stało się zastąpienie trójsektorowości modelem „jednosektorowym”, czyli księgarstwem państwowym. Efekt przeprowadzonych zmian był trwały – ten kształt rynku w swym zasadniczym zarysie zachował się już do końca PRL.

Lata 1945-1950 to specyficzny okres w dziejach księgarstwa polskiego, nie tylko ze względu na uwarunkowania polityczne. Można go określić, podobnie jak w odniesieniu do całej gospodarki, czasem trójsektorowości. Rynek detalicznego handlu książką współtworzyły wtedy firmy prywatne, spółdzielcze i państwowe. Czasem wyróżnia się jeszcze inne kategorie działalności w dziedzinie książki w tym okresie, np. Wanda Ciszewska wymienia także stowarzyszeniową i kościelną (Ciszewska, 2005, s. 5). W zachowanych zestawieniach firm należących do Związku Księgarzy Polskich mowa natomiast m.in. o księgarniach społecznych. Jednak podczas obrad władz związkowych oraz w organie prasowym ZKP – „Przeglądzie Księgarskim”, operuje się niemal wyłącznie pojęciem trójsektorowości (lub „trzysektorowości” – tak wówczas często tę kwestię nazywano). Głównie przez wzgląd na relacje ekonomiczne w branży było to uzasadnione. Oczywiście, owa księgarska trójsektorowość pozostała charakterystyczna nie tylko dla początków PRL. Księgarnie prywatne i spółdzielcze, a także punkty sprzedaży publikacji instytucji państwowych istniały też dawniej, w czasach II Rzeczypospolitej, ale na rynku istotną rolę odgrywały wtedy niemal wyłącznie podmioty prywatne. Administracja rządowa RP nie ingerowała też w ekonomię książki i sprawy strukturalne tak mocno, jak czyniły to władze komunistyczne po 1944 r.

ŹRÓDŁA I STAN BADAŃ

Przedmiotem moich rozważań są kwestie związane z politycznymi uwarunkowaniami funkcjonowania księgarstwa prywatnego i spółdzielczego w początkach PRL¹. Słowa „księgarstwo” używam zgodnie z dzisiejszą terminologią branżową, czyli przede wszystkim w odniesieniu do handlu książką. Taka interpretacja, polegająca na wyraźnym rozróżnieniu działalności handlowej od wydawniczej i nakładczej, przyjmowała się już w dwudziestoleciu międzywojennym, zwłaszcza w latach 30. – a ugruntowały ją lata powojenne. Z drugiej strony po 1945 r. wciąż jeszcze zdarzało się, że księgarzem nazywano po prostu profesjonalistę książki, zwłaszcza, że nadal wiele firm sortymentowych publikowało, a wydawnictwa prowadziły księgarnie. Związek Księgarzy Polskich zajmował się jednak głównie problemami handlowców – analogicznie: Polskie Towarzystwo Wydawców Książek koncentrowało się na sprawach edytorów – choć warto pamiętać, że wiele firm, ze względu na charakter swej działalności, również w latach 1945-1950 zrzeszonych było w obu organizacjach².

Dziejami tak pojmowanego księgarstwa na przestrzeni pierwszego powojennego pięciolecia badacze zajmowali się, jak dotąd, niejako przy okazji analizy i opisu spraw wydawniczych – oczywiście w pewnym stopniu determinował to częsty wówczas, a wspomniany przed chwilą, „mieszany” model przedsiębiorczości.

Podstawowe opracowania, poświęcone tym zagadnieniom, są autorstwa Stanisława A. Kondka (1993 i 1999). Warto pamiętać o wydanych w PRL pracach współtwórcy systemu rynkowego z lat 50., Adama Bromberga, które, czytane z niezbędnym dystansem, zachowały pewną wartość (Bromberg, 1958 i 1966). Z nowszych publikacji wymienić należy m.in. edycję źródłową Dariusza Jarosza (2010) oraz poświęcone sprawom regionalnym pozycje Wandy Ciszewskiej (2005), Jolanty Laskowskiej (2009), Piotra Nowaka (2012) i Magdaleny Rządkiwolskiej (2013). Wiele istotnych spostrzeżeń dotyczących sytuacji wydawnictw w latach powojennych zawiera monografia Państwowego Instytutu Książki pióra Małgorzaty Korczyńskiej-Derkacz (2011). Historię nakładczo-sortymentowej instytucji rodu Arctów syntetycznie ujął Andrzej Skrzypczak (2003), nie pomijając ostatniego okresu jej działalności³. O zasłużonej firmie Trzaska, Evert i Michalski, z uwzględnieniem lat powojennych, acz z pominięciem kwestii sortymentu, pisał Marek Pieczonka (1993). Osiemdziesięcioletnie dzieje krakowskiej firmy S.A.

¹ O sytuacji księgarstwa prywatnego w związku z polityką prowadzoną przez władze w okresie 1945-1950 pisałem już wstępnie przed kilkoma laty (tamże m.in. podstawowa faktografia przemian na rynku księgarskim – Tobera, 2012b, *passim*). W tym tekście zajmuję się więc głównie sektorem spółdzielczym. Prywatny ujmuję natomiast w takim wymiarze, jaki wydaje się niezbędny do analizy modelu trójsektorowego i rozgrywki władz, prowadzącej do ustanowienia państwowego monopolu.

² Szerzej o tych sprawach pisałem w innych miejscach – zob. Tobera, 2012 a, s. 137-138; tenże, 2012b, s. 100-102;

³ Po 1945 r. działały dwie firmy rodziny Arctów: M. Arct Zakłady Wydawnicze Spółka Akcyjna z siedzibą we Wrocławiu i Księgarnia S. Arcta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Obie, prócz przedsięwzięć edytorskich, prowadziły również księgarnie (Skrzypczak, 2003, s. 37-38).

Krzyżanowskiego ujął syntetycznie Adam Ruta (2003). Za szczególnie interesujące w tym kontekście, gdyż traktujące sprawy księgarstwa obszernie i nie mniej wnikliwie niż problemy edytorskie, uznać należy wspomniane już studium na temat ruchu wydawniczo-księgarskiego w Toruniu (Ciszewska, 2005).

To oczywiście tylko wzmianka o niektórych spośród najważniejszych pozycji dotyczących dziejów książki polskiej w omawianym czasie. Zwłaszcza w – jak wolno sądzić – wciąż początkowym stadium badań istotne są także skromniejsze objętościowo opracowania w formie artykułów rozproszonych w czasopiśmie i dziełach zbiorowych. One także potwierdzają tezę o znaczącym niedowartościowaniu spraw księgarskich w badaniach nad rynkiem publikacji tego okresu. Nietypowe dla głównego nurtu studiów są pod tym względem teksty Ciszewskiej (2002), Nowaka (2010) i Tobery (2012).

Charakteryzując, choćby lakonicznie, literaturę przedmiotu, wspomnieć wypada także publikacje swym charakterem odbiegające od konwencji opracowań *stricte* naukowych. Wiele ważnych informacji zawiera zestaw biogramów postaci znaczących w handlu książką, przygotowany przez Filipa Trzaskę (2000). W popularyzatorskim zarysie najważniejsze sprawy dotyczące dziejów księgarstwa m.in. w początkach PRL przedstawił Bogdan Klukowski (2008), a w cennym przyczynku informacji na temat losów znanej firmy dostarczyła Maria Łusakowska (1960). Z kolei profil na poły opracowania, na poły wspomnieniowy ma dzieło Stefana Dippla, prywatnego przedsiębiorcy czynnego w dwudziestolecie międzywojennym, podczas okupacji i po 1945 r., działacza Związku Księgarzy Polskich i Stowarzyszenia Księgarzy Polskich (1976). Podobnie scharakteryzować można teksty Stanisława Malawskiego, znaczącego uczestnika rynku, poświęcone księgarstwu spółdzielczemu (1978 i 1979), a także artykuł Haliny Pfeiffer-Milerowej o księgarstwie warszawskim w pierwszych latach powojennych (1978).

Z opublikowanych relacji na uwagę zasługują przede wszystkim wspomnienia księgarzy, m.in. Tadeusza Męczyńskiego (1962), Jana Jachowskiego (1959)⁴, Haliny M. Pfeiffer (2008)⁵, Mieczysława Szymańskiego (1981), Jana Wyderki (1978) i Kazimierza Malickiego (1981).

Wiele cennych przekazów, zarówno faktograficznych, jak i publicystycznych, zawiera prasa branżowa z epoki, wciąż zbyt skromnie wykorzystywana w badaniach (Tobera, 2012a, s. 141)⁶. Tymczasem „Przegląd Księgarski” i „Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego” (po zmianie tytułu „Praca Księgarska”), choć cenzurowane

⁴ Okres powojenny potraktowany został przez autora, niestety, pobieżnie. Pewne znaczenie miała z pewnością presja natury cenzuralnej. Jachowski nawet wprost nie pisze o swym aresztowaniu w 1953 r., wzmiankując tylko lakonicznie o „kilkumiesięcznym odosobnieniu” (Jachowski, 1959, s. 73); por. Nowak (2012, s. 29-32).

⁵ Autorka ta również skoncentrowała się na wydarzeniach sprzed 1945 r., okres powojenny traktując na zasadach epilogu, a przy tym unikając niektórych kwestii drażliwych (Pfeiffer, 2008a), zasygnalizowanych w jej innej wypowiedzi (Pfeiffer, 2008b).

⁶ Cenna praca M. Olczak-Kardas (2012) nie dotyczy przecież okresu tu omawianego, lecz – zgodnie ze swym tytułem i zamiarem badaczki – czasów II Rzeczypospolitej.

i – zwłaszcza pod koniec swej egzystencji – zdeformowane w wyniku presji politycznej, wydają się ciekawie odzwierciedlać zapatrywania środowiskowych elit, zarówno z kręgu przedsiębiorców prywatnych, jak też tzw. uspołecznionych. Za bardzo cenny przekaz, ukazujący punkt widzenia ważnej i opiniotwórczej postaci międzywojnia i okresu omawianego, uznać trzeba również ekspertyzę Stanisława Arcta, diagnozującą sytuację i formułującą program naprawczy dla rynku książki wobec ogromu zniszczeń wojennych oraz – o czym autor z konieczności pisał już nader ogólnie – zaprowadzanych właśnie nowych porządków ustrojowych (Arct, 1946).

Materiał nie do przecenienia zawiera kilka zespołów w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Prezentowany tekst został w dużym stopniu oparty na rezultatach kwerendy zespołów Związku Księgarzy Polskich, Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, Centrali Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich, KC PPR, KC PZPR i in. Wydaje się, że analiza tych źródeł umożliwia w miarę szerokie rozważania kwestii uwikłań politycznych działalności wydawniczo-księgarskiej, determinowanych przede wszystkim decyzjami podejmowanymi na szczytach władzy. Pamiętając, że najważniejszym ośrodkiem rynku książki ok. 1946 r. ponownie stała się Warszawa, przyjąć jednak należy, że pełny obraz omawianych tu zagadnień wyłonić się może dopiero z przyszłej (i wciąż tylko postulowanej) syntezy dokonanych już oraz nadal oczekiwanych badań regionalnych. Rezultaty osiągnięte dotąd m.in. przez W. Ciszewską czy P. Nowaka pozwalają na pewien optymizm w tej materii. Osobny problem, mało jak dotąd zbadany, stanowi natomiast handel książką na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach powojennych.

CHRONOLOGIA I PROBLEMY ZE STATYSTYKĄ

Cezura początkowa tego tekstu jest oczywista, choć warto pamiętać, że powojenne księgarstwo trójsektorowe zaczęło się już w 1944 r. na terenach „Polski lubelskiej”. O, w miarę naturalnej, rekonstrukcji rynku, ale też o kształtowaniu go na nowo wobec odmiennych niż przedwojenne uwarunkowań politycznych i gospodarczych można mówić jednak dopiero po zakończeniu działań zbrojnych na dawnym terytorium Rzeczypospolitej. Cezura końcowa natomiast to grudzień 1950 r., który uznać wypadnie za datę definitywnie zamykającą okres wielosektorowości, choć księgarska spółdzielczość została ostatecznie unicestwiona kilkanaście miesięcy wcześniej, natomiast wiele firm prywatnych kontynuowało jeszcze działalność w latach 50., a niektóre epigońskie nawet dłużej. Od 1950 r. (już do końca PRL) rynek był jednak kształtowany niemal wyłącznie przez podmioty państwowe, przede wszystkim utworzony wówczas Dom Książki.

Statystyka firm księgarskich z pierwszego powojennego pięciolecia jest możliwa do odtworzenia jedynie w pewnym zarysie. Przypomnę, że u schyłku II Rzeczypospolitej działało 1957 takich podmiotów – w tym 55 spółdzielni (Olczak-Kardas, 2012, s. 17). Jeśli chodzi o pierwsze lata powojenne, najtrudniej przyjąć szacunek dotyczący 1945 r. W tej części Generalnego Gubernatorstwa, która znalazła się w no-

wych granicach państwa polskiego, ocalało ok. 200 firm (Arct, 1946, s. 39). Znaczący odsetek stanowiły spółdzielnie – w połowie 1944 r., a więc jeszcze pod okupacją, na terenie całego GG działało ok. 45 spółdzielni księgarskich; w końcu 1945 r. było ich 171 (A. Klimowicz, 1946, s. 2-3). Brak jest analogicznych danych dotyczących księgarstwa prywatnego i załazków nowego – państwowego, jak również ogólnej liczby księgarń w końcu 1945 r. Z dokumentów ZKP wynika, że w 1946 r. działało w Polsce 1065 firm księgarskich (w tym 220 spółdzielczych i zapewne ponad 800 prywatnych), 1947 r. – 1094 (216 spółdzielczych, 871 prywatnych), 1948 r. – 1204 (304 spółdzielcze, 885 prywatnych), ok. 1 stycznia 1949 r. – 1162 (325 spółdzielczych, 741 prywatnych) (Tobera, 2012b, s. 103)⁷. W październiku 1949 r. przygotowywano etatyzację 286 spółdzielni (prowadzących 618 sklepów), by ostatecznie zlikwidować ów sektor (Malawski, 1979, s. 24). 31 grudnia tego roku funkcjonowały natomiast 582 firmy prywatne⁸, po roku zaś było ich jeszcze, wedle szacunków prezesa ZKP, „ponad 300-350”⁹. Nie znamy liczby działających w 1950 r. sklepów państwowych ani ogólnych danych obejmujących wszystkie typy księgarń. Według zachowanego dokumentu na początku 1951 r. działało ich łącznie 908, po trzech kwartałach natomiast 932¹⁰. Stanisław Kondek zauważył, iż dyrekcja Domu Książki ustaliła liczbę podległych sobie placówek dopiero w lipcu 1951 r. – ogółem tych sklepów było wtedy 986 (Kondek, 1999, s. 57). We wrześniu tego roku władze doliczyły się też 105 prywatnych punktów sprzedaży (Kondek, 1999, s. 57).

Wobec tak rozproszonych i różnicowanych informacji badacz zapewne pozostanie już skazany na bardzo ostrożne operowanie liczbami. W różnych źródłach znaleźć wszak można odmienne wielkości odnośnie tych samych lat. Owa odmiennosc nie oznacza zresztą, iż w analizowanych dokumentach i opracowaniach podawane są błędne informacje. Wspomniane materiały często zawierają przecież liczby odnoszące się do różnych miesięcy czy kwartałów tego samego roku. A z drugiej strony podkreślić należy widoczny brak precyzji przy sporządzaniu wielu spośród owych dokumentów: ich autorzy nie zawsze ściśle wyjaśniają, czy traktują o liczbie przedsiębiorstw, czy też sklepów i mniejszych punktów sprzedaży¹¹. Wydaje się, że najbardziej wiarygodne są podane wyżej liczby ustalone na

⁷ Inne dane odnośnie księgarń spółdzielczych podaje S. Malawski: 1946 – 242, 1947 – 278, 1948 – 296, 1949 – 282 (Malawski, 1979, s. 16 i 23).

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Związek Księgarzy Polskich (dalej: ZKP), Protokoły Walnych Zgromadzeń Członków ZKP 1945-1950 (dalej: WZCz ZKP), syg. 6, Protokół Zgromadzenia Likwidacyjnego ZKP, 10.12.1950 r., k. 43.

⁹ Tamże, k. 46; prezes S. Arct zaznaczył, że o precyzję było tu trudno – dodajmy, że część tych firm znajdowała się już zapewne w stadium likwidacji.

¹⁰ AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Sprawozdanie z działalności Domu Książki za 9 miesięcy 1951 r., br. d., k. 41.

¹¹ Np. w partyjnym dokumencie dotyczącym pierwszej połowy 1949 r. mowa jest o 1525 „księgarniach sortymentowych i mieszanych”, 700 z nich miało być uspołecznionych – przyjąć można, iż chodzi tu o liczbę sklepów; AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-24, Projekt organizacji produkcji i rozprowadzania książki, k. 33.

podstawie dokumentacji ZKP z lat 1946-1950¹². Szczegółowe różnice między źródłami uznać można natomiast za mniej istotne wobec potwierdzających się na ogół informacji na temat ogólnych tendencji panujących na rynku.

SEKTOR PRYWATNY – OD ENTUZJAZMU DO LIKWIDACJI

Do końca 1949 r. wśród działających podmiotów przeważały firmy prywatne (Tobera, 2012b, s. 103-104)¹³. Zapewne również łączna liczba posiadanych przez nie sklepów była w niemal całym omawianym okresie większa niż spółdzielczych i państwowych, a zmieniło się to w ciągu 1950 r. Zaznaczyć przy tym należy, że stan posiadania największych podmiotów uspołecznionych miał skalę nieosiągalną dla samodzielnych przedsiębiorców. W końcu 1949 r. działały 182 księgarnie Książki i Wiedzy, 53 Czytelnika, 14 PZWS i 9 PIW (Małowski, 1979, s. 24). Dla porównania: w Warszawie, która była największym ośrodkiem księgarskim, firma Gebethner i Wolff posiadała w omawianym okresie trzy księgarnie oraz cztery filie w innych miastach (Wojsz, 2003, s. 18).

Nowy reżim, choć już u zarania swych rządów faworyzował przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, pierwotnie zdawał się skłonny do trwałej akceptacji istnienia księgarstwa prywatnego. Warto zauważyć, że w sprawach książki w ogóle przyjęto inną koncepcję niż np. w dziedzinie prasy, w której od początku dopuszczono wyłącznie własność instytucjonalną. Z kolei pod względem ekonomicznym rynek edytorski już w 1945 r. zdominowały duże przedsiębiorstwa sterowane przez władze (Czytelnik, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Książka, Wiedza, potem Książka i Wiedza, Prasa Wojskowa), a prywatne oficyny, w latach 1945-1947 dynamiczne i pełne wigoru (przedwojenne: Trzaska, Evert i Michalski, Gebethner i Wolff, Książnica-Atlas, M. Arct Zakłady Wydawnicze oraz powstałe po wojnie: Agencja Wydawnicza i Reklamy „Awir”, Tadeusz Zapiór, „Wiedza, Zawód, Kultura”, Eugeniusz Kuthan, M. Kot, T. Nalepa i S-ka, W. Bąk i in.), rychło straciły możliwości szerszego rozwoju, od 1948 r. były już marginalizowane i znikaly z rynku. Dłużej utrzymały się niemal wyłącznie oficyny związane z Kościołem katolickim, choć większość z nich również zlikwidowano w latach 50. (Kristanova, 2012, s. 117-119). Samodzielne księgarstwo (także to prowadzone pod firmami niektórych wymienionych przed chwilą podmiotów) nadawało ton obrotowi detalicznemu i częściowo hurtowemu (z wyjątkiem podręczników) od początku okresu powojennego do końca 1949 r., choć oczywiście też nie bez problemów stwarzanych przez władze komunistyczne.

¹² Związek nie zrzeszał wszystkich podmiotów działających w handlu książką, jednak z pewnością łączył ogół tych, które funkcjonowały profesjonalnie i na w półprofesjonalnie, całkowicie dominując rynek – członkostwo w ZKP przynosiło wymierne profity w postaci korzystnych dla księgarzy rabatów (Malicki, 1981, s. 32). Inicjatywy pomijane w rejestrze ZKP uznać więc można za nieznaczające margines.

¹³ AAN, ZKP, WZCz ZKP, syg. 6, Protokół Zgromadzenia Likwidacyjnego ZKP, 10.12.1950 r., k. 43.

Handel publikacjami rozwijał się stosunkowo szybko, mimo ogromu zniszczeń. Z przedwojennych dużych ośrodków księgarskich we względnie dobrym stanie zachowały się tylko firmy działające w niezburzonym Krakowie. Stanisław Arct szacował straty w dziedzinie sortymentu na 85% stanu sprzed 1 września 1939 r., jego zdaniem w 1944 r. w Warszawie przepadła połowa egzemplarzy książek jeszcze w Polsce istniejących i 3/4 ich wartości (Arct, s. 15-16 i 39). Poważne były również straty osobowe w środowisku księgarskim¹⁴ oraz wśród najbliższego zaplecza społecznego książki, warstw najlepiej wykształconych i relatywnie zamożnych. W 1945 r. zapanowała jednak dobra koniunktura, sprzyjająca odbudowie. Wobec niedostatku nowych tytułów w ofercie dominowały początkowo pozycje używane, często pochodzące z szabru (ze zniszczonych lub opuszczonych mieszkań czy splądrowanych dworów). Księgarze w zasadzie nie brali w tym procederze udziału, choć nie pozostali zupełnie z boku, wszak zaopatrywali się wtedy głównie na bazarach i u domokrażców. Owa – jak wówczas mówiono – „książka niczyja” znika z obiegu na przestrzeni 1946 r. (Sprawozdanie kwartalne z działalności ZKP za IV kwartał 1946 r., 1947, s. 19; Pfeiffer-Millerowa, 1978, s. 22). Dystrybucja ustabilizowała się m.in. za sprawą częściowej rekonstrukcji hurtu (znaczącą rolę w zakresie ogólnego asortymentu odegrała firma Gebethner i Wolff, natomiast w handlu hurtowym podręcznikami – jak i w ich produkcji – niemal monopolistą były Państwowe Zakłady Książek Szkolnych). Pojawiało się coraz więcej nowych edycji. Jednak handel egzemplarzami używanymi odgrywać będzie nadal znaczną rolę – tak z powodów ekonomicznych (nowe interesujące publiczność tytuły były stosunkowo drogie), jak również ze względu na słabnącą pod koniec lat 40. atrakcyjność ogółu nowej produkcji wydawniczej (rozbudowywano wciąż dział literatury społeczno-politycznej, wobec niewydolności drukarstwa, deficytu i reglamentacji papieru nie starczało natomiast mocy na produkcję tytułów, na które istniało realne zapotrzebowanie). Istotne znaczenie miała także panująca ogólna drożyzna i słaba siła nabywcza kupujących.

Mimo rozrządzenia przez władze w 1947 r. „bitwy o handel” (Kaliński, 1970, s. 167; 1995, s. 33) z pewnym uproszczeniem i nie bez zastrzeżeń przyjąć można, że do połowy 1948 r. sektor prywatny działał – jak wspominała H. Pfeiffer – „spontanicznie, nieskoordynowanie, ale żywiołowo i z jakimś niewiarygodnym entuzjazmem, choć w tak trudnych warunkach, że właściwie beznadziejnych” (Pfeiffer-Millerowa, 1978, s. 21). Wiele znaczyły na rynku silne firmy o rodowodach przedwojennych, z reguły łączące działalność nakładczą i sortymentową, w tej pierwszej – jak zaznaczyłem – znaczące coraz mniej, ale w tej drugiej wciąż istotne. Spektakularne były zwłaszcza dokonania księgarzy w zniszczonej Warszawie. Firma Gebethner i Wolff częściowo odbudowała swoją pozycję również w dziedzinie detalu, m.in. dzięki zawartości swych ocalonych magazynów krakowskich i zachowanemu

¹⁴ Nie tylko za tragiczną, ale również symboliczną uznać można śmierć Ignacego Rzepeckiego, ostatniego przedwojennego prezesa ZKP, z premedytacją spalonego żywcem podczas Powstania w Warszawie w 1944 r. (Wspomnienie o śp. Prezesie Ignacym Rzepeckim, 1946, s. 2).

składowi na warszawskiej Pradze (choć tu część egzemplarzy została zagrabiona przez... pierwszą warszawską ekspozyturę Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”) (Pfeiffer, 2008b, s. 86). Do zachowania marki przyczyniła się też, z rzadkim sukcesem, przeprowadzona tzw. repatriacja – w 1945 r. kierownik wileńskiego oddziału firmy, Kazimierz Wyderko (brat Jana) zdołał przywieźć do Warszawy cały wagon książek (Wyderko, 1978, s. 49). Oprócz firmy prowadzonej przez Jana i Zygmunta Gebethnerów (ojca i syna), od 1945 r. w stolicy znów działały księgarnie znanych przedwojennych tuzów: Ludwika Fiszera i Stanisława Arcta. Obok nich pojawiły się nowe przedsięwzięcia prywatne, często również postaci znanych w branży przed 1939 r. – m.in. Oficyna Księgarska P. Hniedziewicz, A. Ługowski i F. Szaflikowski, Księgarnia Techniczno-Naukowa M. Fuksiewicz i S-ka, Nowa Księgarnia Techniczna Romuald Rejchenach, Oficyna Księgarska H. Pfeifer i W. Mrozowski (potem Tarkowski, Pfeifer i Mrozowski. Księgarnia i Antykwariat) i in. Według danych z 1 lipca 1948 r. w Warszawie było 95 księgarni, w tym 51 prywatnych (Pfeiffer-Milerowa, 1978, s. 27).

Jednak w końcu tego roku atmosfera była już inna. Stała presja administracyjna, podatkowa i propagandowa władz dała rezultaty, zwłaszcza na prowincji (Tobiera, 2012b, s. 114-115; por. Rządowolska, s. 27-28). Na przestrzeni 1949 r. z rejestru samorządu gospodarczego usunięto 245 księgarni prywatnych – takie skreślenie świadczyło jednoznacznie o zamknięciu firmy¹⁵.

Po utworzeniu Domu Książki w styczniu 1950 r. i likwidacji prywatnego hurtu samodzielne księgarstwo detaliczne znalazło się już na równi pochyłej. Niebawem stało się oczywiste, iż władze nie zamierzają tolerować jego dotychczasowej roli, a nawet jego istnienia, zwłaszcza w formie sektora. Zaczęły się też przejęcia księgarni prywatnych, formalnie wykupowanych, w praktyce po prostu zawłaszczanych przez państwo. Właściciele nie mogli liczyć na ekwiwalent za przekazywany majątek. Urzędy skarbowe skwapliwie ściągały należności w wymiarze czyniącym całą operację nieopłacalną z punktu widzenia byłego kapitalisty¹⁶.

Procesy likwidacyjne poszczególnych przedsiębiorstw ciągnęły się jeszcze przez pewien czas. Pod koniec 1950 r. Dom Książki przejął warszawską księgarnię S. Arcta, jak i wiele innych, nawet bez zachowania wymogów formalnych. Kilkadziesiąt samodzielnych podmiotów zdoła jednak przejściowo, czy nawet na dłużej, ocalić swój byt, przybierając formę antykwariatów¹⁷. Firma Dippel i Hammer np. działać będzie z powodzeniem w wyjątkowo trudnej dla „prywaciarzy” pierwszej połowie lat 50., nie zdierży dopiero przymusowej wyprowadzki z Nowego Świata. Właściciele zamkną antykwariat w 1959 r., opróżniając „dziupłę” w pawiloniku na Marszałkowskiej. Świetna do niedawna marka Trzaska, Evert i Michalski, też ru-

¹⁵ AAN, ZKP, Protokoły WZCz ZKP, syg. 6, Protokół Zgromadzenia Likwidacyjnego ZKP, 10.12.1950, k. 43.

¹⁶ Do połowy 1951 r. państwo przejęło 100 księgarni prywatnych, z których niemal połowę, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, natychmiast przebranzowiono (Kondek, 1999, s. 59).

¹⁷ Wg partyjnego dokumentu we wrześniu 1951 r. działało 45 prywatnych antykwariatów (Kondek, 1999, s. 58).

gowana do coraz gorszych lokali, funkcjonować będzie do 1963 r. (Trzaska, 2000, s. 95). Antykwariat Gebethnera i Wolffa na Pradze istniał do 1973 r. (Dippel, 1976, s. 244). Były to jednak wyjątki. Zdecydowana większość samodzielnych firm sortymentowych nie przeżyła przełomu lat 40. i 50. XX w.

10 grudnia 1950 r. odbyło się zgromadzenie likwidacyjne Związku Księgarzy Polskich, po kilku miesiącach władze formalnie usunęły go z rejestru stowarzyszeń. Ta zasłużona organizacja o charakterze porozumienia kartelowego istniała od 1908 r. Zainaugurowana w zaborze rosyjskim, w II Rzeczypospolitej ugruntowała swoją pozycję. Funkcjonując legalnie, półlegalnie i konspiracyjnie, mimo szykan ze strony niemieckich władz okupacyjnych, przetrwała II wojnę światową (Kossuth, 1989, *passim*). Po powstaniu warszawskim siedzibę Zarządu Głównego tymczasowo przeniesiono do Krakowa, by w połowie 1945 r. powrócić do stolicy. 23 września tego roku odbyło się tu pierwsze powojenne Walne Zgromadzenie Członków. Wybrano władze Związku, prezesem został Stanisław Arct. Przyjęto deklarację, iż ZKP „dążyć będzie do objęcia całokształtu obrotu książką bez różnicy formy prawnej i organizacyjnej przedsiębiorstw”¹⁸. Związek zrzeszał więc profesjonalne podmioty ze wszystkich sektorów uprawiające handel detaliczny i hurtowy, a także komercyjne wypożyczalnie publikacji. Zgodnie z formułą przedwojenną, ZKP stanowił reprezentację właścicieli i kadry zarządzającej. Podczas kolejnego walnego zgromadzenia (15 czerwca 1947 r.) zmieniono statut, uwzględniając niektóre naciski władz. W gremiach kierowniczych Związku przybyło przedstawiciele spółdzielczości i sektora państwowego (Klimowicz, 1947, s. 101). Mimo to charakter i styl działania organizacji wciąż nadawali głównie przedsiębiorcy prywatni. Od stycznia 1950 r. tylko oni pozostali zresztą w ZKP – nie było już przecież księgarstwa spółdzielczego, a Dom Książki do Związku nie przystąpił¹⁹.

W przeciwieństwie do coraz bardziej dyspozycyjnego Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (także rozwiązanego w 1950 r.), ZKP zachował do końca podmiotowy charakter, choć w jego poczynaniach widać było narastającą tendencję do taktycznych gestów i ustępstw. W ciągu całego omawianego okresu konsekwentnie dbał jednak o interesy ekonomiczne, socjalne i edukacyjne branży, próbując negocjować i interweniować u władz wobec zaostrzających się restrykcji. Wychoǳący pod auspicjami Związku „Przegląd Księgarski” zamieszczał coraz liczniejsze porady prawne i podatkowe.

Nabrzmiewający problem, z czasem wręcz palący, stanowiło bowiem dla samodzielnych przedsiębiorstw spełnianie narzucanych wymogów biurokratycznych. Już w związku z akcją koncesyjną w 1947 r., uzależniającą dalszą działalność od uzyskania administracyjnego zezwolenia, Zarząd Główny ZKP zmuszony był niemal codziennie rozsyłać swym ogniwom regionalnym obszerne instruktażowe

¹⁸ AAN, ZKP, Komunikaty 1945-1949, syg. 4, Komunikat nr 2, k. 3.

¹⁹ Przesądziła o tym decyzja podjęta przez Komisję do spraw Organizacji Społecznych KC PZPR; AAN, KC PZPR, Komisja do spraw Organizacji Społecznych 1948-1950, syg. 237/XXVI/29, Związek Księgarzy Polskich [odrębna notatka, br. d.], k. 105.

okólniki i wyjaśnienia²⁰. W 1948 r. Ministerstwo Handlu i Usług zmusiło Związek do przedstawiania comiesięcznych szczegółowych opracowań na temat sytuacji rynkowej, w oparciu o które ustalano m.in. dopuszczalny poziom rentowności księgarń. Zarząd apelował więc do członków (często bezskutecznie) o nadsyłanie odpowiednich danych, urzędnicy zaś stali reprimendy z powodu niesatysfakcjonującego ich poziomu sprawozdawczości i dowolnie wyznaczali normy²¹. Wspomniane rubryki poradnikowe w „Przeglądzie Księgarskim”, siłą rzeczy, stawały się coraz bardziej drobiazgowo i hermetyczne. Wraz z rosnącą uciążliwością prowadzenia firm prywatnych w górę szły też koszty działalności.

Mimo wielu wysiłków kierownictwa Związku i podejmowanych przez nie interwencji, kurczyły się natomiast szanse na rentowność handlu księgarskiego. Oprócz naturalnych dla samodzielnych przedsiębiorstw zabiegów o korzystne rezultaty sprzedaży, codzienną troską właścicieli i personelu pozostawały rozliczenia z fiskusem (groźne były zwłaszcza „słynne” domiary) i wysiłki, by sprostać rozmaitym naciskom władz. Według dokumentu sprawozdawczego ZKP, w drugiej połowie 1948 r. pojawiły się „pęd do likwidacji placówek i dążenie do hurtowego sprzedawania księgarń prywatnych”. Do biura Związku wpłynęło kilkadziesiąt listów zawiadamiających o zamykaniu firm przez ich właścicieli. Prezes Arct usiłował zatrzymać tę tendencję („przeciwdziałać panice” – jak to określono w owym dokumencie), odbywając podróże po kraju i zachęcając kolegów do wytrwania²². Zabiegi te, doraźnie nawet dość skuteczne, nie mogły jednak przynieść odwrócenia ogólnej sytuacji. Począwszy od stycznia 1950 r. należało się liczyć z eksmisją, jeśli placówka znajdowała się w punkcie atrakcyjnym dla państwowych przedsiębiorstw handlowych, także tych spoza dziedziny kultury. Nawet przejęcie księgarni przez Dom Książki nie oznaczało końca kłopotów byłego właściciela, gdyż odpowiednie przepisy zawierały wymóg przygotowania w związku z tym obszernej dokumentacji.

Sytuacja prywatnych firm księgarskich w omawianym okresie zależała więc nie tylko od czynników z dziedziny ekonomii i zarządzania, lecz także, a nawet przede wszystkim, od polityki władz. To one najpierw tolerowały trójsektorowość, by ostatecznie ustanowić państwowy monopol. Na początku lat 50. własność prywatna, podobnie zresztą jak i ta autentycznie spółdzielcza, zniknie z sortymentu księgarskiego już do końca PRL.

²⁰ AAN, ZKP, Protokoły posiedzeń Plenum Zarządu Głównego (dalej: Plenum ZG) ZKP, syg. 7, Koncesjonowanie, br. d., k. 27.

²¹ AAN, ZKP, Okólniki, instrukcje, wyjaśnienia, pisma okólne ZKP i innych instytucji (dalej: Okólniki, instrukcje...), syg. 5, Okólnik nr 6 do Zarządów Kół i Delegatur ZKP, 6.02.1948, k. nlb. W 1949 r. normy zysku ustalono na takim poziomie, że prywatny handel książkami stał się mniej opłacalny niż np. obrót zabawkami, gdzie dopuszczano wyższe marże. AAN, ZKP, Protokoły WZCz ZKP, syg. 6, Protokół WZCz ZKP, 24.04.1949, k. 32.

²² AAN, ZKP, Protokoły z posiedzeń Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego ZKP (dalej: KW ZG ZKP), syg. 10, Protokół z zebrania KW ZG, 10.11.1948, k. 30; AAN, ZKP, Protokoły z posiedzeń Plenum Zarządu Głównego ZKP, syg. 7, Protokół z Zebrania Plenarnego Zarządu Głównego ZKP, 22.01.1949, k. 33.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ – TERMINOLOGIA I NIUANSE

Przechodząc do problemów księgarstwa spółdzielczego, warto zasygnalizować pewną istotną kwestię interpretacyjną i nazewniczą. Przyjęło się także we współczesnych opracowaniach naukowych, w ślad za publicystyką omawianego okresu i czasów PRL, operowanie pojęciem „sektor uspołeczniony” („księgarstwo uspołecznione”) w opozycji do sektora prywatnego („księgarstwo prywatnego”). To pierwsze określenie dotyczy zarówno oficyn, jak i księgarni państwowych i spółdzielczych. Nie wdając się tutaj w rozważanie zasadności takiej nomenklatury, warto odrębnej dyskusji (zapytać można, cóż to za uspołecznienie, negujące w założeniu podmiotową rolę spontanicznych procesów kreujących popyt na książki)²³, pragnę zwrócić uwagę na niejednorodność spółdzielczości z omawianego okresu.

Stanisław Kondek, pisząc o powojennych przedsiębiorstwach wydawniczo-księgarskich, odróżniał spółdzielczość autentyczną od nieautentycznej. Miał na myśli z jednej strony dawne i nowe firmy zachowujące w miarę możliwości podmiotowość i funkcjonujące według reguł właściwych tego typu przedsięwzięciom kolektywnym (jak np. warszawski Światowid), a z drugiej zaś instytucje budowane od 1944 r. z ogromnym wsparciem finansowym i organizacyjnym nowych władz, zaprojektowane, przynajmniej w swej formie, na modłę sowiecką (np. pepeerowska Książka i pepeesowska Wiedza, nieprzypadkowo właśnie w końcu 1948 r. połączone w Książkę i Wiedzę) (Kondek, 1993, s. 119)²⁴. Owa dwoistość jest zauważalna także w narracji czynnego uczestnika rynku z owych lat, S. Malawskiego, który, pisząc swe opracowanie *ex post*, ale jeszcze w okresie PRL, nie mógł nazwać pewnych rzeczy po imieniu. Nie pozostawił jednak wątpliwości co do swego utożsamienia z nurtem autentycznie spółdzielczym, a zarazem zachowania dystansu wobec jego wysoko postawionych oponentów²⁵. W dokumentach ZKP i w tekstach zamieszczanych na łamach jego organu wspomina się natomiast niekiedy o „wielkich spółdzielniach” właśnie w odniesieniu do np. dzieła Jerze-

²³ Z uchwały XVI Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego w Zurychu (1946): „Kongres stwierdza, że ustroje niedemokratyczne, wszędzie tam, gdzie istnieją, stanowią poważną przeszkodę dla naturalnego rozwoju organizacji spółdzielczych. Kongres oświadcza również, że wyzysk mas ludowych przez nieliczne grupy oraz zniesienie swobód obywatelskich są z gruntu sprzeczne zasadom spółdzielczym i nie mogą tworzyć warunków pomyślnych dla rozwoju organizacji spółdzielczych”. AAN Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, Wydział Społeczno-Wychowawczy, syg. 218/1534, Uchwały XVI Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego w Zurychu, k. nlb.

²⁴ O potrzebie zmian („trzeba, abyśmy uczyli ludzi nowej spółdzielczości, a nie tradycyjnej”) mówił publicznie na konwentyklu Centralnego Związku Spółdzielczego jego prezes E. Ochab, zaznaczając, że „to, co było przed wojną, to właściwie inna epoka”. AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KC PPR), Wydział Ekonomiczny, Związki Spółdzielcze, Centralny Związek Spółdzielczy, syg. 415, Ob. Edward Ochab, br. d., k. 56.

²⁵ Co charakterystyczne, w swym dość emocjonalnie napisanym, ale wiarygodnym tekście S. Malawski, prezentując dorobek najważniejszych spółdzielni wydawniczo-księgarskich, nawet nie wspominał o Czytelniku czy Książce i Wiedzy, milcząco akcentując ich status przedsiębiorstw w istocie państwowych (Malawski, 1979, s. 15-18).

go Borejszy – a w odróżnieniu od „spółdzielni małych”²⁶. Z kolei zespoły archiwaliów KC PPR czy KC PZPR zawierają określenia jednoznaczne pod względem politycznym. Mówi się w nich czasem po prostu o „naszej stronie”, traktując przy tym zarówno o firmach formalnie spółdzielczych (np. o Czytelniku), jak też – co charakterystyczne – o przedsiębiorstwach takich jak Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych czy również będąca własnością państwa Prasa Wojskowa. Prezes Państwowego Instytutu Wydawniczego, Aleksander Bachrach, w swym memoriale przeznaczonym dla Wydziału Propagandy KC PPR operował uogólnieniem „wielkie wydawnictwa partyjne kontrolowane”, tym samym milcząco wyróżniając przecież także te jeszcze nie w pełni kontrolowane i bezpartyjne²⁷. Zaznaczmy tu na marginesie, że owe „wielkie wydawnictwa” prowadziły liczne placówki sprzedaży detalicznej i należały do ZKP, uczestniczyły więc także w rynku księgarskim.

ETAP PIERWSZY: ŻŁUDNY OPTYMIZM

Pisząc o księgarstwie spółdzielczym, skoncentruję się głównie na jego nurcie oddolnym. Miał on dobre tradycje sprzed 1939 r., a nawet – o paradoksie – pod pewnymi względami spod okupacji niemieckiej. Tolerowany w Generalnym Gubernatorstwie (w strukturze „Społem” działał Referat Spółdzielni Księgarsko-Papierniczych, w 1944 r. powołano Radę Spółdzielni Księgarskich), wzmocnił wtedy nawet swą pozycję wobec firm prywatnych, odgrywając na oktrojowanym i okaleczonym rynku (może: pseudorynku), a także w branżowych agendach państwa podziemnego rolę poważniejszą niż w czasach II Rzeczypospolitej. Dowartościowany, od 1944 r. również, przyjaznymi deklaracjami nowych władz, wkroczył w okres powojenny (Kondek, 1993, s. 117).

Jego dalsze losy warunkowały nie tylko koncepcje rządzących dotyczące rynku książki, ale także te odnoszące się do spółdzielczości w ogóle. 25-26 listopada 1944 r., podczas kongresu w Lublinie, przyjęto zasady unifikacji, łącząc różne działające dotąd centrale i tworząc wspólny dla nich Związek Rewizyjny Spółdzielni RP (pion rewizyjny), „Społem” – Związek Gospodarczy Spółdzielni RP (pion gospodarczy), nieco później powstał Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (pion finansowy). Choć przyjęto zasadę, wedle której miała istnieć tylko jedna wielka centrala gospodarcza, względna swoboda ekonomiczna dwóch-trzech lat bezpośrednio powojennych przesądziła o tym, iż wkrótce oprócz Społem działało kilka innych central, a spółdzielczość mogła być jeszcze kojarzona z uniwersalnymi normami wypracowanymi w okresach wcześniejszych. W latach 1947-1948 prze-

²⁶ AAN, ZKP, Protokoły z posiedzeń KW ZG ZKP 08.1948-29.10.1950, syg. 10, Protokół plenarnego zebrania ZG ZKP, 1.08.1948 k. 12.

²⁷ AAN, KC PPR, Wydział Propagandy – Referat Prasowy, syg. 31, Informacja w sprawie Państwowej Składnicy Księgarskiej, 18.10.1948 r., k. 118a. W innym dokumencie A. Bachrach wyróżnił „spółdzielnie wydawnicze partyjne i bezpartyjne”; AAN, KC PPR, syg. 295/X-31, Państwowy Instytut Wydawniczy, br. d., k. 122.

prowadzono więc kolejną operację centralizacyjną. Zlikwidowano Związek Rewizyjny oraz „Społem” jako związek gospodarczy. Zachowano natomiast BGS, obsługujący (i kontrolujący) całość sfery finansowej.

1 maja 1948 r. zarząd Związku Rewizyjnego przekazał swoje funkcje nowo powstałemu Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu (choć ustawa o CZS i centralach spółdzielczych ma datę 21 maja 1948 r.)²⁸. Władze CZS powołały niebawem dziewięć central właściwych dla poszczególnych typów działalności. Przynależność poszczególnych spółdzielni do tej struktury była obowiązkowa. Jak to określono w dokumencie partyjnym, „cechy swoiste” nowego systemu, różne od tradycyjnych standardów, determinowała m.in. odgórna budowa nadrzędnych struktur związkowych, dokonana z troską o „możliwie najtrafniejsze włączenie [ich] do ustroju demokracji ludowej”²⁹. Dodajmy, iż władze nasiliły naciski – wyraźne i wcześniej, ale od 1947-1948 r. już jednoznaczne – by spółdzielnie zrzeszały głównie podmioty prawne, przy coraz mniejszej roli osób fizycznych. Takie zalecenie sformułowali np. lustratorzy kontrolujący Spółdzielnię Oświatową w Białymstoku, wskazując potrzebę „akcji jednania członków” w postaci spółdzielni wiejskich, zarządów gmin, związków zawodowych³⁰. Z kolei udziałowcami Zakładów Wydawnictw Spółdzielczych, działających jako spółdzielnia, były centrale związkowe (m. in. Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich), przy czym niektóre z nich, pogodziwszy się z przymusowym akcesem, dążyły do minimalizacji swych wkładów; np. Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych zastrzegła, że ew. objęcie więcej niż jednego udziału możliwe będzie tylko w przypadku przyznania jej „dalszych subwencji na ten cel”. O skromnej liczbie udziałów Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu zdecydowało wsparcie udzielone tejże przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu – pierwotnie zakładano bowiem, że pula tych udziałów ma być większa³¹. Te i inne zabiegi niewiele miały już wspólnego z tradycyjnym pojmowaniem idei i zasad spółdzielczości.

Wcześniej, zwłaszcza w 1945 r. optymizm działaczy z kolektywnej branży księgarskiej, wydawał się jednak uzasadniony. Ich zjazd odbył się 24-26 sierpnia w Kolumnie koło Łodzi. Przyjęto najważniejsze zasady, wedle których rozwijać się miała ta forma aktywności gospodarczej. Wyraźnie identyfikowano się z postulatami prospołecznymi w kwestiach dotyczących np. cen, krytykowano też władze państwowe m.in. ze względu na politykę w sprawach obrotu papierem (Malawski, 1978, s. 28-29). Doszło też do spięć między przedstawicielami oddolnego nurtu

²⁸ Na podstawie: S. Kamiński, S. Stanisławska, Opis inwentarza Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, AAN, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP syg. 218.

²⁹ AAN, KC PPR, Wydział Ekonomiczny, syg. 295/XI-423, Charakterystyka struktury spółdzielczości w Polsce, k. 139-145a.

³⁰ AAN, Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich w Warszawie (dalej: CSWiK), syg. 20, Protokół z lustracji ustawowej Spółdzielni Oświatowej w Białymstoku w dn. 26.10 – 5.11.1948 r., k. 13.

³¹ AAN, Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych w Warszawie, Protokoły z posiedzeń zarządu ZWS 1948-1950, syg. 10, Pismo Centrali Spółdzielni Mieszkaniowych do Zakładów Wydawniczych Spółdzielczości (sic!) z 6.12.1948 r., k. nlb.

spółdzielczego a obecnym na obradach kierownictwem Czytelnika. Wystąpienie prezesa Borejszy wywołać miało „niemiłe dysonanse”, stanowiąc przy tym dowód „nieznajomości stosunków wewnątrz spółdzielczych i używanej terminologii”. Twórca Czytelnika podkreślał samodzielność i dokonania swej instytucji, gdy tymczasem, jak to ujął Malawski, „ogólnie było wiadomo, że wszystkie największe w kraju lokale, biura i drukarnie były jej przydzielane nieodpłatnie przez czynniki państwowe”. Z kolei Stanisław Tazbir, bliski współpracownik Borejszy, forsował – na zjeździe bez skutku – ograniczenie roli ciał kolegialnych w życiu spółdzielczym. „Nie jestem zwolennikiem monopolizmu” – powiedział Malawski, podsumowując ten fragment obrad. On i bliscy mu działacze mieli jeszcze wówczas powody do zadowolenia. W Kolumnie zwyciężyła wizja budowy księgarstwa samorządnego i niezależnego wobec władz (Malawski, 1978, s.30-31).

Nie była to jednak, przynajmniej w 1945 r., koncepcja *stricte* opozycyjna w stosunku do deklarowanych przez decydentów założeń tworzonego systemu. Warto zwrócić uwagę na mocne w wystąpieniach i wywodach spółdzielców akcenty krytyczne wobec sektora prywatnego i negację reguł wolnorynkowych. Już w Kolumnie dyskutanci z niechęcią odnosili się do ZKP, choć niebawem czuli się zmuszeni wstąpić do Związku ze względu na zasady regulujące obrót. Z nowym ustrojem wiąźali początkowo wiele nadziei. W programowym artykule *Spółdzielczość w odbudowie książki polskiej*, opublikowanym w listopadzie 1945 r. na łamach „Biuletynu Księgarstwa Spółdzielczego”, autor przyjął założenie, że skoro, wedle oficjalnych enuncjacji, „państwo nie ma zamiaru ingerowania we wszystkich przejawach życia, to z pewnością nie ma również planów etatyzacji rynku książki. Przyszłość księgarstwa rozstrzygnięta więc zostanie w rywalizacji sektora spółdzielczego z prywatnym” – twierdził. „A skoro firmy prywatne poniosły tak ogromne straty podczas wojny, nie mają szans na odbudowanie swego dawnego znaczenia. Kierując się zyskiem, nie zagospodarują ani Ziem Odzyskanych, ani pozbawionej szerszego zaplecza czytelniczego prowincji” – wywodził niepodpisany autor. Jego zdaniem, perspektywy przed spółdzielcami, z natury swej lepiej predysponowanymi do sprostania sytuacji w nowych realiach, były optymistyczne. Redakcja zamieściła ów tekst bez podpisu, zatem odzwierciedlał jej stanowisko. Naczelnym biuletynu był wówczas Stanisław Malawski (*Spółdzielczość w odbudowie książki polskiej*, 1945, s.3-4).

Także w późniejszych rocznikach tego organu często pobrzmiwała nuta krytyczna wobec sektora prywatnego. W wielu tekstach doszukać się można już nie przejawów naturalnej przecież konkurencji, lecz nawet negacji potrzeby istnienia firm kapitalistycznych. Pod tym względem, z upływem lat, publicystyka spółdzielców upodobni się do głównych tez propagandy komunistycznej. Po Walnym Zgromadzeniu Członków ZKP w 1947 r., Adam Klimowicz wywodził np., że Związek w ówczesnej formie stanowił przeżytek, nie odpowiadając nowym formom ustrojowym z powodu swego priorytetu dla zasad „gospodarczej opłacalności”, nieprzystającej zdaniem autora do nowych form ustrojowych. Podkreślał przy tym, iż uczestnictwo we wspólnej strukturze z firmami prywatnymi nie powinno ograniczać rozwoju przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych (ad, 1947, s. 101-102).

Niektóre artykuły stanowiły też zapewne formę perswazji wobec decydentów, próbę przekonania o tym, że księgarstwo spółdzielcze dobrze pasuje do ich idei i koncepcji. Na ogół w łagodnym, a miejscami nawet krytycznym, wobec władz tonie, ujął problem Tadeusz Burakowski, zauważając, że przyszłego planowania w dziedzinie książki nie można będzie – poza segmentem podręczników – stosować zbyt rygorystycznie. Realne oszacowanie popytu, zdaniem autora, da się jednak wypracować dzięki bliskim kontaktom spółdzielców z klientami. Inny czynnik, ważny ze względu na ustrojowe pryncypia, to duże możliwości tego sektora w zakresie minimalizacji kosztów własnych. Ale – zastrzegł Burakowski – spółdzielczość „sama wszystkiego nie zrobi”, konieczne byłoby wsparcie ze strony rządzących i dyspozycyjnych wobec nich wydawnictw, determinujących charakter oferty. Zdaniem autora, pomoc ze strony władz miałyby polegać głównie na sensownych decyzjach dotyczących reglamentacji papieru. Zbyt dużo tego deficytowego towaru pochłaniała „radosna twórczość” w dziedzinie prasy – twierdził współpracownik „Biuletynu” (Burakowski, 1947, s. 55).

Bardziej ideowo w sprawie przyszłego planowania wypowiedział się Adam Klimowicz. Nawiązując do przemówienia Bieruta podczas ceremonii otwarcia radiostacji wrocławskiej z 16 listopada 1947 r., zapowiadającego ofensywę ideologiczną w dziedzinie kultury, przyszły członek kierowniczych gremiów peerelowskiego systemu książki (a także przyszły dyplomata) twierdził, że w projektowanym porządku jest miejsce dla księgarstwa uspołecznionego, gdyż „przestanie ono być handlem, stanie się funkcją społeczno-oświatową” (ad, 1948a, s. 3-4). Klimowicz wyjaśniał nieco później na tych samych łamach, że w księgarstwie spółdzielczym nie chodzi o „mechaniczne pośrednictwo między producentem a konsumentem”. Istotne miało być „rozpowszechnianie nie byle jakich, lecz wyraźnie określonych wartości kulturalnych i społecznych”. Przy czym, zdaniem autora, „społecznie uświadomiony księgarz rozpowszechnia wydawnictwa, których postępowy, demokratyczny charakter nie budzi wątpliwości i rezygnując z zabiegów o dogodzenie gustom tradycyjnej mieszczańskiej publiczności, stara się zdobyć nową publiczność spośród ludzi, których nie tak dawne upośledzenie ekonomiczne zamykało dostęp do słowa drukowanego”. Podkreślał też, że „książka w domu robotnika lub pracownika umysłowego ma tylko wtedy rację bytu, jeśli pełni tam właściwą funkcję”. Wedle tych dezyderatów księgarz spółdzielca winien więc zwracać uwagę na sygnety oficyn i szczególnie promować publikacje wydawnictw uspołecznionych, gdyż, według autora tekstu, „przedsiębiorstwa te przede wszystkim zasługują na zaufanie” (ad, 1948b, s. 200-203). Z kolei Stanisław Malawski chwalił przeprowadzaną właśnie unifikację spółdzielczości, kreśląc przy tym autorski projekt organizacji centrali księgarskiej. Do jej idei, jako ważnej struktury, odniósł się pozytywnie. Twierdził, iż taka centrala potrafiłaby spełnić wymogi planowania gospodarczego i zarazem skutecznie „hamować przerosty komercyjne”. Zaznaczyć trzeba, iż m.in. w ten sposób dał jednak wyraz trosce, by księgarstwo spółdzielcze zachowało swą odrębność i nie zatraciło tożsamości wewnątrz „obcej” wielkiej centrali (Malawski, 1948b, s. 21).

ETAP DRUGI: CENTRALIZACJA, KOMASACJA, „REORGANIZACJA”

Centralę Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich utworzono w 1948 r.³². Rozpoczęła działalność 1 lipca jako jedno z ogniw podległych Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu. Decydującym nie chodziło jednak o znalezienie odpowiednio godnej roli do odegrania przez Szkolnicę czy Ogniw, lecz o przygotowanie gruntu pod etatyzację handlu książką. CSWiK zrzeszała podmioty o charakterze księgarskim, wydawniczym, oświatowym, szkoleniowym, muzycznym, drukarskim, widowiskowym (m.in. zespoły teatralne), a także spółdzielcze domy ludowe, przedsięwzięcia artystów-plastyków itd. Najliczniejszą grupę w tym gronie tworzyły spółdzielnie księgarskie; w końcu października 1948 r. było ich 296, wydawniczych zaś 90, pozostałych 79 (Malawski, 1948c, s. 199)³³. Najwięcej spółdzielni księgarskich działało wówczas w Poznańskim (40), a spośród miast – w Warszawie (33) (Malawski, 1979, s. 23).

Przewodniczącym Rady Nadzorczej CSWiK został Stefan Matuszewski z PPS, jego pierwszym zastępcą Adam Bromberg³⁴. Prezesem zarządu był Edmund Zalewski, jednym z wiceprezesów – Adam Klimowicz³⁵. Klimowicza upoważniono też do reprezentowania Centrali na forum ZKP, jako że CSWiK przystąpiła do Związku³⁶. W opinii Malawskiego „zarząd Centrali składał się z trzech urzędników, z których żaden nie miał nigdy bezpośrednio do czynienia z przedsiębiorstwem gospodarczym i (...) nie byłby zdolny do prowadzenia przedsiębiorstwa z wynikiem pomyślnym”. Malawski zaznaczył przy tym, że nie zamierzał rozstrzygać kwestii, czy zarząd nie rozwinął działalności Centrali z powodu swej nieudolności, czy ze względu na brak ku temu warunków (Malawski, 1979, s. 22). Nie wnikając w kwestię oceny kompetencji kierownictwa tej instytucji zauważę, iż dziś, w świetle znanych dokumentów wolno przypuszczać, że tworząc CSWiK władze polityczne były już zdecydowane na upaństwowienie całego księgarstwa spółdzielczego – nie oczekiwały więc poważniejszej aktywności ekonomicznej od szefostwa Centrali.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w listopadzie 1949 r., czyli w schyłkowej fazie jej działalności, A. Klimowicz zwrócił uwagę, iż CSWiK wywiera znikomą wpływ na działania „wielkich spółdzielni”. Krytycznie ocenił też efekty koordynacji poczynań całej kolektywnej sieci handlowej, jego zdaniem sprawa przekraczała możliwości Centrali. W swym sprawozdaniu, złożonym na tym samym posiedzeniu, prezes Zalewski akcentował brak środków finansowych na działalność podległej

³² Projekt przewidywał nazwę Centrala Spółdzielni Księgarskich i Wydawniczych. AAN, KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych 1948-1950, syg. 237/XXVI/29, Statut CSWiK, br. d., k. 1.

³³ Por. AAN, Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych, syg. 48, „Biuletyn Prasowy” 1948, nr 6, s. 2.

³⁴ AAN, Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich w Warszawie (dalej: CSWiK), Organizacja centrali i regulaminy wewnętrzne, syg. 1, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej CSWiK, 26.06.1948 r., k. 3.

³⁵ Tamże, k. 5.

³⁶ AAN, KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 29, Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Nadzorczej CKWiK nr 1/48, 1.07.1948, k. 50.

sobie struktury oraz słabą współpracę poszczególnych podmiotów wydawniczych z CSWiK. Według Klimowicza, „zamierzone cele nie zostały zrealizowane”, więc Zarząd i prezydium postanowiły wystąpić do Rady Nadzorczej z wnioskiem o reorganizację Centrali³⁷.

Był to oczywiście specyficzny spektakl, a finał dramatu obmyślony został wcześniej i ponad kierownictwem CSWiK. Instytucja ta rzeczywiście nie wykazała się efektywnością, ale przecież nie po to została powołana. Już jesienią 1948 r. Rada Nadzorcza upoważniła zarząd (przy słabym oporze ze strony prezesa Matuszewskiego, zgłaszającego zastrzeżenia „w imieniu PPS”) do oficjalnego wystąpienia o zmianę charakteru Centrali ze spółdzielczego na spółdzielczo-państwowy³⁸. Podsumowując działalność CSWiK za pierwsze 10 miesięcy 1949 r. Klimowicz oświadczył natomiast, iż ograniczała się ona do „wąsko pojętej czynności rewizji i planowania”. W jego ocenie zapanował przy tym chaos w całym spółdzielczym obrocie książką³⁹.

Pracujący w Centrali na średnim szczeblu kierowniczym S. Malawski wspominał, że jej Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny istotnie był jedynym w pełni aktywnym. Po niewczasie ów zasłużony spółdzielca zauważył, że owo zaabsorbowanie (m.in. przy organizacji pierwszego ogólnopolskiego kermasu w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy 7-8 maja 1949 r.) przesłoniło jemu i wielu zaangażowanym jego podwładnym prowadzone ponad ich głowami rozmowy na temat rychłego upaństwowienia księgarstwa (Malawski, 1979, s. 23). Wolno rzeczywiście przypuszczać, iż pozostała część załogi nie cierpiała z powodu przepracowania. Komisja Planu Wydawniczego np. zebrała się czterokrotnie, po czym zaniechała działalności; pozostałe komisje nie odbyły żadnego posiedzenia. W odpowiednim dokumencie Rada Nadzorcza uznała to zresztą za naturalne „wobec czekających CSWiK zmian organizacyjnych”, czyli perspektywy jej rychłej likwidacji⁴⁰.

Na jednym z posiedzeń kierownictwa tej instytucji w październiku 1949 r. A. Klimowicz, referując stanowisko zarządu zaznaczył, że w 1950 r. spodziewane jest utworzenie jednolitej sieci księgarskiej, wobec czego dalsze funkcjonowanie CSWiK uznał „za niemożliwe ani niecelowe”. Zarząd postanowił jednak nie składać personelowi wymówień z obawy o braki kadrowe w dobie spodziewanego spiętrzenia prac. Rada Nadzorcza zaaprobowwała to stanowisko. Zobligowała zarząd do przygotowania „reorganizacji” spółdzielni księgarskich tak, by 1 stycznia 1950 r. zostały przekształcone „w jednolitą, centralnie administrowaną sieć sprzedaży książki”. Co znamienne, w gronie tym, formalnie posiadającym przecież w gestii

³⁷ KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 237/XXVI/29, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej CSWiK, 9.11.1949, k. 47-48b.

³⁸ AAN, KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 237/XXVI/29, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej CSWiK 3/48, 18 X 1948, k. 56.

³⁹ AAN, KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 237/XXVI/29, Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Nadzorczej CSWiK, 6.10.1949, k. 64-65.

⁴⁰ KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 237/XXVI/29, Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej CSWiK, 9.11.1949, k. 48.

wyłącznie sprawy sektora spółdzielczego, podjęto też wątek przyszłości firm prywatnych. Prezes Matuszewski uznał za możliwe istnienie ich jeszcze przez pewien czas, Zofia Dembińska (reprezentująca w kierownictwie Centrali zarząd Czytelnika) przestrzegła nawet, by zbyt pospieszna likwidacja nie doprowadziła do wytworzenia się „luki kulturalnej”⁴¹.

Ostatnie miesiące działalności CSWiK wypełniła akcja łączenia spółdzielni księgarskich w celu przygotowania ich sklepów do przejęcia przez Dom Książki. 11 października 1949 r. wydano zarządzenie dotyczące komasacji (Kondek, 1999, s. 53). W 14 dużych miastach wyznaczono po jednym z funkcjonujących dotąd podmiotów, który skupić miał wszystkie pozostałe działające na tym terenie firmy kolektywne (część z nich uprzednio lub właśnie w owym czasie zlikwidowano nie obejmując już akcją scaleniową, jeszcze inne włączano do odmiennych central)⁴². Z reguły były to największe (nie licząc Czytelnika i KiW) spółdzielnie wydawniczo-księgarskie, np. w Warszawie Światowid, w Łodzi Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa, w Krakowie Szkolnica, w Katowicach Ognisko, w Poznaniu Oświata (Uchwały o łączeniu spółdzielni księgarskich, 1949, s. 2 i 5)⁴³. Ów „etap wstępny”, prowadzący do przejęcia placówek przez „jedno państwowe przedsiębiorstwo zbytu książek”, realizowały terenowe ekspozytury Centrali. Według zalecenia KC PZPR, całą tę akcję winny wspierać organizacje partyjne. Interesujące, że z komasacji wyłączono punkty sprzedaży Czytelnika oraz Książki i Wiedzy⁴⁴.

Jednak ostatecznie weszły one również w skład nowej instytucji. Zgodnie z przyjętymi założeniami, Centrala Obrotu Księgarskiego Dom Książki Polskiej (wkrótce przemianowana na COK Dom Książki) przejęła zrazu stan posiadania księgarstwa spółdzielczego i detal wydawnictw uspołecznionych. 68,7% ogólnej liczby sklepów stanowiły placówki nurtu utożsamianego z Oświatą czy Ogniskiem, 20,2% KiW, 5,9% Czytelnika, 1,6% PZWS, 1% PIW. Przejmowano nie tylko lokale wraz z powierzchnią biurową i magazynami, lecz także ich pełne wyposażenie, środki transportu, znajdujące się w ofercie publikacje oraz personel. Również według tego schematu Dom Książki dysponował odtąd majątkiem i pracownikami samej CSWiK i jej struktur terenowych (Malawski, 1979, s. 24)⁴⁵. Dokonana likwidacja sektora spółdzielczego zamknęła pierwszy etap przejmowania niemal całości dystrybucji książki przez państwo.

⁴¹ AAN, KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 237/XXVI/29, Protokół nr 6 z posiedzenia Prezydium Rady Nadzorczej CSWiK, 6.10.1949, k. 65-67.

⁴² AAN, KC PZPR, Komisja ds. Organizacji Społecznych, syg. 237/XXVI/29, Protokół nr 6 z posiedzenia Prezydium Rady Nadzorczej CSWiK, 6.10.1949, k. 65.

⁴³ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-9, Instrukcja dla ekspozytur CSWiK i spółdzielni księgarskich (wojewódzkich) w sprawie przeprowadzenia akcji połączeniowej spółdzielni księgarskich, 9.11.1949, k. 11-14.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-9, Notatka do wiadomości komitetów wojewódzkich PZPR. Sprawa reorganizacji spółdzielni księgarskich. 12.11.1949, k. 10.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-52, Postanowienie Biura Organizacyjnego KC PZPR, 29.10.1949, k. 4.

KŁOPOTY Z EKONOMIĄ I PROFILEM

Rozważając dzieje księgarstwa spółdzielczego na przestrzeni omawianego okresu warto zauważyć, że pod względem ekonomicznym pozostawiało ono wiele do życzenia. Stosunkowo korzystne były lata 1945-1946. Między innymi spółdzielnie powiatowe i okręgowe osiągnęły wtedy zysk. Znamienne jednak, że w 1946 r. był on niższy niż w roku poprzednim, o 2,8% wzrosły bowiem własne koszty handlowe. Zaniepokoiło to analizującego owe dane Malawskiego, który dostrzegł niebezpieczeństwo stagnacji. Zwrócił przy tym uwagę na ubóstwo oferty większości placówek (Malawski, 1948a, s. 4-5). Miał rację. Powstawał tu syndrom błędnego koła. Zestaw tytułów w sprzedaży był nieatrakcyjny, ponoć często nie mógł zadowolić nawet skromnych wymagań małomiasteczkowej publiczności (p., 1949, s. 206). Uniemożliwiał więc zwiększenie obrotów – niskie obroty zaś nie pozwalały na wzbogacenie oferty. W okresie maj-sierpień 1949 r. przeciętny przychód księgarni spółdzielczej nie wystarczał nawet na pokrycie kosztów zatrudnienia jednego pracownika (sic!) (p., 1949, s. 207).

Wobec przyjęcia – z powodów politycznych i ideologicznych – założenia o niewielkich marżach, problem rentowności księgarskiego sektora kolektywnego był właściwie nie do rozwiązania. Marże te kształtowały się nawet na poziomie niższym niż przy sprzedaży niektórych artykułów spożywczych czy ubrań w sklepach państwowych (ad., 1948a, s. 3-4). Na niwie propagandowej stanowiły jednak chlubę sektora uspołecznionego w jego konfrontacji z sektorem prywatnym. Pod koniec lat 40. spółdzielcy liczyli więc na pomoc państwa (Malawski, 1948c, s. 199). Rzeczywiście, bez zasilania zewnętrznego dodatni wynik finansowy ich placówek okazał się niemożliwy. Przyczyna owego krachu tkwiła zapewne właśnie w założeniu – w programowym negowaniu zasad gospodarki rynkowej.

Spółdzielnie księgarskie sprzedawały też stosunkowo mało książek. W latach 1945-1946 wzrost ich udziału w ogólnych obrotach placówek powiatowych i okręgowych (z ok. 20 do ok. 40%) pozwalał jeszcze na optymizm (Malawski, 1948a, s. 4). Jednak w okresie działalności CSWiK wynosił on zaledwie 18% obrotów wszystkich przedsiębiorstw zrzeszonych w Centrali – i to z uwzględnieniem zamożnych placówek KiW czy Czytelnika, pomijanych przecież w przytoczonych powyżej wywodach S. Malawskiego odnośnie lat 1945-1946⁴⁶. W dobie zastoju na rynku spółdzielnie księgarskie ratowały się m.in. sprzedażą zabawek⁴⁷, przed świętami Bożego Narodzenia na prowincji lepiej niż książki sprzedawały się ozdoby choinkowe (ad., 1948b, s. 202). Wydaje się, że najważniejszą część obrotu spółdzielców w całości omawianego okresu stanowiły artykuły szkolne i pisemne. Na pewno były one istotnym elementem oferty także większości firm prywatnych (na czysty sortyment mogły zdecydować się tylko najmocniejsze ekonomicznie podmioty)⁴⁸, ale przypuszczać można (choć

⁴⁶ AAN, CSWiK, syg. 2, Sprawozdanie z rewizji CSWiK, k. 10.

⁴⁷ AAN, ZKP, Protokoły z posiedzeń Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego ZKP 1.08.1948-29.10.1950, syg. 10, Protokół z zebrania Zarządu Głównego ZKP, 9.03.1949, k. 77.

⁴⁸ *Istnieje wiele księgarń, w których książek nie widać* – stwierdził Aleksander Krawczyński, przewodniczący Koła Województw Nadmorskich ZKP, mając zapewne na myśli zarówno księgarnie prywatne,

twardych danych brak), że ogółem w obrotach sektora prywatnego książki jednak dominowały.

Osobny problem stanowiły kwestie finansowe związane z funkcjonowaniem CSWiK jako instytucji oraz jej agend terenowych. Centrala nie prowadziła działalności gospodarczej, choć statut takową przewidywał (Malawski, 1979, s. 22). Formalnie jej przychody winny tworzyć m.in. opłaty zrzeszonych podmiotów. Tymczasem partyjnych spółdzielni Książka i Wiedza oraz Prasa w ogóle nie obciążono wydatkami na rzecz CSWiK, Czytelnika obciążono zaś kwotą wynoszącą tylko 1/8 przewidywanych statutem wkładów⁴⁹. Przedsiębiorstwa te zalegały także z opłatami na rzecz Centralnego Związku Spółdzielczego⁵⁰. A przecież nie można nie zauważyć, że były to najbardziej majątne instytucje z tego sektora. Co nie znaczy, że dochodowe.

Podstawę utrzymania CSWiK stanowiły dotacje Centralnego Związku Spółdzielczego. W drugim półroczu 1948 r. wyniosły one razem 13 mln, w 1949 – 29,5 mln zł⁵¹. Jak stwierdził w protokole pokontrolnym delegowany przez CZS rewizor, analizowane dokumenty dowiodły wielu błędów i niedociągnięć w zarządzaniu i gospodarowaniu wpływami i wydatkami. „Dyscyplina finansowa nie była w CSWiK należycie przestrzegana”, a budżet na 1949 r. przygotowano źle – uznał kontroler. Wskazał także błędy w prognozowaniu wydatków przez poszczególne spółdzielnie. Co charakterystyczne, wydatki te okazały się kilkakrotnie wyższe od zaplanowanych. Rewizor ocenił przy tym placówki jako źle przygotowane do roku szkolnego 1949/50 w kwestiach związanych z zaopatrzeniem w przybory i pomoce szkolne, a więc – zauważmy – zapewne w sprawach najważniejszych ze względu na ekonomikę działania tych przedsiębiorstw⁵². Ówczesne księgarstwo spółdzielcze trudno było zatem uznać za dziedzinę gospodarczo efektywną.

WOBEC KAPITALISTÓW

Relacje między księgarstwem spółdzielczym a sektorem prywatnym na co dzień kształtowały się według reguł pragmatycznych, np. pracownicy przechodzili niekiedy do firm o odmiennym charakterze bez poważniejszych obiekcji. Środowiskowe elity współpracowały ze sobą np. na forum ZKP, gdzie przeważały raczej tendencje koncyliacyjne, przynajmniej przez pierwsze dwa lata powojenne. Prezes Arct chętnie wskazywał na korzyści płynące z trójsektorowego charakteru Związku⁵³. Z biegiem

jak i spółdzielcze. AAN, ZKP, Protokoły WZCz ZKP, syg. 6, Protokół Walnego Zgromadzenia Członków ZKP, 24.04.1949, k. 37.

⁴⁹ AAN, CSWiK, syg. 2, Sprawozdanie z rewizji CSWiK w Warszawie, 21.01.1950 r., k. 18.

⁵⁰ AAN, KC PPR, Wydział Ekonomiczny, Związki Spółdzielcze, Centralny Związek Spółdzielczy, syg. 295/XI-416, Zestawienie zaległych opłat członkowskich od centrali i spółdzielni, 23.12.1948, k. 55.

⁵¹ AAN, CSWiK, syg. 2, Sprawozdanie z rewizji CSWiK w Warszawie, 21.01.1950, k. 18-24.

⁵² AAN, CSWiK, syg. 2, Sprawozdanie z rewizji CSWiK w Warszawie, 21.01.1950 r., k. 13, 16, 25.

⁵³ AAN, ZKP, Protokoły z posiedzeń Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego ZKP 1.08.1948-29.10.1950, syg. 10, Protokół Plenarnego Zebrania KW ZG ZKP, 1.08.1948, k. 15.

czasu, w miarę zaostrzania się polityki władz, przybywało jednak napięcie. Spółdzielcy czuli się pewniej w rokowaniach i dyskusjach, wszak mogło wydawać się, że rządzący szczerze im sprzyjają. Inna sprawa, że w gremiach kierowniczych ZKP sektor kolektywny reprezentowały z reguły osoby związane z wielkimi spółdzielniami lub ważnymi instytucjami centralnymi, zatem bliskie władzy. Klimowicz jako delegat CSWiK np. dostrzegał wspólne interesy z niezależnymi przedsiębiorcami w sprawach szkoleniowych, przeciwstawiał się natomiast jednolitemu stanowisku w kwestiach fiskalnych oraz dotyczących marż i rabatów⁵⁴. Sprowadzało się to do negacji wolnorynkowych reguł gry i akceptacji sprzecznego z nimi dyktatu. W 1948 r., gdy było już jasne, że władze rozważają zasadnicze zmiany strukturalne i organizacyjne, wśród prywatnych przedsiębiorców pojawił się niepokój o ocalenie istoty ZKP, a wkrótce też o dalszy byt tej izby samorządu gospodarczego. Problem bagatelizowali natomiast przedstawiciele sektorów uspołecznionych. Wiceprezes Związku, reprezentujący Czytelnika Stanisław Kowalczyk, podczas obrad wyraził się wtedy dość niefrasobliwie: „Nie wiadomo, jak ukształtuje się zagadnienie organizacji księgarskiej. Może będą dwa związki, jeden spółdzielczy, drugi prywatny. Ja się tym nie martwię, będzie komisja nadrzędna”⁵⁵. Koncepcja dwóch związków, zapewne rozważana w kręgach partyjnych (świadczą o tym także aluzje czynione przez A. Klimowicza), nie została jednak zrealizowana. To w odniesieniu do niej znany przedwojenny bibliopola lwowski, a po wojnie gdański, Aleksander Krawczyński, wspominał, chyba nie bez ironii: „Liczymy na ludzi wpływowych i życzliwych w spółdzielczości i innych sektorach”⁵⁶. Natomiast nieco wcześniej prezes Arct zagroził dymisją. Zareagował tak na nielojalną postawę kolegów spółdzielców podczas obrad sejmowej Komisji Oświaty, na które delegacja ZKP została zaproszona ze względu na projektowane zmiany w dystrybucji podręczników. M.in. z powodu owej presji prezesa oponenti zaniechali dalszego lawirowania – choć zapewne większą rolę odegrało tu stanowisko Ministerstwa Oświaty, tym razem niechętnie zarówno firmom prywatnym, jak i kolektywnym, a wspierające wyłącznie interesy sektora państwowego⁵⁷.

Do obstrukcji ze strony przedstawicieli firm uspołecznionych dochodziło szczególnie często pod koniec wspólnej działalności w ZKP. Spółdzielcy nie wykonali np. uchwały o przeszerogowaniu księgarń, broniąc się w ten sposób przed podwyższeniem składek członkowskich (księgarnie lepszej kategorii płaciły więcej) i zmniejszając tym samym możliwości finansowe organizacji w bardzo trudnym dla niej okresie⁵⁸. W 1950 r. okazało się, że Czytelnik i KiW miały poważne zaległości w płaceniu składek, były też dłużne za prenumeratę wychodzącego nakładem ZKP katalogu kartkowego oraz za ogłoszenia zamawiane w „Przeglądzie Księgarskim”⁵⁹ –

⁵⁴ AAN, ZKP, KW ZG, syg. 10, Protokół plenarnego zebrania KW ZG ZKP, 1.08.1948, k. 18.

⁵⁵ AAN, ZKP, KW ZG, syg. 10, Protokół plenarnego zebrania KW ZG ZKP, 1.08.1948, k. 21.

⁵⁶ AAN, ZKP, KW ZG, syg. 10, Protokół plenarnego zebrania KW ZG ZKP, 1.08.1948, k. 24.

⁵⁷ AAN, ZKP, Protokoły z posiedzeń Plenum ZG ZKP, syg. 7, Sprawozdanie za okres od ostatniego plenum dn. 13/14 lipca 1947 r., br. d., k. 11-12.

⁵⁸ AAN, ZKP, Protokoły WZCz ZKP, syg. 6, Protokół Zgromadzenia Likwidacyjnego ZKP, 10.12.1950, k. 42.

⁵⁹ AAN, ZKP, KW ZG, syg. 10, Protokół z zebrania KW ZG, 12.07.1950, k. 201-202.

nb. Kowalczyk z Czytelnika pod koniec 1949 r. wystąpił z komitetu redakcyjnego tego pisma⁶⁰. Ale nawet na łamach „Biuletynu Księgarstwa Spółdzielczego”, reprezentującego przecież bardziej autentyczny nurt spółdzielczości niż SW Czytelnik, redaktor naczelny określił zarzuty o brak lojalności i etyki kupieckiej, wysuwane pod adresem placówek kolektywnych, jako „źle rozumiane przez inicjatywę prywatną przebrzmiałe frazesy”⁶¹. Zresztą zarówno „Biuletyn”, jak i „Praca Księgarska” o sektorze prywatnym pisały z reguły co najmniej z dystansem, a najczęściej – z niechęcią. Kontrastowała z tym wstrzemięźliwość w tej kwestii „Przeglądu Księgarskiego”, wyraźnie niezainteresowanego zadrażnianiem relacji (zob. ea, 1946, s. 79).

ROZGRYWKA WŁADZ

Rządzący, świadomi owych napięć, czynili z nich użytek, sprzyjając spółdzielcom w ich utarczkach „z kapitalistami”. Można tu mówić – przynajmniej do pewnego stopnia – o wzajemności. S. Malawski wspominał, że już w 1945 r., jako kierownik Działu Spółdzielni Księgarskich i Wydawniczych w Związku Rewizyjnym, za jedno z kryteriów rekrutacji personelu przyjął powiązania kandydatów „z demokratycznymi organizacjami politycznymi” (Malawski, 1978, s. 26). Potem, w CSWiK, ten warunek postawiono i jemu, jako że sam jeszcze pozostawał bezpartyjny (wstąpił wtedy do PSL Lewicy)⁶². W 1949 r. w zarządach spółdzielni na ogół dominowały zresztą osoby utożsamiające się z nowymi porządkami⁶³.

Tworząc potężne spółdzielnie wydawnicze z rozbudowanym aparatem księgarskim, rządzący zabezpieczyli sobie już u zarania PRL dominację nad całym sektorem kolektywnej dystrybucji. I sektor ów opanowali niejako od wewnątrz, w 1948 r. zamieniając go *en bloc* w narzędzie służące realizacji dalszych założeń. Te zaś dotyczyły głównie eliminacji księgarstwa prywatnego.

Spółdzielców używano pierwotnie jako swoistej przeciwwagi dla jeszcze tolerowanych kapitalistów. Stosowano proste zabiegi, ingerujące w funkcjonowanie rynku. W sierpniu i wrześniu 1945 r., na początku nowego roku w oświacie, księgarnie kolektywne dość hojnie zaopatrywano w edycje Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, których to publikacji skąpiono inicjatywie prywatnej⁶⁴.

⁶⁰ AAN, ZKP, KW ZG, syg. 10, Protokół z zebrania KW ZG, 28.09.1949, k. 132-133.

⁶¹ Chodziło o konkurowanie ceną przy produkcji artykułów papierniczych oraz ich sprzedaż dumpinową (SM, 1947, s. 83-84).

⁶² Wstąpił wtedy do PSL Lewicy – było już po pogromie mikołajczykowskiego PSL (Malawski, 1979, s. 22).

⁶³ Np. w zarządach spółdzielni księgarskich z okręgu szczecińskiego i śląskiego przeważali członkowie SL, bezpartyjni zaś byli stosunkowo nieliczni; AAN, CSWiK, Reorganizacja spółdzielni, syg. 4, Dane o zarządach spółdzielni księgarskich w Okręgu Śląskim, br. d., k. 6 i nast., tamże Wykaz członków zarządów spółdzielni księgarskich Okręg Szczecin; br. d., k. 127-128.

⁶⁴ W związku ze skargami księgarzy prywatnych Zarząd Główny ZKP postanowił zwrócić się o wyjaśnienia do PZWS, zaniechał natomiast złożenia skargi w Ministerstwie Oświaty. AAN, ZKP, KW ZG, syg. 8, Protokół z posiedzenia KW ZG, 8.11.1945, k. 148.

Władze przetestowały w ten sposób swoistą „grę podręcznikami”, uprawianą potem skutecznie w latach 1947-1950, oraz „grę dostawami” – praktykowaną od stycznia 1950 r. W kwestii zaopatrzenia szkół i uczniów rządzący szybko dostrzegli duże szanse na zrujnowanie wielu odciętych od źródeł zaopatrzenia firm niezależnych, zwłaszcza na prowincji. W 1947 r., i potem, na politykę dystrybucyjną PZWS narzekali także spółdzielcy, coraz mniej mieli jednak do powiedzenia. S. Malawski np. snuł swego czasu plany budowy silnej ogólnopolskiej hurtowni spółdzielczej w oparciu o łódzki oddział Społem (Malawski, 1978, s. 32). Załączek owej placówki rzeczywiście powstał. Nie rozwinął się jednak, mimo iż statut utworzonej nieco później CSWiK przewidywał taką działalność. Władze miały jednak inne plany odnośnie hurtu, zakładając brak konkurencji dla projektowanego państwowego dystrybutora. Kwestię tę uważały zresztą za kluczową w realizacji swego programu.

Przedsiębiorstwo, które przejąć miało handel hurtowy i detaliczny – co istotne: najpierw „tylko” z ofertą wydawnictw uspołecznionych – pierwotnie nazywano w poufnych dokumentach Centralą Obrotu Książką, Centralą Zbytu Książek, Państwową Centralą Księgarską czy po prostu Centralą. Podczas wewnętrznych narad wyznaczano jej ważną rolę w ukróceniu szkodliwej, zdaniem projektodawców, dotychczasowej praktyki, w wyniku której w dziedzinie dystrybucji „panoszył się kapitał”, obsługujący także księgarnie uspołecznione⁶⁵. Centrala, przejąwszy całość operacji hurtowych, miała wyeliminować to niewygodne z powodów ideologicznych pośrednictwo.

Placówki podległe CSWiK dobrze spełniały warunki zapewniające dogodny start do realizacji tego projektu także z powodów pragmatycznych, gdyż tworzyły ogólnokrajową sieć detaliczną⁶⁶. Jej adaptację, poszerzoną m.in. o kwestię hurtu, nazywano „reorganizacją”, choć polegała przecież na zmianie skali przedsięwzięcia, a ostatecznie – formy własnościowej przedsiębiorstw ponoć niezależnych. Znamienne też, że nie troszczono się przy tym w ogóle o zapatrywania samych spółdzielców, traktując rezultaty przewidzianych głosowań jako oczywistość. Poważniejsze problemy pojawiły się w związku z tym w Poznaniu⁶⁷. Najczęściej jednak członkowie spółdzielni zachowywali się pasywnie, choć ich bierna postawa też bywała wymowna. W Białymstoku np. podczas walnego zgromadzenia, na którym zapadła uchwała o rozwiązaniu Spółdzielni Oświatowej, nieobecni byli jej prezes (oświad-

⁶⁵ AAN, Spuścizna J. Borejszy, Działalność kulturalna, syg. 257/40, Uwagi o produkcji wydawniczej, br. d., k. 17.

⁶⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw 1949, 1952-1953, syg. 237/XIX-9, Reorganizacja spółdzielczości wydawniczej i księgarskiej, br. d., k. 15-19. W dokumencie tym podkreślono, że CSWiK zawiaduje jedyną w kraju uspołecznioną siecią księgarską.

⁶⁷ Chodzi tu o wspomniany już casus Jana Jachowskiego oraz innych udziałowców Księgarni Akademickiej, która formalnie była spółdzielnią. Jachowski dostosował w ten sposób (jak sądził – bezpieczny) formę swej dawnej firmy nakładczo-sortymentowej pn. Księgarnia Uniwersytecka do warunków powojennych. Nie uchroniło jej to przed przymusową likwidacją na początku lat pięćdziesiątych (Nowak, 2012, s. 29-32); por. AAN, CSWiK, Reorganizacja Spółdzielni, syg. 4, Protokół, 12.11.1949, s. 105.

czył, że miał w tym czasie „ważniejsze sprawy do załatwienia”) oraz członkowie Rady Nadzorczej (ponoć służbowo wyjechali tego dnia z miasta). Poza przewodniczącym obrad, kierownikiem handlowym i członkiem zarządu nie wypowiedział się nikt. Wszyscy zebrani głosowali za rozwiązaniem spółdzielni, z wyjątkiem jednego, który – jak zaznaczono w sprawozdaniu – stale wstrzymywał się od głosu. Delegat ekspozytury wojewódzkiej CSWiK poinformował też przełożonych, iż uprzednio dwukrotnie konferował z prezesem, przekonując go do koncepcji połączenia Spółdzielni Oświatowej również z białostocką Spółdzielnią Ognisko, by spełnić wymogi projektowanej komasacji. Bez rezultatu jednak – prezes i zarząd stali na stanowisku, że to prowadzona przez nich instytucja winna być stroną przejmującą, a nie wchłoniętą. W związku z tym Spółdzielnię Oświatową rozwiązano⁶⁸.

Likwidacja sektora spółdzielczego ostatecznie zmieniła układ sił na rynku księgarskim, zapewniając od początku 1950 r. miążdzącą przewagę wyłonionej w jej wyniku sieci sklepów państwowego Domu Książki. Tylko one mogły w pełni korzystać z dostaw usytuowanego wewnątrz tegoż przedsiębiorstwa Biura Handlu Hurtowego. Podmiotom prywatnym zakazano natomiast uprawiania pośrednictwa typu dystrybucyjnego. Z kolei niezależne placówki detaliczne, słabnące finansowo i liczebnie, *de facto* pozbawione zostały możliwości szerszego zaopatrywania się w Biurze⁶⁹. Szczególnie dotkliwe okazało się uniemożliwienie im handlu podręcznikami na początku roku szkolnego 1950/1951. Pozostały tylko bezpośrednie kontakty z resztką działających nadal – lecz publikujących z coraz większym trudem i coraz mniej tytułów – wydawców prywatnych. Zgodnie z przyjętym przez władze planem – a w przeciwieństwie do samodzielnego hurtu i wypożyczalni komercyjnych, zlikwidowanych jednorazowymi aktami – księgarstwo prywatne doprowadzono w 1950 r. do stanu stopniowego zaniku.

PRYMAT IDEOLOGII

Można tylko dociekać, kiedy to władze przyjęły koncepcję pełnej etatyzacji obrotu książką. Księgarnie instytucji państwowych działały od 1944 r.; od roku następnego najważniejszą pozycję w tej grupie miały na rynku agendy PZWS. Rosnące ich znaczenie dostrzegali S. Arct, diagnozując w kwietniu 1949 r., iż osiąga się tam coraz większe obroty i że sektor ów, choć wciąż dość słaby liczebnie, to jednak „zaczyna być czynnikiem prowadzącym i wskazującym pewne drogi, natomiast w przyszłości będzie odgrywać coraz poważniejszą rolę”⁷⁰. Prezes ZKP trafnie rozeznał sytuację, choć nie mógł znać wewnętrznych dokumentów partyjnych, w których rozważano przyszłą organizację hurtu i detalu.

⁶⁸ AAN, CSWiK, Spółdzielnia Oświatowa w Białymstoku, syg. 20, Sprawozdanie z przebiegu Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Oświatowej w Białymstoku, 26.06.1949, k. 9.

⁶⁹ AAN, ZKP, Protokoły WZCz, syg. 6, Protokół Zgromadzenia Likwidacyjnego ZKP, 10.12.1950, k. 44.

⁷⁰ AAN, ZKP, Protokoły WZCz, syg. 6, Protokół WZCz, 24.04.1949, k. 32.

Jeszcze w 1948 i na początku 1949 r. sytuacja w dziedzinie księgarstwa powodowała głęboką dezaprobatę architektów jego przyszłej konstrukcji. Z ubolewaniem wywodzono, że nadal ma ono postać „typową dla kapitalistycznej gospodarki”⁷¹, przy czym nawet korzystne z punktu widzenia władz tendencje kształtowała ponoć żywiołowość zamiast przemyślanych działań odgórnych. „Jednolitego planu w tej dziedzinie nie było i nie ma” – stwierdzono w „Projekcie organizacji produkcji i rozprowadzania książki” pochodzącym prawdopodobnie z pierwszego kwartału 1949 r.⁷². Dobitnie oceniano rolę księgarstwa prywatnego; np. Aleksander Bachrach, prezes PIW, w skierowanym do KC PPR memoriale określił je jako „całość odizolowaną i wyodrębnioną od ingerencji partyjnego czynnika”, przy okazji nazywając sarkastycznie „świętą rodziną”⁷³. Co interesujące, ani tam, ani w wielu innych zachowanych aktach z końca lat 40. nie można doszukać się sformułowanego *expressis verbis* postanowienia o ostatecznej likwidacji prywatnych placówek detalicznych (w ten sposób pisze się tylko o hurcie i o potrzebie rozwiązania ZKP)⁷⁴. Wskazać natomiast można stwierdzenia świadczące o tym, że dalsze ich egzystowanie zamierzano sprowadzić do wymiarów resztówki, pozbawionej jakichkolwiek perspektyw⁷⁵.

Agresja propagandowa w sterowanej prasie trwała natomiast już od 1945 r., nasilając się w drugiej połowie omawianego okresu. Jej motywem przewodnim był „pasożytniczy procent” pobierany przez księgarzy, ponoć determinujący zbyt wysokie ceny oferowanych publikacji (ZKP utrzymywał odsetek marż i rabatów na poziomie przedwojennym, czyli z racjonalnym uwzględnieniem wymogów ekonomicznych)⁷⁶. Reżim walczył z tą rzekomą patologią w sposób sobie właściwy, czyli metodami terroru fiskalnego i administracyjnego nękania. Działania te nasilono podczas „bitwy o handel” i nie stonowano już do końca omawianego okresu. Jako istotną cezurę można przyjąć wspomniane wrocławskie przemówienie Bieruta z końca 1947 r., zawierające mocną zapowiedź nowych porządków⁷⁷. W pierwszej połowie 1948 r.

⁷¹ AAN, Spuścizna J. Borejszy. Działalność kulturalna, syg. 257/40, Uwagi o produkcji wydawniczej, br. d., k. 13.

⁷² AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-24, k. 33.

⁷³ AAN, KC PPR, Wydział Propagandy – Referat Prasowy, syg. 295/X-31, Informacja w sprawie Państwowej Składnicy Księgarskiej, 18.10.1948, k. 118a.

⁷⁴ W niepodpisanym dokumencie z początku lipca 1949 r. znalazło się sformułowanie: „gdy zapadnie decyzja o likwidacji księgarń prywatnych”, pozwalające twierdzić, że na szczytach władzy decyzja taka podjęta została później; AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Tezy do zmiany systemu sprzedaży książek, br. d., k. 13b.

⁷⁵ Zob. np. AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. XIX-32, Notatka dla Sekretariatu KC w sprawie Centrali Księgarskiej, br. d. [1949], k. 1; projekt A. Bromberga, przygotowany dla Biura Organizacyjnego KC PZPR, stwierdzał, że przyszła Centrala powinna „elastycznie realizować zasady ograniczania kontaktu z sektorem prywatnym i nieuspołecznionym”, tamże, k. 4.

⁷⁶ Rabaty hurtownika i detalisty łącznie stanowiły wówczas z reguły 40% ceny katalogowej, cała marża dystrybutorów wynosiła ok. 66%; AAN, KC PZPR 1949, Wydział Propagandy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-24, Projekt organizacji produkcji i rozprowadzania książki, br. d. [1949], k. 42. por. Kondek, 1993, s. 130 i 1999, s. 48.

⁷⁷ ZKP próbował dostosować się do sytuacji, reagując na wspomnianą mowę rezolucją Zarządu Głównego: „(...) Dzisiaj deklarujemy Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławowi Bierutowi, że nie

w kręgach ZKP pojawiły się nawet obawy, czy władze w ogóle nie zlikwidują tradycyjnych księgarni, budując od podstaw system detalu w oparciu o państwowe wielobranżowe domy handlowe, jedynie z wyodrębnionymi stoiskami sprzedaży książek, a także rozwijając kolportaż w zakładach pracy. Wkrótce otrzymano co prawda uspokajające sygnały ze strony czynników mniej lub bardziej oficjalnych – z Centralnego Urzędu Planowania (który jednak znajdował się w gestii schodzącego właśnie ze sceny PPS), Komitetu Upowszechniania Książki oraz ze zjazdu działaczy kulturalno-oświatowych Czytelnika⁷⁸. W istocie władze pozostały zdeterminowane. Deklarowały publicznie, iż dążą do prawdziwego upowszechniania książki wśród najszerszych rzesz społeczeństwa, z pogardą traktując dominujące dotąd „inteligentko-drobnomieszkańskie” kręgi odbiorców. „Zasadniczym zagadnieniem w zakresie książki w Polsce jest zorganizowanie nowego odbiorcy spośród klas społecznych stanowiących fundament Polski Ludowej, zorganizowanie go przy pomocy organizacji społecznych, zawodowych, politycznych, młodzieżowych, za pomocą prasy, świetlic, bibliotek, klubów i kół czytelniczych itd. w połączeniu z wielką akcją wydawniczą i propagandową” – tak ujęto ów problem w partyjnym opracowaniu⁷⁹.

Typ indywidualnego klienta nie był zatem w tym projekcie istotny, a nawet budził nieufność i wydawał się przeszkadzać. By dotrzeć do „odbiorcy zorganizowanego”, książka powinna być tania. Decydenci przewidywali, że zamiar ów uda się zrealizować tworząc państwową centralę hurtowo-detaliczną. To wszechwładne na rynku przedsiębiorstwo miało obniżyć swe marże i w ten sposób zapewnić niedrogą dystrybucję⁸⁰. Według optymistycznych wizji cena pojedynczego egzemplarza spadłaby dzięki temu co najmniej o 1/3⁸¹. Nowa organizacja rynku winna zaś przynieść w ostatecznym rozrachunku spełnienie celu zasadniczego – zapewnienie PZPR „realnej kontroli nad wszystkimi etapami produkcji i rozprowadzania książki”⁸².

tylko wypełnimy wszystkie spoczywające na nas obowiązki w dziele upowszechniania kultury, ale też będziemy się starali ze wszystkich swych sił zasłużyć na najszczytniejszy w okresie pokojowym tytuł przodowników pracy w dziele odbudowy książki i rozprowadzania jej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa”. W rezolucji znalazły się też wzmianki o knowaniach imperializmu zachodniego wobec granicy na Odrze i Nysie oraz o zdecydowanej wobec nich postawie społeczeństwa polskiego i „całej Słowiańszczyzny” (nie wspomniano jednak ani słowem o Związku Sowieckim). Zapewne akcenty te stanowiły miły władzom kontekst dla passusów stwierdzających pozytywną rolę kulturową ZKP w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz realizowaną przezeń misję szerokiego upowszechniania książki przez harmonijnie koegzystujące trzy sektory księgarstwa w czasach powojennych. AAN, ZKP, KW ZG ZKP, syg. 10, Protokół plenarnego zabrania KW ZG ZKP, 1.08.1948, k. 26-29.

⁷⁸ AAN, ZKP, Protokoły posiedzeń KW ZG ZKP, syg. 8, Protokół z zebrania KW ZG ZKP, 16.06.1948, s. 151; tamże, Protokół z zebrania KW ZG ZKP, 30.06.1948, s. 155.

⁷⁹ AAN, Spuścizna J. Borejszy, Działalność kulturalna, syg. 257/40, Uwagi o produkcji wydawniczej, br. d., s. 16.

⁸⁰ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-24, Projekt organizacji produkcji i rozprowadzania książki, br. d. [1949], k. 42.

⁸¹ AAN, KC PPR, Wydział Propagandy – Referat Prasowy, syg. 295/X-31, Uwagi w sprawie Centrali Książki Polskiej, 13.02.1948, k. 113.

⁸² AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-24, Projekt organizacji produkcji i rozprowadzania książki, br. d. [1949], k. 42.

POCZĄTKI DOMU KSIĄŻKI – „BŁĘDY I WYPACZENIA”

Utworzenie Domu Książki okazało się operacją kosztowną. Według ustaleń S. Kondka, nawet po przyjęciu najbardziej optymistycznych wariantów interpretacyjnych założyć należy, że ta nowa instytucja wykonała plan na 1950 r. zaledwie w 40%, przy czym sprawozdawcy stosowali się do płynących z góry monitów i ukrywali niektóre faktycznie poniesione koszty, a istotną częścią danych po prostu nie dysponowali (Kondek, 1999, s. 60). Dodajmy, iż efekty działań w roku kolejnym również były niekorzystne – także w aspekcie organizacyjnym. Zwraca uwagę przede wszystkim niewykonanie co najmniej do września 1951 r. wielu remanentów – z handlowego punktu widzenia operacji rutynowych w tego typu sytuacjach. Nie zdołano przeprowadzić zamierzonego oczyszczenia przejętych magazynów z egzemplarzy opublikowanych wcześniej, choć sprawę uważano „za pilną i ważną, przede wszystkim ze względów politycznych, ale także ze względu na finansową i lokalową sytuację Domu Książki”. Zaniepokojenie kierownictwa nowego przedsiębiorstwa budziły szczególnie tytuły pochodzące z lat 1945-1948, czyli z czasów, w których reżim nie był jeszcze tak bardzo opresyjny, jak później. Podkreślono zatem w odpowiednim dokumencie, że wydawnictwa te miały charakter częściowo zdezaktualizowany lub wrogi, wstrzymano więc sprzedaż pewnych pozycji⁸³. Remanenty wykonane do stycznia 1952 r. wykazały natomiast narastające trudności ze zbytem, głównie za sprawą zmian w coraz bardziej zideologizowanej ofercie i rosnącej w niej roli literatury społeczno-politycznej. Książki z lat 1945-1949 tworzyły 25% całego zapasu, z 1950 r. – 33%, z 1951 – aż 42%. Spośród ogółu egzemplarzy niesprzedanych w całym okresie 1945-1951 pozycje społeczno-polityczne stanowiły 25,3% – najwięcej spośród wszystkich wyodrębnionych kategorii⁸⁴.

Stosunkowo długo gremiom władnym rozstrzygać o kształcie przyszłego Domu Książki i organizacji rynku towarzyszyło niezdecydowanie w kwestii struktury państwowego hurtu. Kontrowersje, czy stworzyć jedno, czy kilka przedsiębiorstw dystrybucyjnych zostały początkowo rozstrzygnięte na rzecz jednolitości⁸⁵ – w rezultacie powstało Biuro Handlu Hurtowego. Po kilkunastu miesiącach zmieniono jednak koncepcję na biegunowo różną. BHH zlikwidowano, przy każdym wojewódzkim Domu Książki powstała osobna placówka hurtowa. Doświadczenia ponownie okazały się

⁸³ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Sprawozdanie z działalności Domu Książki za 9 miesięcy 1951 r., br. d., k. 48.

⁸⁴ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Analiza remanentów Domu Książki i wnioski, br. d., k. 54-68.

⁸⁵ Centralna Komisja Wydawnicza większością głosów opowiedziała się pod koniec 1948 r. za utworzeniem jednolitego państwowego hurtu, co wywołało kontrakcję jednej z osób przegłosowanych. AAN, Spuścizna J. Borejszy, Działalność kulturalna, syg. 39, [notatka bez tytułu i podpisu], br. d., k. 40 i nast. Z kolei dyrektor PIW próbował zainteresować kierownictwo PPR koncepcją zbudowania monopolistycznego przedsiębiorstwa hurtowego w oparciu o dystrybucyjną agendę swego wydawnictwa. AAN, KC PPR, Wydział Propagandy – Referat Prasowy, syg. 295/X-31, Informacja o sprawie PSK, 18.10.1948, k. 118a-121. Obszerny projekt z 1949 r. zakładał natomiast utworzenie kilku wielkich hurtowni. AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-24, Projekt organizacji produkcji i rozprowadzania książki, br. d., k. 39.

złe. W 1953 r. powrócono więc do zasady jednolitej dystrybucji. W ramach tworzenia charakterystycznego dla tych czasów, Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Poligraficznego i Księgarstwa, powołano odpowiednią agencję hurtową. Po kilku latach rozwiązano jednak CUWPGiK. Wyodrębnione stąd przedsiębiorstwo dystrybucyjne w 1958 r. otrzymało nazwę Składnica Księgarska i zostało podporządkowane bezpośrednio Ministerstwu Kultury i Sztuki. Dopiero to rozwiązanie okazało się trwałe. Składnica, wraz ze swymi kilkunastoma oddziałami terenowymi, pozostała monopolistką w dziedzinie obrotu hurtowego już do końca PRL.

Zadziwiająco, przynajmniej pod względem ekonomicznym, rozwiązano w 1950 r. problem rozliczeń między Domem Książki a wydawcami. Przyjęto zasadę, według której monopolistyczny hurt państwowy przejmował całość nakładów oficyn uspołecznionych bez prawa zwrotu i płacił z góry za każdy egzemplarz niezależnie od dalszych jego losów na poziomie detalu. Rolę Centrali określono jako odciążającą wydawnictwa. Te z kolei skoncentrować się miały wyłącznie na działalności edytorskiej, wolne od troski o efektywne gospodarowanie opublikowanymi tytułami. Zapotrzebowanie określał bowiem nie rynek, lecz plan gospodarczy (1950 r. to inauguracja Planu Sześcioletniego). „Przymus zakupu nakładów za gotówkę jest gwarancją organizacyjną dobrego funkcjonowania Centrali” – stwierdzono optymistycznie, wypunktowując przewidywane korzyści z przyjęcia całości projektu⁸⁶. Wydawnictwa były więc zainteresowane publikowaniem jak najwyższych nakładów niezależnie od rzeczywistego popytu, księgarstwo już w założeniach skazano zaś na chroniczny deficyt – trudno wszak wyobrazić sobie sprzedaż oferty wedle wygórowanych planów, zwłaszcza w realiach okresu stalinowskiego. Te praktyki porzucono dopiero po przemianach październikowych. We wrześniu 1957 r. zapadła decyzja o przyjmowaniu książek do dystrybucji według zasad sprzedaży komisowej (Najpilniejsze zadania, 1957, s. 1; Tobera, 2008, s. 58-59).

Oprócz problemów organizacyjnych szefostwo Domu Książki sygnalizowało władzom kłopoty kadrowe. Problem postrzegano jako poważny. Obsada personalna stanowisk kierowniczych w ciągu pierwszego półtorarocza nie zdała egzaminu. Do września 1951 r. dokonano zmian 16 dyrektorów i kierowników działów w Dyrekcji Naczelnej (w tym dwu zastępców dyrektora naczelnego), 11 dyrektorów wojewódzkich (na 17!) i 9 ich zastępców oraz na wielu innych posadach. Po nowych nominacjach stan w kierownictwie centralnym w Warszawie uznano za w pełni zadowalający (z wyjątkiem dwu działów). Gorzej było ponoć w terenie, m.in. w Białostockiem i Lubelskiem. Jako motywy tak wielu zwolnień w sprawozdaniu podano ogólnie kwestie merytoryczne i moralno-polityczne⁸⁷. Trudno jednoznacznie stwierdzić, który z tych elementów przeważał, choć do funkcji tak istotnych w końcu 1949 r. przewidywano z pewnością osoby nie budzące zastrzeżeń czynników partyjnych czy Urzędu Bezpieczeństwa⁸⁸.

⁸⁶ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Tezy do zmiany systemu sprzedaży książek, br. d. [1949], k. 13-14.

⁸⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Sprawozdanie z działalności Domu Książki za 9 miesięcy 1951 r., br. d., k. 42.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Notatka dla Sekretariatu KC w sprawie Centrali Księgarskiej, br. d. [1949], k. 1.

Troskę kierownictwa Domu Książki budził też poziom szeregowych księgarzy. W stosunku do nich również formułowano zarzuty braku fachowości i „niedostatecznego uświadomienia politycznego”⁸⁹. Zastrzeżenia natury merytorycznej – przynajmniej w odniesieniu do części załóg – zapewne były słuszne, jako że krytycznie o poziomie kompetencji pracowników wielu placówek wypowiadali się wcześniej (choć oczywiście z innych pobudek) np. prezes S. Arct⁹⁰ i kierownik kursów szkoleniowych ZKP Franciszek Jasiński⁹¹. Ze swojego punktu widzenia czynniki oficjalne chyba trafnie oceniały też poglądy polityczne większości pracowników – przekonania te determinowały zapewne nie tylko kwestie aksjologiczne (zresztą istotne), lecz także zdroworozsądkowa ocena rezultatów dokonanej właśnie księgarskiej rewolucji. Dyrekcja Domu Książki nie szczędziła wysiłków, by zaradzić sytuacji (w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy na krótkich kursach przeszkolono 1805 osób, w tym 751 kierowników sklepów). Zdawała sobie jednak sprawę z niełatwych do przezwyciężenia uwarunkowań: „Trudności na tym odcinku nie da się, rzecz jasna, pokonać wyłącznie przez zwalnianie starych pracowników i przyjmowanie nowych. Należy liczyć się z tym, że wiele czasu upłynie od chwili, kiedy będzie można zamienić nowym elementem poważny odsetek starych księgarzy, a przecież mamy 3000 pracowników w księgarniach” – stwierdzono w cytowanym już dokumencie⁹². Dodajmy, że za jedno z największych osiągnięć początkowego okresu funkcjonowania Domu Książki uznano zorganizowanie 69 księgarni specjalistycznych – w tym 30 radzieckich⁹³.

OKRES PRZEJŚCIOWY – TRWAŁE KONSEKWENCJE

Część ogólnych rozwiązań dotyczących organizacji rynku, ustanowionych w 1950 r., dała jednak stabilne rezultaty. Model działalności oparty na instytucjonalnym rozdzieleniu produkcji wydawniczej od obrotu detalicznego i hurtowego przetrwa nawet przemiany po upadku realnego socjalizmu i – niech nieliczne wyjątki potwierdzą tę regułę – utrzyma się do dziś. Tworząc Dom Książki, na długie lata wyeliminowano także profil wydawniczej księgarni firmowej. To agendy Centrali, a nie przedsiębiorstwa nakładcze, prowadziły placówki specjalistyczne.

Podkreślę też, że od 1950 r. do końca PRL księgarstwo podlegało rygorom planu gospodarczego i z jego wykonania było rozliczane. Ten przykład chyba najlepiej odaje bardziej ogólny charakter zmian zaprowadzonych w finale omawianego okre-

⁸⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Sprawozdanie z działalności Domu Książki za 9 miesięcy 1951 r., br. d., k. 42.

⁹⁰ S. Arct uznał w 1949 r., że „na brak fachowości choruje całe księgarstwo zarówno prywatne, jak i uspołecznione”. AAN, ZKP, Protokoły WZC, syg. 6, Protokół WZCz, 24.04.1949, k. 32.

⁹¹ AAN, ZKP, Protokoły posiedzeń KW ZG ZKP..., syg. 10, Protokół plenarnego zebrania ZG ZKP, 1.08.1948, k. 10-11.

⁹² AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Sprawozdanie z działalności Domu Książki za 9 miesięcy 1951 r., br. d., k. 42.

⁹³ AAN, KC PZPR, Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-32, Sprawozdanie z działalności Domu Książki za 9 miesięcy 1951 r., br. d., k. 41-42.

su. Uwzględniając specyfikę problemów rynku książki, nie sposób przecież sprawy wydawania i handlu publikacjami traktować w oderwaniu od innych obszarów życia gospodarczego, społecznego, polityki i kultury. Cezury 1956, 1980-1981 i 1989-1990 okażą się ważne także w dziejach książki polskiej. Podobnie jak przeprowadzona w omawianym okresie np. tzw. bitwa o handel, której przebieg w 1947 r. i późniejsza kontynuacja doprowadziły m.in. do likwidacji kupiectwa jako uformowanej grupy społeczno-ekonomicznej – oraz sfery prywatnych przedsiębiorców zajmujących się edytorstwem, książkowym hurtem i detalem.

Ogólnie oceniając natomiast zmiany zachodzące w dziedzinie księgarstwa w pierwszym powojennym pięcioleciu stwierdzić wypadnie charakter przejściowy tego okresu. Pewne elementy porządku wolnorynkowego, polegające na samodzielności ekonomicznej części firm i prywatnej formie własności wielu z nich, zdawały się początkowo naturalnym komponentem systemu. W 1950 r. elementy te, jak i cały ów system, zastąpiono rozwiązaniami skrajnie przeciwnymi. Nim do tego doszło, sektor prywatny poddawano narastającym ograniczeniom, przechodzącym ostatecznie w stadium eksterminacji. Zauważmy, uwzględniając skalę wywieranej presji, że samodzielne księgarstwo stosunkowo długo pozostawało odporne na otrzymywane ciosy⁹⁴.

Po jego ostatecznej eliminacji poszczególni patroni, kadra zarządzająca, jak i szeregowi pracownicy często znajdowali zatrudnienie w Domu Książki. Niektórzy – np. Mieczysław Fuksiewicz czy Piotr Hniedziewicz – sprawować w nim będą funkcje kierowników prestiżowych księgarni, Stanisław Tarkowski zostanie szefem działu w Centrali (Trzaska, 2000, s. 31, 36, 88). Szczególnie wymowny jest przykład Stanisława Jamiołkowskiego – powstańca warszawskiego, a po wojnie łódzkiego księgarza. Aresztowano go w 1950 r. pod zarzutem działalności szpiegowskiej (książki na wystawie miały być układane wedle specjalnego szyfru). Zwolniony z więzienia w 1952 r., w 1953 r. podjął pracę w Domu Książki jako zastępca kierownika księgarni oświatowej w Warszawie, po 1956 był m.in. szefem Działu Organizacyjnego Techniki i Obrotu w dyrekcji przedsiębiorstwa⁹⁵. Bo choć, jak wspominała H. Pfeiffer, 1950 r. z perspektywy prywatnego biznesu „można nazwać totalną katastrofą”, to przecież życie, także zawodowe, toczyło się dalej. Owa wychowanka firmy Gebethner i Wolff, a następnie współwłaścicielka jednej z samodzielnych placówek warszawskich (spółka Pfeiffer, Tarkowski i Mrozowski), zapytała w swych wspomnieniach niemal retorycznie: „Co mogli zrobić księgarze?”. Jej zdaniem alternatywa właściwie nie istniała, wszak, jak stwierdziła, „księgarz bez książek byłby nieszczęśliwy” (Pfeiffer, 2008b).

⁹⁴ Podobną konstatację odnośnie powojennych losów prywatnych oficyn sformułował S.A. Kondek (1993, s. 116). Podkreślę, że władze nie pozostawiły samodzielnym wydawnictwom żadnej możliwości kontynuowania działalności, podczas gdy zaistniała ona w formie szczątkowej w księgarstwie antykwarycznym.

⁹⁵ Co zaskakujące, biogram S. Jamiołkowskiego zawarty w *Słowniku...* F. Trzaski pomija fakt jego uwięzienia (Trzaska, 2000, s. 40). Pisze o nim natomiast M. Rządowolska (2013, s. 50). Ze swej strony dziękuję bardzo Panu Krzysztofowi Kalecie za udostępnienie mi nieopublikowanych ustaleń dotyczących losów S. Jamiołkowskiego. Inni pozbawieni wolności w okresie stalinowskim księgarze to J. Jachowski i T. Szczęsny (Ciszewska, 2000, s. 155; J. Matysiak, 2003, passim); por. przyp. 2 i 66 do niniejszego tekstu.

Dodajmy, że również wielu spółdzielców z powodzeniem realizowało swe aspiracje zawodowe w księgarstwie państwowym. Zaslugą także części z nich pozostanie, iż porządek zbudowany na fundamencie Domu Książki, prócz ciemnych kart zwłaszcza z okresu stalinowskiego, ma w swej późniejszej historii, tej po 1956 r., również karty jaśniejsze.

MATERIAŁY ARCHIWALNE – ARCHIWUM AKT NOWYCH

Związek Księgarzy Polskich

Komunikaty 1945-1949.

Okólniki, instrukcje, wyjaśnienia, pisma okólne ZKP i innych instytucji.

Protokoły Walnych Zgromadzeń Członków ZKP 1945-1950.

Protokoły posiedzeń Plenum Zarządu Głównego ZKP 1946-1950.

Protokoły posiedzeń Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego ZKP 1945-1946.

Protokoły z posiedzeń Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego ZKP (1.08.1948-29.10.1950).

Związek Rewizyjny Spółdzielni RP

Kamiński, St., Stanisławska, St.: Opis inwentarza Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP.

Wydział Społeczno-Wychowawczy 1945-1946 i 1946-1947.

Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich

Organizacja centrali i regulaminy wewnętrzne.

Reorganizacja spółdzielni, syg. 4.

Spółdzielnia Oświatowa w Białymstoku 1945-1949.

Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych w Warszawie

Protokoły z posiedzeń Zarządu ZWS 1948-1950.

„Biuletyn Prasowy” 1948.

Spuścizna J. Borejszy, Działalność kulturalna,

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

Wydział Propagandy – Referat Prasowy 1945-1948.

Wydział Ekonomiczny, Związki Spółdzielcze, Centralny Związek Spółdzielczy.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wydział Prasy i Wydawnictw 1948-1953.

Komisja do spraw Organizacji Społecznych 1948-1950.

BIBLIOGRAFIA

- ad [Klimowicz, Adam] (1948a). Plan kulturalny. *Praca Księgarska*, nr 1, s. 3-4.
- ad [Klimowicz, Adam] (1948b). Uwagi o sezonie gwiazdkowym. *Praca Księgarska*, nr 11, s. 200-203.
- Arct, Stanisław (1946). *Odbudowa książki w Polsce. Podstawy faktyczne i liczbowe*. Warszawa: Wydaw. S. Arcta.
- Bromberg, Adam (1958). *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej 1944 – 1957*. Warszawa: Państw. Instytut Wydawniczy.
- Bromberg, Adam (1966). *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944 – 1964*. Warszawa: Państw. Instytut Wydawniczy.
- Burakowski, Tadeusz (1947). Wobec możliwości kryzysu na rynku księgarskim. *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 4, s. 53-55.
- Ciszewska, Wanda (2000). Szczęsny Tadeusz. W: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 155.
- Ciszewska, Wanda (2002). Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Toruniu w latach 1945-1950. *Folia Toruniensia*, t. 2-3:2002, s. 71-87;
- Ciszewska, Wanda A. (2005). *Książka w Toruniu w latach 1945 – 1950. Ruch wydawniczo-księgarski*. Toruń: „Duet”.
- Dippel, Stefan (1976). *O księgarzach, którzy przeminęli*. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich – Wydaw.
- ea [Aniszczenko, Eugeniusz]. Nazbyt pochopnie. *Przegląd Księgarski*, nr 4, s. 79.
- Hussak, Tadeusz (1999). *Księgarstwo bliskie czytelnikom. Nie zmarnowaliśmy szansy*. Olsztyn: Książnica Polska.
- Hussak, Tadeusz (2004). *Byliśmy służbą społeczną. Rzecz o Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich*. Olsztyn: Edytor WERS.
- Jachowski, Jan (1959). *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*. Odczyt wygłoszony 9 marca 1959 r. w Towarzystwie Miłośników miasta Poznania w ramach wykładów o Poznaniu (cykl drugi). Poznań: Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.
- Jarosz, Dariusz (2010). *Dzieje książki w Polsce 1944-1989*. Wybór źródeł. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Kaliński, Janusz (1970). *Bitwa o handel 1947-1948*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kaliński, Janusz (1995). *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*. Warszawa: PWE.
- Kitrasiewicz, Piotr; Gołębiowski, Łukasz (2005). *Rynek książki w Polsce 1944 – 1989*. Warszawa: Biblioteka Analiz.
- Klimowicz, Adam (1946). Księgarstwo spółdzielcze w 1945 r. *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 1/5, s. 2-4.
- Klimowicz, Adam (1947). Po Walnym Zgromadzeniu Związku Księgarzy Polskich. *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 7/8, s. 101-102.
- Klukowski, Bogdan (2008). *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Kondek, Stanisław A. (1993). *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944 – 1949*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Kondek, Stanisław A. (1999). *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948 – 1956*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Korczyńska-Derkacz, Małgorzata (2011). *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kossuth, Alina (1989). Związek Księgarzy Polskich 1918-1950. *Księgarz*, nr 2, s. 5-20.
- Kristanova, Evelina (2012). *Książka na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w Polsce w latach 1945-1953*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Laskowska, Jolanta (2009). *Ruch wydawniczy w Trójmieście po II wojnie światowej (1945-1989)*. Gdańsk: Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Łusakowska, Maria (1960). Księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego 1920-1959 (zarys historyczny). *Księgarz*, nr 11-12, s. 1-9.
- Malawski, Stanisław (1948a). Osiągnięcia gospodarcze spółdzielni księgarskich w 1946 r. *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 1, s. 4-5.
- Malawski, Stanisław (1948b). O samodzielność księgarstwa spółdzielczego. *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 2, s. 19-21.
- Malawski, Stanisław (1948c). Realizacja zadań spółdzielczości w ramach CSWK. *Praca Księgarska*, nr 11, s. 199.
- Malawski, Stanisław (1978). Pięć lat księgarstwa spółdzielczego w PRL (1) (wybrane fragmenty pamiętnika). *Księgarz*, nr 3, s. 24-33.
- Malawski, Stanisław (1979). Pięć lat księgarstwa spółdzielczego w PRL (2) (wybrane fragmenty pamiętnika). *Księgarz*, nr 2, s. 15-24.
- Malicki, Kazimierz (1981). Przyjaźń z książką (Wspomnienia 1945-1959). *Księgarz*, nr 1, s. 29-38.
- Matysiak, Jarosław (2003). Działalność wydawnicza i księgarska Jana Jachowskiego. *Biblioteka*, nr 7, s. 47-58.
- Męczyński, Tadeusz (1962). *Lata z książką. Wspomnienia księgarza 1907-1957*. Łódź: Wydaw. Łódzkie.
- Najpilniejsze zadania (1957). *Praca Księgarska*, nr 37, s. 1.
- Nowak, Piotr (2010). Poznańskie księgarstwo asortymentowo-wydawnicze w „bitwie o handel” 1946-1950. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX w.* Red. D. Degen i J. Gzella. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 275-304.
- Nowak, Piotr (2012). *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu 1946-1955*. Poznań: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Olczak-Kardas, Monika (2012). *Księgarstwo II Rzeczypospolitej w świetle ogłoszeń w „Przeglądzie Księgarskim”*. Kielce: Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach.
- p. [Połec, Stanisław] (1949). Ubiegły martwy sezon w spółdzielniach księgarskich. *Praca Księgarska*, nr 11, s. 206-207.
- Pfeiffer-Milerowa, Halina (1978). Z działalności księgarstwa warszawskiego w latach 1945-1949. *Księgarz*, nr 2, s. 21-32.
- Pfeiffer, Halina Maria (2008a). *Jak zostałam księgarzem. Wspomnienia o ludziach i książkach*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Pfeiffer, Halina (2008b). Powojenne losy księgarzy. *Wiadomości Księgarskie*, nr 3, s. 85-91.
- Pieczonka, Marek (1993). *Księgarnia wydawnicza Trzaska-Evert i Michalski. Działalność wydawnicza*. Kraków: Wydaw. Naukowe WSP.
- Ruta, Adam (2003). *Księgarnia S.A. Krzyżanowski w Krakowie. Zarys dziejów 1870-1950*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Edukacja.
- Rzadkowolska, Magdalena (2013). *Wydawcy książek w Łodzi w latach 1945-1956*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego.

- Skrzypczak, Andrzej (2003). Księgarnia i wydawnictwo Michała Arcta w Warszawie. W: *Warszawscy wydawcy*. Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, s. 21-39.
- SM [Malawski, Stanisław] (1947). Spółdzielnie księgarskie w walce o obniżkę cen. *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 6, s. 83-84.
- Spółdzielczość w odbudowie książki polskiej (1945). *Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego*, nr 3, s. 3-4.
- Sprawozdanie kwartalne z działalności ZKP za IV kwartał 1946 r. Sprawozdanie dla Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich (1947). *Przegląd Księgarski*, nr 1/2, s. 19.
- Szymański, Mieczysław (1981). Pierwsze powojenne dziesięciolecie. *Księgarz*, nr 4, s. 19-37.
- Tobera, Marek (2008). Eksperyment bibliologiczny jako eksperyment rynkowy? Uwagi na marginesie artykułu Stanisława A. Kondka. *Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi*, t. 2, s. 55-71.
- Tobera, Marek (2012a). Od „Przeglądu Księgarskiego” do „Biblioteki Analiz”. Uwagi na temat dziejów polskiej prasy branżowej o rynku książki (1910-2010). W: *350 lat prasy polskiej*. Red. M. Jabłonowski, U. Jakubowska, D. Kuźmina, M. Tobera, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, Instytut Dziennikarstwa UW, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, s. 135-156.
- Tobera, Marek (2012b). Władza i księgarze prywatni 1945-1950. W: *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*. Red. D. Degen i M. Żynda. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 99-128.
- Trzaska, Filip (2000). *Klub Miłośników Księgarstwa. Sylwetki członków*. Warszawa: Stowarzyszenie Księgarzy Polskich.
- Uchwały o łączeniu spółdzielni księgarskich (1949). *Praca Księgarska*, nr 11, s. 2 i 5.
- Wojsz, Irena (2003). Gebethner i Wolff – największa polska firma księgarsko-wydawnicza drugiej połowy XIX i pierwszej XX w. W: *Warszawscy wydawcy*. Warszawa: Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, s. 7-19.
- Wspomnienie o śp. Prezesie Ignacym Rzepeckim (1946). *Przegląd Księgarski*, nr 1, s. 2.
- Wyderko, Jan (1978). Wspomnienia księgarza warszawskiego z lat 1945-1950, *Księgarz* 1978, nr 2, s. 48-50.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 26 sierpnia 2014 r.

MAREK TOBERA

Institute of Information and Book Studies

The University of Warsaw

e-mail: marek.tobera.@uw.edu.pl

COOPERATIVE AND PRIVATE BOOKSELLING IN THE PERIOD OF THREE SECTORS IN POLISH BOOK MARKET (1945-1950)

KEYWORDS: Polish bookselling – history. Book market 1945-1950. Private bookselling. Cooperative bookselling. State bookselling. Three sectors in book market. Związek Księgarzy Polskich (Polish Booksellers Association). Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich (Central Organization for Cooperative Publishers and Booksellers). Book market policy of the communist government of Poland. Dom Książki (House of Books) – origins. Nationalization of bookselling.

ABSTRACT: **Objective** – The author discusses subsequent stages of 1945-1950 policy followed by Polish communist government towards independent and cooperative booksellers. The discussion covers attempts of independent and cooperative booksellers to adjust to continuously changing situation, survive and persuade the government as well as tensions resulting from the business conflicts among the sectors involved. **Research method** – The source texts used for this article are documents from the Central Archives of Modern Records in Warsaw (in particular the fonds of Polish Booksellers Association, Central Organization for Cooperative Publishers and Booksellers, Central Committee of the Polish Workers' Party (KC PPR) and Central Committee of the Polish United Workers' Party (KC PZPR) as well as articles and news from the contemporary trade press: „Przegląd Księgarski” (“Bookseller’s Review”), „Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego” (“Bulletin of Cooperative Bookselling”) and „Praca Księgarska” (“Bookselling Business”). The author also used published memoirs of direct witnesses – booksellers working at that time in companies belonging to three different sectors. **Results and conclusions** – The period of 1945-1950 was very specific in the history of Polish book market. It was dominated by private, cooperative and state companies and thus it was described as three sectors market. The communist government strived for the monopoly of the state, gradually more and more harshly fighting private booksellers and treating cooperative bookselling as a tool. The nationalization of bookselling was crowned with the creation of state company Dom Książki (House of Books, 1950) based on the incorporated cooperatives and marginalized and eventually eradicated private sector. The replacement of three sectors with one sector model, i.e. state bookselling, was characteristic for Stalinism. The results of the changes introduced were very persistent – the shape of the book market survived intact until the end of the communist Poland.

SHIFRA BARUCHSON-ARBIB
Department of Information Science
Bar Ilan University, Israel
e-mail: Shifra.Baruchson@biu.ac.il

FRIDA SHOR
Library Manager
Ariel University Center of Samaria in Israel.
e-mail: frida@ariel.ac.il

CURRENT TRENDS IN STUDENTS' DATABASE USAGE: A CASE STUDY



Prof. Shifra Baruchson Arbib, Dean of the Faculty for Humanities Bar-Ilan University Israel, Former Head of the Department of Information Studies founder of the academic field of information science in Israel. Author of 60 paper and 3 books: *Books and Readers – The Reading Interests of Italian Jews at the Close of the Renaissance*, 1993 (awarded the Zalman Shazar Prize for outstanding research in Judaic Studies, 1993); *Social Information Science: Love, Health and the Information Society – The Challenge of the 21st Century*, 1996; *La culture liveresque des Juifs d’Italie a la Fin de la Renaissance*, 2001. Guest editor: *Journal of Information Communication and Ethics in Society* volume 5, iss. 2/3 (2007). Founder of the study of “social information science” in library and information studies. Supervisor of more than 70 M.A. and Ph.D. theses. Member of ICIE – International Center for Information Ethics, and of RSA – The Royal Society for Encouragement of Arts, Manufactures & Commerce, London. Fields of research: sociology and history of communication means; information behavior; reference work; info-ethics; the information society; history of the Hebrew book; social information science.

Dr. Frida Shor (Ph.D. from the Department of Literature, The Rena Costa Center for Yiddish Studies, Bar-Ilan University), a certificated information science specialist (M.A. from the Department of Information Studies, Bar-Ilan University). Her dissertation *Strashun library and the librarian Khaykl Lunski: Reflection of the Jewish intellectual and cultural life in Vilnius* was published as a book. The director of library at Ariel University, which she established in 1990. Lecturer in information science, specialist in medical information science; tutor and supervisor of diploma projects in the Faculty of Health Science at Ariel University. Author



of the book *From 'Likute Shoshanim' to the 'Paper Brigade': The story of Strashun Library in Vilnius*, and 3 papers about information skills. Member of the Public Libraries Council headed by the Culture and Sport Minister Mrs. Limor Livnat. Fields of specialization: information reading skills, medical information, history of Jewish libraries.

KEYWORDS: Database use. Gender and databases. Lecturers and databases. Library instruction. Student database use. Universities and databases.

ABSTRACT: Objective – The purpose of this study was to investigate current trends in electronic database use at Ariel University in Israel. The study started from the premise that students should use academic databases in order to accomplish academic tasks, since the Internet cannot supply all of their information needs. Variables such as language, gender, the discipline being studied, the effectiveness of library instruction, and the encouragement of lecturers were taken into account during the study. **Research methods** – The study was administered using a structured questionnaire that was completed by 637 students. **Results** – The majority of students chose to use the Internet, whereas only 28% used electronic databases. A few variables were found to be significant when using an academic database. English language knowledge, library instruction, teachers' encouragement, gender and faculty. Findings show that women use databases more frequently than men, and tend to request the assistance of the librarians more frequently. Difference was found between faculties. Students from social sciences prefer Hebrew databases, whereas those studying natural sciences prefer English databases. **Conclusions** – Several conclusions can be drawn from this study on how to improve database use: 1) library instruction must be improved, 2) lecturers should emphasize the importance of database searching, and 3) the study of English as a foreign language should be improved, because it has a direct impact on the information-seeking behavior of students. The innovations in this study are 1) the discovery of greater database use on the part of women than on the part of men and 2) the librarian's central role in the instruction and promotion of database use.

INTRODUCTION

In this age of information overload, in which vast amounts of information are easily available, students can choose from a wide range of sources when searching for information for academic purposes. When the Internet came into use at university libraries, it joined a collection of bibliographic and full-text electronic sources that had existed since the 1980s (Farber, 2002). These databases provide updated scientific content that has undergone peer review. Despite the headway that the Internet has made into academia including Google and Google Scholar, these databases are still important today, due to the fact that some of them are not available on the Web for free. Therefore, users who

refrain from using them are missing the use of high-quality material. University libraries invest large sums of money in purchasing access to these databases. Hence, academic institutions should encourage the use of these databases for research, and should discourage students from limiting their research to Web searches – particularly, from restricting themselves to the first few hits that appear in their Web search results.

The purpose of this study was to examine database usage among students at Ariel University. This university center, grants Bachelor's and Master's of Arts degrees in the humanities, social sciences, natural sciences, allied health sciences, engineering, and architecture. Enrollment is 11,000 students, of whom 8,700 are working toward a degree.

During the academic year of 1999-2000, we conducted a similar study. However, since then some changes have taken place in the institution: it has been accredited as a university, enrollment has increased and new academic departments have been opened. This updated study investigates how factors such as database type, frequency of use, gender, library instruction and the encouragement of lecturers affect database usage. The results reveal student database preferences and the challenges facing the university administration concerning the encouragement of usage of academic databases.

SURVEY OF THE LITERATURE

Ever since academic libraries have enabled widespread use of electronic information services (EIS), academic database usage has been widely researched. Studies show that since the 1990s there has been a significant rise in the use of electronic databases (Martell, 2008; Suseela, 2010; Du & Evanes, 2011; Tripanti & Jeevan, 2013; Karaiya & Khatarkar, 2014).

A comprehensive study on electronic database use conducted at Ariel University in 1999-2000 among 270 students showed that about 33% of the respondents did not use databases at all; 14.8% used them a few times a week; 20% used them once a week; and the rest used them less frequently. The study showed that 43% of students used the Internet, 17.7% used Aleph and only 5.9% used all of the databases available at the library. Students used databases when preparing for exams or writing papers, or for personal purposes, such as games and email (Shor 1999; Baruchson-Arbib & Shor 2002).

The results of a study conducted among students and faculty at Glasgow Caledonian University in March 2002 and October 2002-February 2003 showed an increase in the rate of EIS use over the relatively short time-period between the two surveys (Crawford & De Vicente & Clink, 2004). A study conducted at Tel Chai College in Israel examining information-seeking patterns among 512 Bachelor's students showed that the extent of use of information sources is low (Chai, 2006). Another study that looked at electronic database use among

200 third-year engineering, humanities, education, and social sciences students at the University of the West Indies found that over half of the respondents (108) did not use databases at all (Ramlogan & Tedd 2006).

David Beno's (2007) study that examined use rates of digital information among 721 respondents from Israel's five largest universities found that those who frequently used digital information sources also frequently used print information and vice versa. Moreover, 88% of the respondents preferred combining digital and print formats, and the majority (94%) of participants used the Internet at least a few times a week for a variety of purposes. Twenty eight percent of respondents reported high use of electronic publications, 40% reported high use of digital information, and 13% reported high use of electronic books.

THE EFFECT OF LIBRARY INSTRUCTION AND INSTRUCTORS' ENCOURAGEMENT

The extent of EIS use among the student and researcher communities in the universities and colleges depends on the following factors: 1) knowledge of computer use, 2) structured instructional sessions in the library on information retrieval from electronic databases, and 3) the extent to which students are referred to these databases by their instructors.

The impact of library instruction on database is an important issue concerning libraries contribution to information literacy. A study conducted at Ariel University found that students who have computer skills tend to use electronic database more frequently than those who received instruction on database use (Shor, 1999; Baruchson-Arbib & Shor, 2002). Another study found that students with prior Internet experience had positive perceptions of use of the digital library (Koochang, 2004). A study dealing with patterns of database use among students in the academic track of Jordan Valley College, Israel, found that an instructional course therein improved efficacy in search and use tools (Avigdori, 2000).

Madelaine Shanahan's (2008) study shows that information search patterns and information evaluation skills can be improved by a change in the information retrieval skills curriculum. That study tested the effect of instruction on electronic information skills among second-year radiography students at Australia's Royal Melbourne Institute of Technology in 2005. Prior to taking the course, 53% of the students used databases for assignments; immediately after taking the course, 93% did; and one year later, 100% did. The percentage of students who used more than one database grew from 39% to 96%. In addition, before taking the course, 62% of participants listed no more than one criterion that they used to evaluate information retrieved from the Internet. After having taken the course, 69% – and, one year later, 80% – listed three or more criteria that they used to evaluate information. The importance of instruction and the supportive environment needed during the process was studied in depth by Goldman (2012).

Students frequently use electronic databases when they are encouraged by their instructors to do so. A study conducted at Ariel University found that students, whose instructors encouraged them to use electronic databases, did so more frequently than students who did not receive encouragement. This finding was particularly significant for students in the natural sciences. In contrast, in the social sciences instructor encouragement did not affect the frequency of database use (Shor, 1999; Baruchson-Arbib & Shor, 2002).

These findings were supported by Ramlogan & Tedd's (2006) study, which found that the main element that encouraged students to use electronic databases was the recommendation of their instructors, followed by recommendations of friends and other students who had gained their skills through autodidactic trial and error. In contrast, it emerged that students who had not yet received guidance were not at all aware of the databases' existence.

The strong effect of instructors on students' database use was revealed throughout the course of a large-scale, five-year project (1999-2004) conducted by Britain's Joint Information Systems Committee (JISC), whose purpose was to learn about the information-seeking behavior of users in institutions of higher learning (Rowley & Urquhart, 2007; Urquhart & Rowley, 2007). The important role played by the instructors was particularly manifested at the level of simple and specific activities, such as recommending web sites or requiring use of periodicals for completing assignments.

GENDER AND COMPUTERS

A number of studies have examined the effect of gender on computer use. A study conducted at Sight and Sound, a post-secondary school in Tel Aviv, indicated that men present a more positive attitude towards computers and feel more confident and less anxious about their use than do women feel. In addition, men use the computer more frequently – in terms of iterations and length of sessions – than do women. Half of the men, compared to a third of the women, reported using the computer for over 10 hours per week. It was further found that men use the computer for both work and personal needs, in contrast to a third of the women (Doron, 2002).

A study conducted among 48 students at Frankfurt University found that men used computers more intensively for personal use than women. However, no difference was found between the genders in the number of hours of use for study purposes. The computer applications most commonly used for personal use were mail and searches. In addition, no differences were found between the genders in self-perceptions of skill (self-efficacy) in computer use (Imhof & Vollmeyer & Beierlein, 2007).

Differences in perception between genders regarding the use of digital libraries with the purpose of completing distance-learning assignments were found in a study

conducted among 154 students at five different campuses at a medium-sized university in the Midwest United States. It was found that men have significantly more positive perceptions regarding the use of digital libraries than women (Koohang, 2004).

FACULTY, DEPARTMENTS AND DATABASE USE

A number of studies have looked at the effect of electronic database use on the discipline being studied and researched. In a study that examined electronic database use among students at AUCOS during 1999-2000, no difference was found in the extent of electronic database use between social sciences students and natural sciences students. It was found that social sciences students who had previous knowledge of computers tended to use electronic databases more than those who had no previous knowledge. In contrast, no similar difference was found in the extent of electronic database use among natural sciences students. In addition, it was found that natural sciences students used electronic databases more when they received encouragement to do so from their instructors, in contrast to social sciences students (Shor, 1999; Baruchson-Arbib & Shor, 2002).

Another study, which examined electronic database use among 200 third-year engineering, humanities, education, and social sciences students at the University of the West Indies, found that most electronic database use took place on the part of social sciences students (Ramlogan & Tedd, 2006).

The difference in use patterns of electronic databases stems mainly from the nature of instruction in various disciplines. In Iris Chai's (2006) study, significant differences were found between patterns of information gathering by students in various departments. It was found that departmental requirements and complexity of assignments had a strong effect on the need for and use of information, depending on a student's study track, department, course, and even what year of studies they were in.

Applegate's (2006) study found differences in assignments between natural sciences and behavioral sciences, and found that the percentage of assignments requiring independent information search in the library in the natural sciences was lower than the percentage for the behavioral sciences.

The hypothesis of David Beno's 2007 study, which is that students and researchers in the natural sciences use digital information more than do their peers in the social sciences and the humanities, was not supported statistically. Only small differences were discovered between them. Frequency of database use among students and researchers in the natural sciences was 44%, in the social sciences 41.1%, in the humanities 39%, and in the exact sciences 34.2%.

A 1999-2004 study conducted for the JISC found differences between disciplines in use of electronic periodicals. The respondents were students of the following disciplines: pure and applied sciences, mathematics and engineering, social sciences, humanities and the arts, and clinical medicine. Significantly, higher use was found among students in the medical/clinical disciplines (Urquhart & Rowley, 2007).

RESEARCH QUESTIONS

The present study investigated the following questions pertaining to the academic use of databases by students.

1. Which kind of information services and databases do the respondents use – search engines, bibliographic databases, abstract databases, full-text databases?
2. What is the frequency of database use?
3. How many databases do the respondents use?
4. What kind of databases are most popular?
5. Is language a factor in database use?
6. Do the students undergo instruction in database use?
7. Does the librarian help them, or do they prefer to find information on their own?
8. Do students intend to continue using databases?
9. What is the influence of gender on database usage?
10. Is there a difference between students in social sciences and students in natural sciences regarding the number of databases that they use and the frequency of use?

METHODOLOGY

The study was administered using a structured questionnaire made up of 28 questions.

Questions 1-5 were socio-demographic questions regarding the respondent's age, country of birth, year of immigration (if not native), mother tongue, and gender.

Questions 6-7 measured the level of knowledge of Hebrew and English.

Questions 8-12 related to the respondent's education – i.e., discipline, year, degree sought, previous education, and whether or not s/he completed the matriculation exams.

Question 13 related to the extent of the respondent's mastery of computers.

Questions 14-28 related to electronic database use, asking respondents about their use of information technologies and electronic databases. Did the respondent undergo instruction – and if so, where? What information technology and electronic databases does s/he use, with what frequency, and for what purposes? In addition, respondents were asked whether or not their instructors refer them to electronic databases – and if so, in which courses? They were asked which databases they prefer (Hebrew or English), whether they need the librarian's assistance during their search, whether the databases available to them answer their needs, and whether they intend to expand their database use in the future for their study needs.

STUDY POPULATION AND DEMOGRAPHICS

637 students participated: 245 (38.5%) men and 366 (57.7%) women. 26 respondents (4.1%) did not specify their genders.

The respondents' ages ranged from 20 to 53. The average was 25.45 and the standard deviation was 352. Most (81.8%) were 27 and younger.

516 (81%) were natives of Israel, 75 (11.3%) were born in the former USSR, and 14 (2.2%) were born in Ethiopia. The rest were born in various other countries.

Number of years living in Israel ranged from 2 to 32, with the average at 16.46 and a standard deviation of 5.2.

98% were studying for their Bachelor's and 2% for their Master's (the percentage of graduate students of the total enrolled at Ariel University is 4%-5%).

35.9% were studying natural sciences, and 64.1% social sciences.

FINDINGS

The following chapter presents the findings regarding the research questions.

NUMBER OF USERS AND FREQUENCY OF USE

Four questions were asked regarding the use of databases by students. The first research question asked which kind of information services and databases the respondents use. Findings show that a high percentage of respondents (67.4%) use search engines, 28.8% use electronic databases, and 3.2% use both sources. Among those who use electronic databases, 31.6% use bibliographic databases, 32.3% use databases that contain abstracts, and 32.9% use full-text databases. Only a small number (6.6%) use three types of sources (see Table 1).

The second research question examined the frequency of use of these resources. Findings show that a third of the respondents use electronic databases at least once a week, and a third less frequently (less than once a month).

Table 1

Number of users of electronic databases

Database type	No. of users	% of respondents
Bibliographic databases	192	31.6
Abstract databases	196	32.3
Full-text databases	200	32.9
Bibliographic and abstract databases	80	13.2
Bibliographic and full-text databases	54	8.9

Database type	No. of users	% of respondents
Abstract and full-text	81	13.3
All three types	40	6.6

The third research question asked about the number of databases used by students. The study shows that about half use one to three databases, whereas 40% do not use any of the 32 databases listed.

The fourth research question examined the students' ability to identify popular databases accessible through the library. It emerges that the Index of Hebrew Periodicals, ProQuest, the Szold Institute, and the Oxford English Dictionary (OED) are those used by the highest percentage of respondents (36.7%, 24.9%, 11%, and 9.4% respectively). To the question, "What other electronic databases do you use?" 42 students responded. 47.6% stated that they use Google, 23.8% stated that they use Wikipedia, and 16.7% stated that they use PubMed (see Table 2).

Table 2

Breakdown of electronic database use

Database name	No. of users of the research sample	% of users of the research sample
ProQuest	151	24.9
WebSPIRS	52	8.6
PsycArticles	36	5.9
Haifa Index	162	36.7
Cochrane Library	14	2.3
Engineering Village 2	8	1.3
Web of Science	24	4.0
<i>Oxford English Dictionary</i>	57	9.4
Knovel Library	10	1.6
Safari Tech Books Online	10	1.6
Yif'at Hón Disk	11	1.8
Takdin legal database	9	1.5
Science Direct (Elsevier)	9	1.5
<i>Physical Review</i>	9	1.5
<i>Nature</i>	14	2.3
Royal Society of Chemistry	1	0.2
American Chemical Society	4	0.7

IEEE	11	1.8
<i>Proyekt haSHuT</i>	44	7.2
<i>HaRefuah: Israel Medical Association Journal</i>	11	1.8
<i>Historical Dictionary of the Hebrew Language</i>	18	3
<i>Encyclopaedia Judaica</i>	7	1.2
4Balance	3	0.5
Szold Institute Online	67	11
Szold Institute CD	8	1.3
PaD Or – legal rulings	14	2.3
PaDA Or – labor rulings	4	0.7
Bniyá [construction]: Israel Standards Institute	5	0.8
Sci-Finder chemical database	6	1
Predicta securities	1	0.2
Predicta trust funds	4	0.7
Others	46	7.6

FACTORS AFFECTING DATABASE USE

The fifth research question examined the effect that language and computer skills have on students' database use. Findings show that language was a main factor in database use by respondents. The majority of participants (91%) defined themselves as having very good mastery of Hebrew, only 27.3% defined themselves as having very good mastery of English, and a third defined themselves as having good mastery of English. The problem is that most of the data bases are in English and not in Hebrew that is why "Haifa Hebrew index" is most popular. Computer skills are another factor influencing the use of databases. The majority of respondents (78.5%) reported having sufficient computer skills.

The sixth and seventh question dealt with the issue of instruction. Instruction in information skills and in the use of databases is advisable in order to promote and support the use of databases. Findings show that about two-thirds of the students had not received any instruction. Of those students who did, 51% had participated in various courses in their departments, 22.9% had received instruction at the library, and 12.3% had received training at other institutions – i.e., as part of a job, while serving in the army, or in a course on bibliographies (Table 3). It emerges that instruction affects the number of databases that students use, but not the frequency of use (Tables 4 and 5).

Table 3

Where database instruction was undergone

Values	No. of respondents	% of respondents
School	34	13.8
University library	56	22.9
Courses	125	51
Other	30	12.3

Table 4

Differences between students who underwent instruction in electronic database use and those who did not, regarding number of databases used

Instruction / no. of databases	Average	Standard deviation	T value
Underwent instruction	1.98	1.66	6.98***
Did not undergo instruction	1.02	1.51	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Table 5

Differences in frequency of electronic database use between students who underwent instruction and those who did not

Instruction / frequency of database use	Average	Standard deviation	T value
Underwent instruction	3.31	1.46	1.33
Did not undergo instruction	3.13	1.63	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Instruction is the main factor guiding students in their use of databases. The study investigated the instruction given by both teachers and librarians. In Israel, teachers guide their students in database use at special courses or seminars. It emerges from this study that only half of the respondents are referred by their instructors to database use. Regarding the instruction given by librarians, findings show that about half of the students need assistance from the librarian and a third of the students manage on their own when searching electronic databases.

Another research question examined the students' intention to expand their database use in the future for the purposes of study. The majority of students reported their intention to expand such database use. Findings show a correlation between students having been instructed in database use by their instructors and their intentions of expanding their database use. The majority of students (79.5%) who had

been instructed by teachers reported having the intention of expanding their database use in the future, in contrast to 67.4% of students who had not been referred to databases.

Table 6
Correlation between instructor referral and intention of expanded future database use

Intention of expanded database use	Referred		Not referred		Chi square
	No. of respondents	% of respondents	No. of respondents	% of respondents	
Intend	182	79.5	124	67.4	8.12*
Do not intend	47	20.5	60	32.6	
Total	229	100	184	100	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Gender was another factor influencing database use. Findings show two differences between men and women's database use. First, women use databases more frequently than men. Second, about half of the men used databases without asking for assistance from a librarian, in contrast to two-thirds of the women, who approached a librarian for assistance (Tables 7 and 8).

Table 7
Correlation between gender and incidence of database use

	Males ♂		Females ♀		Chi square
	No. of respondents	% of respondents	No. of respondents	% of respondents	
Frequent use	90	36.7	179	48.9	8.82**
Infrequent use	155	63.3	187	51.1	
Total	245	100	366	100	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Table 8

Correlation between gender and tendency to ask for assistance while using databases

	Males ♂		Females ♀		Chi square <u>**13.58</u>
	No. of respondents	% of respondents	No. of respondents	% of respondents	
Need assistance	52	26.9	93	27.5	
Manage alone	101	50.8	122	36.1	
Need occasional assistance	46	23.1	123	36.4	
Total	199	100	338	100	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

DIFFERENCES BETWEEN FACULTIES

The last research question examined possible differences in database use between students from different disciplines. In terms of basic information skills, knowledge of languages, and computer skills, it emerges that no differences were found between students of natural sciences and students of social sciences. However, findings show that social sciences students use more databases, than natural sciences students (Table 9). It further emerges that there is a correlation between discipline and language preferences in database use. A higher percentage of students in the social sciences prefer Hebrew databases, than students in the natural sciences. Yet a higher percentage of natural sciences students prefer databases in both Hebrew and English (Table 10).

The findings show that the percentage of students in the social sciences who use databases frequently is higher than that of those in the natural sciences (Table 11). In addition, a correlation exists between a discipline and the tendency of the instructors to encourage students to use electronic databases. The percentage of instructors referring their students to electronic databases was higher in the social sciences department than was the percentage of those in the natural sciences department (Table 12).

Table 9

Differences between natural sciences students and social sciences students
in the number of databases used

Department / no. of databases	Average	Standard deviation	T value
Natural Sciences	0.81	1.34	-6.87***
Social Sciences	1.68	1.69	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Table 10

Correlation between discipline and database language preference

	Natural Sciences		Social Sciences		Chi square
	No. of respondents	% of respondents	No. of respondents	% of respondents	
Hebrew	89	53.3	198	61.5	<u>6.43*</u>
English	9	5.4	6	1.9	
Both	69	41.3	118	36.6	
Total	167	100	322	100	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Table 11

Correlation between discipline and frequency of database use

	Natural Sciences		Social Sciences		Chi square
	No. of respondents	% of respondents	No. of respondents	% of respondents	
Frequent	75	34.4	185	47.6	<u>9.82**</u>
Infrequent	143	65.6	204	52.4	
Total	218	100	389	100	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

Table 12

Correlation between discipline and instructors' tendencies to encourage electronic database use

	Natural Sciences		Social Sciences		Chi square
	No. of respondents	% of respondents	No. of respondents	% of respondents	
Encourage/Refer	56	37.8	165	61.6	<u>***22.53</u>
Do not encourage / refer	92	62.2	102	38.4	
Total	148	100	267	100	

*P < **P, 0.05 < ***P, 0.01 < 0.001

DISCUSSION

The present study examined several issues connected to database use of students. Findings show that a high rate of students (67.4%) use Internet search engines, about a quarter of the respondents use electronic databases, and only a quarter use both resources. The relative paucity of use of databases is understandable in light of the ease of use of Web searches and the lack of awareness of the importance of databases. The percentage of Internet use has grown since the last study was conducted (Baruchson-Arbib & Shor 2002), wherein only 32.5% of the respondents used the Internet. At the same time, the percentage of database users has grown, and the percentage of users of both has nearly doubled.

The tendency of increase in the use of EIS was found in a study conducted among students and faculty at Glasgow Caledonian University, which shows a rise in the rate of use in a relatively short time period between two surveys – the first of which was conducted in March 2002 and the second in October 2002-February 2003 (Crawford & De Vicente & Clink, 2004).

Apparently, increase in EIS use can be attributed to the fact that most of the students claimed computer proficiency. This is in contrast to our previous study, wherein only half of the students claimed computer proficiency, and there was relatively little instruction in libraries, schools and courses. It is clear that instructional courses contribute to improvement in search efficiency and increased use of digital information sources (Avigdori, 2000; Chai, 2006; Urquhart & Rowley, 2007; Shanahan, 2008).

Findings in the study show that the instructor plays a central role in influencing students' use of databases. This finding is similar to that from several studies (Baruchson-Arbib & Shor, 2002; Ramlogan & Tedd, 2006; Shor, 1999), which revealed

that students who were encouraged by instructors used databases more frequently, than did their peers who did not receive any encouragement. The strongest effect was among students of the natural sciences. (Baruchson-Arbib & Shor, 2002). In addition, the central role of the instructor in exposing students to database use was particularly manifested in the level of simple and specific actions such as recommending sites or a resolute demand that students use periodicals as sources for carrying out assignments (Rowley & Urquhart, 2007; Urquhart & Rowley, 2007). Several factors influence the use of databases. In this study, language was revealed as a significant factor for respondents. It emerges that the main and most accessible databases are those in Hebrew such as the Haifa Index and the Szold Institute. In addition, the *Oxford Dictionary* is important to Israeli students whose mother tongue is not English. This finding concurs with Iris Chai's (2006) .

It is evident that the significance of the information databases is not clear enough to students, as they prefer to use sources that are more familiar and accessible to them. More practice, more instruction at the library, and encouragement on the part of instructors is desirable in order to encourage extensive usage of EIS. In light of the fact that only half of the respondents are referred by instructors to use databases, it is worthwhile exposing the instructors to EIS courses given by librarians.

An important finding in this study concerns the variable of gender. Findings show that women use databases more frequently than do men, and they also request the librarian's assistance more frequently. This finding contradicts Koohang's (2004) study that examined the effect of gender on computer use and found that men have a more positive perception of digital libraries for remote learning purposes than do women. In addition, Doron (2002) found that men like computers more, feel more confident in their use, have less anxiety toward them, and use them more frequently and for longer periods than do women. It is clear that during the ten years since Doron's study women have become much more familiar with computers.

Another factor was the difference between disciplines. Findings show that there is more openness to the use of English in the natural sciences. This is clear when we look at the quantity of study material in the natural sciences published in English. Furthermore, the study revealed that instructors in the social sciences encourage database use more than their colleagues. Last, the role of the librarian is prominent in this study. Findings show that even in the age when most databases are easy to use, approximately half of the students using them are assisted by the librarian. A similar finding appears in Chai's (2006) study that examined the role of the librarian in correlation to students' grades.

It is clear from our findings that, in order to enhance the use of reliable academic databases, academic institutions must encourage English study and initiate collaboration between librarians and instructors in creating a special curriculum for EIS training.

BIBLIOGRAPHY

- Applegate, Rachel (2006). Faculty information assignments: A longitudinal examination of variations in survey results. *Journal of Academic Librarianship*, 32 (4), pp. 355-363.
- Avigdori, Dalia (2000). *Usage patterns of databases in heterogenic Populations: The case of Jordan Valley College. Thesis (M.A.)*, Dept. of Information Science, Bar-Ilan University. (Hebrew).
- Baruchson-Arbib, Shifra; Shor, Frida (2002). The use of electronic information sources by Israeli college students. *Journal of Academic Librarianship*, 28 (4), pp. 255-257.
- Beno, David (2007). *Patterns of use of digital and printed information sources in higher education institutions in Israel. Thesis (Ph.D.)*, Dept. of Information Science, Bar-Ilan University (Hebrew).
- Chai, Iris (2008). *Information-seeking and retrieval by minority college students. Thesis (Ph.D.)*, Dept. of Information Science, Bar-Ilan University (Hebrew).
- Crawford, John; De Vicente, Angel; Clink, Stuart (2004). Use and awareness of electronic information services by students at Glasgow Caledonian University: A longitudinal study. *Journal of Librarianship and Information Science*, 36 (3), pp. 101-117.
- Doron, Shira (2002). *Gender differences in computer learning motivation and computer attitudes among the adult population. Thesis (M.A.)*, Dept. of Information Science, Bar-Ilan University (Hebrew).
- Du, Jia Tina; Evans, Nina (2011). Academic library services support for research information seeking. *Australian Academic & Research Libraries*, 42 (2), pp. 103-120.
- Farber, Miriam (2002). *The birth, growth, and spread of online information retrieval over three decades: The 1970s-1990s. Thesis (Ph.D.)*, Department of Information Science, Bar-Ilan University.
- Goldman, Tova (2012). *Changes in student's coping with stress and uncertainty during the process of information seeking and writing a research paper; The contribution of attachment style. (Ph.D. Thesis)*, Department of information, Bar Ilan University.
- Imhof, Margarete; Vollmeyer, Regina; Beierlein, Constanze (2007). Computer use and the gender gap: The issues of access, use, motivation, and performance. *Computers in Human Behavior*, 23 (6), pp. 2823-2837.
- Karaiya, Pooja; Khatarkar, Rekha (2014). Digital libraries: Functionality and usability. *International Journal of Physical and Social Sciences*, 4 (3), pp. 468-474.
- Koohang, Alex (2004). Students' perceptions toward the use of the digital library in the weekly Web-based distance learning assignments portion of a hybrid programme. *British Journal of Educational Technology*, 35 (5), pp. 617-626.
- Martell, Charles (2008). The absent user: Physical use of academic library collections and services continues to decline 1995-2006. *Journal of Academic Librarianship*, 34 (5), pp. 400-407.
- Ramlogan, Rabia; Tedd, Lucy A. (2006). Use and non-use of electronic information sources by undergraduates at the University of the West Indies. *Online Information Review*, 30 (1), pp. 24-42.
- Rowley, Jennifer; Urquhart, Christine (2007). Understanding Student information behavior in relation to electronic information services: Lessons from longitudinal monitoring and evaluation, Part 1. *Journal of the American Society for Information Science and Technology*, 58 (8), pp. 1162-1174.
- Shanahan, Madeleine C. (2008). Transforming information search and evaluation practices of undergraduate students. *International Journal of Medical Informatics*, 77 (8), pp. 518-526.
- Shor, Frida (1999). *The electronic database use: Comparison between social sciences and natural sciences students: Judea and Samaria College pattern. (Thesis M.A.)*, Dept. of Information Science, Bar-Ilan University (Hebrew).

- Suseela, V. J. (2011). Application of usage statistics for assessing the use of e-journals in University of Hyderabad. *Electronic Library*, 29 (6), pp. 751-761.
- Tripathi, Manorama; Jeevan, V.K.J. (2013). A selective review of research on e-resource usage in academic libraries. *Library Review*, 62 (3), pp. 134-156.
- Urquhart, Christine; Rowley, Jennifer (2007). Understanding student information behavior in relation to electronic information services: Lessons from longitudinal monitoring and evaluation, Part 2. *Journal of the American Society for Information Science and Technology*, 58 (8), pp. 1188-1197.

APPENDIX:

Questionnaire

Before you is a questionnaire designed to examine patterns of electronic database use among Ariel University students. Please mark the answer that best reflects your electronic database use pattern. Note that in some questions, you may mark more than one answer. The first questions are related to demographics and will be used for statistical purposes only.

1. Year of birth _____
2. Country of origin _____
3. Year of immigration _____
4. Mother tongue _____
5. Gender: Male / Female
6. Knowledge of languages: Hebrew
 - a. Very good
 - b. Good
 - c. Medium
 - d. Fair
 - e. Poor
7. Knowledge of languages: English
 - a. Very good
 - b. Good
 - c. Medium
 - d. Fair
 - e. Poor
8. Discipline studied:
 - a. Life sciences
 - b. Social sciences
9. Degree sought: Bachelor's / Master's
10. Year of studies
 - a. First
 - b. Second
 - c. Third
 - d. Fourth

11. Previous education:
 - a. Secondary
 - b. Vocational
 - c. Courses
 - d. Other
12. Full matriculation: Yes / No
13. How would you assess your mastery of computer use?
 - a. Very good
 - b. Good
 - c. Medium
 - d. Low
 - e. Very low
14. Have you undergone instruction in electronic database use? Yes / No
15. If so, where (you may mark more than one answer)?
 - a. School
 - b. Library
 - c. Courses
 - d. Other. Describe _____
16. What information systems do you use (you may mark more than one answer)?
 - a. Aleph
 - b. Electronic databases
 - c. Web search engines
17. What electronic databases do you use (you may mark more than one answer)?
 1. ProQuest
 2. WebSPIRS
 3. PsycArticles
 4. Haifa Index
 5. Cochrane Library
 6. Engineering Village 2
 7. Web of Science
 8. *Oxford English Dictionary*
 9. Knovel Library
 10. Safari Tech Books Online
 11. Yif'at Hón Disk
 12. Takdín Law Database
 13. Science Direct: (Elsevier(
 14. *Physical Review*
 15. *Nature*
 16. Royal Society of Chemistry

17. American Chemical Society
 18. IEEE
 19. Proyéè haShutfut
 20. *HaRefuá* Israel Journal of Medicine
 21. *Historical Dictionary of the Hebrew Language*
 22. *Encyclopaedia Judaica*
 23. 4Balance
 24. Szold Institute Online
 25. Szold Institute CD
 26. Pad-Or legal rulings
 27. Pad-Or labor rulings
 28. Bniyá [construction] of the Israel Standards Institute
 29. Sci-Finder chemistry database
 30. Predicta securities system
 31. Predicta trust funds
 32. Other
18. What types of electronic databases do you use (you may mark more than one answer)?
- a. Bibliographic
 - b. Those that contain abstracts
 - c. Full-text format
19. With what frequency would you say you use electronic databases?
- a. A few times a week
 - b. Once a week
 - c. Once every two weeks
 - d. Once a month
 - e. Less than once a month
20. For what purpose(s) do you use electronic databases?
- a. Study purposes
 1. Searching for material to write a paper on a defined topic
 2. Searching for a topic for a paper
 - b. Personal use
 1. Expanding personal knowledge
 2. Other (please give details) _____
21. Have you been referred to electronic database use by instructors? Yes / No
22. If so, for what courses? _____
-
23. Which electronic databases do you prefer using: Hebrew or English?
- a. Both
 - b. Hebrew
 - c. English

-
24. To the extent that you've found the material that you've found in electronic databases relevant to you, do you (you may mark more than one answer):
 - a. Print it out
 - b. Save it onto a disk
 - c. Mail it to myself
 25. During searches in electronic databases, you:
 - a. Need the librarian's assistance
 - b. Make do on my own
 - c. Occasionally ask the librarian's assistance
 26. Do you intend to expand your electronic database use for your study needs? Yes / No
 27. Do existing electronic database collections answer your needs? Yes / No
 28. Do you feel you are in need of more databases? Yes / No
 29. If so, which ones? _____

Thanks for your cooperation.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 18 czerwca 2014 r.

SHIFRA BARUCHSON-ARBIB
Wydział Nauki o Informacji
Uniwersytet Bar Ilan, Izrael
e-mail: Shifra.Baruchson@biu.ac.il

FRIDA SHOR
Kierownik Biblioteki
Uniwersytet w Ariel, Izrael
e-mail: frida@ariel.ac.il

BIEŻĄCE TRENDY W WYKORZYSTYWANIU BAZ DANYCH PRZEZ STUDENTÓW. STUDIUM PRZYPADKU

SŁOWA KLUCZOWE: Wykorzystanie baz danych. Płeć a bazy danych. Wykładowcy a bazy danych. Przystosowanie biblioteczne. Wykorzystanie baz danych przez studentów. Uniwersytety a bazy danych.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Celem niniejszego artykułu było zbadanie bieżących trendów w wykorzystaniu elektronicznych baz danych przez studentów Uniwersytetu w Ariel (Izrael). Jako punkt wyjścia przyjęto założenie, że studenci powinni wykorzystywać akademickie bazy danych w celu realizacji zadań otrzymywanych podczas zajęć, ponieważ Internet nie może zaspokoić wszystkich potrzeb informacyjnych. Pod uwagę wzięto zmienne takie jak język, płeć, kierunek studiów, skuteczność przystosowania bibliotecznego i zachętę ze strony wykładowców. **Metody badań** – Badanie przeprowadzono przy zastosowaniu ustrukturyzowanego kwestionariusza wypełnionego przez 637 studentów. Większość studentów wybrała Internet, jedynie 28% respondentów preferowało elektroniczne bazy danych. Przy wykorzystywaniu akademickich baz danych zaobserwowano kilka istotnych zmiennych, mianowicie znajomość języka angielskiego, odbyte przystosowanie biblioteczne, zachętę ze strony wykładowców, płeć oraz wydział uniwersytetu. Badania wskazują, że kobiety wykorzystują baz danych częściej niż mężczyźni, a także częściej sięgają w tej kwestii po pomoc ze strony pracowników biblioteki. Odnotowano również różnice pomiędzy wydziałami. Studenci nauk społecznych preferują bazy danych w języku hebrajskim, zaś studenci nauk przyrodniczych wybierają bazy anglojęzyczne. **Wnioski** – Dzięki przeprowadzeniu badania wyciągnięto szereg wniosków wskazujących na możliwości poprawy wykorzystania baz danych: 1) należy dopracować przystosowanie biblioteczne, 2) wykładowcy powinni kłaść większy nacisk na wagę poszukiwań w bazach danych, 3) należy poprawić u studentów zakres znajomości języka angielskiego, ponieważ wpływa ona bezpośrednio na zachowania związane z poszukiwaniem informacji. Odkryto, że: 1) częstszymi użytkownikami baz danych są kobiety, a nie mężczyźni, 2) pracownicy bibliotek pełnią centralną rolę w prowadzeniu szkoleń użytkowników bibliotek i promowaniu baz danych.

MARTA GRABOWSKA
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: mgrabowska@uw.edu.pl

RALPH ADAM
The City University,
London UK
e-mail: sd324@hotmail.co.uk

„BIBLIOTEKA NA FALI”. TECHNOLOGIE RADIOWE W BIBLIOTEKACH



Dr hab. Marta Grabowska, prof. UW jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorat uzyskała na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, a habilitowała się na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Specjalizuje się w zakresie informacji naukowej, automatyzacji bibliotek i procesów informacyjnych oraz informacji europejskiej. Od 1990 r. prowadzi również działalność naukową i dydaktyczną w Centrum Europejskim UW. W latach 1994-2000 pełniła funkcję przewodniczącej Normalizacyjnej Komisji Problemowej nr 242: Informacja i Dokumentacja Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz była członkiem Komitetu PKN w kadencji 1998-2002. Jest m.in. autorką książki *Systemy online w bibliotekach* (1989, 1992), redaktorką pracy *Sieci informacyjne Unii Europejskiej* (2012) i autorką ponad 100 artykułów naukowych opublikowanych w jęz. polskim i angielskim. Była członkiem Komitetu Redakcyjnego *Przeglądu Bibliotecznego* oraz *Journal of Information Science* (Wielka Brytania), a obecnie jest członkiem Komitetu Redakcyjnego *Studiów Europejskich*. Przebywała m.in. na stypendiach w School of Library Science, Kent State University, Ohio, USA, jako *visiting professor*, oraz na różnych uczelniach w Wielkiej Brytanii i instytucjach europejskich. Obecnie prowadzi Pracownię Informacji Europejskiej w IINiSB UW.

Ralph Adam posiada wykształcenie w zakresie socjologii (University of London) oraz bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (University of Sheffield, Anglia). Jest członkiem brytyjskiego CILIP (The Chartered Institute of Library and Information Professionals) oraz The British Computer Society (BCS). Przez wiele lat był wykładowcą i prowadził badania



w The City University, London, w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a ostatnio także w ramach Media Communication Studies. Obecnie bierze też udział w badaniach dotyczących zarządzania energią. Wśród organizacji, z którymi współpracował wymienić można m.in. UNESCO, gdzie prowadził projekty dotyczące polityki w zakresie rozwoju bibliotek i informacji naukowej w krajach rozwijających się. Był konsultantem i prowadził badania dla Komisji Europejskiej, ISTIC (Chinese Institute for Scientific and Technical Information), the British

Library oraz Polskiej Akademii Nauk. Był członkiem Komitetu Redakcyjnego i publikował w ASLIB Proceedings, brał udział i wygłaszał referaty na wielu konferencjach międzynarodowych dotyczących bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Ostatnio specjalizuje się w technologiach informacyjnych, szczególnie w zakresie wysokiej jakości informacji w telefonii komórkowej i urządzeniach mobilnych. Publikuje w czasopismach Hi-Tech takich jak: *M2M Now* czy *NFC and Contactless*.

SŁOWA KLUCZOWE: Technologie radiowe w bibliotekach. Technologie sieciowe. Wi-Fi. Pasma ISM. RFID w bibliotekach. Norma ISO 28560. Technologia NFC w bibliotekach. Internet przedmiotów a biblioteki.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – W artykule poruszono zagadnienie zastosowań technologii radiowych w bibliotekach, zarówno w zakresie telekomunikacji bezprzewodowej (technologie sieciowe), jak np.: Wi-Fi czy WiMAX, jak również w obszarze urządzeń bliskiego zasięgu, jak np. współpracujące urządzenia zarządzania danymi personalnymi. Przedstawiono też bezprzewodowe systemy pozatelekomunikacyjne, działające w ramach pasma ISM (Industrial, Scientific and Medical *radio band*). W ostatnich latach do bibliotek wkroczyła nowa, bezprzewodowa technologia zaliczana do urządzeń bliskiego zasięgu – tzw. identyfikacja radiowa, tj. RFID – Radio Frequency Identification, która zmienia i optymalizuje ich działanie w zakresie organizacji i kontroli zbiorów, procesów wypożyczeń oraz zwrotów. Pojawienie się w tym zakresie normy *ISO 28560 – Information and documentation – RFID in libraries* wytycza nowy etap automatyzacji bibliotek. Rozwinięciem technologii RFID są też nowe technologie takie jak NFC – Near-Field Communication) oraz tzw. Internet przedmiotów (Internet of Things – IoT), które w najbliższym czasie mogą mieć szerokie zastosowanie w świecie bibliotek, szczególnie w powiązaniu z technologiami mobilnymi. **Metody badań** – Problematykę zastosowania technologii radiowych w bibliotece przedstawiono na podstawie polskiej i obcej literatury przedmiotu, jak również na podstawie obserwacji własnych oraz informacji uzyskanych na konferencjach, wystawach międzynarodowych oraz prezentacjach organizowanych przez firmy. **Wyniki i wnioski** – Zastosowanie technologii radiowych w bibliotekach okazuje się bardzo przydatne. W najbliższej przyszłości technologie te dostarczą bibliotekom nowych narzędzi i nowych możliwości w zakresie rozwoju usług dla użytkowników, jak i w zakresie usprawnienia pracy bibliotekarzy. Do tej pory biblioteki dość ostrożnie stosowały nowe technologie komunikacyjne. Jednak wobec rosnącej presji związanej z koniecznością wprowadzania sprawniejszych metod pracy będą one jednak musiały wdrażać innowacyjne rozwiązania, co spowoduje potrzebę zastosowania szybkich technologii radiowych.

WPROWADZENIE

Revolucja komputerowa oparta na technologiach cyfrowych umożliwiła zwiększenie zasobów informacji oraz dostarczyła wyspecjalizowanych narzędzi do jej przetwarzania. Przez długi czas korzystanie z cyfrowych zasobów informacji możliwe było jedynie za pomocą komputera stacjonarnego z odpowiednim okablowaniem. Z czasem jednak komputer przekształcił się w lżejszy, przenośny „gadżet”. Okazało się to możliwe przede wszystkim dzięki odejściu od ciężkich monitorów konstruowanych w technologii Cathode-Ray Tube (CRT) i przejściu na ekrany płaskie LCD (Liquid-Crystal Display), działające w oparciu o technologie ciekłokrystaliczne, a także dzięki wmontowaniu w przenośne komputery akumulatorów prądu, w których można zgromadzić moc na parę godzin pracy. Jednak mobilność komputerów zawdzięczamy przede wszystkim zastąpieniu kabli falami radiowymi.

Fala radiowa to jeden z rodzajów fal elektromagnetycznych, które powstają na skutek wzajemnego oddziaływania na siebie pól magnetycznego i elektrycznego. Wielkościami, które charakteryzują fale elektromagnetyczne, są ich częstotliwość i długość. Częstotliwość obliczana jest w hercach, a długość wyraża się w odległości między kolejnymi dwoma punktami, w których pole magnetyczne i elektryczne są takie same. Promieniowanie elektromagnetyczne jest jednym z fundamentalnych zjawisk fizycznych. Odkrył je brytyjski uczony James Clerk Maxwell (1831-1879), a potwierdził niemiecki fizyk Heinrich Hertz (1857-1894). Fala elektromagnetyczna rozchodzi się w próżni zawsze z prędkością światła, które jest jednym z rodzajów fal elektromagnetycznych, a prędkość jej rozchodzenia się jest zawsze stała i wynosi 299 792 458 m/s, tj. (ok. 300 000 km/s).

Do częstotliwości radiowych zalicza się zazwyczaj fale od 3 herców do 3 teraherców. Spektrum (widmo) fali radiowej jest podzielone na fale: bardzo długie, fale długie, średnie, krótkie, fale ultrakrótkie, następnie decymetrowe, centymetrowe, milimetrowe i submilimetrowe (terahercowe). Począwszy od decymetrowych są to już też mikrofały (*W kręgu fizyki*, 2014).

Różne rodzaje fal radiowych wykorzystywane są obecnie szeroko w obszarze telekomunikacji bezprzewodowej, jak i w bezprzewodowych systemach pozatelekomunikacyjnych. Ze względu na coraz większe wykorzystanie tych technologii dostępność fal radiowych jest regulowana zarówno w skali międzynarodowej, jak i krajowej.

Poniżej przedstawiono wybrane technologie radiowe mogące mieć zastosowanie w bibliotekach, ze szczególnym uwzględnieniem telekomunikacyjnych technologii sieciowych, takich jak Wi-Fi czy WiMAX oraz najnowszych technologii z kategorii tzw. urządzeń bliskiego zasięgu, jak identyfikacja radiowa (RFID – Radio Frequency Identification) oraz technologii NFC (Near Field Communication) i tzw. Interentu przedmiotów (rzeczy).

BEZPRZEWODOWE PRZESYŁANIE INFORMACJI (BEZPRZEWODOWA TELEKOMUNIKACJA)

Początki bezprzewodowego przekazywania informacji utożsamia się z nazwiskami Samuela Morse'a (1791-1872), wynalazcy słynnego kodu, brytyjskiego uczonego Michaela Faradaya (1791-1867) czy Amerykanina Mahlona Loomisa (1826-1886). Obecnie bezprzewodowa telekomunikacja rozwija się dynamicznie i jest regulowana zarówno w skali międzynarodowej, jak i lokalnej. Użytkowanie fal radiowych na jej cele najczęściej wymaga zezwoleń.

Wi-Fi

Sieci komputerowe Wi-Fi budowane są w oparciu o komunikację radiową, która posiada zasięg od kilku metrów do kilku kilometrów oraz charakteryzuje się przepustowością do 300 Mb/s na dwóch kanałach, tj. w obie strony jednocześnie. Wi-Fi pracuje w oparciu o pakiet standardów IEEE 802.11 (Wireless Local Area Networks), przyjęty po raz pierwszy w 1997 r., opracowany i rozbudowywany przez The Institute of Electrical and Electronics Engineers (IEEE). Standard ten zapewnia interoperacyjność między różnymi urządzeniami bezprzewodowymi (Bing, 2008).

Wi-Fi rozwijane jest przez organizację pod nazwą Wi-Fi Alliance, która powstała w 1999 r. (Wi-Fi Alliance, 2014). Pasma częstotliwości, na których operuje łączność Wi-Fi, to przede wszystkim 2400 do 2484 MHz (2,4 GHz) lub 4915 do 5825 MHz (5 GHz). Ta pierwsza kategoria to fale radiowe decymetrowe o długości od 100 do 1000 mm (Ultra High Frequency – UHF), a druga kategoria to fale radiowe centymetrowe (Super High Frequency – SHF) od 10 do 100 mm. Obie te kategorie zaliczane są także do grupy mikrofal, co niestety może być jedną z przyczyn występowania zakłóceń. W Europie dla celów Wi-Fi w ramach pasm 2400-2484 MHz dostępnych jest 13 kanałów co 5 MHz poczynając od częstotliwości 2412 MHz. Jednak ze względu na to, że każdy kanał zajmuje 20 MHz, faktycznie są dostępne tylko trzy kanały bez zakłóceń wynikających z ich nakładania się (Czapelski, 2010). Obecnie technologia Wi-Fi wykorzystywana jest także do budowy rozległych sieci umożliwiających dostęp do Internetu, co jest realizowane dzięki lokowaniu, szczególnie na terenach dużych miast, tzw. hotspotów (Hotspot (Wi-Fi), 2014), dających przepustowość w granicach do 54 Mb/s, ale także do 248 Mb/s w przypadku zastosowania technologii wieloantenowej MIMO (Multiple Input, Multiple Output) (Biglieri, 2007), ujętej w standardzie IEEE 802.11n. W wielu krajach dostęp do tych sieci jest bezpłatny (koszty pokrywane są przez organizatorów sieci).

W Polsce bezprzewodowy dostęp do Internetu jest nadzorowany przez Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE) (*Rzeczpospolita Polska...*, 2014) ze względu na obciążenie go podatkiem VAT. Jednak często samorządy terytorialne, posiadające dostęp do infrastruktury miejskiej, udostępniają Internet przez bezprzewodową sieć Wi-Fi bezpłatnie. Wykaz hotspotów (Hotspoty, 2014) oraz zasady udostępniania w Polsce Internetu bezpłatnie lub po niższej cenie za zgodą Prezesa Urzę-

du Komunikacji Elektronicznej instytucjom publicznym, w tym również szkołom i bibliotekom, znaleźć można na stronie UKE poświęconej hotspotom (*Rzeczpospolita Polska...*, 2014).

W 2011 r. w Stanach Zjednoczonych pojawiła się też nowa bezprzewodowa sieć tzw. Super Wi-Fi, która działa na pasmach niższej częstotliwości niż 2,4 GHz (zwykle poniżej 1 GHz), tj. na częstotliwościach używanych przez kanały telewizyjne. Pasma te są dłuższe i silniejsze niż tradycyjne Wi-Fi. W USA sieć tę propaguje Microsoft. (Microsoft, 2014). Najnowszym osiągnięciem w tym zakresie jest technologia Li-Fi (*Rewolucja Li-Fi*, 2014) odkryta w Wielkiej Brytanii przez Haralda Haasa (Haas, 2014), używająca fal światła widzialnego w celu transmisji informacji. Osiąga się w ten sposób prędkość transmisyjną aż 10 Gb/s, lecz występują pewne bariery związane z przenikalnością światła widzialnego przez różne przeszkody (Else, 2013).

WiMAX / HiPeRLAN / WiBro / LTE

Połączenia radiowe dla bezprzewodowej, szerokopasmowej (tj. do 100 Mb/s) transmisji danych na dużych obszarach realizowane są najczęściej w ramach technologii WiMAX (Worldwide Interoperability for Microwave Access) (Paczuski, 2009). Technologia ta początkowo przewidziana była tylko dla odbiorców stacjonarnych, bowiem przede wszystkim łączy ona ze sobą mniejsze sieci na gruncie standardu IEEE 802.16d. Ostatnio jednak została też przystosowana do obsługi dostępu do Internetu urządzeń mobilnych takich, jak laptopy czy telefony komórkowe w oparciu o standard IEEE 802.16e. Oprócz tego używana jest także sieć HiPeRLAN (High Performance Radio Local Area Network) (Rune, 1999), pracująca z kolei na standardach z grupy ETSI (European Telecommunications Standards Institute), tj. europejskiej organizacji standaryzacyjnej w zakresie telekomunikacji (ETSI, 2014). HiPeRLAN Type 2 przeznaczony jest do transmisji obiektów multimedialnych. WiMAX pracuje na mikrofalach. Granice funkcjonowania technologii WiMAX mogą nawet sięgać do 50 km, a przepustowość może osiągać 175-200 Mb/s. Jest ona stosowana obecnie na całym świecie, szczególnie na dużych obszarach, gdzie nie ma innych możliwości łączności telekomunikacyjnej. Początkowo przeznaczona była dla odbiorców stacjonarnych, lecz z czasem została też przystosowana do transmisji mobilnej, tj. w warunkach, gdy nadajnik lub odbiornik znajdują się w ruchu. Ta ostatnia technologia zapoczątkowana na Dalekim Wschodzie (Korea Południowa), znana jest jako WiBro (Wireless Broadband Internet) (Halse & Gharge, 2011) i pracuje na standardzie IEEE 802.16e na częstotliwościach 2,3-2,4 GHz, a urządzenia nadające i odbierające mogą poruszać się z prędkością nawet do 120 km/godz.

Technologia WiMAX jest szeroko stosowana w Polsce, gdzie do jej rozwoju przyczynił się Urząd Komunikacji Elektronicznej (*Rzeczpospolita Polska...*, 2014). Władze lokalne najczęściej bezpłatnie udostępniają tę łączność w zakresie wolnych mocy użytkownikom indywidualnym i różnym podmiotom publicznym, w tym także bibliotekom.

Ostatnio do odbioru Internetu na dużych obszarach coraz bardziej popularna staje się bezprzewodowa sieć LTE, wywodząca się ze sfery telefonii komórkowej, a rozwijana przez konsorcjum 3 GPP (3rd Generation Partnership Project) (3GPP, 2014) i od początku przystosowana do komunikacji dla obiektów mobilnych.

BEZPRZEWODOWE SYSTEMY POZATELEKOMUNIKACYJNE

Powyżej mowa była o bezprzewodowych technologiach telekomunikacyjnych. Jednak fale radiowe używane są też do różnych celów w środowisku pozatelekomunikacyjnym, dla których przeznaczone są określone pasma. Najczęściej użytkowanie urządzeń w ich ramach nie wymaga zezwoleń.

PASMA ISM

Za pomocą odpowiedniej mocy fale wzbudzone są np. w urządzeniach medycznych (fizykoterapia) czy domowych (np. kuchenki mikrofalowe). Są to bezprzewodowe urządzenia pozatelekomunikacyjne należące do grupy tzw. urządzeń bliskiego zasięgu (ang. *short range devices*) (*Rodzaje urządzeń*, 2014), które najczęściej nie wymagają zezwoleń na ich użytkowanie. Np. wspomniana częstotliwość 2,4 GHz, na której głównie pracuje bezprzewodowa telekomunikacja, pokrywa się z tzw. pasmem ISM (tj. Industrial, Scientific and Medical *radio band*), tj. zakresem spektrum radiowego, zarezerwowanym w skali międzynarodowej dla pozatelekomunikacyjnych celów przemysłowych, naukowych i medycznych. Według obowiązujących zasad zastosowania ISM, w ramach których pracują wspomniane urządzenia bliskiego zasięgu, mają pierwszeństwo przed zastosowaniami telekomunikacyjnymi, co oznacza, że radiowa telekomunikacja musi tolerować urządzenia działające w ramach pasma ISM i nie posiada ona odpowiedniej ochrony przed zakłóceniami wynikającymi z działania urządzeń przemysłowych, naukowych i medycznych. Stąd bezprzewodowe połączenia telekomunikacyjne są często narażone na kolizje z tymi wszystkimi zastosowaniami działającymi w pasmie ISM. Zasady korzystania z pasm ISM ujęte są w Polsce w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 2013 r. *w sprawie Krajowej Tabeli Przeznaczeń Częstotliwości dla Zastosowań ISM* (Dz. U. z 3 lutego 2014 poz. 161).

Pasmo ISM zostało zdefiniowane w 1947 r. przez ITU (International Telecommunication Union), czyli Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (agendę ONZ zajmującą się zagadnieniami telekomunikacji, której członkami jest ponad 190 państw świata). ITU składa się z trzech sekcji, spośród których jedna to ITU R – (Radiocommunication Sector), zajmująca się regulowaniem użytkowania pasm radiowych i orbit satelitarnych w skali międzynarodowej (ITU-R, 2014).

Pasmo ISM zostało po raz pierwszy udostępnione jako powszechnie dostępne dla celów przemysłowych, naukowych i medycznych w Stanach Zjednoczonych. Zastosowania ISM wykorzystują także pasma radiowe w obszarze 5 GHz oraz – co jest ważne dla bibliotek – pasmo 13,56 MHz (fale dekametrowe, krótkie – tzw. High

Frequency – HF) od 10 do 100 m, które są falami radiowymi, ale nie są już mikrofalami. Pasma to nie jest zatem zakłócanie przynajmniej pracą urządzeń działających na mikrofalach. Do urządzeń bliskiego zasięgu, wykorzystujących pasma ISM, należy też telewizja przemysłowa, tj. np. monitoring budynków lub określonego terenu, co stosowane jest także w bibliotekach i w ich najbliższym otoczeniu. Na pasmach ISM działają też urządzenia medyczne, czy wspomniane już kuchenki mikrofalowe (te ostatnie działają na częstotliwości od 2,45 GHz).

W Europie pasma ISM, przeznaczone na użytek tzw. urządzeń bliskiego zasięgu nie wymagających pozwolenia radiowego, zarządzane są przez Komisję Europejską w ramach Decyzji 2006/771/WE Komisji z dnia 9 listopada 2006 r. *w sprawie harmonizacji widma radiowego na potrzeby urządzeń bliskiego zasięgu* (Dz. U. UE L 312 s. 66-70) z późn. zmianami.

KRÓTKODYSTANSOWE BEZPRZEWODOWE POŁĄCZENIA MIĘDZY URZĄDZENIAMI

W ramach krótkodystansowych połączeń między urządzeniami realizowana jest np. technologia Bluetooth. Jest ona oparta na falach radiowych, znowu głównie o częstotliwości 2400-2483,5 MHz obsługująca połączenia różnych urządzeń między sobą. Najprostszym przykładem jest bezprzewodowa mysz komputerowa, czy stosowane w telefonii komórkowej bezprzewodowe połączenia między telefonem a słuchawką przypiętą do ucha (Bluetooth, 2013; Bluetooth, 2014; Spaker, 2000). W bibliotekach powszechnie używa się sprzętu komputerowego wspomagającego przez technologie tego rodzaju. Przykładem może być otwarta w 2013 r. The Library of Birmingham w Wielkiej Brytanii, gdzie zlikwidowano statyczne miejsca pracy bibliotekarzy, szczególnie pracowników informacji. Poruszają się oni teraz po całym budynku biblioteki, więc zaopatrzone ich w taki właśnie sprzęt, aby można było się z nimi łatwo skontaktować niezależnie od tego, w jakiej części budynku biblioteki się znajdują. Technologia bezprzewodowego łączenia urządzeń elektronicznych wprowadzona została przez wspomniany już IEEE w ramach standardu 802.15. Jest to m. in. koncepcja tzw. Wireless Personal Area Network (WPAN) (Prasad, 2006), umożliwiająca zestawianie połączeń bezprzewodowych między różnymi urządzeniami elektronicznymi do użytku osobistego. W ramach wspomnianego pasma 2,4 GHz działa 79 kanałów takich połączeń, najczęściej na odległość od 1 do 10 m, choć technologia ta umożliwia obsługiwanie odległości do 100 m. Każdy kanał zajmuje pasmo 1 Herca rozpoczynając od 2402 MHz a kończąc na 2480 MHz.

RFID – RADIO FREQUENCY IDENTIFICATION

W ostatnim okresie w ramach wspomnianych urządzeń bliskiego zasięgu pojawiła się nowa technologia bezprzewodowa, która znalazła szerokie zastosowa-

nie w bibliotekach, a mianowicie RFID – Radio-Frequency Identification, zwana też identyfikacją radiową. Jest to technika używana często w systemach danych biometrycznych obywateli np. w paszportach (Kumar, 2013), w bankowych kartach zbliżeniowych (*RFID Banking*, 2014), logistyce czy w celu zabezpieczenia obiektów przed kradzieżą. Międzynarodowe i krajowe regulacje przewidują dla RFID następujące częstotliwości: 400-600 kHz, 13,555-13,567 MHz, ale także 865-868 MHz, 915-921 MHz (UHF), następnie użytkowane są także częstotliwości 125-134 kHz (są to fale długie, kilometrowe od 1 do 10 km – Long Frequency – LW), jak również częstotliwości 2,4 i 5,8 GHz (Sweeney, 2013; Orłowski, 2008). Jak można zauważyć, w przypadku częstotliwości 13,56 MHz i 2446-2454 MHz działanie urządzeń RFID może pokrywać się z działaniem urządzeń w pasmach ISM.

Systemy RFID wymagają zamontowania na danym obiekcie etykiet inaczej zwanych znacznikami (ang. *tag*) z zakodowanymi danymi. Dane te mogą zawierać różne informacje dotyczące cech obiektu, jego lokalizacji czy statusu. Etykieta składa się z układu scalonego (mikrochipa) i anteny magnetycznej (najczęściej aluminiowej lub miedzianej), stanowiących razem tzw. transponder (ang. *transmitter* i *receiver*). Etykiety za pomocą posiadanej anteny gromadzą energię wysyланą przez urządzenie odczytujące, dlatego nie potrzebują one swojego zasilania, np. baterii. Są to tzw. etykiety pasywne. Czytnik za pomocą swojej anteny wysyła falę elektromagnetyczną, którą etykieta gromadzi w kondensatorze. Po nagromadzeniu dostatecznej ilości energii etykieta wysyła odpowiedź z zawartym w niej kodem. Istnieją też systemy z etykietami aktywnymi, tj. posiadającymi stałe zasilanie energią elektryczną (z baterii lub gniazdka elektrycznego), dzięki której pracują w sposób ciągły, tj. cały czas wysyłają informacje. Kiedy znajdziemy się w polu ich oddziaływania, czytnik odbierze informacje. Tego rodzaju systemy stosowane są na przykład w magazynach. Możemy się wtedy łatwo orientować, w jakiej sekcji magazynu się znajdujemy. Istnieją też etykiety półaktywne (posiadające uśpione baterie do momentu uaktywnienia ich przez czytnik, z którego pobierają większą porcję energii, aby następnie wysyłać przez pewien czas informacje do czytników), etykiety półpasywne (które oprócz cech pasywnych posiadają baterie, uaktywniane pobraną z czytnika energią, aby następnie wysyłać informacje np. do czujników, skąd informacja jest przesyłana do centrów zarządzania informacją). Są też etykiety tylko do odczytu (z informacją jednorazowo zapisaną w nich przez producenta), tylko do zapisu (informacje jednokrotnie zapisywane przez jej przyszłego użytkownika), wreszcie etykiety wielokrotnego zapisu, w których informacje można zmieniać i zapisywać wielokrotnie. Etykiety wykonywane są z różnych materiałów. Mogą to być: plastik, papier, metal, specjalny rodzaj szkła. Mogą one posiadać różne kształty w zależności od formy obiektu, na którym są umieszczane. Są bardzo małe, często niedostrzegalne gołym okiem. Istnieją też różne rodzaje czytników, których najistotniejszymi cechami są: ilość i sposób wysyłanej energii do etykiety, sposób odczytywania i pobierania informacji z etykiety i dalsze nią zarządzanie. Czytniki mogą np. tylko odczytywać informacje, które widoczne są na ekranie, bądź mogą przesyłać

je dalej np. do zintegrowanego systemu bibliotecznego czy centrów zarządzania informacją. Przy częstotliwości 13,56 MHz odczyt może odbywać się na odległość od kilkunastu centymetrów do około 1 metra, lecz ponieważ odbywa się on w sposób przerywany, czytnik jednocześnie może odczytywać wiele etykiet. Przy wyższych częstotliwościach (UHF) odczyt może się odbywać nawet z odległości kilku czy kilkunastu metrów także w sytuacji, gdy obiekty znajdują się w ruchu (Lehpamer, 2008; *Podstawy...*, 2012; *Technologie*, 2012).

W Polsce częstotliwości i pozostałe warunki techniczne stosowania identyfikacji radiowej (RFID), zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej w tym zakresie, reguluje Rozporządzenie ministra transportu z dnia 3 lipca 2007 r. *w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego* (Dz. U. 2007, Nr 138, poz. 972). W Aneksie nr 9 poz. 11 określono warunki dla urządzeń indukcyjnych (pasywnych), pracujących na częstotliwości 13,553-13,567 MHz, a pozostałe, aktywne urządzenia RFID (Aneks nr 11) pracować mogą na częstotliwościach 2446-2454 MHz oraz 865-868 MHz. Wszystkie te pasma nie wymagają zezwoleń oraz mogą być też użytkowane przez urządzenia ISM (Urząd Komunikacji Elektronicznej. *Częstotliwości...*, 2014).

RFID W BIBLIOTEKACH

W początkowym okresie automatyzacji bibliotek projektowano systemy, które identyfikowały dokumenty wg cech zawartych w opisie katalogowym, tj. umożliwiały wybór odpowiedniej pozycji przez czytelnika oraz jej lokalizację w zbiorze. W zintegrowanych systemach bibliotecznymi najważniejszymi modułami były zatem moduły katalogowania i kartoteki wzorcowe, a także OPAC. Mniejszą wagę przykładano do automatyzacji pozostałych czynności bibliotecznymi, takich jak: wypożyczanie i zwroty, bezpieczeństwo i kontrola zbiorów czy dokonywanie inwentaryzacji (*scontrum*). W zakresie tych czynności najpopularniejszym rozwiązaniem stała się laserowa technologia systemów kodów kreskowych (barcode'ów) współpracująca ze zintegrowanymi systemami bibliotecznymi. Technologia ta nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów i pochłania wiele czasu pracy bibliotekarzy. Np. transakcję wypożyczenia czy zwrotu bibliotekarze muszą wykonywać osobiście odczytując kod kreskowy z każdego dokumentu za pomocą laserowego czytnika, co przy dużej liczbie czytelników i wzrastających zasobach bibliotecznymi powoduje tworzenie się kolejek oczekujących i absorbuje czas pracy bibliotekarzy. Systemy oparte na technologii RFID mają za zadanie usprawnić te czynności, odciążyć bibliotekarzy oraz zapewnić większą swobodę korzystania ze zbiorów użytkownikom (Suda, 2013).

Technologia identyfikacji radiowej (RFID) zastosowana została po raz pierwszy dla celów bibliotecznymi w 1999 r. na Uniwersytecie Rockefellera w Nowym Jorku i w Farmington Community Library w stanie Michigan, USA (Singh 2006). Korzyści płynące z zainstalowania technologii RFID w bibliotece to przede wszyst-

kim: poprawa bezpieczeństwa zbiorów, odciążenie personelu bibliotecznego od czynności związanych z obsługą wypożyczeń i zwrotów, uelastycznienie dokonywania zwrotów przez czytelników (nawet po zamknięciu biblioteki), automatyczna identyfikacja dokumentów na półkach i automatyczne wykonywanie inwentaryzacji bez konieczności zdejmowania dokumentów z regałów. Technologia RFID zapewnia też lepszą niż kod kreskowy współpracę ze zintegrowanymi systemami bibliotecznymi (Curran & Porter, 2007).

W bibliotekach stosuje się najczęściej etykiety pasywne (indukowane przez energię czytnika) i pracujące na częstotliwości radiowej 13,56 MHz. Dla celów bibliotecznych najczęściej używa się etykiet o wymiarach ok. 50x50 mm wykonanych z materiałów organicznych o pojemności informacyjnej od 1 do 2 kB. Etykiety te wytrzymują do kilkudziesięciu tysięcy transakcji bez wymiany przez okres co najmniej 10 lat, a nawet są uważane za niezniszczalne. Czytnikiem można odczytywać etykiety niekoniecznie ustawiając go dokładnie na kod (fala elektromagnetyczna rozchodzi się w formie koła). Odczyt, który trwa mniej niż 100 milisekund i może obejmować wiele etykiet równocześnie, może odbywać się bez udziału bibliotekarza, jeśli zainstaluje się samoobsługowe urządzenia do dokonywania wypożyczeń i zwrotów. W systemie RFID można też sporządzać karty czytelników, stosować odpowiednie bramki bezpieczeństwa, a w dużych magazynach bibliotecznych można stosować aktywne urządzenia RFID umożliwiające łatwe orientowanie się, w jakiej sekcji magazynu się znajdujemy.

Samoobsługowe urządzenia umożliwiające dokonywanie wypożyczeń materiałów bibliotecznych instalowane są najczęściej na terenie biblioteki, ale zamontowanie np. pojemników na zwrot materiałów bibliotecznych z czytnikiem RFID (tzw. wrzutni) w dogodnym dla użytkownika miejscu nie tylko na terenie biblioteki daje możliwość dokonywania zwrotów wypożyczonych materiałów niekoniecznie w obecności bibliotekarza, niekoniecznie w godzinach pracy biblioteki i niekoniecznie w samym budynku biblioteki. Czytelnicy w dzisiejszych czasach są zajęci w różnych godzinach dnia i nie zawsze mogą dopasować swój plan do godzin otwarcia biblioteki. Zwrotów wypożyczonych materiałów mogą dokonywać w drodze powrotnej z pracy nawet w godzinach nocnych. Udostępnienie „wrzutni” zaopatrzonej w czytnik RFID na zewnątrz budynku biblioteki umożliwia czytelnikom dokonywanie zwrotów w dowolnej porze, a system sam automatycznie kasuje z konta czytelnika wypożyczoną pozycję i przetransportowuje ją na teren biblioteki. Czytelnik może pobrać z urządzenia poświadczenie zwrotu wypożyczonej pozycji, może też czuć się swobodnie w bibliotece, przeglądając materiały na półkach i nie przeżywać stresu, że czegoś nie położył z powrotem na właściwe miejsce. Biblioteki coraz częściej udostępniają swoje zbiory na zasadach wolnego dostępu do półek, a identyfikacja źle wstawionych z powrotem pozycji przysparza bibliotekarzom wielu kłopotów (Adam, 2009). Technologia RFID pozwala natychmiast zidentyfikować lokalizację pozycji, jeśli nie wróciła ona na miejsce, jak również umożliwia błyskawiczne, automatyczne przeprowadzanie inwentaryzacji (*scontrum*) bez konieczności zamykania biblioteki.

RFID jest więc systemem wielofunkcyjnym: usprawnia proces obsługi wypożyczeń i obiegu dokumentów w bibliotece, umożliwia szybką lokalizację dokumentów na półkach i kontrolę zbiorów z zachowaniem ciągłej pracy biblioteki, oszczędza czas pracy personelu oraz stanowi zabezpieczenie przed kradzieżą. Technika RFID jest lepsza od systemu kodów kreskowych, który ma znacznie skromniejsze możliwości działania.

RFID to jednak technologia dość droga, której koszt z jednej strony uzależniony jest od ceny pojedynczej etykiety (przemnożony przez liczebność zbiorów), a z drugiej strony od kosztów zakupu niezbędnych urządzeń. Są to: stanowisko administracyjne dla bibliotekarza, bowiem codziennie rano sprawdza on samoobsługowe transakcje zwrotów dokumentów wykonane po zamknięciu biblioteki i wydaje karty biblioteczne w technologii RFID itd., urządzenie do etykietowania i weryfikacji dokumentów umożliwiające m.in. automatyczne przenoszenie informacji z "barcode'ów" do etykiet RFID, stanowiska do samoobsługowego wypożyczenia, następnie „wrzutnie” przeznaczone na zwroty dokumentów oraz związane z nimi systemy transmisyjne, które transportują zwrócone dokumenty do miejsca ich selekcji i ponownego włączania do zbiorów, odpowiednie bramki zapewniające bezpieczeństwo zbiorów, oprogramowanie obsługujące system i pośredniczące między systemem RFID i zintegrowanym systemem bibliotecznym (ang. *middleware*), następnie czytniki dla bibliotekarzy i czytelników, które mogą być rozmieszczone wśród półek w pewnych regularnych odstępach oraz specjalne urządzenia do inwentaryzacji. Najczęściej obowiązkiem dostawcy tej nowej technologii jest zapewnienie kompatybilności systemu RFID z istniejącym już w bibliotece zintegrowanym systemem bibliotecznym. Należy mieć jednak na uwadze, że bardzo istotną rolę odgrywa jakość oprogramowania obsługującego odczyt danych z etykiet oraz zapewniającego współpracę ze zintegrowanym systemem bibliotecznym. W tym zakresie trzeba przeprowadzić skrupulatne rozpoznanie. Nie ulega wątpliwości, że biblioteka musi bardzo wnikliwie przygotować się do zakupu i instalacji takiego systemu podobnie jak to się dzieje w przypadku zintegrowanych systemów bibliotecznych oraz baczyć na właściwe standardy w tym zakresie (Lehpamer, 2008).

W 2011 r. opublikowana została norma ISO 28560 *Information and documentation – RFID in libraries*, która wytycza nowy etap automatyzacji bibliotek. Zanim ukazała się ta norma, wiele krajów takich, jak: Australia, Holandia, Dania, Finlandia, Wielka Brytania czy USA wprowadzało swoje narodowe standardy w zakresie użytkowania tej nowej technologii w bibliotekach. Były one często oparte na wieloarkuszowej normie ISO/IEC 18000, której ogólny tytuł brzmi: *Information technology – Radio frequency identification for item management*, regulującej wymagania dla urządzeń RFID pracujących na różnych częstotliwościach. Arkusz nr 3 tego standardu noszący tytuł *Parameters for air interface communication at 13,56 MHz* regulujący działanie RFID z etykietami pasywnymi (indukowanymi – nieposiadającymi własnego zasilania) na częstotliwości 13,56 MHz był właśnie wykorzystywany m.in. w implementacjach RFID w bibliotekach. Norma ta była jednak

przygotowana przede wszystkim z przeznaczeniem dla sektorów transportu i logistyki, gdzie etykietuje się całe partie towarów, dlatego w 2011 r. przyjęta została odrębna norma zawierająca wskazania dotyczące technologii RFID dla bibliotek, dzięki czemu technologia ta dla celów bibliotecznych została już znormalizowana w skali światowej.

Jest to norma składająca się z trzech części.

ISO 28560: Information and documentation – RFID in libraries.

Part 1 – Data elements and guidelines for implementation.

Part 2 – Encoding of RFID data elements based on rules from ISO/IEC 15962.

Part 3 – Fixed length encoding.

Norma ta przygotowana przez ISO/TC 46/SC4 Technical interoperability (WG11) ustala zasady stosowania technologii RFID w bibliotekach i jest oparta na systemie kodowania zawartym w normie ISO/IEC 15962 – *Information technology – Radio frequency identification (RFID) for item management. Data protocol: data encoding rules and logical memory functions* (Andresen, 2012), (RFID 501, 2012).

W pierwszej części normy ustala się przede wszystkim zasadę dowolności wyboru systemu przez bibliotekę, lecz proponuje się także ujednoczony zestaw elementów opisu do wykorzystania w etykietach stosowanych w bibliotekach, na który składa się 25 elementów opisu z dodatkowymi 6 polami do użytku lokalnego i innych zastosowań (razem 31 pól). Opis ten może być stosowany w różnych typach bibliotek: akademickich, publicznych, specjalnych, szkolnych, itd. W zestawie tym znalazły się dane podstawowe o dokumencie, dane wykorzystywane w procedurach gromadzenia, obiegu dokumentów oraz wypożyczeniach międzybibliotecznych, dane wymagane od wydawców i innych dostawców dokumentów do bibliotek oraz dane niezbędne w procesie kontroli zbiorów i przeznaczone do użytku lokalnego. W tej części normy zawarto też informacje dotyczące ochrony prywatności, tj. przyjęto, że w etykietach bibliotecznych nie umieszcza się żadnych bezpośrednich ani pośrednich informacji o użytkownikach bibliotek.

W opisie dokumentów, który wprowadza wspomniana norma, najważniejsze są dwa pierwsze pola, tj. „Primary Item Identifier” oraz „Content Parameter”. Pierwsze z nich służy do podania numeru identyfikacyjnego dokumentu niezbędnego we wszystkich operacjach i jest on obowiązkowy. Drugie pole natomiast zawiera indeks wszystkich pozostałych informacji w poszczególnych polach, co jest bardzo ważne przy identyfikacji i odczytywaniu danych potrzebnych w dokonywaniu poszczególnych operacji. Z jednej strony bowiem biblioteka nie musi wykorzystywać wszystkich pól opisu, a z drugiej strony czytnik nie musi czytać wszystkich danych za każdym razem. Są one też bardzo istotne w procesie zapewniania interoperacyjności ze zintegrowanymi systemami bibliotecznymi, co dokonuje się zwykle za pośrednictwem dwóch amerykańskich protokołów: SIP 2 (Standard Interchange Protocol), pracującym na podobnych zasadach jak Z39.50 i NCIP (NISO Circulation Interchange Protocol), pracującym na podobnych zasadach jak Z39.83 (ANSI/NISO, 2014), a obsługującym procedury wypożyczeń i kontrolę dostępu do zasobów elektronicznych oraz ułatwiającym interopera-

cyjność tych procedur. W 2011 r. w Wielkiej Brytanii stworzono lepszy i bardziej uniwersalny protokół BIC (The Book Industry Communication) Library Communications Framework – (BLCF) umożliwiający także ścisłą współpracę ze środowiskami księgarzy i dostawców (Ayre, 2012). Wśród pozostałych pól wymieniać można informacje o instytucji posiadającej dokument, jego formie, sygnaturze, numerze zamówienia dokumentu oraz informacje od dostawców dokumentu, informacje dla celów wypożyczeń międzybibliotecznych, tytuł dokumentu (na 17. pozycji), różnego rodzaju identyfikatory (np. ISBN, ISSN), pola przeznaczone na informacje lokalne i in. Ze względu na fakt, że informacje w różnych polach są kodowane – w normie podano też zasady ich kodowania, np. odpowiednie normy lub systemy kodowania wymagane w danym polu (np. norma ISO-15511: 2011 *Information and documentation – International standard identifier for libraries and related organizations (ISIL)* np. dla pól nr 3 „Owner Institution” i 11 „ILL borrowing institution”, standardy ONIX – Online Information Exchange – np. dla pola nr 7 „ONIX media format”, GTIN – Global Trade Item Number – np. dla pola nr 13 „GS1 product identifier” itd. Informacje w poszczególnych polach nie mogą przekroczyć 255 bitów. Przyjęto też tzw. Application Family Identifier (AFI), którym określa się jednobitową informację służącą do blokowania danych w etykiecie. Procedura ta służy do jednoznacznego określenia np. przynależności dokumentu do danej biblioteki czy grupy bibliotek poprzez zablokowanie odpowiednich danych – blokady tej nie można już potem zmienić. Służy on też do odróżnienia zbiorów bibliotecznych od innych przedmiotów zaopatrzonych w etykiety RFID w bibliotece i współpracuje z bibliotecznym systemem bezpieczeństwa. AFI jest bardziej nowoczesnym systemem od stosowanego wcześniej systemu EAS (Electronic Article Surveillance). W tej części normy wprowadzono też pojęcie Data Storage Format Identifier (DSFID) określające informację, która jest niezbędna w obszarze logiki współpracy systemu w zakresie przyjętego formatu opisu oraz metody dostępu do danych.

Część druga i trzecia normy zawierają zasady technicznego kodowania informacji w etykietach zgodnie z normą ISO/IEC 15962, wskazania dotyczące budowy urządzeń czytających, informacje dotyczące budowy modeli danych dla grup bibliotek oraz wskazania dotyczące możliwości przejścia ze starszych systemów opartych np. na normie ISO/IEC 18000 na wersję przyjętą w tej normie

Bardziej szczegółowo z treścią normy w wersji angielskiej i w formie elektronicznej można zapoznać się bezpłatnie w czytelnich Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Nie jest ona jeszcze wdrożona do Polskich Norm, ani nie jest w planach prac Komitetu Technicznego 242: Informacja i dokumentacja PKN, co nie jest zbyt dobre, ponieważ w Polsce dokonuje się już obecnie implementacji systemów RFID w bibliotekach, o czym mowa poniżej. W sprzedaży cena normy (w wersji angielskiej) wynosi ponad 1900 PLN. Należy przypomnieć, że normy objęte są prawem autorskim. Można się także zapoznać z zawartością strony internetowej The Danish Agency for Libraries and Media, która prowadzi dokumentację związaną z tą normą pod adresem: <http://biblstandard.dk/rfid/docs/summary.htm>.

Technologia RFID robi błyskawiczną karierę i jest masowo implementowana w bibliotekach. Implementacji tej technologii dokonała nawet Biblioteka Watykańska (Libenga, 2014). Jest też wiele firm specjalizujących się w obsłudze bibliotek w tym zakresie takich, jak: francuska firma TAGSYS (TAGSYS, 2014), która zresztą wraz z VTLS-em wykonała wiele implementacji w różnego typu bibliotekach na świecie, szwajcarska Bibliotheca (Bibliotheca, 2014), amerykańska firma 3M (3M, 2014), holenderska NEDAP (NEDAP, 2014), 2CQR–Thinking Libraries (głównie dla bibliotek szkolnych i publicznych) (2CQR, 2014), D-Tech (RFID dla bibliotek, w sektorze publicznym, w muzeach, handlu detalicznym, itd.) (D-Tech, 2014) – wszystkie działające w skali międzynarodowej. Świadczą one także pełny serwis 24/7.

Najlepiej, jeśli system RFID wdraża ta sama firma, która była dostawcą zintegrowanego systemu bibliotecznego lub jest ona kooperantem firmy wdrażającej RFID. W przeciwnym razie biblioteki muszą bardzo dokładnie przetestować oferowaną technologię RFID pod kątem jej współpracy z istniejącym już w bibliotece systemem zintegrowanym. Biblioteki muszą też baczyć na to, czy system, na który się decydują, nie zawiera jakichś specyficznych rozwiązań przyjętych przez firmę sprzedającą, odbiegających od tych zalecanych przez normę, bowiem rozwiązania takie, stosowane często w celu uzależnienia biblioteki od jednego producenta, mogą w przyszłości utrudnić ich współpracę z innymi bibliotekami i dostawcami. Muszą też wziąć pod uwagę ewentualne koszty użytkowania systemu.

Na temat zastosowań RFID istnieje już bogata literatura. Można też znaleźć ciekawe opracowania porównawcze zarówno w zakresie cech poszczególnych systemów, jak i rezultatów ich zastosowań w bibliotekach (Fortune, 2014). Również w Polsce mamy już pierwsze zastosowania, np. Biblioteka Politechniki Białostockiej, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu czy Biblioteka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, która zdecydowała się na system RFID pracujący na częstotliwościach UHF, tj. 868 MHz. (Wojtowicz-Kowalska, 2013) Mamy też kilka polskich firm, które przygotowane są do implementacji tego systemu dla bibliotek (np. ARFIDO, Sp. z o.o. (ARFIDO, 2014), HADATAP, Sp. z o.o. (HADATAP, 2014), czy SKK SA (SKK, 2014)) współpracujących z wcześniejszymi dostawcami zintegrowanych systemów bibliotecznych.

NFC – KONTYNUACJA RFID

Największa rewolucja ostatnich lat w obszarze zastosowań fal elektromagnetycznych ma miejsce w zakresie telefonii, gdzie kable również zostały zastąpione przez fale radiowe. Przełomem w telefonii mobilnej było pojawienie się smartfonów łączących w sobie funkcje telefonu i komputera. Jak podają źródła statystyczne w 2013 r. sprzedaż smartfonów przewyższyła już sprzedaż zwykłych telefonów komórkowych (Global..., 2014). Populacja ta nie posiada natomiast raczej czytników RFID będących zwykle własnością instytucji, firm i organizacji, które wdrożyły RFID. Przeniesienie technologii RFID do smartfonów otwiera drogę do jej umasowienia.

Jedną z najnowocześniejszych technologii stworzoną w 2002 r. przez firmy Sony i NXP Semiconductors w zakresie telefonii komórkowej związaną ze smartfonami, która powstała na gruncie RFID i ma zastosowanie również w obszarze bibliotek, jest NFC (Near Field Communication) (Ozdenizci, 2013). Teraz czytniki, jak i obiekty z kodem RFID można umieścić w smartfonach.

Poprzez zbliżenie smartfonów z funkcją NFC do siebie na bliską odległość, zwykle kilka lub kilkanaście centymetrów, dokonuje się operacja wymiany informacji. Komunikacja ta jest też możliwa między telefonem a etykietą, jak w RFID, gdzie umieszczona jest informacja. Technologia NFC realizowana za pomocą smartfonów pozwala na transmisję dwustronną w sytuacji, gdy dotąd, w RFID była to najczęściej komunikacja jednostronna (w RFID wczytywanie informacji do etykiety odbywa się ze specjalnego stanowiska, a odczyt następuje za pomocą specjalnego czytnika).

Technologia NFC działa w zasadzie w podobny sposób jak RFID, tj. w oparciu o pewne specjalne cechy fal radiowych, lecz w obszarze znajdującym się bardzo blisko jej źródła. Występuje tam pewna nierównowaga między polem elektrycznym i magnetycznym, co powoduje nietypowe jej zachowanie. Może dominować albo jedno, albo drugie pole, a każde z pól (elektryczne i magnetyczne) działa niezależnie, co powoduje gromadzenie się pewnej energii, która może być odebrana przez znajdujący się w bliskiej odległości odbiornik i zwrócona z powrotem w postaci fali zwrotnej. W przypadku NFC wykorzystuje się w tym celu bardzo krótki, początkowy odcinek pierwszej fali, który występuje w obszarze zwanym Reactive Near Field. Najczęściej w technologii NFC używa się fali o częstotliwości 13,56 MHz. Jak już wspomniano, jest to fala radiowa krótka o wysokiej częstotliwości (High Frequency – HF). Długość jednej fali w ramach częstotliwości 13,56 MHz wynosi 22,1 m (299,8 tys. m. : 13,56 MHz = 22,1 m). Z tej jej długości tylko początkowy odcinek stanowiący 0,159 część długości fali ma własności reaktywne. Jest to więc około 3,5 m. Jednak projektując odpowiednią antenę można sterować zasięgiem operacji. W przypadku technologii stosowanej w smartfonach z NFC o częstotliwości 13,56 MHz jest to odległość do maksymalnie około 20 cm. W momencie zbliżenia telefonu komórkowego na tę odległość do źródła informacji (np. etykiety, czy drugiego telefonu komórkowego) inicjator, za pomocą fali radiowej, uaktywnia odbiorcę sygnału i dokonuje się transakcja. W smartfonach z systemem operacyjnym Android (najpopularniejszym systemem operacyjnym w urządzeniach o charakterze mobilnym, pochodzącym od systemu Linux) słyszalny jest dźwięk potwierdzający dokonanie czynności. Komunikacja między dwoma urządzeniami jest realizowana w czasie krótszym niż 1/10 sekundy i jeśli operacja realizowana jest w odległości mniejszej niż 20 cm, to jest ona błyskawiczna i prawie zupełnie nienarażona na zakłócenia (Ozdenizci, 2013; NFC Forum, 2014).

NFC może być używana do bardzo różnych celów. Wiele aglomeracji miejskich w związku z rozwojem inicjatywy tzw. inteligentnych miast wprowadza ciekawe rozwiązania umożliwiające dokonywanie różnych czynności za pomocą smartfonów z funkcją NFC. W Europie pionierem pod tym względem jest Francja (Adam, 2009, 2013), która w różnych swoich miastach implementuje kompleksowe rozwiązania dla obywateli oparte na technologii NFC. Można pobierać do smartfonu infor-

macje z różnego rodzaju etykiet (tagów) umieszczonych w różnych miejscach, np. mapy lokalne udostępniane publicznie, informacje o obiektach muzealnych, można realizować różne funkcje związane z ochroną zdrowia, np. pobieranie informacji o lekach, a potem przekazywać je dalej. Oczywiście, aby model ten mógł być realizowany, nie tylko zainteresowane osoby muszą posiadać smartfon z taką funkcją, ale także funkcja NFC musi być dostępna u dostawcy informacji, a więc np. władze lokalne muszą zainwestować w infrastrukturę umożliwiającą realizację różnych czynności za pomocą NFC.

NFC W BIBLIOTEKACH

Technologia NFC wkracza też w świat bibliotek. Za pomocą telefonu komórkowego z tą technologią można odczytywać etykiety (tagi) umieszczone na dokumentach w bibliotece. Coraz częściej też wydawcy umieszczają informacje o swoich publikacjach w metrze czy w innych środkach transportu miejskiego, gdzie pasażer, po obejrzeniu obrazu okładki może sobie przeładować informacje bibliograficzne o interesującej go publikacji z umieszczonego tam mikrochipa do smartfonu, albo nawet pobrać fragment tej publikacji udostępniony w celach reklamowych i przekazać innym. Często dołączona jest tam również informacja, gdzie znajduje się najbliższa biblioteka posiadająca ten dokument. Biblioteki posiadające systemy RFID umożliwiają użytkownikom korzystanie z funkcji NFC udostępniając informacje bibliograficzne o zbiorach czy informacje o nowościach w różnych miejscach w bibliotece i poza nią, a także dokonywać wypożyczeń za pomocą karty bibliotecznej z RFID i smartfonu z technologią NFC (NXP, 2014). Studenci mogą pobierać w bibliotece informacje bibliograficzne o literaturze przedmiotu i przekazywać je dalej. Technologia ta może też stać się pomocna dla ludzi niepełnosprawnych, np. niedowidzących, którzy po przeładowaniu e-booka w bibliotece do smartfonu mogą następnie posłużyć się funkcją dźwiękową w celu odsłuchania tekstu. Jak już wspomniano, technologia NFC oparta jest o wcześniejsze rozwiązania stosowane w RFID. NFC Forum przyjęło specjalny, wspólny format danych NFC Data Exchange Format, który może operować różnymi danymi oraz specjalny format NDEF Exchange Protocol, który pozwala wysyłać i odbierać informacje pomiędzy dwoma urządzeniami NFC (NFC Forum, 2014).

Zastosowania technologii bezprzewodowych, szczególnie RFID oraz NFC otwierają nowe rejony eksploatacji przed bibliotekami. Jest to nowy świat informacji mobilnej.

INTERNET PRZEDMIOTÓW (RZECZY)

W oparciu o technologię RFID rozwija się też wspomniana już wyżej idea tzw. Internetu przedmiotów (rzeczy) (ang. *Internet of Things – IoT*) (*Internet...*, 2014; Ma, Hua-dong, 2011). Podobnie jak w przypadku dokumentów w bibliotece, chodzi tu

o identyfikację różnego rodzaju obiektów, lecz gdy opisane powyżej technologie działały na zasadzie bezpośredniego kontaktu etykieta-czytnik czy smartfon, to w przypadku „Internetu przedmiotów” włącza się tu medium telekomunikacyjne, którym jest Internet. Powoduje to, że informacje mogą być automatycznie przekazywane na duże odległości uruchamiając rozległe przestrzenie dla zarządzania przedmiotami. W ramach „Internetu rzeczy” w sieci nie tylko można umieszczać informacje o różnego rodzaju przedmiotach (rzeczach), ale rzeczy te mogą wymieniać między sobą informacje i zarządzać sobą nawzajem bez udziału człowieka. Informacje z etykiet odczytywane automatycznie przez czytniki mogą być przekazywane bez udziału człowieka przez Internet do centrów automatycznego zarządzania informacją, gdzie następnie automatycznie uruchamiają się odpowiednie procedury zarządzania tymi przedmiotami, a operacje te mogą być automatycznie wykonywane z włączeniem różnych aplikacji działających w Internecie, jak np. GPS, itd. Mówi się tu o technologii M2M (Machine to Machine Management) (M2M, 2014). Jest ona stosowana w logistyce, w transporcie czy w handlu. W świecie bibliotek, a szczególnie w obszarze produkcji i dystrybucji książki, na rynku księgarskim i we współpracy bibliotek technologia ta może znaleźć praktyczne zastosowanie. Może ona być też przydatna w monitoringu i zarządzaniu wyposażeniem bibliotecznym (np. przekazanie sygnału do dostawcy, że któreś z urządzeń znajdujące się w bibliotece nie działa sprawnie), a nawet w zarządzaniu całym budynkiem bibliotecznym. Może być ona również przydatna w ewentualnych kontaktach z dostawcą usług cloud computing.

WADY RADIOWYCH TECHNOLOGII BEZPRZEWODOWYCH

Wszystkie wyżej wymienione radiowe technologie bezprzewodowe nie są oczywiście wolne od wad. Bezprzewodowe technologie telekomunikacyjne są narażone na zakłócenia i przechwytywanie informacji ze względu na sam charakter fali elektromagnetycznej, jak również na częsty brak niezbędnych porozumień międzynarodowych co do wykorzystania częstotliwości pasm radiowych do różnych celów. Wyodrębnienie pasma ISM i lawinowy wzrost liczby i rodzajów urządzeń bliskiego zasięgu powoduje z kolei kolizję z bezprzewodową telekomunikacją i wymagać będzie wkrótce nowych rozwiązań. W tym zakresie wysiłki czyni Unia Europejska przynajmniej dla swojego terytorium w ramach realizowanej Europejskiej Agendy Cyfrowej (KOM, 2010), w ramach której jeden z ponad 100 projektów poświęcony jest sprawie regulacji wykorzystania pasm radiowych, w szczególności dla urządzeń bliskiego zasięgu (Pilar IV: Fast and ultra fast Internet access – Action 44: European Spectrum Policy Programme). W przypadku krótkodystansowych systemów telekomunikacyjnych zagrożeniem jest również przechwytywanie danych, choć projektuje się różne systemy zabezpieczeń. Systemy RFID są drogie, w bibliotekach np. narażone są na zniszczenie, wymagają bacznej i prawidłowej umieszczenia obiektów zaopatrzonych w etykiety względem siebie oraz wyeliminowania meta-

lowych pól i elementów aluminiowych zakłócających działania systemu. W celu zapewnienia bezpieczeństwa Unia Europejska w dniu 30 lipca 2014 r. przyjęła specjalne standardy techniczne związane z oznakowaniem stosowanej technologii RFID specjalnym znakiem



aby użytkownicy byli świadomi, że znajdują się w sferze oddziaływania tej technologii i określiła zasady prywatności z nią związane. (European..., 2014).

W przypadku technologii NFC rodzą się problemy związane z utratą smartfonu, identyfikacją uprawnień do korzystania z niego, czy też nieprawidłowym odczytem danych. Z kolei ułomne działanie systemów typu M2M może stwarzać poważne niebezpieczeństwa dla ludzi (Adam, 2014). Wszystkie te technologie stwarzają też problemy związane z ochroną prywatności, a także powszechnie podnoszone, choć nie do końca udowodnione, zagrożenia związane z ochroną środowiska.

Nie ulega jednak wątpliwości, że bezprzewodowe technologie radiowe wszędzie stopniowo zastępują dotychczasowe technologie kablowe stwarzając całkiem nowe możliwości także dla bibliotek.

BIBLIOGRAFIA

- 2CQR *Thinking Libraries* [online]. 2CQR; [dostęp: 23.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.2cqr.com/>>.
- 3GPP. *A Global Initiative. The Mobile Broadband Standard* [online]. Reviewed and updated 2014-03-19; [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w: <<http://www.3gpp.org/specifications>>.
- 3M *Library Systems* [online]. 3M 2014; [dostęp: 12.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://solutions.3m.com/wps/portal/3M/en_US/library-systems-NA/library-technologies/>.
- Adam, Ralph (2014). *Employee safety and security regulations raise the stakes for fleet operators. „M2M Now”* Telit wireless solutions. vol. 4, no. 3 [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.m2mnow.biz/2014/08/05/23417-employee-safety-security-regulations-raise-stakes-fleet-operators/>>.
- Adam, Ralph (2009). Near-field communication: where next? *NFC (Near Field Technology)*, vol. 1, pp. 21-24.
- Adam, Ralph (2009). Radio-frequency technology in libraries. *Smart Card Technology International*, 2009, pp. 65-69. [online]. [dostęp: 24.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://scribd.com/doc/14573987/Radiofrequency-technology-in-libraries>>.
- Adam, Ralph (2013). Secure and save? NFC in the transport sector. *Mobile Technology and Contactless*. 2013 ISSN 1361-8288 [online]. [dostęp: 24.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.globalmart.com/graphics/pdf/2013NFC.pdf>>.

- Andresen, Leif, Chartier Pouk, Schomacker Tommy (editors of) *ISO 28560: Summary of ISO 28560 RFID in libraries* [online]. Published by ISO/TC46/SC4/WG11 RFID in Libraries. Information and documentation. Technical interoperability. Last updated 1 April 2012; [dostęp: 12.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://biblstandard.dk/rfid/docs/summary.htm>>.
- ANSI/NISO Z39.83-1-2012 *NISO Circulation Interchange Part 1: Protocol (NCIP)* [online]. Published by NISO, Baltimore, Maryland, USA, 2012; [dostęp: 12.03.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.niso.org/apps/group_public/download.php/8966/z39-83-1-2012_NCIP.pdf>.
- ARFIDO, Sp. z o.o. [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.arfido.com/>>.
- Ayre, Lorin Bowen (2012). Moving your RFID system to the new US data profile. RFID in Libraries. A step towards interoperability. *Library Technology Reports*, vol. 48, no. 5/July. Bibliotheca. The world's leading technology supplier to libraries [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bibliotheca.com/1/index.php>>.
- Biglieri, Ezio; Calderbank, Robert; Constantinides, Anthony [et al.] (2007). *MIMO wireless communication*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Bing, Benny (2008). *Emerging technologies in wireless LANs: theory, design and deployment*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Bluetooth [online]. Bluetooth 2013; [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bluetooth.com/Pages/Bluetooth-Home.aspx>>.
- Bluetooth [online]. Wikipedia. Wolna encyklopedia; [dostęp: 24.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Bluetooth>>.
- Curran, Kevin; Porter, Martin (2007). A primer on radio frequency identification for libraries. *Library Hi Tech*, vol. 25, no. 4, pp. 595-611.
- Czapelski, Marek (2010). *Sposób na zatłoczone Wi-Fi*. [online] „PcWorld.pl” 30.11.2010; [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.pcworld.pl/artykuly/363336/Sposob.na.zatloczone.Wi.Fi.html>>.
- Decyzja 2006/771/WE Komisji z dnia 9 listopada 2006 r. w sprawie harmonizacji widma radiowego na potrzeby urządzeń bliskiego zasięgu. Dz. U. UE L 312, s. 66-70.
- D-Tech (2014). *D-Tech connecting you to technology* [online]. D-Tech Direct; [dostęp: 12.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.d-techdirect.com/>>.
- Else, H. (2013). Down of the age of Li-Fi. *Professional Engineering*, no. 25 (10), pp. 32-33, 35.
- ETSI – *European Telecommunications Standards Institute* [online]. ETSI; [dostęp: 8.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.etsi.org/>>; Chodzi o standardy ETSI z grupy 300 i 301. Dostępny w World Wide Web: <<http://pda.etsi.org/pda/AQuery.asp>>.
- European Commission. Press Release IP/14/889 30.07.2014 [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://europa.eu/rapid/press-release_IP-14-889_en.htm>.
- [Fortune, Mick (2014)] *Library RFID* [online]. [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.libraryrfid.co.uk/>>.
- Global smartphone sales to end users from 1st quarter 2009 to 3rd quarter 2013, by operating systems (in million units)* In: Statista. The Statistics Portal [online]. Statista 2014; [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.statista.com/statistics/266219/global-smartphone-sales-since-1st-quarter-2009-by-operating-system/>>.
- HADATAP Sp. z o.o. [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://hadatap.pl/pl/nasze-wdrozenia>>.

- Halse, S. V.; Gharge D.M. (2011). WIBRO: Emerging Trend in Wireless Communication. *International Journal of Robotics Applications* vol. 1, no. 1, pp. 3-5 [online]. [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bioinfopublication.org/files/articles/1_1_2_IJRA.pdf>.
- Haas, Harald (2014). *Chair of Mobile Communications. School of Engineering, University of Edinburgh* [online]. [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.see.ed.ac.uk/drupal/hxh>>.
- Hotspot (Wi-Fi), (2014). *Hotspot (Wi-Fi)* Wikipedia. The Free Encyclopedia [online]. [dostęp: 19.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <[http://en.wikipedia.org/wiki/Hotspot_\(Wi-Fi\)](http://en.wikipedia.org/wiki/Hotspot_(Wi-Fi))>.
- Hotspoty (2014) *Rzeczpospolita Polska. Urząd Komunikacji Elektronicznej* [online]. [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.uke.gov.pl/hotspoty/>>.
- IEEE 802.15": *Wireless Personal Area Networks (PANs)* In: IEEE Standards Association [online]. IEEE 2014; [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://standards.ieee.org/about/get/802/802.15.html>>.
- Internet of Things. Europe* [online]. Fraunhofer IML, 2010; [dostęp: 2.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.internet-of-things.eu/>>.
- ISO/IEC 15962: 2013, *Information technology – Radio frequency identification (RFID) for item management – Data protocol: data encoding rules and logical memory functions.* [online]. ISO; [dostęp: 23.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.iso.org/iso/home/store/catalogue_tc/catalogue_detail.htm?csnumber=43459>.
- ISO/IEC 18000 – 1: 2008 *Information technology – Radio frequency identification for item management. – Part 1: Reference architecture and definition of parameters to be standardized* [online]. ISO; [dostęp: 24.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.iso.org/iso/home/store/catalogue_tc/catalogue_detail.htm?csnumber=46145>.
- ISO/IEC 18000 – 3: 2010 *Parameters for air interface communication at 13,56 MHz* [online]. ISO; [dostęp: 3.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.iso.org/iso/home/store/catalogue_tc/catalogue_detail.htm?csnumber=53424>.
- ISO 23950:1998 *Information and documentation. Information retrieval (Z39.50) – Application service definition and protocol specification* [online]. ISO; [dostęp: 13.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.iso.org/iso/home/store/catalogue_tc/catalogue_detail.htm?csnumber=27446>.
- ISO 28560 – 1:2011 *Information and documentation – RFID in libraries – Part 1: Data elements and general guidelines for implementation* [online]. ISO; [dostęp: 14.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.iso.org/iso/home/store/catalogue_tc/catalogue_detail.htm?csnumber=50996>.
- ITU-R. *Radiocommunication Sector of ITU. Raport ITU-R SM 2180 (09/20100). Impact of industrial, scientific and medical (ISM) equipment on radiocommunication services. SM Series. Spectrum management* [online]. Geneva: International Telecommunication Union, 2011; [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.itu.int/pub/R-REP-SM.2180-2010>>.
- KOM (2010) 245 wersja ostateczna. Bruksela dnia 19.5.2010 Komisja Europejska. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejska agenda cyfrowa.
- Kumar, VKN; Srinivasan, B. (2013). Biometric Passport Validation Scheme using Radio Frequency Identification. *International Journal of Computer Network and Information Security*, no. 5 (5), pp. 30-39.
- Lehpamer, Harvey (2008). *RFID design principles*. Boston, London: Artech House.

- Libbenga, Jan: *Vatican Library adopts RFID*. The Register [online]. [dostęp: 24.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.theregister.co.uk/2004/07/09/vatican_library_rfid>.
- Ma, Hua-dong (2011). Internet of Things. Objectives and Scientific Challenges. *Journal of Computer Science and Technology*, no. 26 (6 November) pp. 919-924.
- „M2M Now”. Telit wireless solutions. vol. 4, iss. 3 July 2014 [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.m2mnow.biz/wp-content/video/emails/magazine_announcement/July-2014/M2M_Now_Magazine_July_2014_Edition.pdf>.
- Microsoft (2014). *Super Wi-Fi Technologies* [online]. [dostęp: 8.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://download.microsoft.com/download/3/5/0/350422B2-FFED-4192-9616-2CDD8E3F86D5/SuperWiFi%20Overview.pdf>>.
- NEDAP [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nedap.com/business-units/library-solutions/>>.
- NFC Forum [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://nfc-forum.org/what-is-nfc/>>.
- NFC Forum: *NFC Data Exchange Format (NDEF). Technical specification. 2006-07-24*. [online]. NFC Forum, Inc. [dostęp: 12.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.eet-china.com/ARTICLES/2006AUG/PDF/NFCForum-TS-NDEF.pdf?SOURCES=DOWNLOAD>>.
- NXP. Ease of borrowing in RFID libraries through use of NFC phones [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://nxp-rfid.com/ease-of-borrowing-in-rfid-libraries-through-use-of-nfc-phones/>>.
- Orłowski, Aleksander (2008). *Analiza tendencji rozwoju techniki RFID oraz laboratorium badawcze techniki RFID*. Warszawa: Instytut Łączności.
- Ozdenizci, Bua von; Coskun, Vedal; Ok, Keren (2013). *Near Field Communication (NFC): from theory to practice*. Hoboken, NJ: Wiley.
- Paczuski, Tomasz (2009). *Wszystko o WiMAX* [online]. „Komputer Świat” [komputerswiat.pl](http://www.komputerswiat.pl) 19 czerwca 2009; [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.komputerswiat.pl/jak-to-dziala/2008/10/wszystko-o-wimax,2.aspx>>.
- Podstawy technologii RFID. Tagi i czytelniki*. In: Technologie RFID i EPC Portal Technologiczny Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu [online]. Dodał pochrobak 21 lutego 2012; [dostęp: 24.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://rfid-lab.pl/podstawy-technologie-rfid-tag-i-czytelniki/>>.
- Prasad, Ramjee; Deneire, Luc (2006). *From WPANs to personal networks: technologies and applications*. Boston, Mass.: Artech House (Artech House universal communications series).
- Rewolucja Li-Fi czyli dostęp do Internetu przez oświetlenie LED* (2014) [online]. „Focus.pl” 2014 Burda Publishing Polska. Created by Burda IT Kraków & Mojko; [dostęp: 8.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.focus.pl/technika/rewolucja-li-fi-czyli-dostep-do-internetu-przez-oswietlenie-led-10492>>.
- RFID 501: RFID Standards for Libraries* [online]. 3M Library Systems, January 2012; [dostęp: 23.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://solutions.3m.com/wps/portal/3M/en_US/library-systems-NA/library-technologies/library-system-products/library-automation/?PC_Z7_U00M8B1A0GEJE0179SRHJJSK0N6000000_assetType=MMM_Article&PC_Z7_U00M8B1A0GEJE0179SRHJJSK0N6000000_assetId=1319241428838&PC_Z7_U00M8B1A0GEJE0179SRHJJSK0N6000000_univid=1319241428838>.
- RFID Banking Applications. Applications of RFID in Banks* [online]. American Barcode and RFID, 2014; [dostęp: 24.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://store.abr.com/Solutions/RFID-Banking-Applications>>.

- Rodzaje urządzeń bliskiego zasięgu, których użytkowanie nie wymaga uzyskania pozwolenia. W: *Rzeczpospolita Polska. Urząd Komunikacji Elektronicznej. Częstotliwości. Zasady korzystania z urządzeń ogólnodostępnych* [online]. [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.uke.gov.pl/zasady-korzystania-z-czestotliwosci-ogolnodostepnych-12033>>.
- Rozporządzenie ministra transportu z dnia 3 lipca 2007 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego. Dz. U. 2007, Nr 138, poz. 972.
- Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie Krajowej Tabeli Przeznaczeń Częstotliwości dla Zastosowań ISM. Dz. U. z 3 lutego 2014 r., poz.161.
- Rune, Torben (1999). High Performance LAN (Hiperlan). In: *Wireless Communication. JPL's Wireless Communication Reference Website. Network Concepts and Standards. Data and Multimedia Systems. Wireless LANs* [online]. JPL's Wireless Communication Reference Website 1999; [dostęp: 3.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.wirelesscommunication.nl/reference/chaptr01/wrlslans/hiperlan.htm>>.
- Rzeczpospolita Polska. Urząd Komunikacji Elektronicznej [online]. [dostęp: 8.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.uke.gov.pl/>>.
- Singh, Jay; Brar, Navjit; Fong, Carmen (2006). The State of RFID Applications in Libraries. *Information Technology and Libraries*, vol. 25, no. 1, p. 24.
- SKK SA [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.skk.com.pl/>>.
- Spaker, Rebecca (2000). Bluetooth basics. *Embedded Systems Programming*, July pp. 57-72 [online]. ProQuest LLC 2014; [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://search.proquest.com/docview/218554767/7E42093E7B244B82PQ/5?accountid=14887>>.
- Suda, Khairul A.; Rani, Nazatul S.A. (2013). Radio Frequency Identification for efficient library management. *International Journal of Business and Social Science*, vol. 4, no. 15 (Special Issue – November).
- Sweeney, Patric J. (2013). *RFID for dummies*. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons.
- TAGSYS RFID e-connecting goods [online]. [dostęp: 3.08.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.tagsysrfid.com/>>.
- Technologie RFID & EPC. Portal Technologiczny Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu [online]. RFID-LAB, 2012; [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://rfid-lab.pl/>>.
- Urząd Komunikacji Elektronicznej. Częstotliwości. Telewizja cyfrowa [online]. UKE 2014; [dostęp: 9.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.uke.gov.pl/telewizja-cyfrowa-948>>.
- W kręgu fizyki LO Turek. Fala elektromagnetyczna [online]. [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://fizyka.net.pl/ciekawostki/ciekawostki_wn3.html>.
- Wi-Fi Alliance (2014) Wi-Fi Alliance [online]. [dostęp: 18.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.wi-fi.org/>>.
- Wojtowicz-Kowalska, Marta; Rebec, Danuta (2013). Wykorzystanie technologii RFID do zabezpieczenia zbiorów w wolnym dostępie w Bibliotece Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. *Forum Bibliotek Medycznych* R. 6, nr 2 (12), s. 419.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 18 września 2014 r.

MARTA GRABOWSKA
Institute of Information and Book Studies
The University of Warsaw

RALPH ADAM
The City University
London UK

„LIBRARY ON THE RADIO WAVE” Radio wave technologies in libraries

KEYWORDS: Radio wave technologies in libraries. Network technologies. Wi-Fi. ISM band. RFID in libraries. ISO 28560 standard. NFC technology in libraries. Internet of Things in libraries.

ABSTRACT: **Objective** – The paper explores the relevance of radio wave technologies to libraries; in particular, it focuses on the wireless telecommunication (networked technologies), e.g. Wi-Fi or WiMAX, as well as short range devices like the cooperating systems for the management of personal data. The wireless communication systems operating within the ISM (Industrial, Scientific and Medical *radio band*) are also described. Recently the new wireless technology classified as short range devices - the RFID (Radio Frequency Identification) data-transfer technology has become particularly significant as it is being used increasingly by libraries for stock management, circulation control and users' access. A new ISO standard, *28560 Information and documentation – RFID in Libraries*, is likely to herald a new age for library automation. Furthermore, future developments in RFID technology, such as NFC (Near Field Communication) and the Internet of Things (IoT) are certain to create exciting library applications, in particular when linked to mobile technology. **Research methods** – This article brings together recent developments reported in a range of sources (Polish and foreign literature of the field, presentations from international professional conferences and direct observation from trade shows) to analyze key issues in the application of radio wave technologies in libraries. **Results and conclusions** – Radio wave technologies are proving increasingly important for libraries and, in the near future, will provide exciting new opportunities regarding both the development of services addressed to the library users and back-office activities. So far, libraries have been cautious in taking advantage of new forms of communication technology. They will, however, come under increasing pressure to introduce innovative ways of operating; this will, in turn, create a need to rely on high-speed radio wave technologies.

MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: fema@umk.pl

JAKOŚĆ BIBLIOTEK OBSŁUGUJĄCYCH OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ – PRZEGLĄD INSTRUMENTÓW BADAWCZYCH



Dr hab. Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska jest adiunktem w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się we współczesnym bibliotekoznawstwie. W szczególności interesuje się usługami i technologiami informacyjno-komunikacyjnymi dla osób z niepełnosprawnością, jakością w działalności bibliotek oraz zastosowaniem koncepcji zrównoważonego rozwoju w bibliotekarstwie. Jest autorką kilkudziesięciu publikacji, w tym dwóch monografii: *Specjalne materiały czytelnicze dla osób niepełnosprawnych: zarys dziejów – formy – obieg społeczny* (Toruń 2002) oraz *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej* (Toruń 2010).

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteki. Ocena jakościowa bibliotek. Osoby z niepełnosprawnością. Osoby z trudnościami w odczytywaniu druku. *Print disabled*. Wskaźniki funkcjonalności.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Celem artykułu jest dokonanie przeglądu instrumentów do badania jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością. Omówiono standardy i wskaźniki w chronologicznym porządku. Skupiono się na instrumentach, które powstały w ostatnich dziesięciu latach i odnoszą się do innych – aniżeli dostępność do budynku bibliotecznego – aspektów jakości. **Metody badań** – Wykorzystano metodę analizy i krytyki źródeł i literatury przedmiotu. **Wyniki i wnioski** – Biblioteki obsługujące osoby z niepełnosprawnością cechuje pewna odmiennność w zakresie gromadzonych zasobów, form ich udostępniania oraz oferowanych usług. Odmiennność ta wynika z potrzeb niepełnosprawnych użytkowników. Opracowane na potrzeby wszystkich bibliotek lub określonych ich typów narzędzia badania jakości okazały się niewystarczające dla bibliotek adresujących swe usługi do osób z niepełnosprawnością. Przygotowane pod auspicjami IFLA instrumenty pozwolą na dokonanie oceny ich jakości i zasobów oraz zostaną wykorzystane w procesie planowania, ulepszania ich działań i podczas analiz benchmarkingowych.

WPROWADZENIE

Kompleksowa ocena jakości bibliotek obejmuje różne aspekty ich funkcjonowania, a wśród nich takie obszary jak: efektywność i skuteczność procesów i usług oraz wydajność zasobów przeznaczanych przez biblioteki na realizację tych usług i działań; satysfakcja użytkowników bibliotek, a także wpływ bibliotek na społeczeństwo i użytkowników. Każdy z nich wymaga przyjęcia innej perspektywy badawczej oraz metodologii (Głowacka, 2011, s. 8). Metodologie te rozwijają się, w co zaangażowane są zarówno narodowe, jak i międzynarodowe gremia bibliotekarskie, edukacyjne i normalizacyjne.

Narzędzia do badania różnych aspektów jakości bibliotek opracowano na potrzeby bibliotek publicznych, naukowych, narodowych i szkolnych. Osoby z niepełnosprawnością teoretycznie mają prawo korzystać z każdego typu biblioteki. W rzeczywistości jednak, z uwagi na konieczność gromadzenia droższych niż standardowe formatów dokumentów, samodzielnego wytwarzania przez bibliotekę dostępnych osobom z niepełnosprawnością dokumentów, nie wspominając o przystosowaniu architektonicznym i właściwej aranżacji wnętrza, kompleksowa obsługa biblioteczna osób niepełnosprawnych odbywa się często w specjalistycznych bibliotekach. W zależności od kraju i wielkości obsługiwanej populacji mogą one przybrać różną formę: od narodowej biblioteki obsługującej osoby z trudnościami w odczytywaniu druku, poprzez specjalistyczny dział biblioteki publicznej, po filię gromadzącą książki mówione.

Celem artykułu jest dokonanie przeglądu narzędzi, służących badaniu różnych aspektów jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością oraz zaprezentowanie ich rozwoju. Problematyka ta w polskiej literaturze przedmiotu nie doczekała się szerszych opracowań.

KONCEPTUALIZACJA

Zanim zostaną przedstawione narzędzia do badania jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością, warto sprecyzować dwa pojęcia, które się w nich pojawiają, a są specyficzne dla działalności tych placówek.

Pierwsze z nich to *print disabled (people with print disabilities)* powszechnie stosowane w bibliotekoznawczej literaturze anglosaskiej oraz w nazwach zagranicznych organizacji i instytucji, których działalność wiąże się z przywołaną grupą. Pojęcie *print disabled*, które można przetłumaczyć jako „osoby z trudnościami w odczytywaniu druku”, nie jest jednoznacznie definiowane. Najczęściej jednak odnosi się ono do wszystkich, którzy bez względu na przyczynę, czasowo lub stale, nie mogą korzystać ze standardowych tekstów drukowanych. W zagranicznej praktyce bibliotekarskiej i anglosaskiej literaturze bibliologicznej najczęściej odnosi się je do ludzi z niepełnosprawnością wzroku (niewidomi i słabowidzący), z trudnościami w nauce (przede wszystkim z dysleksją) oraz z niepełnosprawnością fizyczną

(głównie do tych, którzy nie mogą samodzielnie korzystać z drukowanych tekstów, ze względu np. na niedowład rąk) (Por. Fedorowicz, 2010, s. 68). Osoby te są odbiorcami m.in. książek brajlowskich, książek mówionych (analogowych i cyfrowych) oraz książek elektronicznych w postaci plików tekstowych. O przyjęciu się na płaszczyźnie bibliotekarstwa terminu *print disabled* czy – bardziej politycznie poprawnego i mniej stygmatyzującego – *people with print disabilities*, świadczy zmiana nazwy sekcji IFLA w grudniu 2008 r. z *Libraries for the Blind* na *Libraries Serving Persons with Print Disabilities*. W Polsce termin ten nie wszedł do powszechnego użycia. Może to być wynikiem braku w języku polskim krótkiego odpowiednika pojęcia *print disabled*. Przyczyn tego stanu rzeczy należałoby także upatrywać w zmarginalizowaniu znaczenia głównej księżnicy, obsługującej w Polsce osoby z trudnościami w odczytywaniu druku – Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych. Instytucja ta w celu uzyskania stabilizacji finansowej, z dniem 1 stycznia 2013 r. została przekształcona w Dział Zbiorów dla Niewidomych Biblioteki Głównej Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. Warto zaznaczyć, że aktualnie Polska jest jednym z niewielu krajów europejskich, który nie posiada samodzielnej biblioteki obsługującej osoby z trudnościami w odczytywaniu druku.

Kolejne pojęcie wymagające doprecyzowania to „dostępny dokument” (ang. *accessible document*). Jest to dokument wydany, nagrany lub przechowywany w formacie przystępnym dla osób z trudnościami w odczytywaniu druku. Do formatów tych zalicza się dokumenty: brajlowskie, w zapisie Moona, w innych dotykowych postaciach, tłoczone dużą i bardzo dużą czcionką oraz inne drukowane. Poza tym uwzględnia się cyfrowe książki mówione (np. w formacie DAISY), pliki tekstowe np. PDF, Word, przedstawienia pozatekstowe (np. audio, wideo, grafika), analogowe książki mówione (np. nagrane na kasyety magnetofonowe), tyflografikę oraz inne dostępne formaty dla osób z niepełnosprawnością (Hardisty & Mundt, comp., 2012).

NARZĘDZIA DO BADANIA JAKOŚCI

Jak już wcześniej zasygnalizowano, biblioteki obsługujące osoby z niepełnosprawnością, a zwłaszcza te adresujące swe usługi do osób z trudnościami w odczytywaniu druku, odznaczają się specyficznymi cechami. Dotyczą one zwłaszcza zbiorów bibliotecznych, form udostępniania oraz oferowanych usług. Gromadzi się dostępne dokumenty, uwzględniające możliwości percepcyjne użytkowników. Inna jest także skala udostępniania dokumentów online oraz drogą pocztową. W większości europejskich bibliotek, obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku, osobista wizyta w bibliotece zakończona wypożyczeniem dokumentu staje się rzadkością. Dominują wymienione wcześniej formy, przy czym udostępniane dokumenty najczęściej mają postać cyfrową. Ponadto bibliotekarze tam pracujący oprócz standardowych usług oferują również dokonanie adaptacji dokumentów do formatów, jakich potrzebuje użytkownik. Co za tym idzie –

w kolekcjach bibliotecznych oprócz dokumentów nabytych drogą kupna, znajdują się również te wytworzone przez bibliotekę.

Zanim pojawiły się narzędzia o międzynarodowym zasięgu służące do badania jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością, w krajach gdzie ustawowo zagwarantowano równe prawa niepełnosprawnym członkom społeczności, przy konstruowaniu wskaźników czy kryteriów oceny jakości systemu biblioteczno-informacyjnego koncentrowano się na dostępności (do biblioteki, zbiorów, personelu bibliotecznego), a zatem fizycznym obszarze świadczenia usług (Głowacka, 2000, s. 62-63; Zybert, 2007, s. 27). Jest to oczywiste w obliczu potrzeb niepełnosprawnych użytkowników, dla których fizyczny dostęp do budynku, odpowiedni format dokumentu oraz personel świadomy oczekiwań klientów warunkują skorzystanie z usług biblioteki. I tak na przykład w 1988 r. American Library Association (ALA) opublikowała *Checklist of library building design considerations*, gdzie jedna z części poświęcona jest dostępności budynku dla osób z niepełnosprawnością. W Kanadzie w 1987 r. opublikowano *The accessible Canadian library: a planning workbook for a barrier-free environment*, a w 1996 r. uzupełnioną wersję zatytułowaną *The accessible Canadian library II: a resource tool for libraries serving persons with disabilities* (zob. Fedorowicz, 2010, s. 207-210). Europejskim przykładem narzędzia opracowanego do oceny dostępności bibliotek jest natomiast *Access for all. Self-assessment toolkit: checklist 1. Disability access for museums, libraries and archives*, opracowany najprawdopodobniej w 2004 r. z myślą o bibliotekach brytyjskich (Pateman; Vincent, 2007 cop., pp. 39, 48). Niektóre z przywołanych dokumentów są wykorzystywane do dziś i doczekały się nowych uaktualnionych wydań.

Z czasem zaczęto zwracać uwagę na inne – poza dostępnością budynku biblioteki – aspekty jakości tytułowych instytucji. W 2001 r. Library and Information Statistics Unit (LISU) przeprowadził w Wielkiej Brytanii badania wśród osób z niepełnosprawnością wzroku. Ujęto w nich jeden z aspektów badań jakościowych, mianowicie satysfakcję użytkowników instytucji udostępniających materiały dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Badania te były o tyle ważne, że na ich potrzeby przygotowano narzędzia badawcze, które następnie udostępniono publicznie (Davies & Wisdom & Creaser, 2001).

Konieczność badania efektywności bibliotek dla osób z trudnościami w odczytywaniu druku podniesiono w wytycznych *Libraries for the blind in the information age – guidelines for development*, wydanych pod auspicjami International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) w 2005 r. Rekomendowano w nich opracowanie wskaźników funkcjonalności, opartych na danych statystycznych odnoszących się do zasobów bibliotecznych, personelu i działań przeprowadzanych w bibliotece. Zebrane informacje – jak pisano – mogą być wykorzystane w procesie planowania, podejmowania decyzji oraz w badaniach benchmarkingowych. Za szczególnie cenne w osiąganiu celów, zabieganiu o fundusze oraz identyfikowaniu zmian potrzeb użytkowników uznano takie dane statystyczne jak: roczny przyrost tytułów książek i czasopism w zbiorach, liczbę udostępnionych w ciągu roku jednostek, liczbę wejść do serwisu internetowego, liczbę udostępnień w ra-

mach wypożyczeń międzybibliotecznych, ogólną liczbę użytkowników, stosunek liczby pracowników i wolontariuszy do liczby osób należących do docelowej grupy odbiorców. Zarysowano także model zapewnienia jakości (ang. *Quality Assurance*) oferowanych usług, który winien objąć: współpracę i komunikację z grupą odbiorców, standardy poziomu usług, wskaźniki funkcjonalności, monitoring, odpowiedzialność, opinie użytkowników, forum dyskusyjne użytkowników, kwestionariusze ankiet, ocenę funkcjonalności, reakcję na skargi oraz benchmarking (Kavanagh & Sköld Christensen, ed., 2005).

Kolejne narzędzie do badania jakości bibliotek obsługujących osoby niepełnosprawne, które ukazało się w tym samym czasie, również pod auspicjami IFLA, a dotyczyło oceny poziomu dostępności budynku bibliotecznego, usług, materiałów i programów to *Access to libraries for persons with disabilities – checklist*¹. W opracowaniu tym kryteria dostępności bibliotek dla osób z niepełnosprawnością uporządkowano w trzech grupach: dostęp fizyczny, media, usługi i komunikacja (Irvall & Nielsen, 2005). Zaprezentowane tu wskaźniki miały charakter jakościowy i pozwalały na określenie dostępności osób niepełnosprawnych do bibliotek różnych typów.

Przywołane instrumenty – jak się wkrótce okazało – były niedoskonałe. Biblioteki wprawdzie gromadziły różne dane, ale nadal nie można było porównywać ich efektywności. Ograniczenia te okazały się przeszkodą podczas realizacji dwóch projektów IFLA: międzynarodowego benchmarkingowego projektu START w 2005 r. oraz międzynarodowego badania dotyczącego zarządzania i finansowania bibliotek dla niewidomych, zrealizowanego w 2007 r. Rekomendowano więc opracowanie precyzyjnych i porównywalnych mierników (Hardisty & Mundt, comp., 2012).

Zalecenie to zostało zrealizowane pod koniec 2012 r. pod auspicjami i przy współpracy dwóch sekcji IFLA: Libraries Serving People with Print Disabilities oraz Statistics and Evaluation w postaci *Key performance indicator handbook for libraries serving print disabled people*². Terminologia i mierniki odnoszące się do badania funkcjonalności w bibliotekach, stosowane w przywołanym poradniku, pochodzą z następujących norm międzynarodowych: ISO 2789:2012 *Information and documentation – International library statistics*, ISO 5127:2001 *Information and documentation – Vocabulary*, ISO 9707:2008 *Statistics on the national production and distribution of electronic and non-electronic publications* oraz ISO 11620:2008 *Information and documentation – Library performance indicator* (zasadniczy punkt odniesienia). Niektóre z mierników i pojęć zostały jednak zmienione, by sprostać specyfic

¹ Dokument ten doczekał się polskiego tłumaczenia. Zob. M. Fedorowicz, *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej*. Toruń 2010, s. 209-221; E. B. Zyberty, *Jakość w działalności bibliotek: oceny, pomiary, narzędzia*. Warszawa 2007, s. 126-134.

² Pełne tłumaczenie tej publikacji zostało zamieszczone w Ogólnopolskim Portalu Bibliotekarskim Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zob. *Kluczowe wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku. Poradnik* [online]. [dostęp: 03.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/Wskazniki_funkcjonalnosci_tlumaczenie.pdf>.

bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku (Hardisty & Mundt, comp., 2012).

Wybór wskaźników musi być podyktowany misją i celami bibliotek (Głowacka, 2011, s. 9). W odniesieniu do bibliotek adresujących swe usługi do osób z trudnościami w odczytywaniu druku przyjęto, że ich misją jest dostarczanie usług dostępnych dla przywołanej grupy. Natomiast wśród głównych celów wymieniono: organizowanie dostępu do zasobów odpowiadających potrzebom osób z trudnościami w odczytywaniu druku, wytwarzanie dostępnych zasobów i materiałów w odpowiednim czasie, zachęcanie osób z trudnościami w odczytywaniu druku do korzystania z literatury i informacji, współpracę z odpowiednimi grupami i instytucjami na poziomie lokalnym, regionalnym, narodowym i/lub międzynarodowym i koordynowanie działań wspierających potrzeby informacyjne osób z trudnościami w odczytywaniu druku (prawo autorskie, otwarty dostęp) oraz wykorzystywanie nowych technologii w celu poprawy usług bibliotecznych (Hardisty & Mundt, comp., 2012).

W omawianym poradniku najpierw w czterech grupach (*Zbiory; Finanse; Personel; Użytkownicy, Użytkowanie, Usługi*) przedstawiono dane statystyczne niezbędne do obliczenia wskaźników. Niektóre uwzględniają specyfikę bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku. Przykładowo można wymienić następujące: liczba wytworzonych przez bibliotekę dokumentów w dostępnych formatach, liczba dokumentów w dostępnych formatach, wydatki na wytworzenie dokumentów w dostępnych formatach do zbiorów elektronicznych, liczba użytkowników z trudnościami w odczytywaniu druku, liczba jednostek treści pobranych lub przesłanych strumieniowo (Hardisty & Mundt, comp., 2012).

Następnie zaprezentowano 22 wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku, ujęte w czterech grupach: *Zasoby, Wykorzystanie/Użytkownicy, Wydajność, Rozwój*. Wśród wskaźników są zarówno takie, które przedstawiono we wcześniej opracowanych standardach, te, które zostały zmodyfikowane na potrzeby omawianych placówek, jak i całkiem nowe. Do tych ostatnich można przykładowo zaliczyć takie, jak: nowe tytuły książek osiągalne w dostępnym formacie jako procent ogólnej produkcji wydawniczej, ogólna liczba tytułów wyprodukowanych lub nabytych do zbiorów w przeliczeniu na aktywnego wypożyczającego, mediana czasu wytworzenia materiałów na zamówienie użytkownika czy średni koszt wytworzenia tytułu w dostępnym formacie (Hardisty & Mundt, comp., 2012).

Oczywiście nie wszystkie z ujętych w poradniku wskaźników mają zastosowanie w każdej bibliotece obsługującej osoby z trudnościami w odczytywaniu druku. I tak na przykład w Polsce – w przeciwieństwie do krajów zachodnioeuropejskich – biblioteki sporadycznie samodzielnie wytwarzają dostępne dokumenty. Nie mniej jednak opracowane wskaźniki funkcjonalności pozwolą na ocenę jakości działań i zbiorów bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku oraz na dokonanie analiz benchmarkingowych. Do tej pory bowiem – jak wykazały badania prowadzone w polskich bibliotekach publicznych – trudno było o po-

równywalne dane dotyczące chociażby dokumentów w dostępnych formatach, znajdujących się w zasobach placówek obsługujących osoby z niepełnosprawnością (Fedorowicz, 2010, s. 165-170).

W polskich warunkach nie powstały rodzime narzędzia do badania jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością. W ankiecie wykorzystywanej w projekcie „Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce” (AFBN), znalazło się pytanie dotyczące liczby stanowisk komputerowych dla osób niepełnosprawnych (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2003). Ale uczestnictwa osób z niepełnosprawnością w grupie użytkowników nie uwzględniono już w opracowanych *Wskaźnikach funkcjonalności dla bibliotek publicznych w Polsce* (SBP, 2012). Ta praktyka nie odbiega znacznie od rozwiązań zagranicznych. Bardzo rzadko w zestawach wskaźników, standardów czy danych dotyczących bibliotek publicznych uwzględnia się te aspekty działań, które odnoszą się do usług oferowanych użytkownikom z niepełnosprawnością. Nie oznacza to bynajmniej, że nie zdarza się to w ogóle. I tak na przykład w zaprojektowanych dla bibliotek publicznych w Szkocji wskaźnikach służących ocenie jakości oferowanych usług, wykorzystywane są dane dotyczące współpracy z organizacjami w celu zapewnienia dostępności do usług specjalnym grupom użytkowników (np. unieruchomionych w domu, przebywających w domach pomocy społecznej), docierania z usługami do tychże grup, gromadzenia dokumentów w alternatywnych formatach (np. duży druk, brajl, książki mówione, e-booki) (SLIC, 2007). Konkretnie coroczne raporty, zawierające dane dotyczące bibliotek publicznych Stanu Wiktorii w Australii do 2010 r., zawierały wskaźniki dotyczące wydatków na książki wydrukowane powiększoną czcionką/książki mówione jako procent ogólnych wydatków na gromadzenie (DPCD, 2014). Natomiast w Szwecji zbiera się dane dotyczące liczby i czasu udostępnienia materiałów dla osób z uszkodzonym narządem wzroku (Derfert-Wolf, 2010).

PODSUMOWANIE

Wzrost zainteresowania badaniami jakości bibliotek nastąpił pod koniec XX wieku, co spowodowane było kilkoma czynnikami, do których zaliczyć można: dążenie do wydajniejszego i skuteczniejszego zaspokajania potrzeb użytkowników i udziałowców, konieczność rozliczania się z otrzymywanych środków finansowych, regulowanie działań zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz poddawanie się akredytacjom (Zybert, 2007, s. 16-17). Opracowywane narzędzia do badań jakościowych adresowane były albo do wszystkich bibliotek, albo do konkretnych typów, takich jak biblioteki publiczne, naukowe, narodowe czy szkolne. Jak wiadomo, podstawą mierzenia jakości jest gromadzenie i analiza danych, zarówno jakościowych, jak i ilościowych, które zbiera się z wykorzystaniem różnych metod. Opracowanie kryteriów jakościowych nie tylko wynika z celów biblioteki, lecz również z potrzeb i oczekiwań użytkowników (Zybert, 2007, s. 27). A te osta-

nie, jeśli idzie o osoby niepełnosprawne, są między innymi determinowane typem niepełnosprawności. W ostatnich dziesięciu latach wzmożło się zainteresowanie jakością bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością. Zważywszy na ich specyfikę – zwłaszcza jeśli chodzi o instytucje obsługujące osoby z trudnościami w odczytywaniu druku – konieczne było wypracowanie nowych instrumentów do oceny ich jakości, szczególnie w aspekcie ich funkcjonalności. Ponieważ wszystkie opracowane w tym czasie narzędzia przygotowane zostały pod auspicjami IFLA i w związku z powyższym mają charakter międzynarodowy, pozostaje mieć nadzieję, iż będą powszechnie wykorzystywane do oceny jakości oferowanych usług i zasobów oraz, że staną się istotnym narzędziem planowania i ulepszania działań bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością.

BIBLIOGRAFIA

- Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (2003). *Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce* [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy; [dostęp: 6.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/>>.
- Davies, Eric J.; Wisdom, Stella; Creaser Claire (2001). *Out of sight but not out of mind. Visually impaired people's perspectives of library & information services* [online]. Loughborough University, Library & Information Statistics Unit (LISU); [dostęp: 4.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.lboro.ac.uk/microsites/infosci/lisu/pages/publications/publications.html>>.
- Derfert-Wolf, Lidia, opr. (2010). *Wskaźniki funkcjonalności i badania efektywności bibliotek w różnych krajach – wybór* [online]. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; [dostęp: 3.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/strategia/2010/seminarium_SBP_wskaźniki_wybor_zagraniczne-3.pdf>.
- DPCD (2014). *Libraries – Department of Planning and Community Development* [online]. State Government of Victoria. Department of Transport, Planning and Local Infrastructure; [dostęp: 3.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dpcd.vic.gov.au/localgovernment/publications-and-research/libraries>>.
- Fedorowicz, Małgorzata (2010). *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece*. Toruń: Wydaw. Naukowe UMK.
- Głowacka, Ewa (2011). Nowa edycja ISO 11620: 2008: Information and documentation – library performance indicators. Analiza przyczyn i źródeł nowelizacji normy. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1, s. 7-19.
- Głowacka, Ewa (2000). *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
- Hardisty, Jon; Mundt, Sebastian, comp. (2012). *Key Performance Indicator Handbook for Libraries Serving Disabled People* [online]. IFLA Section Libraries Serving Persons with Print Disabilities. IFLA Section Statistics and Evaluation; [dostęp: 4.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ifla.org/files/assets/libraries-for-print-disabilities/publications/performance_indicators_lpd_final_2012-10-31.pdf>.

- Hardisty, Jon; Mundt, Sebastian, comp. (2014). *Kluczowe wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w czytaniu druku. Poradnik* [online]. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; [dostęp: 3.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sbp.pl/repository//dokumenty/Wskazniki_funkcjonalnosci_tlumaczenie.pdf>.
- Irvall, Birgitta; Nielsen, Gyda Skat (2005). *Access to libraries for persons with disabilities – checklist* [online]. International Federation of Library Associations and Institutions; [dostęp: 7.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://archive.ifla.org/VII/s9/nd1/iflapr-89e.pdf>>.
- Kavanagh, Rosemary; Sköld Christensen, Beatrice, ed. (2005). *Libraries for the blind in the information age – guidelines for development* [online]. International Federation of Library Associations and Institutions; [dostęp: 7.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://archive.ifla.org/VII/s31/pub/Profrep86.pdf>>.
- Pateman, John; Vincent, John (2007 cop.). From social inclusion to community cohesion. In: *British librarianship and information work 2001-2005*. Ed. by J. H. Bowman. Aldershot: Ashgate, pp. 29-49.
- Reading Rights Coalition (2014). *The definition of „print disabled”?* [online]. Reading Rights Coalition; [dostęp: 2.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.readingrights.org/definition-print-disabled>>.
- SBP (2012). *Wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek publicznych w Polsce* [online]. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; [dostęp: 10.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/strategia/2011/wykaz_wskaznikow_publiczne_portal_SBP_04_2012.pdf>.
- SLIC (2007). *Building on success: a public library quality improvement matrix for Scotland* [online]. Scottish Library and Information Council; [dostęp: 3.04.2014]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.scottishlibraries.org/storage/activities/qse/plqim/plqim.pdf>>.
- Zybert, Elżbieta Barbara (2007). *Jakość w działalności bibliotek: oceny, pomiary, narzędzia*. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 9 lipca 2014 r.

MAŁGORZATA FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA
Institute of Information and Book Studies
Nicolaus Copernicus University in Toruń
e-mail: fema@umk.pl

QUALITY OF LIBRARIES SERVING PEOPLE WITH DISABILITIES – AN OVERVIEW OF RESEARCH TOOLS

KEYWORDS: Libraries. Quality assessment. People with disabilities. Print disabled people. Performance indicators.

ABSTRACT: **Objective** – The aim of the article is to present tools for measuring the quality of libraries serving people with disabilities. Standards and indicators are presented in chronological order. The author focuses on the instruments which were created over the last ten years and relate to the quality aspects other than the accessibility of the library building. **Research method** – The methods of literature analysis and criticism were used. **Results and conclusions** – Libraries serving people with special needs are slightly different in terms of their collections, circulation forms and other library services. These differences result from the needs of customers with disabilities. The quality measurement tools developed to satisfy the needs of all libraries or their certain types have proved to be insufficient for libraries serving people with disabilities. Special instruments prepared under the auspices of IFLA will allow for the assessment of quality and resources of the libraries in question and they will be used in the planning process, benchmarking and improvement of library operations.

AGNIESZKA KUCHARSKA
Politechnika Wrocławska
Biblioteka Wydziału Mechaniczno-Energetycznego
e-mail: agnieszka.jarych@pwr.wroc.pl

KAMILA KOKOT
Biblioteka Główna
Politechnika Gdańska
e-mail: kamila_kokot@wp.pl

DZIAŁ POZYCJE WYDZIELONE W BIBLIOTECE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO



Agnieszka Kucharska jest absolwentką Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych oraz studiów podyplomowych z zakresu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła również studia podyplomowe Broker Informacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 2007-2011 była pracownikiem Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecnie pracuje w Oddziale Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej przy Wydziale Mechaniczno-Energetycznym.



Kamila Kokot jest absolwentką Instytutu Historycznego oraz Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim. Była pracownikiem Biblioteki Instytutu Historycznego. Od grudnia 2012 r. pracuje w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej na stanowisku bibliotekarza. Zajmuje się starymi drukami oraz zbiorami wydanyymi do 1945 r.

SŁOWA KLUCZOWE: Cenzura w bibliotekach.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Przedmiotem artykułu jest dział PW, który jest częścią zbiorów znajdujących się w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Powstanie działu wiąże się z istnieniem cenzury w okresie Polski Ludowej. Książki znajdujące się w kolekcji PW ze względu na swoją treść nie mogły być dostępne dla każdego czytelnika. Wymagały zatem oddzielenia od całości księgozbioru, stąd nazwa sygnatury *Pozycje Wydzielone*. **Metody badań** – Przeanalizowano: księgi inwentarzowe, katalogi biblioteczne, książki z działu PW. **Wyniki i wnioski** – W artykule została przedstawiona historia działu od jego powstania na przełomie lat 60. i 70. aż do jego zamknięcia w początkach lat 90. Ukazano historię i scharakteryzowano księgozbiory, omawiając takie problemy jak: tematyka książek, główne wydawnictwa i serie oraz sposób gromadzenia i udostępniania dzieł.

Pozycje Wydzielone (określane w dalszej części artykułu skrótem PW) są jednym z działów w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego wyjątkowość polega na tym, iż zawiera książki, których udostępnianie w czasach Polski Ludowej było zakazane. W artykule przedstawiliśmy losy tej niezwykle ciekawej kolekcji. Poruszyliśmy takie zagadnienia jak: powstanie działu, sposób gromadzenia i udostępniania zbiorów czytelnikom, zarówno w czasach PRL, jak i w obecnych. Historię działu PW poprzedziliśmy zarysowaniem tła historycznego obejmującego historię Biblioteki oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz cenzurę w bibliotekach, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji bibliotek naukowych.

Książki, które trafiały do działu PW, były zróżnicowane tematycznie. Równie dobrze mogłyby się znaleźć w innych działach biblioteki, jednak np. ze względu na cenzurę przydzielane były do PW. Na potrzeby artykułu dokonaliśmy podziału kolekcji PW na poddziały. Chcemy w ten sposób przybliżyć czytelnikowi zawartość tego ciekawego zbioru. Naszą pracę oparliśmy na analizie ksiąg inwentarzowych, katalogu bibliotecznego, księgozbioru z działu PW. Wszelkie informacje z wyżej wymienionych źródeł uzupełniłyśmy danymi uzyskanymi w trakcie rozmowy przeprowadzonej z Elżbietą Witwicką, jedną z pierwszych kierowniczek Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Opisując problematykę cenzury w okresie Polski Ludowej sięgnęliśmy po publikacje Andrzeja Krajewskiego *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)* oraz *Cenzura i ci kłopotliwi literaci*, artykuł z czasopisma „Arcona”. Chcąc naświetlić sytuację bibliotek naukowych borykających się z zakazem udostępniania, a często także gromadzenia prohibitów, sięgnęliśmy m.in. po artykuły Janusza Dunina, Igora Klucznego *Biblioteki naukowe wobec cenzury*, Stanisława Kamińskiego *Zakazana książka. O ingerencji cenzury w gromadzenie zbiorów bibliotecznych w latach 1981-1989*, a także do pracy Zbigniewa Sławińskiego *Przyczynek do historii „prohibitów” w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu w latach 1980-1989*. Przedstawiając historię Biblioteki oraz Instytutu Historycznego skorzystałyśmy z publikacji zbiorowej *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702-2002*, artykułu *Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego* Władysława Czaplińskiego oraz ze

wspomnień Karola Maleczyńskiego zamieszczonych w Śląskim Kwartalniku Historycznym „Sobótka”.

HISTORIA BIBLIOTEKI ORAZ INSTYTUTU HISTORYCZNEGO UNIwersytetu WROCLAWSKIEGO

Historia Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęła się w 1945 r. W tym czasie do Wrocławia zjeżdżali pierwsi polscy osadnicy, wśród nich ludzie wyznaczeni przez władze centralne, aby przejąć miasto z rąk wojsk radzieckich. Przyjeżdżali urzędnicy, politycy, a także pracownicy naukowi, którzy ze swych macierzystych ośrodków akademickich zostali oddelegowani do tworzenia przyszłych uczelni wrocławskich. Organizatorami środowiska historycznego we Wrocławiu byli prof. Karol Maleczyński (Iwowski mediewista) i prof. Kazimierz Majewski (archeolog klasyczny, założyciel Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN), którzy przybyli do miasta w maju 1945 r. (Floryan, red., 1970, s. 67). Zaraz po swym przyjeździe czynnie włączyli się w prace na rzecz otwarcia wyższej uczelni, dzięki czemu pierwsze zajęcia i wykłady rozpoczęły się już w listopadzie (Kulak & Pater & Wrzesiński, 2002, s. 208). Nowo powstały Instytut wchodził w skład Wydziału Humanistycznego i tworzyło go siedem dobrowolnie zrzeszonych jednostek. Były to zakłady: Historii Starożytnej, Historii Średniowiecznej, Historii Polskiej Średniowiecznej, Historii Nowożytnej, Historii Polskiej Nowożytnej, Historii Śląska i Słowiańszczyzny Zachodniej oraz Historii Gospodarczo-Społecznej. W myśl statutu Instytut posiadał wspólne kierownictwo, budżet, lokal, bibliotekę i katalog (Czapliński, 1948, s. 591). W 1951 r. dokonano się podział Wydziału Humanistycznego, wskutek czego powstał Wydział Filozoficzno-Historyczny. Zmiany te spowodowały likwidację Instytutu Historycznego, w miejsce którego pojawiły się dwie katedry: Historii Powszechnej i Historii Polski. Ten stan utrzymał się do 1968 r., kiedy utworzono na nowo Instytut Historyczny. Miał on jednak odmienną strukturę, bowiem istniejące dotychczas katedry zastąpiono zakładami. Taka struktura funkcjonuje do dziś (Galos, 1996, s. 103).

Organizacją biblioteki Instytutu Historycznego zajął się prof. Maleczyński, który od początku pobytu we Wrocławiu gromadził rozproszony przez ewakuujących się Niemców bogaty księgozbiór byłego Schlesische Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau. Ponadto zorganizował środki finansowe na zakup polskich książek (Floryan, red., 1970, s. 67). W uzupełnianiu kolekcji pomagali sami pracownicy, którzy oddawali do biblioteki własne zbiory. Dopełnieniem całości zasobów biblioteki były dublety przekazywane przez Bibliotekę Uniwersytecką (Maleczyński, 1965, s. 219). Dzięki temu w pierwszym okresie swej działalności biblioteka posiadała ok. 20 tys. woluminów. Po likwidacji Instytutu Historycznego opiekę nad biblioteką przejęła Komisja Biblioteczna złożona z pracowników naukowych, której głównym zadaniem był wybór i zakup książek. Ze względu na powojenne warunki biblioteka początkowo nie wypożyczała książek na zewnątrz. Zarówno pracow-

nicy, jak i studenci mogli z nich korzystać tylko na miejscu – w czytelni głównej i dwóch mniejszych czytelniach mieszczących się przy katedrach Historii Gospodarczej i Starożytnej (Czapliński, 1948, s. 591). Co ciekawe, do 1964 r. biblioteka nie posiadała stałych pracowników, dyżurowali w niej pracownicy naukowcy i asystenci (Witwicka, 03.09.2010, wywiad).

Księgozbiór nie był ułożony w sposób przyjęty dla większości bibliotek, tzn. według numerus currens. Do ułożenia księgozbioru zastosowano układ rzeczowy, pokrywający się z dziedzinami nauki reprezentowanymi przez katedry Instytutu Historycznego. Książki rozdzielano na odpowiednie działy, które odpowiadały poszczególnym katedrom. Między innymi powstały takie działy jak: historia średniowiecza, historia nowożytna Polski, historia gospodarcza. Obecnie księgozbiór podzielony jest na pięćdziesiąt pięć działów. Jednym z nich jest dział *Pozycje Wydzielone*, którego powstanie wiązało się z istnieniem cenzury w czasach PRL.

CENZURA W PRL

Cenzura w Polsce rozpoczęła się od stworzenia systemu dającego władzy kontrolę nad przepływem informacji. Datuje się to mniej więcej od początku istnienia Związku Patriotów Polskich (ZPP) w ZSRR. 12 czerwca 1943 r. utworzono Wydział Prasy i Informacji. 18 lipca 1944 r. na posiedzeniu Zarządu Głównego ZPP i delegatów Krajowej Rady Narodowej ogłoszono powstanie resortu Informacji i Propagandy. Główne obowiązki tego resortu określał dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z dnia 7 września 1944 r. Należały do nich: nadzór nad prasą, agencjami prasowymi i telegraficznymi, radiofonią, produkcjami filmowymi oraz sprawami wydawniczymi (Krajewski, 2004, s. 17). Po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy większość funkcji charakterystycznych dla cenzury przeszła w kompetencje Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, które zostało powołane 19 stycznia 1945 r. przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Władza nie chciała jednak pozostawić uprawnień cenzorskich w rękach służb bezpieczeństwa, co zadecydowało o przekształceniu Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW). Został on podporządkowany Radzie Ministrów, a oficjalnie zaczął istnieć 5 lipca 1946 r. Do zadań GUKPPiW należał nadzór nad prasą, publikacjami i widowiskami oraz kontrola nad rozpowszechnianiem wszelkiego rodzaju utworów za pomocą druku, obrazu i żywego słowa. (Krajewski, 2004, s. 18).

CENZURA W BIBLIOTEKACH

Bywało również, że funkcje kontrolne spełniały biblioteki. Na szczeblu wojewódzkim dokonywano oceny nowości książkowych. Jeżeli jakaś książka została zakwalifikowana jako „podejrzana”, wtedy na polecenie władz biblioteki wykupy-

wały takie pozycje, aby je zmagazynować i w ten sposób utrudnić do nich dostęp przeciętnemu czytelnikowi (Krajewski, 2004, s. 41). W latach 50. władze przeprowadziły zakrojoną na masową skalę akcję usuwania niepożądanych publikacji z magazynów księgarskich i bibliotecznych. W 1951 r. Centralny Zarząd Bibliotek przy Ministerstwie Kultury i Sztuki wydał „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu nr 1”. W spisie tym znalazły się umieszczone w trzech oddzielnie liczbowanych listach 2483 pozycje, które należało wycofać z publicznego obiegu. Zakazane zostały liczne publikacje wydane jeszcze przed 1945 r. Wiele druków wydanych w pierwszych latach powojennych uległo dezaktualizacji – w ramy socrealizmu nie wpisywały się m.in. prace Władysława Gomułki i Edwarda Osóbki-Morawskiego. Za szczególnie niebezpieczne uznano książki poświęcone historii najnowszej – z obiegu wypadły wszystkie publikacje o Armii Krajowej czy polskich siłach zbrojnych na Zachodzie. Również wszelkie wydawnictwa na temat II Rzeczypospolitej były surowo zakazane. Prace poświęcone Legionom Polskim oraz wojnie z 1920 r. o wschodnią granicę określano jako szkodliwe i nakazano usunąć z bibliotecznych półek. Wycofywano książki dotyczące Kresów Wschodnich i zsyłek Polaków w głąb Rosji. Na liście znalazły się także wydawnictwa związane z ruchem harcerskim. Najczęściej nakazywano wycofać tylko niektóre tytuły danych autorów, jednak bywało i tak, że zakazane zostały wszystkie utwory określonego autora. Stało się tak w przypadku dzieł m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, jak również Aleksandra Kamińskiego oraz Arkadego Fiedlera. Oprócz publikacji, które nie były zgodne z obowiązującą linią polityczną, w wykazie znalazły się także lekkie, rozrywkowe teksty. Czytelnicy musieli pogodzić się ze zniknięciem z półek powieści m.in. Heleny Mniszkówny, Agaty Christie, Jacka Londona czy Karola Maya. Nie oszczędzono również baśni braci Grimm, twórczości L.M. Montgomery oraz *Przeminęło z wiatrem* Margaret Mitchell (*Cenzura*, 2002, s. 3-57). W późniejszym okresie GUKPPiW miał obowiązek sporządzać listy z nazwiskami tych autorów, którzy w jakikolwiek sposób narazili się władzy. Powodem znalezienia się w takim zestawieniu mogło być podpisanie jakiegoś listu protestacyjnego, publikacja w podziemnym czasopiśmie lub paryskiej „Kulturze”, a także działalność w antyrządowej organizacji. Zazwyczaj karano zakazem publikacji odbierając tym samym możliwość zarobku. Na listach tego typu znalazło się wielu wybitnych literatów, wystarczy przytoczyć takie nazwiska jak: Marian Brandys i jego brat Kazimierz, Antoni Słonimski, Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Tadeusz Konwicki, Ryszard Krynicki czy Adam Zagajewski. Pod koniec lat 70. na liście znajdowało się przeszło 200 nazwisk polskich twórców (Krajewski, 2002, s. 23-24).

Jak biblioteki radziły sobie z tego typu ingerencją władz? Olbrzymia liczba książek rzeczywiście została wycofana z półek i zniszczona – Stanisław Kondek w swoim artykule podaje liczbę 5 mln egz. (Kondek, 1998, s. 210). Jednak zdarzało się, że część kwestionowanych publikacji była pod błahym pretekstem ubytkowana i przechowana w bibliotekach, by później jako dar wrócić do księgozbioru z nowym numerem inwentarzowym (Kondek, 1998, s. 241). Oprócz niszczenia książek innym sposobem na wycofanie danych pozycji z obiegu było przekazywanie

ich do księgozbiorów naukowych. Zakładano, że w ten sposób uda się skutecznie ograniczyć ich dostępność (Dunin & Kluczny, 2001, s. 330-331).

GROMADZENIE I UDOSTĘPNIANIE POZYCJI ZAKAZANYCH W OŚRODKACH AKADEMICKICH PRL

W bibliotekach uniwersyteckich zostały utworzone działy prohibitów, do których trafiały książki uznane za najbardziej szkodliwe. Zaliczyć do nich można głównie wydawnictwa emigracyjne, które były praktycznie niedostępne (Krajewski, 2004, s. 46). Zarządzenie z dnia 2 września 1950 r. ministra oświaty w sprawie gromadzenia, przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotu daje dokładne wskazówki, co należy zrobić z księgozbiorem zakazanym. W § 2.1 znaleźć można informacje, które biblioteki mogą posiadać zakazane zbiory, zaś w kolejnych paragrafach spisane są instrukcje dotyczące sposobu ich przechowywania i ewentualnego udostępniania (Jarosz, 2010, s. 210-211). Aby przeciwdziałać rozpowszechnianiu druków niepożądanych, władza przeprowadziła w latach 50., na szeroką skalę, akcję usuwania owych druków z magazynów księgarskich i bibliotecznych. Książki, które nie trafiły do zniszczenia, zostały przekazane bibliotekom naukowym z zaleceniem, żeby udostępnianie ich było ograniczone oraz kontrolowane. Należy jednak zaznaczyć, że zgodnie ze wspomnianym zarządzeniem, usuwanie części księgozbioru nie objęło Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, księgozbiorów uczelnianych oraz ośrodków PAN.

Bibliotekarze obawiali się, że jeśli nie będzie współpracy z ich strony, to władza może zarekwirować niektóre pozycje i je zniszczyć. Istniała również nadzieja, że przechowywane zbiory doczekają czasów, kiedy będą mogły być udostępniane bez ograniczeń (Dunin & Kluczny, 2001, s. 331-336). Jednak w tamtym czasie z zakazanych księgozbiorów mogli korzystać wyłącznie ludzie nauki.

Biblioteki uniwersyteckie pozbawione zostały prawa do swobodnego wypożyczenia pozycji, które trafiły do działu ksiąg zakazanych, każdy ich ruch podlegał ścisłej kontroli. Informacje o nich zostały usunięte z inwentarzy, a karty wycofane z ogólnie dostępnych katalogów, aby nie można było znaleźć na ich temat żadnych informacji. Zostały one umieszczone w odrębnych katalogach, do których dostęp mieli czytelnicy po spełnieniu określonych warunków. Studenci, aby skorzystać z tego typu literatury, musieli najpierw zwrócić się do dyrektora biblioteki ze specjalnym wnioskiem zawierającym opinię promotora i dziekana, książki były dostępne wyłącznie w czytelni. Biblioteka była natomiast zobligowana do prowadzenia dokładnej ewidencji udostępniania zakazanych zbiorów (Sławiński, 2004, s. 207).

W czasach PRL nie tylko udostępnianie książek było utrudnione, ale również ich gromadzenie. We wszystkich ośrodkach akademickich istniał ten sam problem – jak uzupełnić zbiory, zwłaszcza o pozycje zakazane. W artykule Alicji Spaleniak *Udostępnianie zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu w latach 1919-1999* znaleźć można informację, iż Biblioteka Uniwersytetu w Poznaniu nie miała ograni-

czeń w pozyskiwaniu nowych pozycji do zbiorów zakazanych. Miała prawo do nabywania literatury emigracyjnej, jak i drugiego obiegu. Jednak nabywanie tego rodzaju literatury odbywało się za pośrednictwem księgarń, do których takie pozycje trafiały dość rzadko. Innym sposobem gromadzenia i uzupełniania zbiorów była współpraca z zagranicznymi ośrodkami. Pomimo uznania przez cenzora naruszenia ustawodawstwa polskiego, biblioteka naukowa mogła sprowadzić publikację zagraniczną i umieścić ją w swoich zbiorach. Zdarzało się, że Główny Urząd Celny wydawał zakaz przewiezienia takich pozycji do kraju. Od decyzji GUC można się było odwołać do Najwyższego Sądu Administracyjnego składając skargę na piśmie w ciągu 30 dni (Dunin & Kluczny, 2001, s. 331-336). Narażało to jednak biblioteki na znaczne straty finansowe. Niekiedy udawało się odzyskać część książek. Straty, jakie poniosły wybrane biblioteki akademickie w latach 1985-1987, podaje Stanisław Kamiński: „1. BUW – 111 wol. druków zwartych i 140 wol. czasopism, 2. Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – 110 wol., 3. Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego – 45 wol., 4. Biblioteka Jagiellońska – 228 wol., 5. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – 45 wol., 6. Biblioteka Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – 200 wol., 7. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego – 18 wol., 8. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – 7 wol., 9. Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – 36 wol., 10. Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie – 424 wol.” (Kamiński, 1992, s. 4). Największe straty odnotowały biblioteki humanistyczne. Doskonale to widać na przykładzie Biblioteki Instytutu Badań Literackich, która nie mogła gromadzić dzieł polskich klasyków tylko dlatego, że były one wydawane przez polskie ośrodki emigracyjne.

GROMADZNIENIE I UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW Z DZIAŁU PW

W Bibliotece Instytutu Historycznego zrezygnowano z nazwy „prohibita” na rzecz nazwy „pozycje wydzielone”. Większość książek z lokalizacją PW wydana była poza granicami kraju. Autorzy publikujący za granicą bezstronnie ukazywali mechanizm powstawania Republik Radzieckich oraz stosunek Zachodu do Związku Radzieckiego. Także rodzimi autorzy wymykali się spod kontroli oficjalnej propagandy, obnażając sposób sprawowania władzy w Polsce Ludowej, zbrodnię w Katyniu czy też gloryfikując postawę żołnierzy Armii Krajowej. Nie były to treści zgodne z obowiązującą w PRL ideologią, cenzura dbała więc o to, by zminimalizować grono ich odbiorców. Do działu PW, oprócz zakazanych, trafiały także rzadkie i cenne pozycje książkowe, często obcojęzyczne.

Pierwszą wpisaną do inwentarza pozycją było *Zatrudnienie i rozwój gospodarczy. Wybór rozpraw* (Nowy Jork, 1958) w opracowaniu Adama Rudzkiego. Niestety, nie jest możliwe określenie czasu nabycia tej książki, ponieważ w księdze inwentarzowej nie podano roku akcesji. Kolejne książki napływały do biblioteki od końca lat 60., natomiast ostatnie wpływy miały miejsce na początku 1991 r. Jednak najwięcej pozycji pojawiło się w II połowie lat 80. Znaczną część książek z lokali-

zacja PW stanowiły dary Polonii oraz zachodnich ośrodków akademickich (131 wol.). Biblioteka nie poprzestawała na darach, ale sama zajmowała się zakupem książek, najczęściej w zaprzyjaźnionych antykwariatach. Często zdarzało się, że antykwariusze zostawiali dla biblioteki co ciekawsze pozycje. Początkowo trudną do rozwiązania kwestią były rachunki za zakupione książki. Poradzono sobie w ten sposób, że na fakturach nie wpisywano zakazanych autorów lub tytułów, np. na fakturze za książkę Henryka Wereszyckiego *Historia polityczna Polski 1864-1918* (Warszawa, 1948) wpisano tylko „Historia Polski”, natomiast w przypadku paryskiej „Kultury” podano na rachunku tylko tytuł bez oznaczania miejsca wydania (Witwicka, 03.09.2010, wywiad). Ogólna liczba zakupionych przez bibliotekę książek, które znajdowały się w dziale PW wynosiła 362 wol. W przypadku 21 książek nie udało się ustalić źródła nabycia. Głównymi ośrodkami wydawniczymi były: Londyn (220 wol.), Paryż (59 wol.) i Nowy Jork (16 wol.). Natomiast spośród książek opublikowanych w Polsce najwięcej ukazało się: w Warszawie (40 wol.), w Krakowie (6 wol.), we Wrocławiu i w przedwojennym Lwowie (po 4 pozycje). Pozostałe dzieła z działu PW pochodzą z innych ośrodków wydawniczych lub ich miejsce wydania nie jest znane. Należy zaznaczyć, że większość z 64 tytułów wydanych w Polsce pochodzi jeszcze z okresu przedwojennego, natomiast wydań po 1945 r. w księgozbiorze znajduje się 27 pozycji. Znaczna część książek w omawianym dziale wydawana była przez polskie wydawnictwa działające za granicą. Najwięcej książek wydawanych było w ramach wydawnictwa Polonia Book Fund mającego swą siedzibę w Londynie (24 wol.). Z tego wydawnictwa w księgozbiorze z sygnaturą PW znajdowały się trzy serie: „Czasy i Ludzie”, „Najnowsza Historia Polski”, „Świat Współczesny”. Poza Polonia Book Fund działały w Londynie takie wydawnictwa jak Odnova i Aneks, których książki w dużej liczbie znalazły się w dziale PW. Kolejnym ośrodkiem był Paryż, gdzie wydawał Instytut Literacki. Wydawnictwo to należy do najbardziej znanych polskich oficyn emigracyjnych. W ramach Instytutu Literackiego wydawana była seria „Biblioteka Kultury”, której tomy znalazły się w dziale PW w liczbie 23 wol. Ponadto w Paryżu miało swoją siedzibę wydawnictwo Editions Spotkania, którego książki również znalazły się w dziale PW (18 wol.). Inne wydawnictwa, których publikacje trafiały do działu PW, to: Veritas Foundation Publication, Polska Fundacja Kulturalna, Puls, Gryf oraz Orbis. A wśród serii: „Historia i Teraźniejszość”, „Seria Czerwona Biblioteki Polskiej”, kolekcja „Znaki Czasu”. Jeśli chodzi o krajowych wydawców działających po 1945 r. w zbiorze znajdziemy 12 legalnie wydanych pozycji oraz książki wydane w drugim obiegu w liczbie 15 tytułów. Wśród legalnych wydawnictw znalazło się m.in.: 6 tomów poświęconych działalności Armii Krajowej, wydanych przez Instytut Wydawniczy PAX, a także pojedyncze tytuły wydawnictw: Książka i Wiedza, Czytelnik, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe. Wśród książek z drugiego obiegu można znaleźć: 2 publikacje wrocławskiej Agencji Wydawniczej Solidarności Walczącej, wydawnictwo Międzyzakładowej Struktury „Solidarności” (*Protokoły łzw. Komisji Grabskiego: tajne dokumenty PZPR*). Pojawiły się także tytuły wydawane przez: Niezależną Oficynę Wydawniczą „Nowa”, Ofi-

czynę Literacką, Wydawnictwo Przedświt, Wydawnictwo Krag, Oficynę Wydawniczą „Pokolenie” oraz Wydawnictwo „Zbliżenia”.

Od początku swego istnienia opisy bibliograficzne dzieł z działu PW włączone były do katalogu alfabetycznego. Jest to swoisty ewenement, ponieważ w większości bibliotek tworzone były osobne katalogi i, tak jak książki, znajdowały się pod ścisłym nadzorem. Natomiast w księgach inwentarzowych dzieła wписywane były na tak zwane wolne numery. Były to niewypełnione numery inwentarzowe pozostawione specjalnie na książki z PW, miało to na celu ukrycie zakazanych pozycji przed ewentualnymi rewizjami. Tego typu rozproszenie zapisu inwentarzowego utrudniało dotarcie do pozycji znajdującej się w ogólnodostępnym katalogu kartkowym. Oczywiście, tak jak wszystkie prohibita, zbiór PW był udostępniany tylko pracownikom naukowym, studenci mogli z niego korzystać jedynie na miejscu, w czytelni, na podstawie rekomendacji od swojego promotora. Ze względów bezpieczeństwa kolekcja gromadzona była w zamkniętych szafach. Klucze do tych szaf mieli tylko pracownicy biblioteki, oni też jako jedyni wydawali i odkładali książki na miejsce (Witwicka, 03.09.2010, wywiad).

Niebezpiecznym czasem dla integralności księgozbioru był okres stanu wojennego. Aby nie doszło do konfiskaty, część woluminów została schowana przez pracowników między książkami w innych działach, część ukryli w swoich domach, pozostałe znalazły się, dzięki pomocy Ewy Galos, w magazynach Ossolineum. Dzięki tym zabiegom księgozbiór PW przetrwał w całości do dziś (Witwicka, 03.09.2010, wywiad).

Obecnie PW jest już działem zamkniętym i zawiera 479 wol. wydawnictw zwartych. W jego skład wchodziły również czasopisma, a były to: „Teki Historyczne”, „Zeszyty Historyczne”, „Niepodległość” oraz paryska „Kultura”. Na cały dział składają się zarówno książki wydawane przed rokiem 1945 (112 wol.), jak i po roku 1945 (367 wol.).

ANALIZA ZAWARTOŚCI DZIAŁU PW

Książki z działu PW nie zostały podzielone tematycznie, ale były ustawiane według numerus currens. Na potrzeby artykułu książki z sygnaturą PW zostały podzielone na grupy tematyczne. Zostały wyodrębnione: historia Polski, XX-lecie międzywojenne, II wojna światowa, stosunki międzynarodowe, historia współczesna wybranych krajów, wspomnienia, dokumenty oraz Solidarność i opozycja.

Historia Polski

Do tego działu zaliczyć można 14 książek, są to zarówno opracowania ogólne, jak i odnoszące się tylko do najnowszej historii Polski. Do ogólnych zakwalifikowane zostały takie książki jak: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia Polski* (Londyn 1956, Warszawa 1981); H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski w dobie powstaniowej 1864-1918* (Warszawa 1948); W. Roszkowski, wydany pod pseudonimem

A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980* (London 1989); a także N. Davies, *God's Playground. A history of Poland* (London 1982) i *A Heart of Europe. A short history of Poland* (New York 1986). Należy zaznaczyć, że prace wymienionych autorów były zakazane w okresie PRL i nie znajdowały się w oficjalnym obiegu. Natomiast pozycje dotyczące dziejów Polski Ludowej to: W. Wejchert-Szymanowa *Prawda o wolnej Polsce Ludowej i walkach o nią* (Piotrków 1915), K. Kersten *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948* (Paris 1986). W zbiorze PW znalazł się również *Poczet królów i książąt polskich* (Warszawa 1978), ponieważ był on rzadkością na rynku wydawniczym.

XX-lecie międzywojenne

Dzieła poświęcone XX-leciu międzywojennemu można podzielić na trzy grupy tematyczne. Pierwsza z nich to walka zbrojna o granice II RP, w której znalazły się takie pozycje jak: J. Stachiewicz [wstęp] *Obrona Lwowa 1-22 listopada 1918: relacje uczestników* (Lwów 1933); W. Lipiński *Szlakiem I Brygady* (Warszawa 1927); H. Lewartowski, B. Pochmarski, J. A. Tesler *Szlakiem bojowym legionistów* (Lwów 1915); J. Rómmel *Kawaleria polska w roku 1920* (Warszawa 1934); N. Davies *White eagle, red star* (London 1983). Kolejna grupa tematyczna to historia polityczna II RP: S. Mackiewicz *Polityka Becka, Przewrót w Polsce i rządy ludowe* (Paryż 1964); P. Zaremba *Historia dwudziestolecia (1918-1939)* (Paryż 1981). Do tego działu zaliczyć można także książki na temat życia i działalności Józefa Piłsudskiego: W. Jędrzejewicz *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935* (Londyn 1977); R. Machray *The Poland of Pilsudski* (Londyn 1936); S. Konopka, Z. Zygmuntowicz *Józef Piłsudski. Biografia* (Warszawa 1925); W. Jędrzejewicz *Rola Józefa Piłsudskiego w odbudowie i umocnieniu państwa polskiego* (New York 1988); J. Malicki *Marszałek Piłsudski a sejm* (Warszawa 1936); M. B. Lepecki *Józef Piłsudski na Syberii* (Warszawa 1936); W. F. Reddaway *Marshall Pilsudski* (London 1939).

II wojna światowa

W dziale PW znajduje się 26 tytułów książek dotyczących II wojny światowej. Większość z nich została wydana poza granicami Polski, głównie w Londynie (15 wol.). Można tu znaleźć książki o tematyce ogólnej – szeroko omawiające zagadnienia bitew i działań dyplomatycznych, jak również pozycje szczegółowo ukazujące kampanie wojenne, a nawet dzień powszedni żołnierza. Do najciekawszych można zaliczyć: *Polskie siły zbrojne w II wojnie światowej* (Londyn 1951); *Jednodniówka 5 Kresowego Pułku Artylerii Przeciwpancernej* (Rzym 1945); *L'occupation allemande et sovietique de la Pologne* (Londres 1941); *Działania 2 Korpusu we Włoszech*; K. Liszewski *Wojna polsko-sowiecka 1939 roku* (Warszawa 1989); L. Moczulski *Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu – październiku 1939* (Londyn 1987). Wśród książek dotyczących II wojny światowej można wyróżnić dzieła przedstawiające działalność i dokonania konkretnych batalionów i podziemnych organizacji. Do tej grupy zaliczyć można: *Żołnierze Pułku Armii Krajowej „Baszta”* (Londyn 1981); P. Stachiewicz *Parasol. Dzieje oddziału do zadań specjalnych* (Warszawa 1981); C. Chlebowski *Wachlarz. Monografia wydzie-*

lonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943 (Warszawa 1948); W. Borzobohaty „Jodła”. Okręg radomsko-kielecki ZWZ – AK 1939-1945 (Warszawa 1984). W dziale PW znalazła się także niewielka liczba książek na temat Powstania Warszawskiego: J. M. Ciechanowski *Powstanie Warszawskie* (Londyn 1971); J. Matłachowski *Kulisy genezy powstania warszawskiego* (Londyn 1978); T. Żenczykowski *Samotny bój Warszawy* (Paris 1985).

Stosunki międzynarodowe

W zbiorze tym naleźć można głównie książki anglojęzyczne. Część tekstów porusza problem stosunków między Polską a jej sąsiadami: P. S. Wandycz *Soviet-Polish Relations 1917-1921* (Cambridge 1965); J. Korbel *Poland between east and west, Między Rosyją a Niemcami* (Princeton New Jersey 1963); S. Żochowski *Brytyjska polityka wobec Polski 1916-1948* (Brisbane 1979). Pozostałe dotyczą polityki międzynarodowej poszczególnych krajów, zwłaszcza Rosji Sowieckiej: P. N. Miliukow *Russia and England* (London 1919); V. I. Issaiev *Bolshevism In Russia through Brithish Eyes* (London 1919); Niedhart G. *Grossbritannien und die Sowjetunion 1934-1939* (München 1972); J. Krok-Paszkowski *Europa wschodnia w okresie przemian* (Londyn 1990).

Historia współczesna wybranych krajów

Kolejna, stosunkowo niewielka kategoria obejmująca historię państw bloku komunistycznego, np. D. Floyd *Rumunia. Intryga czy wyzwanie?* (Londyn 1989); P. Miliukow *The case of Bessarabia* (London 1919); A. Musset *Historia de Russia* (London 1919); R. Wraga *Sowieckie Republiki Środkowo-Azjatyckie* (Rzym 1945); M. Januszkiewicz *Kazachstan* (Paryż 1981). W zbiorze tym znalazły się dwie książki na temat historii Stanów Zjednoczonych oraz Grecji.

Kategorie, do których zostało zakwalifikowanych najwięcej książek to wspomnienia (22 wol.) i dokumenty (24 tytuły).

Wspomnienia

Dział ten podzielony został na wspomnienia z czasów zsyłki na Syberię mieszkańców ziem polskich: J. Kuczyński *Między parafią a łagrem* (Paris 1985); A. Popławski *Dwanaście lat łagru* (Paris 1987); wspomnienia z okresu II wojny światowej: S. Kopański *Wspomnienia wojenne 1939-1946* (Londyn 1950); T. Bór-Komorowski *Armia podziemna* (Londyn 1979); L. Mitkiewicz *Z gen. Sikorskim na obczyźnie* (Paryż 1968); oraz z początków PRL: W. Kraśniewska *Po wyzwoleniu (1944-1956)* (Paris 1985); S. Mikołajczyk *Polska zgwałcona* (Bydgoszcz 1989). Znalazły się tu także wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej na temat męża, marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz *Dziennik pisany nocą* (Paryż 1980) Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, a także jego zapiski z podróży do Birmy.

Dokumenty

W zbiorze tym znajdowały się 24 publikacje. Wśród nich można znaleźć takie pozycje jak: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945* (Londyn 1977); *Documents on*

Polish-Soviet relations 1939-1945 (London 1961); A. Weh *Prawo Generalnego Gubernatorstwa* (Krakau 1941); M. Turlejska (Łukasz Socha) *Te pokolenia żałobami czarne. Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944-1954* (Londyn 1989); *Gomułka i inni. Dokumenty z Archiwum KC 1948-1982* (Londyn 1987); *Jalta wczoraj i dziś. Wybór publicystyki z lat 1944-1985* (Londyn 1985). Wartym uwagi jest zbiór dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej: *Katyń, Starobielsk, Ostaszków, Kozielsk. Najnowsze dokumenty NKWD* (Paris 1990); J. K. Zawodny *Śmierć w lesie* (Wrocław 1989); K. Skarżyński *Katyń. Raport Polskiego Czerwonego Krzyża, Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów* (Warszawa 1986).

Solidarność i opozycja w Polsce

Jest to bardzo różnorodna kategoria, która zawiera książki na temat głośnych protestów społecznych takich jak grudzień 1970, czerwiec 1976, sierpień 1980 oraz wspomnienia działaczy opozycyjnych: M. Tarniewski *Płonie komitet (grudzień 1970 – czerwiec 1976)* (Paryż 1982); E. Ciołek *Polska. Sierpień 1980 – sierpień 1989* (Warszawa 1990); *Gdańsk 1980 oczyma świadków* (Londyn 1980), J. Kropiwnicki *Zapis protestu* (Londyn 1987); T. Mazowiecki *Internowanie* (Londyn 1983); *Ks. Jerzy Popiełuszko. Życie i śmierć – dokumenty i wspomnienia* (Paris 1986). Szczególnie interesującą książką, z nurtu wspomnień opozycjonistów, jest zbiór P. Smoleńskiego *Szermierze Okrągłego Stołu. Zwątpienia i nadzieje* (Paris 1989), w której znajdują się komentarze uczestników obrad Okrągłego Stołu. W dziale Solidarność i opozycja w Polsce znalazły się również pojedyncze pozycje dotyczące działalności opozycji w latach 40., wprowadzenia stanu wojennego, współpracy Kościoła z Solidarnością: M. Łatyński *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych* (London 1985); *Od trzynastego do trzynastego* (Londyn 1983), A. Micewski *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego* (Paris 1987). W dziale tym umieściliśmy wspomnienia Jana Nowaka-Jeziorańskiego *Wojna w eterze – wspomnienia. T. 1, 1948-1956* (Londyn 1986-1988), w których autor przedstawia powstanie i działalność rozgłośni Radio Wolna Europa.

GROMADZENIE I UDOSTĘPNIANIE PO 1989 ROKU

Po 1989 r. dział PW został włączony do ogólnego księgozbioru Biblioteki Instytutu Historycznego, natomiast czasopisma wpisano do inwentarza wydawnictw ciągłych. Początkowo druki zwarte udostępniane były tylko na miejscu – ze względu na swoją wartość, obecnie mogą być wypożyczane do domu przez pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego, jak i studentów. W ostatnich latach książki te jednak nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Może być to spowodowane faktem, że są dostępne nowsze publikacje z tej dziedziny oraz tym, iż część książek znajdujących się w tym dziale posiada swoje nowsze wydania w innych działach. Mamy jednak nadzieję, że drugą szansą dla tego nieco zapomnianego działu może być fakt wprowadzenia opisów bibliograficznych do biblioteczne-

go systemu katalogowego VTLIS Virtua, co stało się na przełomie czerwca i lipca 2012 r. W katalogu tym znalazła się większość pozycji z działu PW, które można szybko odszukać wpisując autora, tytuł, lub sam akronim: Hst PW. Liczymy, że dzięki temu rozwiązaniu zarówno pracownicy naukowci, jak i studenci odkryją na nowo ten ciekawy zasób.

ZAKOŃCZENIE

Dział PW jest zbiorem szczególnym. Powstał w czasach cenzury wolnego słowa i miał na celu gromadzenie i przechowywanie zakazanych książek. Tworzenie działu rozpoczęło się mniej więcej w I połowie lat 60. natomiast zakończyło się z początkiem lat 90., po tym jak w 1990 r. przestała obowiązywać cenzura. Większość książek znajdujących się w PW odnosiła się do najnowszej nowożytnej historii Polski i świata, opisywała systemy polityczne takie jak faszyzm i komunizm, ukazywała walkę zbrojną i opozycję antykomunistyczną w Polsce. Pierwotnie książki były udostępniane jedynie na miejscu tylko zaufanym pracownikom i studentom, obecnie istnieje możliwość wypożyczenia ich do domu. I choć dziś książki te są rzadko wykorzystywane ze względu na wielość nowych publikacji, to przede wszystkim są świadectwem czasu, w którym wolne słowo było zakazane i surowo karane.

BIBLIOGRAFIA

- Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłócnemu wycofaniu 1 X 1951 r.* (cop. 2002). Wrocław: Nortom.
- Czapliński, Władysław (1948). Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, R. 3, nr 2, s. 590-593.
- Dunin, Janusz; Kluczny, Igor (2001). Biblioteki naukowe wobec cenzury. *Przegląd Biblioteczny*, R. 69, z. 4, s. 329-346.
- Floryan, Władysław, red. (1970). *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945-1970. Księga Jubileuszowa*. Wrocław: Ossolineum.
- Galos, Adam (1996). Półwiecze Instytutu Historycznego. Część 1. *Zbliżenia Polska-Niemcy*, nr 2 (14), s. 98-107.
- Jarosz, Dariusz (2010). *Dzieje książki w Polsce 1944-1989. Wybór źródeł*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Kamiński, Stanisław (1992). Zakazana książka. O ingerencji cenzury w gromadzenie zbiorów bibliotecznych w latach 1981-1989. *Bibliotekarz*, nr 9, s. 2-7.
- Kondek, Stanisław (1998). Wycofanie literatury popularnej z obiegu instytucjonalnego w latach 1949-1995. W: *Retoryka i badania literackie. Rekonesans*. Red. nauk. J. Z. Lichański. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, s. 183-243.
- Krajewski, Andrzej (2002). Cenzura i ci kłopotliwi literaci. *Arcona*, nr 1, s. 22-29.
- Krajewski, Andrzej (2004). *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)*. Warszawa: TRIO.

- Kulak, Teresa; Pater Mieczysław; Wrześniński Wojciech (2002). *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702-2002*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Maleczyński, Karol (1965). Wspomnienia Karola Maleczyńskiego. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, R. 20, nr 1a, s. 214-221.
- Sławiński, Zbigniew (2004). Przyczynek do historii „prohibitów” w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu w latach 1980-1989. *Biblioteka*, nr 8 (17), s. 203-209.
- Spaleniak, Alicja (2001). Udostępnianie zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu w latach 1919-1999. *Bibliotekarz*, nr 5, s. 123-138.
- Wrześniński, Wojciech (1995). *Uniwersytet Wrocławski 1945-1995*. Wrocław: Leopoldinum.
- Wywiad z Elżbietą Witwicką, byłym kierownikiem biblioteki, dn. 3.09.2010 r.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 18 sierpnia 2014 r.

AGNIESZKA KUCHARSKA
Wrocław University of Technology
The Library of Mechanics and Energetics Faculty
e-mail: agnieszka.jarych@pwr.wroc.pl

KAMILA KOKOT
Main Library
Gdańsk University of Technology
e-mail: kamila_kokot@wp.pl

THE COLLECTION OF ISOLATED TITLES IN THE LIBRARY OF THE INSTITUTE OF HISTORY OF WROCLAW UNIVERSITY

KEYWORDS: Censorship in libraries.

ABSTRACT: Objective – The authors discuss the subcollection of „Isolated Titles” in the collections of the Library of the Institute of History of Wrocław University. The collection in question appeared as a result of censorship in communist Poland. The publications from this collection due to their contents could not be accessible to all library users and had to be stored separately from other collections, hence the name “Isolated Titles”. **Research methods** – The following documents were analyzed: inventory books, library catalogs and books stored in „Isolated Titles” collection. **Results and conclusions** – The article presents the history of the collection from its beginnings at the turn of 1960s and 1970s until the shutdown in the early 1990s. The contents of the collection are analyzed and the number of issues are presented such as the topics of the publications, main publishing houses and series, methods of acquiring and circulating the titles from the collection.

RYNEK KSIĄŻKI PO ZAKOŃCZENIU PROGRAMU ARROW PLUS

(Kraków, 22 stycznia 2014 r.)

22 stycznia 2014 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia Autorów i Wydawców „Polska Książka” z krakowskimi bibliotekarzami. Organizatorem spotkania była Biblioteka Jagiellońska, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Koło Grodzkie w Krakowie oraz Stowarzyszenie Autorów i Wydawców „Polska Książka” (SAiW „Książka Polska”)¹. Spotkanie miało na celu przybliżenie nowego programu europejskiego wspomagającego digitalizację zbiorów bibliotek europejskich i rozwiązywanie problemów dzieł osieroconych².

Andrzej Nowakowski, dyrektor generalny SAiW „Polska Książka”, a zarazem lider projektu ARROW, zaprezentował zasady funkcjonowania programu ARROW Plus (European Registries of Rights Information and Orphan Works). Jest to pro-

¹ Stowarzyszenie Autorów i Wydawców „Polska Książka” – od 14 marca 2014 r. Stowarzyszenie Autorów i Wydawców „Copyright Polska” (dalej SAiW „Copyright Polska”) to organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (OZZ). Jest reprezentantem wydawców książki i prasy, występuje w obronie interesów tych podmiotów. Strona główna SAiW „Copyright Polska”. (dostęp: 27.06.2014). Dostępny w WWW: <<http://www.copyrightpolska.pl/>>; A. Burba (16.10.2012). „Polska Książka” właśnie: kulisy zbiorowego zarządzania na rynku wydawniczym. *Biblioteka Analiz: numer specjalny*, nr 22, s. 21-22.

² „Jak wiadomo, dzieła osierocone to takie, które wciąż podlegają prawnautorskiej ochronie, ale ich twórcy są nieznanymi lub nie ma możliwości ich ustalenia. W dyrektywie (Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych) przyjęto ostatecznie definicję dzieł osieroconych, która obejmuje zarówno utwory opublikowane w książkach, czasopiśmie i gazetach, jak i utwory audiowizualne i fonogramy, jeśli są one częścią zbiorów ogólnodostępnych dla publiczności bibliotek, instytucji edukacyjnych, muzeów i archiwów oraz instytucji zajmujących się dziedzictwem filmowym i muzycznym. Definicja obejmuje też dzieła nieopublikowane, o ile zostały wcześniej udostępnione przez ww. instytucje, a także utwory będące częściami składowymi innych utworów (np. ilustracje, fotografie)” zob. A. Burba, J. Maciejewski (16 października 2012). Legalny wyścig z czasem: prawo autorskie na co dzień. *Biblioteka Analiz: numer specjalny*, nr 22, s. 12-17.

gram konsorcjum europejskich stowarzyszeń, wydawców, organizacji zbiorowego zarządzania, a także organizacji krajowych reprezentujących autorów³. Całość zagadnienia omówili współpracownicy SAIW „Książka Polska”: Magdalena Kusak, Jędrzej Maciejewski i Piotr Sagnowski⁴. W pierwszej części spotkania przedstawiono bibliotekarzom kondycję polskiego rynku książki. W 2012 r. było zarejestrowanych ponad 36 tys. podmiotów wydawniczych, które wydały 34 147 tytułów⁵. Niestety, nie wszyscy wydawcy wywiązują się z obowiązku dostarczania egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej, która jest odpowiedzialna za prowadzenie m.in. statystyki wydawniczej w kraju. Nadmienić należy, że spora liczba pozycji nie posiada ISBN. Dodatkową trudność w prezentacji i obiegu tytułów stanowi nieznaną stan rynku książek, a także niewystarczający poziom wiedzy na temat oferty wydawniczej. Sytuację na rynku wydawniczym mogłoby wydatnie poprawić wydawanie *Katalogu składowego*⁶. Projekt taki powstał pod koniec lat 90., niestety nie doczekał się realizacji. Po kilku nieudanych próbach zaprzestano tej inicjatywy. Brak wiedzy na temat książki i jej dostępności za pośrednictwem Internetu staje się w Polsce coraz bardziej niepokojący. Z problemem tym uporały się już kraje Europy Zachodniej. Przyczyniły się do tego m.in. systemy Books in Print, zawierające informacje o znajdujących się w obrocie publikacjach oraz klarowne przepisy prawne dotyczące różnych zagadnień prawa autorskiego i wydawniczego (np. niemiecka regulacja dotycząca cen książek). Kolejnym problemem stały się ww. dzieła osierocone, skupiono się na rozwiązywaniu zagadnień prawnych (dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych) i technicznych. Powstałe w UE programy ARROW i ARROW Plus, mają służyć szeroko pojętej informacji o publikacjach. W Polsce sprawami statusu dzieł i egzekwowaniem praw do nich zajmuje się, m.in. SAIW „Polska Książka”. Punktem wyjścia do włączenia się do takiego projektu jest stworzenie kompleksowych baz danych. Pomocne w rozwiązaniu problemu ma być m.in. powstanie e-ISBN, jako jednego ze źródeł wiedzy o książce wprowadzonej do obiegu przez wydawców. W opinii uczestników spotkania, jedną z przyczyn problemów rynku książki polskiej (wśród nich wymieniono m.in. spadek wskaźników czytelnictwa), jest brak podstawowej wiedzy o książce na rynku księgarskim i wydawniczym. W związku z tym SAIW „Książka Polska” zaproponowało:

- stworzenie odpowiednich baz danych, zawierających aktualne i wiarygodne informacje, komunikujących się m.in. z projektem ARROW;
- przyjęcie standardów europejskich w zakresie publikacji in-commerce i out-of-commerce;

³ Cały proces tworzenia i integracji projektów ARROW i ARROW Plus trwał od 2008 r. do grudnia 2013 r. W projekcie ARROW Plus obecnie uczestniczy 26 podmiotów z 17 państw (z tego w 8 nowych krajach proces ARROW jest w trakcie wdrożenia) oraz inne organizacje wspierające te idee.

⁴ Na temat ARROW i ARROW Plus można przeczytać m.in. w artykule: M. Kusak, J. Maciejewski (2012). System ARROW Plus. *Magazyn Print Partner Książka*, nr 16, s. 185, (dostęp: 31.03.2014). Dostępny w World Wide Web: <http://issuu.com/vidart/docs/printpartner_16_vid_książka_is>.

⁵ Według Zakładu Statystyki Wydawnictw Biblioteki Narodowej.

⁶ *Polska Książka: katalog składowy* (1995). Warszawa: Centrum Informacji o Książce. To dodatkowe źródło informacji o statystyce wydawniczej, które nie sprawdziło się i zaprzestano jego kontynuowania, ponieważ brakuje rzetelnych informacji podawanych przez wydawców.

- zwiększenie poziomu wiedzy o rynku książki;
- realizowanie idei ogólnodostępnej kultury europejskiej (przy czym powstało pytanie o jej odpłatność).

W toku dyskusji zabrała głos Magdalena Kusak (specjalistka ds. komunikacji i koordynator projektu ARROW Plus). Przybliżyła idee projektu oraz wyraziła opinię na temat istnienia rynku książki i rozwiązania kwestii prawnych po jego zamknięciu. ARROW jest systemem pozwalającym na przeszukiwanie bazy danych tworzonej przez kraje członkowskie. Celem podstawowym programu jest ustalenie statusu autorsko-prawnego dzieł poddawanych digitalizacji.

Zaletami programu są:

- możliwości zintegrowania baz danych z poszczególnych państw Europy i automatyzowanie ich przeszukiwania;
- uzyskiwanie informacji dotyczących statusu autorsko-prawnego dzieł;
- usprawnienie procedur włączenia treści chronionych prawem autorskim do materiałów udostępnianych przez biblioteki i archiwa – zgodnie z prawem i na podstawie licencji udzielanych przez organizacje zbiorowego zarządzania lub autorów i wydawców;
- identyfikacja dzieł osieroconych zgodnie z przepisami prawnymi;
- finansowanie projektów ze środków europejskich;
- wsparcie procesów digitalizacji dzieł (w tym Europeany);
- zapewnienie tzw. Diligent Search (starannego wyszukiwania).

Kolejna część spotkania dotyczyła kwestii prawnych. Przypomniano, że do 29 października 2014 r. powinna zostać implementowana w Polsce dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych. Mają być przygotowane instrumenty prawne umożliwiające publiczne udostępnianie dzieł osieroconych. Dyrektywa PE ma stać się szczególnie miarodajna dla bibliotek, muzeów i archiwów. Dla każdego rodzaju utworów powstały odrębne zapisy oraz prawny sposób odwołania się do określonych źródeł i dzieł, które wyszły z obiegu. Europejskie Memorandum of Understanding z 20 września 2011 r. pozwoliło na zawarcie w poszczególnych krajach porozumień dotyczących podstawowych zasad digitalizacji i publicznego udostępniania dzieł niedostępnych w handlu (tzw. out-of-commerce). Podjęto również problematykę zmian prawnych w poszczególnych krajach. Przykładowo w modelu francuskim wydawca lub autor przez 2 lata może korzystać z wyłącznej licencji na wprowadzenie takiego dzieła powtórnie do obrotu. Jeżeli z tego nie skorzysta, prawo na udostępnienie tego dzieła może zostać przyznane innym podmiotom w postaci pięcioletniej niewyłącznej licencji. Posiadacz praw autorskich w każdej chwili ma prawo do zmiany statusu dzieła z out-of-commerce na in-commerce. Uzyskuje on wówczas półtoraroczną możliwość eksploatacji dzieła w dowolnej formie (papierowej lub elektronicznej)⁷.

Prowadzący spotkanie nie tylko przybliżyli bibliotekarzom projekt ARROW i ARROW Plus, jego idee i współpracę w krajach Europy, ale też wskazali na korzyści, przede wszystkim w zakresie repartycji, służące polskiemu księgarstwu

⁷ J. Maciejewski (2012). Dzieła out of commerce. Europejskie procesy digitalizacji a ochrona interesów wydawców. *Biblioteka Analiz: numer specjalny*, nr 22, s. 6-9.

i wydawcom⁸. Działania te mają usprawnić możliwości wydawców w decydowaniu o statusie dzieła (m.in. możliwości określenia statusu in-print lub out-of-print, jak również in-commerce i out-of-commerce) oraz zarządzaniu prawami do jego digitalizacji. Wszystko to ma nastąpić po opracowaniu systemu wyszukiwania informacji o publikacjach i ich procesu identyfikacji w zarządzaniu prawami autorскими przy pomocy nowych narzędzi IT.

Projekty ARROW i ARROW Plus mają ułatwić bibliotekom, wydawcom, księgarzom i innym użytkownikom wyszukiwanie informacji o posiadaczach praw do dzieł, a przede wszystkim pozwolić na przyspieszenie digitalizacji materiałów bibliotecznych i archiwalnych.

Halina Grzywacz

Biblioteka Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Tekst wpłynął do Redakcji 1 września 2014 r.

⁸ M. Kusak (2013). Repartycja 2012-2013. Podsumowanie i plany. *Biblioteka Analiz*. Wydanie nr 346, 22 stycznia, nr 2; Regulamin repartycji Stowarzyszenia Autorów i Wydawców „Polska Książka” [online]. [dostęp: 25.06.2013]. Dostępny w WWW: <http://www.copyrightpolska.pl/docs/Regulamin_Repartycji_od_25_czerwca_2013.pdf>.

„KULTURA CYFROWA: NOWE UMIEJĘTNOŚCI I NOWE WYZWANIA”

Konferencja naukowa

(Łódź, 26 maja 2014 r.)

W dniu 26 maja 2014 r., w ramach projektu „Łódzkie intelektualnie”, odbyło się w Łodzi Forum Naukowe, którego pierwszą częścią była konferencja „Kultura cyfrowa: nowe umiejętności i nowe wyzwania”. Założeniem spotkania była dyskusja nad zmieniającą się przestrzenią komunikacji kulturowej i nowych mediów, a także miejscem nowoczesnych technologii w nauce i edukacji.

Gościem specjalnym i zarazem pierwszym prelegentem był William Powers, amerykański dziennikarz, absolwent literatury i historii, autor bestsellera na liście „New York Timesa” – *Hamlet’s Blackberry. Building a good life in the digital age*. Książka została niedawno przetłumaczona na język polski i ukazała się nakładem Domu Wydawniczego PWN pod tytułem *Wyloguj się do życia*. Wystąpienie Powersa, zatytułowane *More Human: the Next Wave in Digital Thinking & Innovation*, oscy-

lowało wokół zjawiska, które – za Miłoszem – nazywał *idea of distance*. Podkreślił, jak bardzo współczesny człowiek bazuje na nowych technologiach, jak wiele czasu poświęca sprawdzaniu poczty elektronicznej, czatowaniu, sprawdzaniu swojego konta w mediach społecznościowych itp. Zgodnie z postawionym wyżej założeniem, powinniśmy spróbować „odłączyć się” na chwilę od świata cyfrowego, by nabrać dystansu do nowych mediów, siebie samego i życia w ogóle. Potrzeba „bycia podłączonym” jest typowym znakiem czasów rewolucji cyfrowej, w których przyszło nam żyć. Powers twierdzi jednak, że taka postawa zabiera człowiekowi cenny czas, który mógłby przeznaczyć na spotkania z przyjaciółmi czy rodziną. Sposobem na „odłączenie się” mogłaby być – co sam praktykuje – rezygnacja z nowoczesnych technologii jeden dzień w tygodniu (*The Internet Sabbath*), to jest nieużywanie telefonów komórkowych, Internetu, komputera itp. Co ciekawe, Powers uważa siebie za wielkiego fana technologii i przekonuje, że korzystanie ze zdobyczy rewolucji cyfrowej samo w sobie nie jest niczym złym. Uważa jednak, że do technologii należy mieć odpowiedni dystans, by nie popaść w nadmierne uwielbienie, uzależnienie czy bezkrytycyzm. Podsumowaniem poglądów Powersa jest stwierdzenie, że dystans czyni świat cyfrowy bardziej ludzkim – stąd nawiązanie do tytułu wystąpienia zagranicznego gościa konferencji.

Po tym wystąpieniu połączono się z przebywającą w USA prof. Renee Robinson (Saint Xavier University w Chicago), która wygłosiła referat *Digital Interactions: Exploring the Communication Skills Required of a Digital Culture*. Jako specjalistka od komunikacji i mass mediów skupiła się na kompetencjach komunikacyjnych, zwracając uwagę na to, że w dzisiejszych czasach w porozumiewaniu się z innymi częściej posługujemy się obrazem niż tekstem. Duży nacisk położyła na myślenie krytyczne i konieczność kształcenia w tym względzie (*critical thinking skills*) zwłaszcza najmłodszego pokolenia, które dość bezkrytycznie podchodzi do informacji znalezionych w Internecie. Prof. Robinson posłużyła się tu ciekawym zwrotem, określając młodych jako *apps' generation*. Zwróciła także uwagę na inną grupę uczestników aktu komunikacji – osoby starsze, które wykazują się większym krytycyzmem, choć mniejszymi umiejętnościami. Z tego względu prelegentka uważa, że współpraca obu grup wiekowych, pokoleniowych jest niezwykle istotna.

Drugą sesję rozpoczęło wystąpienie Piotra Siudy (UKW w Bydgoszczy) – *Sieć zagrożenie a kompetencje internetowe*. Prelegent zwrócił uwagę na pojawiające się nowe zagrożenia związane z Internetem, do których zaliczył: problemy z prywatnością w sieci, zanik kreatywności, „internetocentryzm”. Podkreślił, że obecna sytuacja wymusza na użytkownikach posiadanie nowych kompetencji, które chroniłyby przed tymi zagrożeniami. Zastanawiał się także, czy edukacja w tym zakresie powinna leżeć w kompetencjach państwa – czy powinno ono kontrolować „gigantów” Internetu, czy powinny się rozpocząć prace na nowym ustawodawstwem.

Marcin Polak z serwisu edunews.pl wystąpił z referatem *Nowe media w kieszeni. Jak wykorzystać ich potencjał w edukacji*. Skupił się na tej grupie użytkowników sieci, których nazywa się cyfrowymi tubylcami (*digital natives*). Wiele szkół w swoich regulaminach zamieszcza zapis, który zabrania młodym ludziom przynoszenia i korzystania z telefonów komórkowych i wszelkiego sprzętu elektronicznego, ustanawiając sankcje za złamanie tego punktu. Polak przekonywał, że nowe media nie są zagrożeniem dla szkoły i edukacji – wręcz przeciwnie, ich niewykorzystanie to strata dla ucznia. W trakcie referatu zaprezentowano kilka ciekawych,

przydatnych w procesie nauki aplikacji, które mogą skutecznie wspomagać proces nauczania. Prelegent zwrócił uwagę na konieczność zmiany roli nauczyciela w klasie, od systemu podawczego należałoby przejść raczej do „współbycia” z uczniem – pokazać mu, czym tak naprawdę dysponuje, ile przydatnych aplikacji może zainstalować w swoim smartfonie czy tablecie, jak wykorzystywać nowe technologie do nauki czy rozwijania zainteresowań. Nauczyciel nie powinien się także bać prosić o pomoc swoich uczniów – wartości uczenia się od siebie nawzajem zostały na konferencji podkreślone już po raz kolejny. Na koniec wystąpienia podał kilka pomysłów na wykorzystanie nowych technologii w procesie uczenia się: tworzenie i obróbka filmów edukacyjnych, wspólne pisanie bloga przez nauczyciela i uczniów, dokumentowanie wycieczek z pomocą map Google’a czy też wykorzystywanie różnych aplikacji do tworzenia precyzyjnych notatek, zawierających pomiary i dane matematyczne czy fizyczne.

Jako ostatni w tej sesji wystąpił Marcin Wilkowski, redaktor portalu Historia i Media, członek Fundacji Nowoczesna Polska, przedstawiając referat *Cyfrowe dziedzictwo jako wyzwanie społeczne*. Opowiadał o archiwach społecznych powstających w sieci, to znaczy takich, które tworzą społeczności niezwiązane z państwem. Z reguły archiwa takie przedstawiają np. historie mniejszości narodowych, płciowych czy społecznych (jako przykład podał stronę „Lesbian Herstory Archive”), często są to też strony społeczności lokalnych. Zwrócił uwagę także na cyfrową archiwistykę osobistą oraz problem dostępu do naszych danych (kont e-mailowych czy na portalach społecznościowych) po naszej śmierci (zgodnie z dewizą: *You’re dead, your data isn’t*).

Ta sesja wywołała burzliwą dyskusję. Oprócz prelegentów brała w niej udział również Jadwiga Czartoryska z Fundacji Orange i kilka osób z widowni.

Trzecią sesję rozpoczął prof. Ryszard W. Kluszczyński (UŁ) wystąpieniem *Czym jest cyfrowa humanistyka i do czego jej potrzebujemy?* Cyfrową humanistykę zdefiniował jako połączenie nauk komputerowych i wiedzy humanistycznej, a jej cel przedstawił cytatem: [*Digital humanities*] asks what it means to be a human being in the networked age. Podkreślił, że nauka ta musi być przede wszystkim krytyczna wobec samej siebie, zadawał także pytania o rolę sztuki w produkowaniu wiedzy (funkcja krytyczna).

Drugim prelegentem był Grzegorz D. Stunża, przedstawiający referat *Obywatel w sieci*, w którym przekonywał do wykorzystywania nowych technologii w szkole. Wskazywał na konieczność aktywizacji młodych, zachęcania ich do tego, by tworzyli i publikowali w sieci swoje treści edukacyjne. Wśród jego postulatów znalazły się: zaangażowanie (zarówno nauczyciela, jak i uczniów), poszerzona rzeczywistość (tj. rzeczywistość hybrydowa, nie oddzielająca warstwy realnej od cyfrowej), rozwój osób odpowiedzialnych za młodych (w aspekcie tego, jak młodzi wykorzystują nowe media), współpraca z innymi (budzenie kreatywności poprzez współdziałanie), korzystanie z nowych interfejsów kultury i kodów popkulturowych (z tych, którymi posługują się młodzi), wykorzystywanie tych urządzeń, które posiadają uczniowie (idea „Bring Your Own Device”), postrzeganie szkoły jako przestrzeni spotkania oraz wychodzenie poza szkolną standaryzację.

Ostatni prelegent konferencji, Maciej Maryl z IBL PAN, zaprezentował referat *Humanistyka cyfrowa w badaniach literackich*. Opowiadał o pracy z tekstem jako przedmiotem analizy, a także przedstawił narzędzia i procedury badawcze na

przykładzie książki Sylwii Hutnik *Cwaniary*, powstałej na bazie bloga. Przekonywał, że narzędzia cyfrowe usprawniają pracę badacza.

Konferencja zakończyła się dyskusją i zaproszeniem na kolejny dzień Forum Naukowego (wtorek 27 maja), podczas którego zaplanowano sesję plakatową z prezentacjami młodych naukowców. Podsumowując całe wydarzenie, muszę stwierdzić, że zdecydowanie najciekawsze referaty przedstawili William Powers i Grzegorz Stunża. Gość z USA mówił w sposób ciekawy, posługując się porównaniami i często odwołując do swych literackich ideałów (w tym – co interesujące – do Czesława Miłosza). Z kolei G. Stunża ma dar mówienia prosto i konkretnie, a do tego z ciekawymi wnioskami, co sprawia, że chętnie się go słucha. Minusem konferencji była nieobecność wykazanego w programie Emanuela Kulczyckiego, która nie została niestety wyjaśniona przez organizatorów.

Magdalena Kokosińska

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Tekst wpłynął do Redakcji 15 lipca 2014 r.

RDA – RESOURCE, DESCRIPTION AND ACCESS – STATUS AND PERSPECTIVES 2014

IFLA satellite meeting

(Frankfurt nad Menem, Niemiecka Biblioteka Narodowa, 13 sierpnia 2014 r.)

Nowe zasady katalogowania Resource, Description and Access (RDA) stały się w ostatnich latach jednym z najszerzej dyskutowanych zagadnień w świecie bibliotekarskim. Prace nad tym standardem, zainicjowane w 2005 r. w kręgu anglo-ame-rykańskim, szybko stały się obiektem zainteresowania również w innych kręgach kulturowych. Zainteresowanie to było wynikiem podjętej przez twórców RDA próby rozwiązania takich problemów, jak: przystosowanie katalogów bibliotecznych do funkcjonowania w środowisku sieciowym, pełne wykorzystanie nowych technologii informatycznych, czy też umożliwienie stosowania jednolitych zasad katalogowania do opracowywania różnych typów dokumentów. W 2010 r. nowe zasady zostały opublikowane, natomiast w 2013 r. pierwsze biblioteki przystąpiły do ich wdrażania. Obecnie znajdujemy się więc w momencie, kiedy RDA zdobywa coraz szersze grono sympatyków, zarazem jednak ciągle spora grupa krajów z pewnym dystansem obserwuje rozwój wydarzeń, próbując rozstrzygnąć, czy wdrażanie RDA przyniesie więcej korzyści czy strat. Lista pytań jest zresztą znacznie dłuższa. Rozstrzygnięcie tego podstawowego dylematu to dopiero początek

złożonego procesu przystosowania się do wymagań nowego standardu. Już teraz obserwując dotychczasowe próby implementacji RDA można stwierdzić, że nie ma jednej recepty na sukces, która pozwoliłaby wszystkim bibliotekom powielać ten sam schemat działania. Adaptacja RDA nie dla wszystkich będzie również oznaczała dążenie do tego samego celu. Czasami będzie to jednoznaczne z całkowitym przejściem na nowy standard, innym razem proces ten może przybrać postać ewolucyjnego modyfikowania dotychczas stosowanych zasad. Konferencja zorganizowana przez Niemiecką Bibliotekę Narodową była świetną okazją do zapoznania się z tymi problemami. Zaprezentowane referaty dawały zarówno możliwość pełniejszego zrozumienia istoty RDA, jak również zapoznania się z przykładami różnych podejść do wdrażania tego standardu.

Pierwsza sesja rozpoczęła się od referatu wygłoszonego przez Chris Olivier, autorkę popularnego wprowadzenia do RDA (*Introducing RDA: a Guide to the Basics*, 2010) oraz od 2011 r. redaktora tekstu zasad RDA, z misją poprawienia ich czytelności. Jej wystąpienie było poświęcone niezwykle istotnemu zagadnieniu, jakim są związki RDA z innymi standardami bibliograficznymi. RDA nie powstawało w próżni. Oprócz Anglo-American Cataloging Rules 2 (AACR2), które miały zostać zastąpione przez RDA, biblioteki powszechnie wykorzystywały International Standard Bibliographic Description (ISBD), a w 1998 r. pojawił się opracowany przez IFLA nowy model opisu danych bibliograficznych Functional Requirements for Bibliographic Records (FRBR), w 2009 r. uzupełniony o model opisujący dane wzorcowe (Functional Requirements for Authority Data – FRAD). Ponadto, równoległe z pracami nad RDA, trwały prace nad stworzeniem Międzynarodowej Deklaracji Zasad Katalogowania, która miała zastąpić tzw. Zasady Paryskie i stać się nowym zbiorem wytycznych do formułowania zasad katalogowania. RDA, aspirując do roli standardu o ogólnoświatowym zasięgu, musiało dążyć do zachowania spójności z tymi wszystkimi standardami. Z niezwykle szczegółowej analizy wszystkich tych dokumentów wynika, że cel ten został w znacznym stopniu zrealizowany. Osiągnięcie pełnej harmonii nie było jednak możliwe, co wynikało choćby z tego, że poszczególne standardy nie były spójne między sobą. Nawet modele FRBR i FRAD charakteryzują się pewnymi rozbieżnościami, które zmuszały autorów RDA do podejmowania decyzji, do którego modelu mają się dostosować. Dodatkową trudność stanowi fakt, iż wszystkie standardy podlegają ciągłej modyfikacji. Redaktorzy RDA muszą pozostawać więc w stałym kontakcie z przedstawicielami innych środowisk w celu harmonizowania swoich prac.

Jako następny zabrał głos Gordon Dunsire, przewodniczący Joint Steering Committee for Development of RDA (JSC). Celem prezentacji było przedstawienie tego, co zazwyczaj jest niewidoczne dla przeciętnego katalogera, czyli złożonej struktury organizacyjnej, dzięki której możliwe jest koordynowanie prac nad RDA w skali światowej. Jest to bardzo rozbudowana sieć powiązań między instytucjami ulokowanymi w najróżniejszych zakątkach świata, w której centralną rolę pełni wspomniany powyżej JSC, którego funkcjonowanie nadzorowane jest przez Committee of Principals (Cop). Warto jednak zauważyć, że mimo deklarowanej chęci uwolnienia RDA od anglo-amerykańskiej dominacji, jak na razie jedynym krajem spoza tego kręgu, który ma swojego reprezentanta w JSC i CoP są Niemcy. JSC nie tylko nadzoruje prace nad rozwojem RDA, ale pozostaje również w stałym kontakcie z innymi instytucjami, jak np. iflowskimi grupami roboczymi ds. ISBD lub

FRBR czy też European RDA Interest Group (EURIG). Instytucją odpowiedzialną za publikację RDA jest RDA Development Team, będący częścią grupy wydawniczej ALA Publishing. Podstawowa forma udostępniania RDA użytkownikom, to subskrypcja umożliwiająca roczny dostęp do strony internetowej (RDA Toolkit), zawierającej, oprócz samego tekstu zasad, liczne dodatkowe dokumenty i narzędzia, mające ułatwić katalogerom pracę z nowymi zasadami. Ale skoro prezentacja poświęcona była statusowi RDA, nie mogło zabraknąć w niej informacji o aktualnym stanie wdrażania tego standardu w bibliotekach. W tym punkcie prelegent prawdopodobnie zaskoczył większość słuchaczy. Po postawieniu pytania: „Kto wdraża RDA?” na slajdzie pokazało się wielkie zero, oznaczające, że w tej chwili tak naprawdę nie robi tego nikt. Oczywiście nie oznacza to, że przewodniczący JSC nie zauważył, iż coraz więcej bibliotek przystępuje do implementacji RDA. Prezentując publiczności na ekranie wielkie zero, chciał zwrócić uwagę na fakt, że forma w jakiej obecnie wdraża się RDA nie realizuje w pełni założeń tego standardu. Do tego wątku wróć przy omawianiu prezentacji z kolejnej sesji. Teraz tylko dodam, że odpowiedź na pytanie: „Kto przygotowuje się do wdrożenia RDA?” brzmiała bardziej optymistycznie i miejsce zera zajął rysunek ziemskiego globu.

Ostatnia prezentacja pierwszej sesji poświęcona była działalności European RDA Interest Group. Przedstawiła ją aktualna przewodnicząca EURIG-u, Verena Schafner. Celem tej grupy jest propagowanie wiedzy na temat RDA, stworzenie forum, w ramach którego obecni i potencjalni użytkownicy RDA mogliby dzielić się swoimi doświadczeniami w zakresie wdrażania tego standardu i prac nad tłumaczeniem tekstu zasad, oraz koordynowanie prac nad propozycjami modyfikacji zasad kierowanymi do JSC. Do grupy może przystąpić każda europejska instytucja, odpowiedzialna za stosowanie i wdrażanie zasad katalogowania w swoim kraju. Obecnie w skład grupy wchodzi 34 instytucje z 20 krajów. Polska reprezentowana jest przez Bibliotekę Narodową i Centrum NUKAT. Podstawową formą funkcjonowania grupy są doroczne spotkania oraz grupy robocze, powoływane w celu rozwiązania szczególnie istotnych problemów. EURIG bardzo ściśle współpracuje z JSC, przygotowując dokumenty zawierające propozycje modyfikacji RDA oraz materiały dyskusyjne. Można więc powiedzieć, że RDA na dobre zaistniało w świadomości europejskich bibliotekarzy. Widać też, że w ostatnich latach nastąpiła wyraźna zmiana w podejściu do tego standardu. W 2010 r. podczas spotkania w Kopenhadze, które w sposób nieformalny zainicjowało działalność grupy, zdecydowanie dominowała postawa wyczekująca. W 2013 r. według sondażu przeprowadzonego wśród członków EURIG-u, aż 13 instytucji deklaroowało zamiar wdrażania RDA. Stwierdzenie to prowadzi nas do drugiej sesji, która poświęcona była właśnie zagadnieniom implementacyjnym.

Jako pierwszy w tej sesji wystąpił Thurstan Young z British Library. Wielka Brytania od początku uczestniczyła w pracach nad RDA i przejście na ten standard w 2013 r. było naturalną konsekwencją tego zaangażowania. Nie oznacza to jednak, że wdrożenie RDA było jedynym możliwym scenariuszem. Podjęcie tej decyzji było uzależnione od wyników analizy potencjalnych korzyści i strat, dotyczących zarówno kwestii finansowych, jak również związanych z wpływem nowego standardu na proces katalogowania. British Library, zapisując po stronie oczekiwanych korzyści poprawę infrastruktury (nowe możliwości wyszukiwania, linked data), większą integrację własnych zasobów z zasobami światowymi

oraz poprawę jakości katalogowania zdecydowała, że AACR2 musi odejść. Kolejne kroki, jakie podjęto w celu wdrożenia nowego standardu, to przeprowadzenie niezbędnych zmian w bibliotecznym systemie komputerowym, organizacja szkoleń dla personelu, opracowanie zasad postępowania z istniejącymi już rekordami, przygotowanie pomocniczych narzędzi udostępnianych za pośrednictwem RDA Toolkit (tzw. workflows). Jak jednak Thurstan Young zauważył, implementacja, to dopiero początek. Proces wdrażania RDA nie kończy się wraz ze zmianą zasad katalogowania. RDA jest standardem podlegającym ciągłym modyfikacjom, należy więc nieustannie kontrolować zgodność stosowanych procedur i narzędzi z aktualnymi zasadami. Podsumowując, autor prezentacji stwierdził, że implementacja przebiegła stosunkowo sprawnie, nie wpływając w wyraźny sposób ani na wzrost, ani na spadek produktywności.

Następnie głos zabrała Renate Behrens z Niemieckiej Biblioteki Narodowej. W przypadku Niemiec decyzja o wdrożeniu RDA była konsekwencją zapoczątkowanego w 2001 r. procesu przechodzenia na międzynarodowe standardy. Działania te budziły spory opór ze strony niemieckich bibliotekarzy. Z niechęcią myślano o konieczności przystosowania się do zupełnie nowych warunków pracy, opartych na obcych tradycjach katalogowania. Ostatecznie jednak górę wzięło przekonanie, że nie można dalej funkcjonować w oderwaniu od głównych nurtów światowego bibliekarstwa. Obecnie Niemcy należą do bardzo aktywnych członków międzynarodowych gremiów, dzięki czemu są, jak już wcześniej wspomniałem, pierwszym członkiem JSC i CoP spoza kręgu anglo-amerykańskiego. Należy też zaznaczyć, że Niemcy w zakresie wdrażania RDA ściśle współpracują z Austrią oraz niemieckojęzyczną częścią Szwajcarii. Decyzja o przejściu na RDA zapadła w 2012 r.. Do realizacji tego projektu została powołana grupa robocza oraz trzy grupy specjalistyczne (ds. kartotek haseł wzorcowych, wydawnictw ciągłych, muzykaliów). Opracowany został szczegółowy harmonogram, określający zakres czasowy realizacji poszczególnych zadań. Ostateczny termin wdrożenia RDA został przewidziany na koniec 2015 r. Dotychczasowe osiągnięcia niemieckich bibliotekarzy to przetłumaczenie tekstu zasad, rozpoczęcie tworzenia rekordów khw zgodnie z regułami RDA oraz opracowanie wytycznych określających tryb stosowania zasad RDA w niemieckich bibliotekach. Niemcy dążą również do tego, aby RDA stał się standardem stosowanym nie tylko w bibliotekach, lecz także w archiwach i muzeach.

Następna prezentacja, autorstwa Lian Wintermans oraz Daniel van Spanje, pozwoliła nam zapoznać się z implementacją RDA w wydaniu holenderskim. Proces wdrażania RDA został podzielony na dwa etapy. Celem pierwszego etapu miało być zdefiniowanie holenderskiego profilu RDA. W ramach realizacji tego zadania powstały dokumenty analizujące różnice między RDA a dotychczas stosowanymi zasadami katalogowania oraz przetłumaczono słowniki RDA. Etap drugi składa się z trzech pakietów. Pierwszy z nich obejmował wprowadzenie do opisów bibliograficznych nowych pól służących kodowaniu informacji o typie zasobu i nośnikach (pola 33X) oraz wprowadzenie MARC-owskich kodów relacji. Drugi pakiet zawierał m.in. wytyczne dotyczące stosowania zasad RDA oraz modyfikowania istniejących rekordów. Pakiet trzeci, który ma zacząć funkcjonować od października 2014 r., zawiera wskazówki dotyczące tworzenia rekordów khw oraz testowania rekordów dla dzieł i realizacji. Mamy więc w tym przypadku do czynienia

z ewolucyjnym wdrażaniem zasad RDA i raczej adaptowaniem dotychczasowych reguł katalogowania do potrzeb nowego standardu niż ich całkowitego zastępowania. Holendrzy nie ustalili godziny zero, od której stare zasady przestaną obowiązywać, lecz poddają je stopniowej modyfikacji.

Francuskie spojrzenie na RDA zaprezentowała Françoise Leresche z Francuskiej Biblioteki Narodowej (BNF) i trzeba przyznać, że było to spojrzenie zdecydowanie bardziej krytyczne niż w pozostałych przypadkach. Krytycznie oceniane były zarówno same zasady RDA, jak również stopień ich internacjonalizacji. Kwestionowana była także poprawność implementacji modeli FRBR i FRAD oraz możliwości osiągnięcia autentycznej interoperacyjności. Konsekwencją tej krytyki jest konkluzja, że wdrażanie RDA w obecnej postaci nie przyniosłoby dostatecznie dużych korzyści, aby usprawiedliwić związane z tym nakłady pracy i kosztów. Nie oznacza to jednak, że Francuzi definitywnie przekreślają możliwość zaadaptowania RDA w swoim kraju, uzależniają to jednak od uwzględnienia w RDA szeregu ich propozycji. Dążąc do osiągnięcia tego celu bardzo aktywnie działają w ramach EURIG-u i znaczna część propozycji modyfikacji zasad RDA wysyłanych do JSC jest właśnie ich autorstwa. W tej chwili jednak ich głównym celem jest przystosowanie danych bibliotecznych do funkcjonowania w Internecie. Efektem tych działań jest m.in. aplikacja data.bnf.fr, która ma przyczynić się do zwiększenia widzialności BNF w Internecie, poprzez udostępnianie w sieci odpowiednio ustrukturyzowanych danych o autorach i dziełach. Prace nad modyfikacją zasad katalogowania są postrzegane jako ciągły proces i mają być prowadzone z zachowaniem kompatybilności z RDA tam, gdzie to jest możliwe. Jeśli jednak rozbieżności będą zbyt duże, stosowane mają być rozwiązania francuskie. Zakłada się, że utworzony w ten sposób „francuski profil RDA” będzie zgodny z tym standardem w 70-80%.

Na zakończenie tej części konferencji wystąpił Ossama Mahmoud z Biblioteki Aleksandryjskiej, przedstawiając perspektywy implementacji RDA w krajach arabskich. Niestety, prezentacja zawierała niewiele konkretów i była raczej deklaracją ogromnego zainteresowania tym standardem katalogowania, niż demonstracją konkretnych przykładów.

Podsumowując drugą sesję można stwierdzić, że chociaż dostarczyła ogromnej porcji ciekawego materiału do przemyśleń, to jednak pozostawiła też pewien niedosyt. Prezentacje dotyczyły prawie wyłącznie krajów europejskich, i to tych najbardziej rozwiniętych, dysponujących największymi środkami na przeprowadzanie transformacji w swoich bibliotekach. Bardzo żałuję, że w większym stopniu nie zaprezentowały się kraje pozaeuropejskie oraz kraje, których możliwości budżetowe byłyby bardziej zbliżone do polskich realiów. I wróćmy jeszcze na chwilę do prezentacji Gordona Dunsiera: Czy zaprezentowane przez niego wielkie zero nie stoi jednak w sprzeczności z przedstawionymi faktami? Wydaje mi się, że nie, co znakomicie ilustrują dwa zdania podsumowujące prezentację Thurstana Younga. Pierwsze z nich brzmiało: „British Library zaimplementowała RDA”. Drugie nie brzmiało już jednak tak optymistycznie: „British Library nie zaimplementowała jeszcze FRBR”. Jeśli uwzględnimy fakt, że FRBR jest podstawą na jakiej opiera się RDA, to czy można w ogóle mówić o implementacji RDA bez FRBR-u? Z całą pewnością nie jest to ostateczny cel i pozostaje zgodzić się z Gordonem Dunsierem, że świat zmierza w kierunku RDA, ma jednak przed sobą jeszcze daleką drogę.

Trzecia sesja rozpoczęła się od prezentacji niemieckiej kartoteki haseł wzorcowych (Gemeinsame Normdatei – GND) i wpływu, jaki na nią wywarł RDA. Autorami prezentacji były Brigitte Wiechmann i Sarah Hartmann z Niemieckiej Biblioteki Narodowej. Od 2009 r. w Niemczech prowadzone były prace nad przekształcaniem odrębnie funkcjonujących kartotek dla nazw osobowych, korporatywnych, haseł przedmiotowych oraz tytułów dzieł muzycznych w skonsolidowaną, centralnie administrowaną kartotekę. Jednym z elementów tych prac było ujednocnianie stosowanych formatów i zasad tworzenia rekordów. Zasady te miały charakter przejściowy i tworzone je z myślą o późniejszym przekształceniu ich do postaci zgodnej z RDA. Proces ten został zakończony w połowie 2014 r. i od lipca RDA jest w GND obowiązującym standardem. Warto jednak zauważyć, że Niemcy nie pod każdym względem dostosowali się do wymagań nowego standardu. Przykładem mogą być nazwy geograficzne. Obowiązek stosowania nazwy szerszego terytorium jako elementu hasła spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem niemieckich bibliotekarzy. Nie akceptując tej zasady, zdecydowali się tymczasowo zachować dotychczasowy tryb tworzenia tych haseł i czekają na wyniki prac grupy roboczej ds. nazw geograficznych, działającej w ramach JSC. Prelegentki zaprezentowały również plany dalszego rozwoju GND, które obejmują m.in. wprowadzenie rekordów dla dzieł, stworzenie powiązań między rekordami bibliograficznymi a rekordami khw dla wydawców, wprowadzanie standardów ISO dla dat i kodów geograficznych, tworzenie powiązań z danymi pochodzącymi z innych źródeł.

Następnym punktem programu było wystąpienie Sally McCallum z Biblioteki Kongresu poświęcone formatowi BIBFRAME, który ma być następcą formatu MARC. Prezentacja ta, mimo że niewątpliwie bardzo interesująca, była dla mnie jednak pewnym rozczarowaniem. Tytuł podany w programie konferencji („RDA and BIBFRAME”) sugerował, że w szczegółowy sposób zostaną omówione związki między tymi standardami. Jest to zagadnienie niezwykle interesujące i ważne. Początki BIBFRAME wiązały się z zarzutami, że format MARC nie umożliwia wykorzystania w pełni potencjału tkwiącego w RDA. Rozwiązaniem tego problemu miało być pojawienie się nowego formatu. Obecnie jednak nie brak głosów, że BIBFRAME nie jest przystosowany do współpracy z RDA. Liczyłem na to, że Sally McCallum odniesie się do tych krytycznych uwag. Niestety, zaprezentowane zostało tylko ogólne wprowadzenie do nowego formatu. Nie neguję faktu, że była to prezentacja na bardzo wysokim poziomie i polecam ją wszystkim zainteresowanym tym tematem, osobiście liczyłem jednak na coś więcej.

Trudno byłoby mówić o RDA jako o nowoczesnym standardzie, gdyby nie oferował on możliwości współpracy z technologią linked data, postrzeganej przez wielu jako technologia jutra światowego bibliotekarstwa. Potrzeba przystosowania RDA do funkcjonowania w sieci semantycznej została dostrzeżona już na wczesnym etapie rozwoju tego standardu. W 2007 r. doszło w Londynie do spotkania osób zaangażowanych w prace nad RDA z przedstawicielami środowisk sieci semantycznej. Dotychczasowe efekty zainicjowanej wówczas współpracy przedstawił Gordon Dunsire. Główne zadanie, jakie udało się zrealizować, to stworzenie rejestru RDA (RDA registry), zawierającego zgodną ze standardami sieci semantycznej reprezentację zestawu elementów RDA. Rejestr dostępny jest pod adresem <http://www.rdaregistry.info>; można tam również zapoznać się z przykładami wykorzystania słownictwa RDA (Research Libraries UK Linked Open Data, Sudoc).

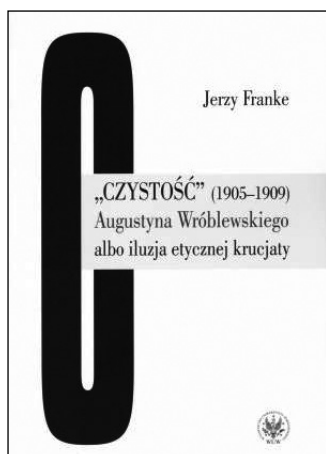
Sesja końcowa składała się z dwóch prezentacji. Pierwsza z nich poświęcona była omówieniu zasad współpracy między redakcją RDA Toolkit a tłumaczami zasad RDA. Do tej pory za pośrednictwem tej aplikacji dostępne są tłumaczenia niemieckie i francuskie. Trwają również prace nad tłumaczeniami na języki hiszpański, fiński i włoski. Istnieje też tłumaczenie chińskie, nie zostało jednak włączone do RDA Toolkit.

Ostatnim mówcą był przewodniczący CoP, Simon Edwards. Jego wystąpienie było zarówno zaprezentowaniem wizji RDA jako światowego standardu katalogowania, umożliwiającego dostęp do zasobów w skali globalnej, jak również próbą zapoczątkowania dyskusji nad przyszłym modelem zarządzania rozwojem RDA. Do słuchaczy został skierowany apel o zgłaszanie swoich sugestii dotyczących możliwości usprawnienia struktury organizacyjnej i procesu prac redakcyjnych nad RDA. Zainteresowanych tym tematem zachęcam do zapoznania się z dokumentem dyskusyjnym dostępnym pod adresem <http://www.rdatoolkit.org/content/7754>. Uwagi można nadsyłać do końca tego roku.

Uważam, że wygłoszone referaty odzwierciedlały znaczący postęp, jaki dokonał się w ostatnich latach w zakresie prac nad rozwojem i wdrażaniem RDA. Jednocześnie widać wyraźnie, że wciąż jesteśmy na początku drogi, prowadzącej do realizacji wizji przedstawionej przez Simona Edwardsa, czyli RDA funkcjonującego jako standard globalny. Ciągłe też czekamy na systemy biblioteczne, które pozwolą na pełne wykorzystanie możliwości tkwiących w tym standardzie. Zarazem jednak trudno oprzeć się przeświadczeniu, że od RDA nie ma odwrotu. Niezależnie od tego, czy pójdzie się drogą wytyczoną przez Niemców, czy też przyjmie się rozwiązanie francuskie, to w obu przypadkach RDA będzie głównym drogowskazem wskazującym kierunek marszu.

Leszek Śnieżko
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Tekst wpłynął do Redakcji 25 września 2014 r.



JERZY FRANKE: „CZYSTOŚĆ” (1905-1909) *Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego 2013, 257 s. ISBN 978-83-235-1145-8.

Postać Augustyna Wróblewskiego herbu Ślepowron (ur. 20 lipca 1866 r. w Wilnie, zm. po 1913 r. w Paryżu) – znakomitego polskiego chemika i biochemika – budziła w swoim czasie ogromne zainteresowanie, nie tyle nawet z powodu jego osiągnięć naukowych (był autorem przełomowych prac w zakresie fermentacji drożdżowej; wraz z Marcelim Nenckim i Jakubem Parnasem zaliczany jest do grona najwybitniejszych polskich biochemików), co ze względu na działalność w organizacjach socjalistycznych

i późniejsze poglądy i propagandę anarchizmu w jego licznych publikacjach prasowych i książkowych. Dziś Wróblewskiego razem z Edwardem Abramowskim uważa się za jednego z klasyków polskiej myśli anarchistycznej.

Warto w tym miejscu przypomnieć jego pośrednie związki z kulturą książki, bowiem Augustyn był rodzonym bratem Tadeusza Wróblewskiego (1858-1925), prawnika i teoretyka prawa, adwokata, polityka, a zarazem wielkiego kolekcjonera i bibliofila, założyciela (1912) biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie (obecnie Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk), która w 1939 r. liczyła ponad 163 tys. woluminów, 35 tys. rękopisów, kolekcje numizmatyczne i kartograficzne, a także galerię malarstwa polskiego i obcego.

Dziś już niewiele pamięta nazwisko Augustyna Wróblewskiego. Nie powstała dotąd monografia poświęcona jego osobie, a życie, działalność i poglądy były jedynie przedmiotem nielicznych artykułów oraz referatów naukowych. Osoba Wróblewskiego pojawiała się wprawdzie na łamach kilku dzieł literackich, jak *Zakopanoptikon* Andrzeja Struga i *Słówka* Boya-Żeleńskiego, ale raczej w kontekście złośliwych towarzyskich facecji, świadczących jednakże o ówczesnej znacznej popularności tej postaci. Wiesław Wohnout poświęcił mu swój wstęp do książki Jadwigi Wróblewskiej, gdzie pisał o nim: (...) *w okresie Młodej Polski było ono [nazwisko Wróblewskiego] głośne, zwłaszcza wśród młodzieży postępowej i socjalistycznej – w Warszawie, Krakowie, Wilnie, a także – okresami – w Zurychu i Paryżu wśród nowatorów i reformatorów społecznych i obyczajowych. Prekursor eugeniki i higieny, propagator an-*

tyalkoholizmu (...), antyklerykał i wolnomysliciel, a przy tym (...) nieco mistyk – bujny ten człowiek wywierał wedle wiarygodnych świadectw ogromny wpływ na swoje środowisko. Uporczywą aktywnością, nieliczeniem się z trudnościami, fanatycznym dążeniem do perfekcjonizmu – a być może też swymi dziwactwami – zdobył na pewien czas rozgłos.

Czytelnicy zainteresowani, z różnych względów, postacią Augustyna Wróblewskiego przyjmą z satysfakcją książkę „Czystość” (1905-1909) Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty pióra Jerzego Franke – bibliotekoznawcy, historyka prasy, pracownika Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Książka ta jest poświęcona aktywności prasowo-wydawniczej, dziennikarskiej i redakcyjnej Augustyna Wróblewskiego i obejmuje stosunkowo krótki, bo zaledwie kilkuletni, lecz bardzo ważny okres jego życia.

Nakładcy tej pozycji – Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego – na okładce publikacji stawiają szereg pytań związanych z treścią prezentowanego dzieła, m.in. dlaczego wybitny chemik, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, porzucił karierę naukową, by poświęcić się sprawie odrodzenia moralnego społeczeństwa? Jaką rolę w tej konwersji odegrały dramatyczne wypadki 1902 r., w wyniku których Augustyn Wróblewski osadzony został jako nieuleczalnie chory w szpitalu psychiatrycznym? Czy kolejne prasowe przedsięwzięcia, w tym przede wszystkim „Czystość”, pełniły rolę trampoliny, dzięki której miał powrócić do życia publicznego w glorii reformatora społecznego, misjonarza etycznej przemiany, adwokata odrzuconych i wykluczonych? W jakim stopniu perypetie osobiste wywarły wpływ na program, kształt, zawartość „Czystości”? Czy dzieło na wskroś autorskie, swoiste forum radykalnych poglądów Wróblewskiego w kwestiach społecznych miało szanse na rezonans czytelniczy? Na te pytania Jerzy Franke próbuje odpowiedzieć w relacji o niecodziennym piśmie i niezwykłym jego założycielu, „który postanowił prowadzić życie prawdziwego człowieka”.

Zadania tak sformułowane Franke kreśli w sposób niezwykle zajmujący. Posiłkując się pięknym literackim językiem odtwarza nie tylko pasjonujący obraz *belle époque*, galicyjskich stosunków społecznych, krakowskiego środowiska naukowego i okoliczności, jakie towarzyszyły powołaniu tak niezwykłych inicjatyw prasowych, lecz dogłębnie analizuje także ewolucję poglądów socjalnych i politycznych Augustyna Wróblewskiego.

Książka podzielona jest na siedemnaście rozdziałów różnej objętości. Pięć pierwszych jest zasadniczo wprowadzeniem do głównego tematu. Autor omawia w nich okoliczności, jakie złożyły się na powołanie dwóch periodyków, zupełnie nie mieszczących się w głównym nurcie rynku prasowego owego okresu.

Rozdział „Publiczna spowiedź” sygnalizuje przemianę etyczną Wróblewskiego i kreśli skład zasad jego swoistego programu ruchu moralnej odnowy społeczeństwa. Kolejne rozdziały: „Geneza”, „Konflikt” i dalsze, prezentują sylwetkę bohatera tej rozprawy, jego karierę naukową, zatargi ze środowiskiem i tragiczne przejścia osobiste w związku z umieszczeniem go w szpitalu psychiatrycznym.

Z punktu widzenia historyka książki najciekawsze są, rzecz jasna, te rozdziały, w których J. Franke omawia działalność publicystyczną i redakcyjną Augustyna Wróblewskiego, rozpoczętą korespondencją prasową ze Szwajcarii (z Zurychu), gdzie Augustyn między innymi podziwiał imponujący poziom czytelnictwa, rozwój rynku prasy i bibliotekarstwa. W Szwajcarii też zaznajomił się Wróblewski z lokalnymi działaniami legislacyjnymi na rzecz zakazu prostytucji, która to prob-

lematyka, jak i walka z alkoholizmem niemal bez reszty zawiązały nim w następnych latach. Przeciwdziałanie tym dwóm społecznym plagom stało się motorem wszelkich poczynań Wróblewskiego, zarówno w pracy społecznej, jak i publicystycznej. W 1905 r. rozpoczął wydawanie kilku pism propagujących abstynencję, wartości etyczne i racjonalizm – „Przyszłość”, traktowaną zrazu jako organ „Eleuterii”, „Przyszłość dla Ludu” i „Czystość” (z początku jako dodatek do „Nowego Słowa”), a dwa lata później ukazała się pierwsza jego praca publicystyczna – adresowana do włościan, ilustrowana broszura *Oszukaniec – Alkohol*.

Jerzy Franke poddaje krytycznej analizie nie tylko zapatrywania etyczne Wróblewskiego wyrażane w sposób nader emocjonalny na łamach „Czystości”, ale również jego poglądy polityczne. Po 1905 r. prowadził bowiem Wróblewski w Królestwie Kongresowym i w Galicji odczyty nawołujące do bojkotu służby wojskowej, co przypłacił karą aresztu i grzywny. Jak twierdzą biografowie Wróblewskiego – około 1911 r. przeszedł on ewolucję światopoglądową i z socjalisty, jakim był dotychczas, stał się rzecznikiem anarchizmu i syndykalizmu. Wydał szereg prac teoretycznych (m.in. książkę *Czerwona Religia*, będącą projektem ponadwyznaniowego i ateistycznego systemu etyczno-religijnego, powiązanego z wizją organizacji społeczeństwa w duchu wartości lewicowych), w których definiował swoje przekonania, doprowadził do powstania w Krakowie kilku kółek anarchistycznych, a z początkiem 1912 r. rozpoczął tamże edycję wolnomyślicielskiego „Przyrodniczego Poglądu na Świat i Życie” oraz anarchistycznej „Sprawy Robotniczej”.

Sprawny retorycznie J. Franke posługuje się wieloma ciekawostkami z ówczesnych materiałów literackich, nie stroniąc także od anegdoty, by ubarwić narrację, unika jednakże w miarę możliwości osobistych ocen i uprzedzeń (wrażna niechęć do formułowania ostatecznych wniosków). Wybitny talent naukowy, wsparty pisarsko-gawędziarskimi umiejętnościami, czemu dał już wyraz w swoich dwóch poprzednich książkach o historii prasy kobiecej w Polsce, imponująca sprawność narracyjna, poprawna technika retoryczno-prozatorska, duża wiedza autora z dziedziny, którą się zajmuje zawodowo oraz wartość źródłowa – sprawiają, iż dzieło Jerzego Franke zajmie trwałe miejsce w opracowaniach dotyczących historii prasy polskiej.

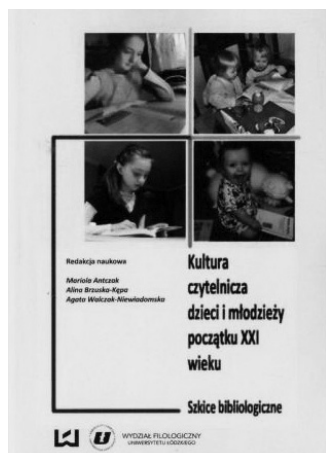
Niewątpliwą zasługą autora jest też sprostowanie wielu błędnych hipotez i informacji pojawiających się w dotychczasowych opracowaniach poświęconych osobie i działalności Augustyna Wróblewskiego.

Dodać należy, iż pozycja opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego jest nader starannie opracowana pod względem edytorskim.

W bibliografii tematu zamieszczono archiwalia i rękopisy z archiwów i bibliotek Warszawy, Krakowa, Wilna i Petersburga, wykaz kilkunastu wykorzystanych periodyków, bogaty (27 pozycji) spis źródeł drukowanych oraz 48 opracowań (w tym 6 w językach obcych). Książkę zamyka kilkustronicowy indeks nazwisk.

Andrzej Skrzypczak

Tekst wpłynął do Redakcji 24 lipca 2014 r.



Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Szkice bibliologiczne. Red. nauk. Mariola Antczak, Alina Brzuska-Kępa, Agata Walczak-Niewiadomska. Łódź Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego 2013, 364 s. ISBN 978-83-7969-027-5.

Publikacja *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku*, ukazująca się pod red. naukową Marioli Antczak, Aliny Brzusko-Kępy i Agaty Walczak-Niewiadomskiej, jest publikacją nie tylko potrzebną, ale wręcz konieczną, a na pewno bardzo przydatną nie tylko środowisku bibliologicznemu, dla oglądu stanu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży drugiej dekady XXI wieku. Publikacja ukazuje bowiem różne aspekty współczesnej kultury

czytelniczej dzieci i młodzieży w Polsce oraz przybliża możliwości ich aktywizacji zarówno w obszarze samego czytania, jak i w obszarze praktyki obcowania z książką i biblioteką w ogóle. Jest to szczególnie ważne w sytuacji zmniejszania się liczby czytelników, zamykanych placówek kulturalnych i likwidacji wielu bibliotek. Pamiętać bowiem musimy, że to dzięki kulturze czytelniczej kształtuje się wrażliwość nie tylko na słowo pisane i mówione, ale też na jakość słowa w relacjach interpersonalnych, w przestrzeni publicznej, w kulturze, w mediach. To, w jaki sposób i czy w ogóle wychowamy czytelnika, będzie decydowało nie tylko o poziomie czytelnictwa, zarówno jednostki jak i całego społeczeństwa, ale o rynku wydawniczym i księgarskim czy o aktywnym udziale każdego obywatela w kulturze teatralnej, filmowej, muzycznej w wymiarze regionalnym i globalnym. Będzie decydować o poziomie wykształcenia, wyedukowania, obycia poszczególnych grup społecznych i będzie miało istotny wpływ na rozwój ruchu amatorskiego czy kultury regionalnej i globalnej.

Jak zauważył Jacek Ladorucki we *Wprowadzeniu do zagadnień kultury czytelniczej*, otwierającym ten zbiór szkiców bibliologicznych, książka i czytanie winny być postrzegane jako całość procesu nie tylko kulturowego, czy historycznego, ale i cywilizacyjnego, i to w odniesieniu nie tylko do potrzeb i kondycji dzieci i młodzieży wieku XXI. Czytanie na głos tekstów ma swoją wielowiekową tradycję i jest nie tylko częścią kultury oralnej, ale i humanistycznej, spajającej i konsolidującej słuchaczy, z kolei swobodne, indywidualne ciche czytanie, stwarza przestrzeń wolną od kontroli społecznej, czy wręcz azyl. Autorzy poszczególnych artykułów przybliżają także najważniejsze narzędzia (teoretyczne i praktyczne) służące popularyzacji czytelnictwa oraz określają potrzeby także tych czytelników, którzy z różnych przyczyn nie mają dostępu do książek i czytania.

Publikacja podzielona została na dwie części, pierwsza dotyczy dziecka w świecie książek, druga zaś – dziecka w świecie bibliotek.

Młody czytelnik w świecie książek postrzegany jest zarówno jako obiekt różnorodnych metod badawczych związanych z aktywnością czytelniczą (tekst Kateřiny Homolovéj), jako uczestnik kultury czytelniczej skonfrontowany z czytelnikami innych obszarów kulturowych (tekst Marioli Antczak i Aleksandry Rybki) oraz jako czytelnik dokonujący wyboru różnych form aktywności kulturalnej, zarów-

no w sferze publicznej, poprzez korzystanie z zasobów lekturowych biblioteki, jak i w sferze prywatnej, korzystając z domowego księgozbioru (teksty Alicji Mazan-Mazurkiewicz, Anny Karlskov Skyggebjerg).

Istotnym elementem kształtującym wybory czytelnicze, gust, a tym samym kulturę czytelniczą jest współczesna literatura dziecięco-młodzieżowa, która wprowadza czytelnika nie tylko w świat wyobraźni, ale i w istotne problemy życia codziennego, dojrzwania, tematy do niedawna uważane za tabu (choroba, śmierć, seksualność). Na rynku dominują utwory o tematyce inicjacyjnej (baśnie inicjacyjne, powieść inicjacyjna). W nich czytelnik odkrywa modele zachowań ludzkich, wzorców osobowych, ale jednocześnie ma możliwość fantazjowania, kształcenia nie tylko swojej wyobraźni, przełamuje samotność, przewycięża lęk (tekst Wandy Matras-Mastalerz).

W publikacji podkreśla się także, jak ważne dla duchowego i estetycznego rozwoju młodego czytelnika, są związki zachodzące pomiędzy tekstem a czytelnikiem, które rozpatrywane mogą być np. z perspektywy społeczno-kulturowych teorii odbioru. Celem prowadzonych przez autorów badań było np. poznanie praktyk czytelniczych oraz ich społecznego zróżnicowania, w tym także zależności wynikających z wyposażenia lekturowego, dostępu do książek w bibliotekach czy czytania w sieci (tekst Zofii Zasackiej).

Same książki, tekst i proces czytania, dzięki nowoczesnej technice (np. notacji SignWriting) stają się dostępne dla tych wszystkich, dla których standardowo wydawane książki nie są dostępne (tekst Bronisławy Woźniczki-Paruzel), albo są źródłem istotnej dla nich biblioterapii (tekst Sabiny Burkeljcy). Ale nowe technologie stwarzają także nowe problemy w sposobie odbioru tekstu (np. z użytkowaniem e-booka), jego dostępności, użytkowania, zasięgu (tekst Anny Witkowskiej).

W drugiej części publikacji, zwraca się szczególną uwagę na związki zachodzące pomiędzy kulturą czytelniczą a funkcjami współczesnych bibliotek publicznych.

Biblioteka dla dzieci przestała już być „świętynią słowa czy ducha”, którą wykształciło pokolenie 20-lecia międzywojennego, i „świętynią wiedzy”, jaka obejmowała okres lat 70.-90. ub. wieku. Stała się „świętynią konsumpcji”, w której najważniejsze jest „zdobycie i zatrzymanie klienta”. W modelu biblioteki określonym mianem „świętyni słowa” czytelnik był traktowany w sposób indywidualny, a dominującymi formami pracy były: głośne czytanie, rozmowy i opowiadania, biblioteki zaś starały się posiadać książki najlepsze, należące do kanonu literatury. W drugim modelu ważniejszy od czytelnika stał się użytkownik, korzystający z różnych form dostępu do wiedzy, np. encyklopedii, słowników, książek popularnonaukowych, a podstawowymi formami pracy były lekcje biblioteczne. We współczesnym modelu nakierowanym na konsumpcję mamy już klienta, brak systemu oceny książki i tendencje do zaspokajania trywialnych potrzeb konsumpcyjnych, zaś klasyczne formy pracy z tekstem i żywym słowem, zastąpiono sesjami przy komputerze. Współczesną kulturę czytelniczą w bibliotekach bibliotekarze starają się kształtować powracając do lekcji bibliotecznych, jak i do głośnego czytania. Ale zmiany w bibliotekach publicznych dla dzieci są nieuniknione. Część z nich będzie wchłaniana przez centra kultury, inne zachowają charakter bibliotek „hybrydowych” (tekst Grażyny Lewandowicz-Nosal), ale wszystkie będą pełnić istotną, jeśli nie wiodącą rolę w inicjacji czytelniczej przede wszystkim najmłodszych i młodych czytelników, co zostało dobitnie wyartykułowane w dokumentach

międzynarodowych dotyczących zadań bibliotek, instytucji kultury, charakteru ich zbiorów, oraz wykształcenia i przygotowania bibliotekarzy, jak i praw samego dziecka (tekst Dorota Grabowska).

Najmłodszym czytelnikom i użytkownikom służyć może także biblioteka szkoły wyższej, np. takiej, której program obejmuje kierunki pedagogiczne. Biblioteki publiczne powinny, wzorem wielu bibliotek amerykańskich, obok podstawowych działań związanych z obsługą czytelników dorosłych, posiadać także ofertę dla najmłodszych. Wymaga to nie tylko przeorganizowania działania biblioteki, ale przede wszystkim przeorganizowania postaw i nawyków bibliotekarzy, modyfikacji ich umiejętności oraz współpracy z innymi instytucjami. A wszystko wskazuje na to, że wizyty dziecięcych czytelników w bibliotekach dla dorosłych będą dość powszechne w niedalekiej przyszłości (tekst Agata Walczak-Niewiadomska).

Czytelnictwo jest także ważną metodą pedagogiki specjalnej, np. dzieci niesłyszących. Tym sposobem biblioteki szkolne są włączane w program edukacji czytelnicznej tych wszystkich, którzy nie mogą korzystać z bibliotek dla dzieci zdrowych (tekst Marta Deńca).

Na przykładzie działania bibliotek w Szwajcarii, we Włoszech i w Finlandii ukazano, jak dostosowuje się biblioteki do potrzeb i charakteru czytelników i użytkowników, jak istotne jest usytuowanie biblioteki, jej urządzenie, dostępność do zbiorów, programy działania. W projektowaniu i urządzaniu biblioteki bierze się pod uwagę zarówno potrzeby, jak i gust czy upodobania czytelników, także tych najmłodszych, a wszystko ma służyć zarówno indywidualnemu rozwojowi każdego czytelnika, jak i wspieraniu wielokulturowości całej społeczności, w której czytelnik traktowany jest w sposób partnerski – tak przez pracowników biblioteki, jak i przez władze. Wszystko to sprzyja tworzeniu przestrzeni czytelnicznej, kulturalnej, edukacyjnej, rekreacyjnej, rozrywkowej dla wszystkich (tekst Beaty Szczepańskiej). Istotnym elementem w promocji nowoczesnej i przyjaznej biblioteki są także dobrze wykorzystane media elektroniczne, zarówno w akcjach promocyjnych, jak i w kształceniu umiejętności medialnych bibliotekarzy i czytelników (tekst Anu Hakari).

Wyniki opisywanych w artykułach badań są ujęte w formie opracowanych tabel i wykresów. Do wielu artykułów dodane zostały załączniki. Są także zdjęcia bibliotek oraz biogramy i zdjęcia autorów tekstów. Publikację wydał Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego.

Małgorzata Pietrzak
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Tekst wpłynął do Redakcji 3 września 2014 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA KRAJOWEGO

Problematyce działalności cenzury i wolności słowa w Polsce po 1945 r. został poświęcony tom studiów *„Nie należy dopuszczać do publikacji”*. *Cenzura w PRL* (Gzella; Gzella, red., 2013). W zbiorze znalazły się artykuły dotyczące różnych aspektów działalności Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (m.in. tekst Piotra Nowaka *Cenzura w PRL jako nieefektywna kopia radzieckiej hybrydy leninowsko-stalinowskiej. Nowe spojrzenie na Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk* i Jacka Wojsława *Miejsce cenzury w ocenach aparatu partyjnego w okresie politycznej konfrontacji lat 1980-1981*), teksty o autorach, tytułach prasowych, instytucjach poddawanych cenzurze (np. artykuły Weroniki Girys-Czagowiec *Stanisław Rembek – pisarz niechciany* i Andrzeja Dróżdża *Krakowskie wypożyczalnie dochodowe w latach 1945-1957; paradoks przetrwania*). W publikacji poruszona została także problematyka drugiego obiegu (Renata Nolbrzak *Wpływ powstania drugiego obiegu wydawniczego na kondycję literatury polskiej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*) oraz zagadnienia wolności słowa w Polsce demokratycznej (m.in. szkic Edyty Lichomskiej *O granicach wolności słowa w demokratycznej Polsce*).

Oparte na rozprawie doktorskiej opracowanie Marty Nadolnej-Źuczkont *Powrót książek „zakazanych” do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)* (Nadolna-Źuczkont, 2013) także porusza problemy cenzury. Przedmiotem badań stały się książki „zakazane” – utwory beletrystyczne adresowane do dzieci i młodzieży z okresu dwudziestolecia międzywojennego, które po wojnie znalazły się na listach prohibitów. Natomiast głównym celem badań było sprawdzenie, czy książki te wróciły na rynek wydawniczy i księgarski po 1989 r. oraz zbadanie ich poczytności wśród dzieci i młodzieży. W pierwszej części publikacji naszkicowano obraz cenzury w okresie PRL i czystek bibliotecznych w latach stalinowskich, scharakteryzowano przyczyny zwalczania utworów z dwudziestolecia międzywojennego oraz pokazano, czy i w jakim stopniu „zakazane” książki powróciły na rynek wydawniczy. Część druga, oparta na badaniach ankietowych stanowi próbę określenia współczesnej sytuacji utworów „zakazanych”. Okazało się, że po badane teksty literackie współcześni czytelnicy nie sięgają. Wydawane są sporadycznie i nie cieszą się zainteresowaniem. Nie istnieją także w świadomości bibliotekarzy. Badania wykazały, że obok innych czynników, cenzuralne nakazy wpłynęły w dużej mierze na degradację tego ważnego i wartościowego fragmentu literatury polskiej.

Dwugłos znawców i badaczy literatury i czytelnictwa dzieci i młodzieży Grzegorza Leszczyńskiego i Michała Zajęca na temat najnowszych zjawisk związanych ze współczesną literaturą, książką, biblioteką dla dzieci prezentuje tom tekstów *Książka i młody czytelnik* (Leszczyński, Zajęca, 2013). Książka stanowi wybór tekstów autorów z ostatnich lat, artykułów z czasopism i prac zbiorowych. W części *Literaturoznawcze szkietko i oko* zawierającej studia i szkice Grzegorza Leszczyńskiego znalazły się m.in. artykuły o zagrożeniach dla języka dziecka, spowodowanych uproszczeniami w obszarze obrazu i słowa we współczesnej kulturze, o krytyce literackiej książki dziecięcej, o kanonie książek dla dzieci. Wśród tekstów części drugiej, *Bibliologiczne i bibliotekoznawcze szkietko i oko* autorstwa Michała Zajęca, umieszczone zostały artykuły o bibliotece dziecięcej 2.0, cenzurze w bibliotece dla

dzieci i młodzieży, promocji książki dziecięcej i młodzieżowej w Internecie oraz o książce edukacyjnej dla dzieci i młodzieży.

Serie wydawnicze z zakresu literatury pięknej, przeznaczone w całości dla dzieci i młodzieży stanowią przedmiot rozprawy doktorskiej Elżbiety Jamróz-Stolarskiej *Serie literackie dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945-1989. Produkcja wydawnicza i ukształtowanie edytorskie* (Jamróz-Stolarska, 2014). Podstawą analiz stała się utworzona przez autorkę obszerna baza danych, zawierająca opisy wszystkich wychodzących w badanym okresie książek wydawanych w ramach serii literackich dla dzieci i młodzieży. W pierwszym rozdziale przedstawiono zagadnienia terminologiczne i typologiczne, w drugim – historię serii dla dzieci i młodzieży ukazujących się przed 1945 r. W kolejnych rozdziałach przedstawiono analizę ilościową badanego repertuaru wydawniczego, geografii wydawniczą serii, analizę tematyczną. Ostatni, szósty rozdział książki został poświęcony ukształtowaniu edytorskiemu serii. Autorka wykazała, że analizowane serie literackie należy traktować jako całościowe dzieło piśmienniczo-wydawnicze i edytorskie.

Artykuły zawarte w tomie *Sfera kultury, sfera nauki. Współczesny obraz biblioteki* (Wojciechowska, red. 2014) pod redakcją Mai Wojciechowskiej zgromadzono w trzech częściach wyznaczających główne tematy zbioru. W części pierwszej *Marketing w działalności naukowej i kulturalnej bibliotek* znalazły się m.in. artykuły o sposobach wykorzystania serwisów społecznościowych w działalności małych bibliotek publicznych w Polsce (Magdalena Wójcik), inicjatywach społecznych o zasięgu ogólnopolskim promujących czytelnictwo (Monika Curyło). Część druga *Działalność edukacyjna na rzecz użytkowników i pracowników bibliotek* zawiera m.in. analizę badań dotyczących e-learningu w dokształcaniu bibliotekarzy (Katarzyna Bilińska-Głód, Joanna Radziecka) oraz omówienie nowych specjalizacji w programie kształcenia studentów w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki UMCS w Lublinie. Wśród tekstów ostatniej, trzeciej części publikacji *Działalność kulturotwórcza w bibliotekach*, znalazło się omówienie form promocji książki i czytelnictwa na przykładzie wybranych łódzkich inicjatyw z lat 2009-2012 (Joanna Stawińska) i prezentacja Galerii Biblio-Art z Biblioteki Politechniki Łódzkiej (Andrzej Hołasek).

W serii „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” ukazały się dwie publikacje poświęcone badaniu zachowań informacyjnych: Barbary Kamińskiej-Czubały *Zachowania informacyjne w życiu codziennym. Informacyjny świat pokolenia Y* oraz Anny Mierzeckiej-Szczepańskiej *Badania zachowań informacyjnych*.

Barbara Kamińska-Czubała badała zachowania informacyjne w zakresie pozyskiwania i użytkowania informacji młodych ludzi, których edukacja przebiegała w okresie technologicznej rewolucji (pokolenie Y) (Kamińska-Czubała, 2013). W badaniach autorka zastosowała założenia metodologiczne i metodę *Sense-Making* Brendy Dervin. W zbieraniu materiału empirycznego posłużyła się techniką dziennika obserwacji i wywiadu narracyjnego. Publikację rozpoczyna rozdział omawiający problemy teoretyczne związane z zachowaniami informacyjnymi w życiu codziennym. Następnie autorka opisuje projekt badawczy i jego wyniki przedstawiając strategie informacyjne, sytuacje informacyjne, praktykę informacyjną, horyzont informacyjny. W końcowych rozdziałach został zaprezentowany model pozyskiwania i użytkowania informacji w życiu codziennym oraz przedstawiona diagnoza i terapia dotycząca nauczania w ramach edukacji informacyjnej.

Z wielu interesujących spostrzeżeń, które przyniosły badania można zacytować następujące: „Przejmowanie skutecznych zachowań informacyjnych, uczenie się od innych członków grupy było widoczne na przykładzie przyjemności i przymusu korzystania z serwisu społecznościowego. Młodzi ludzie muszą zachowywać się tak jak wszyscy, są w pewnym sensie zakładnikami Facebooka, bowiem ignorowanie konwencji grozi wykluczeniem” (s. 239).

Obiektem zainteresowania Anny Mierzeckiej-Szczepańskiej stała się wybrana grupa specjalistów nauk humanistycznych i społecznych, reprezentowana przez pracowników naukowych i uczestników studiów doktoranckich Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (Mierzecka-Szczepańska, 2013). Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym został omówiony rozwój badań zachowań informacyjnych, w drugim scharakteryzowano modele zachowań informacyjnych. W trzecim zostały omówione badania przeprowadzone przez autorkę. Przyjęte hipotezy badawcze były weryfikowane na podstawie badania skonstruowanego na wzór rzeczywistej organizacji usług wyszukiwania informacji na zlecenie użytkownika. „W ramach przygotowanego projektu stworzono sytuację, w której uczestnicy badania, pracownicy naukowci i doktoranci WH, zlecali przeprowadzenie wyszukiwania informacji na dowolnie wskazany przez siebie temat, związany z zainteresowaniami naukowymi. Realizacja kwerendy była poprzedzona i zakończona wywiadami z uczestnikami badania” (s. 106). Wśród wyników badań znalazło się m.in. ustalenie, że w przypadku potrzeb przedstawicieli nauk humanistycznych kierowanie się kryteriami relewancji algorytmicznej nie przynosi dobrych rezultatów. Bardziej pożądane dla badanych było otrzymanie licznego zbioru dążącego do kompletności, wymagającego samodzielnej selekcji, niż ograniczanie się do mniejszego zbioru wyników, który w opinii pośrednika informacji charakteryzował się dużym poziomem dokładności.

Rozważania na temat sytuacji książki, czytelnictwa, bibliotekarstwa, kanonu literackiego, przedstawione w szerszym kontekście przemian w powojennej Polsce, zawiera publikacja Jadwigi Kołodziejkiej *Elitarne i popularne wzory czytania* (Kołodziejka, 2013). Zawarte w tekście analizy, obserwacje, diagnozy zostały oparte na badaniach prowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Autorka, często w publicystycznej, zaangażowanej formie kreśli obraz czytelnictwa w Polsce, wyrażając niepokój z powodu dokonującej się w ostatnich latach czytelniczej zapaści. Charakteryzuje problemy nierówności społecznych w dostępie do piśmienności. Opisuje elitarne i popularne wzory czytania opierając się m.in. na prowadzonych w Instytucie Książki i Czytelnictwa badaniach licealistów warszawskich. Sporo miejsca poświęca kanonowi literackiemu, jego znaczeniu i przemianom. Obiektem obserwacji i troski autorki jest także stan edukacji i bibliotek publicznych w Polsce.

Ukazał się drugi tom serii Biblioteki Narodowej „Zbiory Rękopisów w Polsce”, poświęcony rękopisom w zbiorach kościelnych. Obszerny przewodnik *Rękopisy w zbiorach kościelnych* (Makowski, 2014) to owoc kilkuletnich badań. Ułożone w porządku alfabetycznym, według miejscowości, hasła zawierają dane adresowe archiwów, bibliotek lub muzeów, w których znajdują się rękopisy, ich liczbę, informację o sposobie udostępniania, historię zbioru, charakterystykę zbioru. Hasła, bądź ich części, uzupełniono bibliografią.

Znaczenie książki w dziejach sandomierskiego środowiska kolegiackiego przedstawił Tomasz Moskał w opartej na obszernej kwerendzie źródłowej rozprawie *Książka w kulturze sandomierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku* (Moskał, 2013). „Grupy duchownych skupione przy tej świątyni dostrzegały jej wartość i użyteczność. Odgrywała wielką rolę w ich życiu. Wykorzystywano ją w liturgii i duszpaństwie. Była źródłem wiedzy i poznania. Pozwalała rozwijać zainteresowania oraz poszerzać wiedzę. Jej obecność można stwierdzić w wielu wymiarach życia: religijnym, osobistym i zawodowym” (s. [235]). W rozdziale pierwszym *Środowisko skryptorów i drukarzy* autor omówił zagadnienia związane z produkcją książki najpierw rękopiśmiennej, a następnie drukowanej w otoczeniu sandomierskiej kolegiaty, w kolejnych przeanalizował drogi zdobywania książek, troskę o nie, charakteryzującą się dbaniem o warunki przechowywania, sporządzaniem katalogów, opatrywaniem znakami własnościowymi, sporządzaniem opraw. Zrekonstruował także formy korzystania z książek. Ostatni rozdział poświęcony został innym, oprócz środowiska kolegiackiego, ośrodkom związanym z książką w Sandomierzu w badanym okresie: bibliotekom kościelnym, bibliotekom mieszczan i szkół.

Po raz kolejny zostały zaprezentowane w formie publikacji bogate zbiory dokumentów życia społecznego Biblioteki Narodowej. Tym razem z afiszy pokazanych w publikacji *Żydowski Zamość na afiszach wydanych w II Rzeczypospolitej* (Łętocha et al., 2013) wyłania się obraz społeczności żydowskiej w Zamościu, stanowiącej w okresie międzywojennym około połowę mieszkańców tego miasta. Wydane tu afisze dokumentują działalność gospodarczą, kulturalną, oświatową, polityczną zamojskich Żydów a także ich starania zmierzające do utworzenia własnej, żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Opisy dokumentów (także w tłumaczeniu na język angielski) oraz ich reprodukcje zostały ułożone chronologicznie. Jak informują autorki w przedmowie, afisze uzyskały piękną, pierwotną formę dzięki pracownikom Sekcji Odkwaszania i Konserwacji Arkuszy Zakładu Konserwacji Masowej Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Gzella, Grażyna; Gzella, Jacek, red. (2013). *„Nie należy dopuszczać do publikacji”. Cenzura w PRL*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 258 s. ISBN 978-83-231-3061-1.
- Jamróż-Stolarska, Elżbieta (2014). *Serie literackie dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945 – 1989. Produkcja wydawnicza i ukształtowanie edytorskie*. Warszawa: Wydaw. SBP, 180 s., il. Nauka-Dydaktyka-Praktyka; 149. ISBN 978-83-64203-18-3.
- Kamińska-Czubała, Barbara (2013). *Zachowania informacyjne w życiu codziennym. Informacyjny świat pokolenia Y*. Warszawa: Wydaw. SBP, 299 s., il. Nauka-Dydaktyka-Praktyka; 148. ISBN 978-83-64203-14-5.
- Kołodziejska, Jadwiga (2013). *Elitarne i popularne wzory czytania*. Warszawa: Wydaw. SBP, 155 s. ISBN 978-83-64203-12-1.
- Leszczyński, Grzegorz; Zajac, Michał (2013). *Książka i młody czytelnik. Zbliżenia, oddalenia, dialogi. Studia i szkice*. Warszawa: Wydaw. SBP, 287 s. ISBN 978-83-64203-09-1.
- Łętocha, Barbara; Głowicka, Zofia; Jabłońska, Izabela (2014). *Żydowski Zamość na afiszach wydanych w II Rzeczypospolitej. Dokumenty ze zbiorów Biblioteki Narodowej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 54, [136] s. tabl.: il. ISBN 978-83-7009-739-4.

- Makowski, Tomasz; Sapała Patryk (współpr.) (2014). *Rękopisy w zbiorach kościelnych*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 555 s. Zbiory Rękopisów w Polsce; t.2. ISBN 978-83-7009-716-5.
- Mierzecka-Szczeptańska, Anna (2013). *Badania zachowań informacyjnych*. Warszawa: Wydaw. SBP, 231 s. Nauka-Dydaktyka-Praktyka; 146. ISBN 978-83-64203-04-6.
- Moskał, Tomasz (2014). *Książka w kulturze sandomierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku*. Lublin: Wydaw. KUL, 342 s., il. ISBN 978-83-7702-748-6.
- Nadolna-Źuczycykont, Marta (2013). *Powrót książek „zakazanych” do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 204 s., il. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 3012.
- Wojciechowska, Maja, red. (2014). *Sfera kultury, sfera nauki. Współczesny obraz biblioteki*. Gdańsk [etc.]: Oficyna wydawnicza Edward Mitek, 332 s., il. ISBN 978-83-64335-05-1.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 30 sierpnia 2014 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Stale usprawiedliwiam się, że chcąc poszerzyć geograficzną proveniencję sygnalizowanych tu publikacji, oraz dbając o możliwie rozległe spektrum tematyczne, muszę decydować się na odniesienia do wypowiedzi słabszych, albo nawet miernych. Taka jest prawda – jakkolwiek tylko częściowa. Bo w rzeczywistości lawina tekstów fatalnych wyraźnie narasta: ludzie wypisują byle co i byle jak, a potem trzeba się z tym mierzyć.

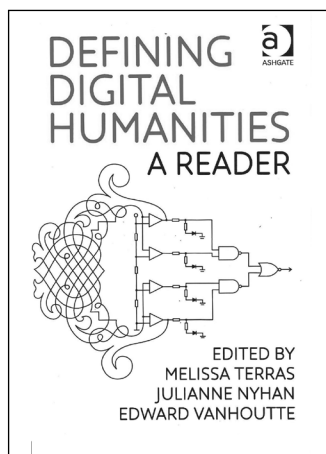
Moje uwagi mają w zamierzeniu także uchronić potencjalnych czytelników od lektur ewentualnie zbędnych. Mam nadzieję, że ma to swój sens.

Tym razem – nieco obok waloryzujących gwiazdek – zwracam specjalną uwagę na ważną książkę o e-humanistyce (która mogłaby być o 73,4% lepsza), oraz na obie publikacje rosyjskie. Zwłaszcza pierwsza z nich robi wrażenie.

HUMANISTYKA CYFROWA [***]

Defining digital humanities. A reader. Red. Melissa Terras, Julianne Nyhan, Edward Vanhoutte. Farnham: Ashgate Publishing Limited, 2013, 314 s. ISBN 978-1-4094-6963-6

Ten tom zredagowały dwie osoby z University College London oraz jedna z belgijskiej Royal Academy w Gent. Zawsze mnie intrygowało, jak można dobrze przygotować zbiór tekstów, będąc daleko od siebie. No i po raz któryś stwierdzam, że



(dobrze) nie można. A biurokraci akademicy, którzy tego właśnie żądają, przyznając granty, nie mają pojęcia co czynią.

Rzecz w tym, że tematyka tej publikacji jest **wyjątkowo** ważna, tymczasem wykonanie wygląda kiepsko. Pozbierano bowiem nadesłane teksty, z grubsza je pogrupowano i tyle. Żadnej pracy inspiracyjnej nie widać. A jakie było uzasadnienie przedruku w tej książce jakichś całkowicie przypadkowych blogów – nawet w formie dodatkowych załączników – tego już w ogóle nikt nie zgadnie.

W ogólności mowa o humanistyce cyfrowej albo o e-humanistyce. Jest takie podejście (trudno to inaczej nazwać) w obszarze nauk humanistycznych, wykorzystujące technologie elektroniczne. Opiera się na cyfrowym przetwarzaniu i opracowaniu treści z zakresu humanistyki, ale jednocześnie oferuje inny, algorytmiczny sposób myślenia i konkludowania. Oraz także – dawniej nieznaną – tryb ekspresji i modelowania analiz. Co zresztą w Polsce też ma swoje echo.

Jak w tej książce napisano: e-humanistyka ma charakter ogólnego, chociaż specjalnego, wprowadzenia do studiów humanistycznych – początkowo (i trochę nadal), głównie tekstologicznych. Pierwotnie (dawno) narodziła się jednak zmatematyzowana analiza treści przekazów, potem pojawiły się projekty mechanicznych translacji, z czasem zaś ukształtowała się lingwistyka komputerowa. Jednak współcześnie jest już znacznie więcej wariantów i formuł.

Ma więc miejsce aplikacja metodologii cyfrowej do studiów językoznawczych, filologicznych, oraz oczywiście bibliologiczno-informacyjnych, a także – choć w mniejszym stopniu – archiwalistycznych i muzealnych. Poza tym zaś już widać możliwości zastosowania w obszarach filmoznawstwa, teatrologii, oraz szeroko pojmowanego medioznawstwa.

Współredaktorka tomu, Melissa Terras, dokonuje charakterystyki uszczegółowionej. Otóż jej zdaniem, jest to całkowicie nowy obszar akademickiej aktywności, w zasadzie interdyscyplinarny, polegający na digitalnej aplikacji literatury i sztuki. Która jednak nie spełnia formalnych wymagań uniwersyteckiej dyscypliny naukowej. I to jest poważny problem, bo rodzi kłopoty organizacyjne, nie ma bowiem wyspecjalizowanych instytutów, a bez nich zbiurokratyzowana uczelniana administracja sekuje ten kierunek ile wlezie.

Wprawdzie istnieje już niemała grupa wyspecjalizowanych uczonych, głównie humanistów, są też naukowe czasopisma obszarowe, np. „Digital Humanities Quarterly”, i nawet stowarzyszenia, lecz uczelniane struktury są oporne. Dlatego na świecie e-humanistykę uprawia się w nielicznych (napisano, że w dziesięciu, ale jest ich więcej) ośrodkach uniwersyteckich, głównie w USA, w Kanadzie i w Zjednoczonym Królestwie. W dydaktyce przeważają jednoroczne kursy na poziomie postlicencjackim, ale są już także odpowiednie ukierunkowania magisterskie. Jednak łatwo nie jest.

Część problematyki e-humanistycznej ogarnia w tym tomie, w znakomitym tekście, prof. Geoffrey Rockwell z uniwersytetu stanowego w kanadyjskiej Albercie.

Początków cyfrowej humanistyki upatruje w latach 40., wiążąc je z działalnością włoskiego profesora Roberto Busa. Ale tak naprawdę, narodziła się później: z powstaniem lingwistyki komputerowej.

Jednak i dawniej, i współcześnie, ten kierunek aplikacyjny, trudny do zdefiniowania, tym bardziej nie dawał i nie daje się wmontować w uczelniane struktury. Przyjęto więc eufemistyczne określenie „ośrodków” dla jednostek, związanych z e-humanistyką, co niczego nie wyjaśnia. Dlatego działalność badawczą i dydaktyczną opłaca się z grantów (jeżeli zostaną przyznane), bo dla standardowych finansów uczelni to jest obszar „niejadalny”. Pisząc o tym, Rockwell nie ukrywa irytacji.

W założeniach wstępnych tej orientacji przyjęto, że ma objąć wszystkie obszary sztuki (po mojemu: komunikacji nieinformacyjnej) i powiązać z nowymi technologiami komunikacyjnymi, przy wyeksponowaniu interaktywności, oraz z sugestią kreatywnego wykorzystywania. Udało się to na tyle, żeby wprowadzić do dydaktyki roczne kursy dla studentów kierunków humanistycznych, serwując w programach ogólne zaznajomienie z multimediami oraz kodowanie w HTML. Tematyka zajęć zmieniała się i nadal zmienia zależnie od adresatów, a bywa równoległe ogólna, a zarazem uszczegółowiona i praktyczna.

Oto przykładowe tematy niektórych wykładów, ćwiczeń i seminariów: *Komputerowe aplikacje w humanistyce; Pisanie – w dobie elektronicznej; Tekstologia elektroniczna*. A z drugiej strony – wyraźnie wyspecjalizowane: *Komputerowe metody badań literackich; Muzyka komputerowa; Komputery w archeologii*. Oraz – oczywiście – inne. Ciekawe natomiast, że ani w książce, ani w rejestrach zajęć, nie widać żadnych nawiązań do bibliologii, bądź do nauki o informacji. Znowu coś zostało przez infobibliologów przeoczone?

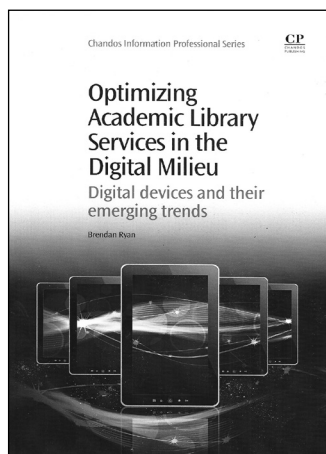
Natomiast dopowiem, już poza tą książką, że Polska nie jest e-humanistyczną pustynią. Funkcjonują tu Katedry Lingwistyki Komputerowej na UJ i na Uniwersytecie Szczecińskim, jest Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN, oraz szereg podobnych ośrodków, a do zapamiętania pozostaje także pozanaukowa korporacja Ha!art. Taką tematykę eksplorują też profesorowie Ryszard Kluszczyński z UŁ, Kazimierz Krzysztofek z WSPi i Marek Adamiec z UGd., oraz jeszcze dr hab. Jan Sowa z UJ, powołany do Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

Są więc „uprawiacze”, natomiast brakuje zespolenia i promocji, a przede wszystkim interdyscyplinarnej dydaktyki. Przy dość chwiejnej sytuacji instytutów inb, kto wie czy to nie jest **d o d a t k o w y**, możliwy kierunek dydaktycznej aktywności – do zaproponowania wydziałom humanistycznym. Tak dla własnego przetrwania, jak i dla ogólnohumanistycznego pożytku.

BIBLIOTEKI WOBEC DIGITALIZACJI [****]

Brendan Ryan: *Optimizing academic library services in the digital milieu. Digital devices and their emerging trends*. Oxford: Chandos Publishing, 2013, 200 s. ISBN 978-1-84334-732-3

Bibliotekarz z Rhode Island College (Providence, USA) przedstawił w swojej książce garść refleksji na temat digitalnego kontekstu funkcjonowania bibliotek. Wartość wypowiedzi opiera się na oczywistym doświadczeniu praktycznym au-



tora, ale nie brak tam również opinii bezzasadnych, przejętych ze słyszenia i pochopnie uogólnionych. A poza tym daje o sobie znać bardzo jednostronny – niestety: typowo bibliotekarski, ale błędny – punkt widzenia.

Tak naznaczone są, liczne w tekście, wypowiedzi o prawie autorskim, które (zdaniem Ryana i w ogóle wielu bibliotekarzy) chroni jedynie uprawnienia wydawców, zamiast sprzyjać praktyce uczciwego użytkownika. W opinii autora: stoi na straży procesów rynkowych, a ignoruje łatwość dostępu. Łatwo zgadnąć, że „dobrodziejstw” systemu bezrynkowego Ryan nie doświadczył, więc łatwo mu się to wszystko pisze.

Szczególnych restrykcji obowiązującego prawa autorskiego (nie tylko amerykańskiego) dopatruje się Ryan wobec bibliotek właśnie, zwłaszcza w odniesieniu do materiałów digitalnych – i na tym opiera się związek tej części książki z jej tytułem. Wskazuje na to częste wykluczanie odbioru z urządzeń bibliotecznych, dzielenie ebooków na segmenty odrębnie dostępne, blokowanie dostępu po kilku wejściach z jednego IP, oraz ograniczanie bibliotecznego użytkownika do jednego tylko digitalnego „egzemplarza” tekstu.

To nie jest postawa oryginalna. Bibliotekarze zawsze narzekali i narzekają na prawo autorskie, żądają wolnego użytku – bez oglądania się na to, że publikacje są przecież wytworami produkcji, a za wytworzenie trzeba zapłacić. Inaczej: piszcie sobie sami.

Poza tym Ryan naiwnie (celowo?) myli postanowienia prawne z restrykcyjnymi praktykami wydawców, które nieraz rzeczywiście bywają karczemne. Ale to są skrajności pozaprawne. Natomiast wypracowanie dobrych rozwiązań regulacyjnych jest wyjątkowo trudne. Autor postuluje ignorowanie pośredników (wydawców, dystrybutorów, księgarzy) – z których każdy dodaje obwarowania własne (ale to też jest sfera praktyki, a nie prawa) – i przejmowanie tekstów przez biblioteki bezpośrednio od autorów. Też nic nowego; pisujemy o tym od dawna i w wymiarze niszowym jest to możliwe, natomiast w makroskali to wygląda – na razie – na czystą fantasmagorię.

Digitalne okoliczności obiegu informacji – a dla Ryana informacją jest wszystko – postrzega autor rozmaicie. Za korzystne uznaje zmiany statycznej organizacji treści w druku, na elastyczną w wersji digitalnej: przede wszystkim łatwą do uzupełnienia i częściowej wymiany. Zauważa natomiast, że wielowersyjność tego samego tekstu w sieci komplikuje procesy cytowania, oraz nasuwa pytanie, kto właściwie powinien archiwizować kolejne tekstowe warianty. My zawsze sądziłismy, że biblioteki. Natomiast teraz „na rynku” mówi się, że wydawcy, ale oni niekoniecznie chcą.

Ryan (i nie tylko on) pomstuje na dotykowe urządzenia odbiorcze, bo mają słabą moc procesualną i ograniczoną pojemność pamięci. Ale to wszak one stopniowo biorą górę w użytkowaniu potocznym, wraz z rosnącym popytem na urządzenia mobilne, które akurat w **c z y t a n i u** sprawują się marnie. Biblioteki mają więc i będą miały z nimi kłopot.

Jak również z platformami społecznościowymi, wobec których autor doradza ostrożność i umiarkowanie. Są bowiem szansą dla marketingu, dla zasygnalizowania przez biblioteki swojej oferty, ale głębsze wplątywanie się w platformowe mechanizmy uważa Ryan za błąd.

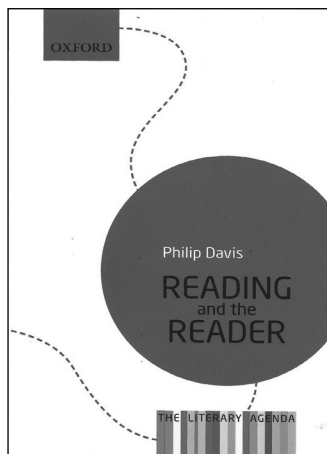
Jest też bardzo wrogo nastawiony do wydawców – co da się zrozumieć. Sugeruje bowiem, nie bez racji, że wydawcy nie chcą odstąpić swoich praw własności, bo z dystrybucji przez siebie realizowanej mają większe zyski, dlatego od dawna prokurują różne afronty wobec bibliotek. Nie bacząc, że to przecież biblioteki tworzą razem gigantyczny rynek zbytu, oraz mają wielki wkład w promocję wydawniczych produktów.

Dlatego Ryan uważa, że trzeba powiedzieć: dość! Namawia do wojny z wydawcami i twierdzi, że przynajmniej dyktat megaedytorów dałby się częściowo przełamać. Jak? Otóż (co trzeba powtórzyć) gdyby biblioteki, samodzielnie lub w kooperacji, wzięły się bezpośrednio za procesy wydawnicze i dystrybucyjne – tam zwłaszcza, gdzie uczelnie pokrywają **w całości** koszty edycji i honorariów, więc rozpowszechnianie można realizować bezpłatnie.

No więc owszem: mówimy o tym oraz piszemy nie od wczoraj, ale to jest prawda zaledwie cząstkowa. Takie powinności mogą istotnie realizować duże biblioteki akademickie (po dokapitalizowaniu), ale głównie wobec naukowych publikacji niskonakładowych. Całego systemu wydawniczego zastąpić w ten sposób nie można.

Z kolei szczególnie nisko ocenia autor studenckie procesy odbioru przekazów edukacyjnych i naukowych. Jest zdania, że studentom tyle samo czasu (za dużo) zajmuje wyszukiwanie informacji, co następnie (za mało) odbiór, z reguły wycyty z krytycyzmu i pozbawiony weryfikacji. A już wręcz na granicy blamażu (powiada) kształtują się studenckie nieporadności w cytowaniu. Twierdzi też, że młodsze pokolenia inaczej przyjmują informacje aniżeli generacje starsze – nigdzie jednak nie wyjaśnia, co to określenie „inaczej” w gruncie rzeczy oznacza.

Oczywiście zatem popiera informacyjne przysposobienie studentów, doradza jednak postępowanie przemyślane, wręcz chytre, odpowiednio zakamuflowane, bowiem studenci niechętnie traktują próby wsparcia, tak jak i bez entuzjazmu odnoszą się do konieczności fizycznego bywania w bibliotekach. To nie jest opinia odosobniona, ale – tak jak inne – również nie w pełni prawdziwa: uproszczonych uogólnień jest w niej za dużo. Tym niemniej cały tekst wart jest uwagi i zastanowienia.



LITERACKIE WARIANTY KOMUNIKACJI [***]

Philip Davis: *Reading and the reader*. Oxford: Oxford University Press, 2013, 148 s. ISBN 978-0-19- 968318-5

W sytuacji kiedy prawie wszyscy uważają za informację prawie wszystko, rozumna refleksja na temat miejsca literatury pięknej (z natury: nieinformacyjnej) w aktualnej praktyce komunikacyjnej, pojawia się rzadko. Dlatego zwracam uwagę na mądrą i ciekawą książkę Philipa Davisa – profesora uniwersyte-

tu w Liverpoolu – nie boczając się nadmiernie na jego nieumiarkowane gadulstwo, ani na ilustracyjne analizy tekstów, przeważnie w Polsce nieznanymi.

Davis zgadza się ogólnie ze „szkolną” sugestią, że literatura opowiada o rzeczywistości, ale o rzeczywistości... nierzeczywistej, inaczej wykreowanej, więc to na pewno nie jest doniesienie informacyjne. Opowieści literackie generują się bowiem ze słów, a nie wszystko na świecie ma swoje nazwy i nie wszystko można ponazywać. Istnieje nazewnictwo „minus obecność”, która przez brak nazw, puste miejsca, też sygnalizuje różne znaczenia, indywidualnie odmienne – dlatego tak trudno ustalić, co właściwie dzieje się i „wytwarza” podczas czytania.

Ogólnie biorąc, ma miejsce kreacja osobistych pól świadomościowych: dla obrony przed atakiem rzeczywistości realnej. Moim zdaniem, to zbyt kompensacyjna konkluzja, ale Davis serwuje szereg argumentów i uważa, że literatura jest podstawową bazą dla tak rozumianej twórczości wyobraźniowej. Dostarcza budulca, składników i sprzężeń dla stworzenia tego, co każdy czytelnik zechce.

Jasne więc, że czytanie wymaga wobec tego osobistej, zawsze nieco różnej interpretacji – po to, żeby przenieść się w inny, własny, alternatywny świat. Czego (jak to robić) niestety nie uczą w szkole. A powinno być tak, że w efekcie każdy dla siebie tworzy sobie własny wariant nibyrzeczywistości, ewentualnie ułatwiający rozumienie świata prawdziwego, realnego i łagodzący emocje. Albo – nie tworzy i wtedy jest to kreacyjna oraz czytelnicza porażka.

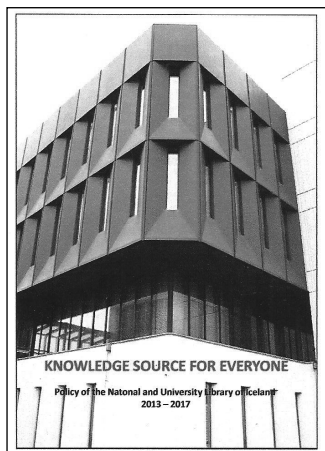
Nieraz nakłada się na to jeszcze ślad mijania czasu – bo zapis pozostaje, nie znika, nie poddaje się kalendarzowi – lub sygnał utraconego dzieciństwa, bądź zapomnianej młodości: różnie. W każdym razie czytanie tekstu literackiego może być nie mniej kreatywne niż pisanie. Jako wspólne budowanie znaczeń (ewentualnie perfekcyjne) autorskich i (ewentualnie nadwrażliwe) czytelnicznych. Czasem zdarza się nawet odbiorcze utożsamienie pomysłów w tekście, w końcu cudzym, z przemyśleniami własnymi. Dlatego interpretacje **o s o b i s t e**, nawet z pozoru ułomne, mają swoją wartość i sens.

W sumie literatura proponuje inną „egzystencję” oraz oferuje uspokojenie w kontekście chaosu. Nie rozstrzyga, nie informuje, nie radzi, nie zbawia, ale pomaga myśleć o wszystkim, co ludzkie i to na innym niż bezpośredni poziomie. Zaprasza do udziału w refleksyjnym multiprocesorze.

Z tego powodu sygnalizuję tu tę publikację, mimo kilku jej słabości. Największa pojawia się, kiedy Davis bajdurzy o wyzwaniu języka mentalnego przez język zewnętrzny, oraz o istnieniu podjęzyka, czyli języka w języku. Współcześnie tak tego nie można referować, bo to ma się nijak do obecnej wiedzy o procesach myślenia, mówienia i mowy wewnętrznej. Ale to w całej książce drugorzędny detal.

Generalnie natomiast uważam, że **n i e w o l n o** sprowadzać bibliotekarstwa oraz komunikacji do samej tylko transmisji informacji. A tak się dzieje i to jest barbarzyństwo. Wygenerowane z mechanistycznych koncepcji społeczeństwa, a zapewne jeszcze bardziej – z miałości myślenia.

Życie, złożone wyłącznie z produkcji oraz z konsumpcji produktów, także informacyjnych, byłoby koszmarem. Trzeba równocześnie myśleć produktywnie, odczuwać emocje oraz swobodnie kreować wszystko, co się da i do tego właśnie potrzebna jest literatura (także sztuka). W bibliotekarstwie koniecznie obecna w mediacji i to na czołowym miejscu.



W ISLANDII [**]

Knowledge source for everyone. Policy of the National and University Library of Iceland 2013-2017. Reykjavik: Landsbókasafn Íslands-Haskólabókasafn, 2013, 16 s. ISBN 978-9935-434-03-6

Islandia jest krajem o bardzo wysokim zasięgu książki, a i bibliotek jest tam relatywnie dużo: łącznie 240 (w tym 57 publicznych oraz 7 uczelnianych), zatem statystycznie jedna biblioteka przypada na 1250 mieszkańców. W tych okolicznościach kooperacyjna integracja wydawałaby się łatwa oraz pożądana (a możliwa – teoretycznie – wręcz w stopniu luksusowym), ale niekoniecznie tak jest, bo jakoś nie widać, żeby dążyła ku temu tamtejsza Biblioteka Narodowa.

Pełni ona też funkcję głównej biblioteki uniwersytetu w Reykjavíku, ale najwyraźniej nie różni się od większości bibliotek narodowych na świecie. To znaczy: ceni sobie własną, uprzywilejowaną pozycję i nie napiera na krajową współpracę międzybiblioteczną bardziej, niż musi. Dlatego też nie wzbudza entuzjazmu wśród innych bibliotek – co w swoim czasie zauważyłem na miejscu i chyba nadal tak jest, bo z programu działania na najbliższe lata powiało biurokratycznym chłodem.

Bo to jest (w sygnalizowanej broszurze) program nijaki, banalny, naszpikowany oczywistościami i chyba nie adresowany do innych bibliotek – poza ogólnikową zapowiedzią wzmożonej kooperacji w zakresie katalogowania i poszerzania dostępu do zasobów digitalnych. Wychodzi zresztą na to, że tylko własnych. A jak i w jaki sposób? Tu pojawia się deklaracja dostępu przez jeden jedyny portal, zatem inne biblioteki nie będą miały w czym uczestniczyć ani pośredniczyć. To chyba nie jest koncepcja dobra.

Współpracę z innymi bibliotekami narzuca (jak wszędzie) sama koncepcja biblioteki narodowej, ale nie określa obszarów ani form. Czy ma być jej częścią, sygnalizowana w tekście, weryfikacja stron www islandzkich bibliotek i ewentualnie innych instytucji, trudno odgadnąć. A inne zamierzenia są głównie własne.

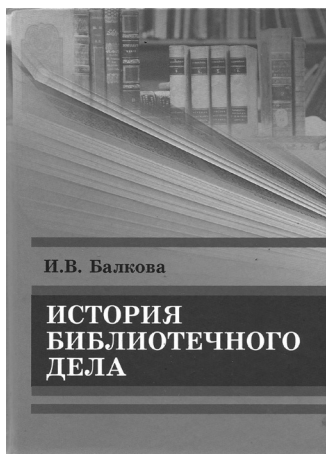
Zapowiedziana została digitalizacja islandzkich czasopism naukowych oraz edycja bibliografii narodowej za lata 1534-1844 i w zasadzie to wyczerpuje rejestr planów własnych o wymiarze krajowym. Inne dotyczą rozwiązań wewnętrznych: większego otwarcia na publiczność użytkowniczą oraz (w związku z tym?) połączenia usługowych stanowisk informacyjnych i rejestracyjnych. Wydawałoby się, że dla dobra usług należałoby postąpić akurat odwrotnie, ale każdy robi jak uważa. Zasadniczym i najbardziej konkretnym składnikiem programu są więc przygotowania do obchodów 200-lecia biblioteki w 2018 r.

W tekście daje się bardzo wyraźnie odczuć hermetyczne nastawienie na siebie. Spotykane również w innych bibliotekach narodowych na świecie – częściej, niż by się chciało. To dlatego mnożą się głosy na temat kryzysu idei bibliotek narodowych.

Charakterystyczną odmienność islandzkiej biblioteki narodowej stanowi przypisanie jej równoległej funkcji księżnicy uniwersyteckiej. Jednak pomiędzy wierszami programu pełza sugestia, że to zadanie trzeba realizować znacznie lepiej, niż dotychczas.

Napisano wręcz, że usługi trzeba znacznie lepiej dostosować do oczekiwań akademickiej publiczności, oraz: nawiązać współpracę z uczelnią (dopiero?) w zakresie gromadzenia zasobów. Bo wprawdzie biblioteka otrzymuje egzemplarz obowiązkowy, lecz tylko islandzki, a trudno – nie tylko w Islandii – uprawiać naukę oraz naukową dydaktykę bez odwołania się do źródeł zagranicznych. Wobec tego zaś trzeba wiedzieć, co i dla kogo sprowadzać. A z tym łączy się też, odnotowany w programie, postulat tworzenia baz danych na potrzeby prac badawczych, oraz zapowiedź ustalenia nowych zasad gromadzenia i udostępniania rozpraw dyplomowych.

Takie są plany wdrażania lub zmian reguł i procesów – co zaskakujące – w gruncie rzeczy elementarnych. Z tego zaś wynika, że połączenie funkcji biblioteki narodowej i akademickiej, dokonuje się z trudem, na pewno nie automatycznie, i wobec tego nawet aktualnie nie wygląda na rozwiązanie modelowe. Mimo że tu i ówdzie pojawiają się podobne pomysły. Hybryda organizacyjna to jednak hybryda i obok zapowiadanych (bezpodstawnie) korzyści, generuje przede wszystkim realne niedostatki. Dlatego lepiej od niej stronić.



O HISTORII BIBLIOTEK [****]

Irina W. Bałkova: *Istoria bibliotecznego dela*. Moskwa: Paskow dom, 2013, 415 s. ISBN 978-5-7510-0575-7

W Rosji równocześnie wydano dwie okazałe książki na temat dziejów bibliotek – głównie rosyjskich – lecz nie są do siebie podobne. Typowym podręcznikiem uniwersyteckim (wewnątrz dopisano, że to kurs wykładów), więcej niż godziwym, jest publikacja Iriny Bałkovej, jak wynika z tekstu: osoby odważnej i kreatywnie myślącej. Dlatego jej monografię uważam za wyjątkową i mam wrażenie, że takiej chyba jeszcze w Rosji nie było. Autorka jest wicedyrektorem Czuwaskiej Biblioteki Narodowej

w miejscowości Czeboksary. Ciekawostka: w tym samym mieście, tyle że na uniwersytecie, pracuje Andrej Fiedorow, autor frapującej książki o bibliotecznej blogosferze, którą sygnalizowałem w numerze 3/2013 PB.

Dwie trzecie tekstu Bałkovej zajmuje charakterystyka dziejów bibliotek rosyjskich, to zrozumiałe. Początków tamtejszego bibliotekarstwa autorka upatruje w tworzonych w miastach Rusi Kijowskiej przyklastrotnych bibliotekach – najslawniejsza mieściła się w Nowogrodzie – o nastawieniu oczywiście religijnym. Książki świeckie stanowiły raptem 2% kolekcji.

Czytać umiało tam też zapewne nie więcej niż 2% społeczeństwa. Nie bez znaczenia było wprowadzenie cyrylicy, przejętej z Bułgarii, zamiast alfabetu łacińskiego. Ta odmienność (także wyznaniowa) już wtedy miała swoje konsekwencje i ma je do dzisiaj: w pewnym sensie, częściowo, odcięła Rosję od reszty świata.

Kiedy więc autorka pisze, że Rosja miała wpływ na rozwój Europy, to myli się głęboko. Właśnie o to chodzi, że nie miała – nawet w takim stopniu, jak niewiel-

ka Holandia lub Portugalia – aż do II wojny światowej. I to jest główne źródło jej kompleksów oraz (nadal) stała przyczyna tamtejszych frustracji i nieprzewidywalnych zachowań politycznych. Ale tego już książka, oczywiście, nie dotyczy.

Okres rządów Piotra I w XVIII w. był dla rosyjskich bibliotek szczególnie pomyślny, tym bardziej, że w alfabetyzacji wprowadzono (mniej skomplikowaną) grażdankę. Zaczęły powstawać biblioteki prywatne, już to ogólnodostępne, albo komercyjne. W Petersburgu uruchomiono bibliotekę Akademii Nauk, a w Moskwie – uniwersytecką. I chociaż społeczny zasięg wszystkich ówczesnych bibliotek był tam ograniczony, można jednak mówić o powstaniu bibliotekarstwa jako takiego. Z tym, że – jak przytomnie stwierdza Bałkowa – w zasadzie nie korzystano w Rosji z doświadczeń zagranicznych i ta reguła ma „długi ogon”. Do dziś.

Potem, w XIX stuleciu, przez krótki czas panowania Aleksandra I, dobra koniunktura dla bibliotek pojawiła się ponownie. Złagodzone cenzurę i powstały nowe uniwersytety, z własnymi bibliotekami. Autorka wspomina też o Uniwersytecie Warszawskim, który wprawdzie powstał wcześniej, ale znalazł się wtedy na obszarze, zajęтым przez Rosję w wyniku zaborów. Zresztą liberalizm skończył się szybko i biblioteki poddano nadzorowi politycznemu.

Mimo to, właśnie w tym okresie Mikołaj Rumiancew założył bibliotekę (oraz muzeum), z czasem przeniesioną do Moskwy i z tego wykuła się dzisiejsza Rosyjska Biblioteka Państwowa. Natomiast w Petersburgu utworzono imperatorską bibliotekę publiczną, z której (częściowo) wywodzi się obecna Rosyjska Biblioteka Narodowa, po części wygenerowana na bazie kolekcji Załuskich, zagrabionej przez rosyjskie wojska w 1795 r. i przez dłuższy czas składowanej byle gdzie. O czym Bałkowa pisze otwartym tekstem i to jest niezwykle. Na ogół bowiem w piśmiennictwie rosyjskim nie ma o tym wzmianki, a jeżeli niekiedy bywa, to w postaci eufemizmu, że „zbiory Załuskich włączono” do zasobów biblioteki petersburskiej.

Przełom XIX i XX stulecia określa się w Rosji „wiekiem srebrnym”, szczególnie korzystnym dla literatury, sztuki oraz w ogóle kultury. Także dla bibliotekarstwa – jakkolwiek trzeba tę opinię odnosić wyłącznie do „rdzennej” Rosji. Ogólnodostępne biblioteki były tworzone przez społeczne organizacje, ziemstwa i zawodowe zrzeszenia; powstało też stowarzyszenia bibliotekarzy. W koncepcjach bibliotecznych korzystano z pomysłów zagranicznych – przez krótki czas i to właściwie jedyny taki okres – zarówno w odniesieniu do gromadzenia zbiorów (przez ukierunkowany wybór, a nie „jak leci”), organizacji usług, jak też katalogowania oraz bibliografii. Nikołaj Rubakin z zagranicy oraz Lubow Chawkina na miejscu, lansowali oświatową i edukacyjną formułę bibliotek, jak też zasadę opiekowania się użytkownikami. Co zresztą przejęto też w bibliotekarstwie polskim.

U progu I wojny światowej było w Rosji 76 tys. różnych bibliotek, co Bałkowa określa jednym z czołowych systemów bibliotecznych na świecie. Obawiam się jednak, że poniosła ją fantazja. Nie był to bowiem żaden system i nic tam nie było przodującego. Może poza wypowiedziami Rubakina, ale on funkcjonował w Lozannie.

Najwięcej miejsca w książce zajmuje charakterystyka bibliotekarstwa po październikowej rewolucji, przy czym trudno było autorce utrzymać się w geograficznych granicach samej Rosji, bo zjawiska miały charakter ogólnosowiecki – nie mówiąc już, że potem doczekały się częściowej transplantacji w krajach tzw. obozu socjalistycznego. Jednak z innych obszarów ZSRR pojawiają się w książce tylko zdawkowe sygnały, jeśli dotyczą szczegółów i to chyba słusznie. Bowiem w prze-

ciwnym wypadku musiałyby tej publikacji przybyć jeszcze kilkadziesiąt stron, a jest i bez tego (mała czcionka) bardzo opasła. Podręczniki akademickie nie mogą być nadmiernie grube.

No więc po rewolucji nastąpił, pozornie, rozwój bibliotekarstwa. Zwiększała się liczba bibliotek, powstały typowe projekty bibliotecznych budynków, a od 1925 r. Biblioteka Rumiancewska w Moskwie stała się biblioteką narodową. Powołano też Centralną Komisję Biblioteczną, ale żadnych centralizacyjnych scaleń sieciowych nie udało się wprowadzić. Może to i dobrze?

Jednocześnie bowiem dokonała się całkowita ideologizacja i bolszewizacja bibliotek, w myśl leninowskich zaleceń upartyjnienia życia publicznego. Cenzura była ostrzejsza, niż w czasach carskich. Władze kontrolowały wszystko, a biblioteczne kolekcje trzebiono i dewastowano. Przykładowo – w Moskwie „zreorganizowano” biblioteki: łaćwińską, żydowską, muzułmańską oraz...polską. Centralne i lokalne zakazy udostępniania mnożyły się z każdym tygodniem. Usuwano też pracowników, wymieniając przedrewolucyjne kadry zawodowe na politycznych funkcjonariuszy. Bałkowa pisze, że nikt nie protestował – ale to naiwność. Kto i jak miał to robić? Dyrektor biblioteki moskiewskiej, Newski, który mimo wszystko zatrudniał dawnych specjalistów, został w 1935 r. rozstrzelany. Dzisiaj łatwo dziwić się i gadać, ale wtedy nikt nie mógł nawet pisać.

Dokonała się więc barbaryzacja bibliotekarstwa oraz degeneracja zawodu bibliotekarskiego, a sterowali tym intelektualista Anatolij Łunaczarski, oraz przede wszystkim Nadieżda Krupska, która biblioteki rosyjskie wręcz wykastrowała. Bo to z jej polecenia usuwano z bibliotek dzieła Platona, Kanta, Taine'a i nawet Lwa Tołstoja. Z wyjątkiem (ponownie) krótkiego okresu zerkania na USA, zakazano naśladowania zagranicznych dokonań i nawet klasyfikacja piśmiennictwa musiała być własna. Przegląd sytuacji bibliotek, dokonany w 1934 r., zasygnalizował stan alarmujący, co jednak utajniono – tak jak przebieg oraz materiały ogólnokrajowej konferencji bibliotekoznawczej w 1936 r.

Przez jakiś czas do tamtejszych bibliotekarzy docierały opinie Chawkinej oraz Rubakina, któremu zresztą (o ile wiem) za publikacje nie zapłacono ani kopiejki. W ZSRR nie honorowano wtedy zagranicznych praw autorskich, a potem robiono to w sposób wybiórczy. Oboje optowali za indywidualizacją czytelnictwa i za zindywidualizowanym wspieraniem użytkowników przez bibliotekarzy, ale to rażąco kłóciło się z kolektywistycznymi tezami Lenina. W praktyce obowiązywała więc dyrektywa kierowania czytelnictwem w trybie **z b i o r o w y m**, z prokunistycznym nastawieniem ideologicznym, co później zakamuflowano nazwą *Pedagogika czytelnictwa*. Lansowano tę dyrektywę po wojnie również w Polsce, ale krótko i bez powodzenia.

Charakterystyczny dla tamtych czasów jest dramatyczny los Lubow Chawkinej – fragmentarycznie zasygnalizowany w tej książce, oraz równie wrywkowo w publikacji Anatolija Waniejewa, toteż dopowiem, co wiem. Absolwentka Uniwersytetu w Berlinie, znająca języki obce, była najprzód wicedyrektorką biblioteki w Charkowie, a potem dyrektorem Instytutu Bibliotekoznawstwa w Moskwie. To wybitna koncepcjonistka bibliotekarstwa, o wymiarze międzynarodowym, we wszystkich aspektach. Lansowała w Rosji (dopóki mogła) różne rozwiązania światowe i stworzyła nowoczesny program bibliotecznego katalogowania – zatem z wielu względów uzasadnione jest porównywanie jej z Adamem Łysakowskim.

Natomiast sekowano ją nieustannie. Jeszcze w 1911 r. nie dopuszczono jej referatu na konferencję krajową, a w 1928 r. odesłano ją do Charkowa z zakazem publikowania. Ze względu na żydowskie pochodzenie oraz lansowanie „obcych” wzorów zachodnich, ale myślę, że przede wszystkim zagrażała autorytetowi Krupskiej; gwiazda wszak mogła być tylko jedna. W czasie wojny pozwolono jej wrócić do Moskwy; napisała wtedy list do Stalina i w końcu (ktoś pomógł) dostała zgodę na pozostanie w stolicy, a nawet na publikowanie, ale była już wtedy wiekowa i schorowana. Złamano uczoną najwyższej klasy! Jak widać, w ZSRR nawet bibliotekarstwo oraz bibliologię wmontowano w rejestr profesji podejrzanych – jeżeli ktoś chciał je uprawiać kreatywnie i bezideologicznie.

Po ostatniej wojnie z 97 tys. bibliotek, zachowało się w Związku Radzieckim tylko 47 tys. Z niemieckich bibliotek zabrano 10 mln tomów, ale to nie miało żadnego praktycznego znaczenia, ani sensu – była to w istocie forma zemsty. A dalsze losy rosyjskich bibliotek były zróżnicowane: ich liczba rosła wprawdzie, natomiast kondycja już niekoniecznie.

Z czasem ujawniła się zapaść technologiczna (elektronizacja postępuje bardzo wolno) i bazowa oraz miał i ma miejsce kryzys idei. Głównie nie powiodły się próby uporządkowania całego systemu bibliotecznego. Od 1994 r. biblioteki funkcjonują tam na trzech poziomach: federalnym, regionalnym oraz lokalnym – lecz nie da się powiedzieć, że na całym terytorium jednakowo. Sytuacja jest trudna, bowiem (jak wszędzie) zależy od ekonomicznej kondycji państwa, a ta nie jest dobra.

Przegląd światowych dziejów bibliotek, z konieczności w książce skrótowny i wybiórczy, może i nie budzi entuzjazmu, ale też nie jest naganny. Przy czym lepiej jest zreferowana przeszłość dawniejsza, aniżeli najnowsza.

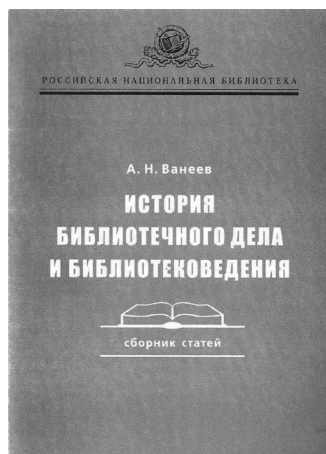
W odniesieniu do tej niedawnej, najwięcej uwagi autorka (słusznie) poświęciła bibliotekarstwu w Anglii, w Niemczech oraz we Francji, a przede wszystkim w USA – charakteryzując bliżej rozmaite aspekty praktyczne i teoretyczne, w tym rozwiązania organizacyjne, koncepcje katalogowania, oraz bardzo szczegółowo przedstawiając osobę i dokonania M. Deweya. Takie wiadomości już wprawdzie publikowano, ale w innych kontekstach i w rozproszeniu, więc powtórzenie to nic złego. Zresztą w podręczniku akademickim właśnie należało zebrać je i powtórzyć, w zestawieniu wyselekcjonowanym na nowo. Szkoda tylko, że zabrakło wzmianki o Szkole Bibliotekarskiej Uniwersytetu w Chicago – w swoim czasie najlepszej na świecie i dla innych modelowej – gdzie pracowali m.in. William S. Gray oraz Bernard Berelson.

Zawieszając akceptację na moment, muszę zasygnalizować stały mankament publikacji rosyjskich, obecny również w tej książce, mianowicie kompletny brak odniesień do źródeł zagranicznych – tak jakby obstrukcje Nadzieży Krupskiej pozostały żywe. U Bałkowej z autorów obcych figuruje tylko Jesse Shera, którego książkę przełożono na rosyjski. I nic więcej. W przeglądzie zagranicznym!? To jest więc nadal forma izolacjonizmu, w skutkach bardzo zębna.

Są w tej książce drobne i nieliczne akcenty polskie. Sygnalizuje się więc powołanie naszej Biblioteki Narodowej w 1928 r. – chociaż nie „dekretem”, jak napisano, ale rozporządzeniem Prezydenta RP – oraz jej zniszczenie podczas powstania warszawskiego. Jest też wzmianka o Bibliotece Jagiellońskiej. Ponadto autorka wspomniała o tym, że 2/3 naszych bibliotecznych zasobów uległo podczas wojny zniszczeniu, oraz przywołała (już poprawnie) dekret o bibliotekach z 1946 r.

Natomiast znalazłem w tekście jedną bulwersującą bzdurę, wmontowaną tam bez żadnej potrzeby. Otóż pisząc o narastaniu faszystów w Europie w okresie międzywojennym (trudno zgadnąć, jak to się miało do bibliotekarstwa), Bałkowa wymieniła kraje, gdzie to nastąpiło: Niemcy, Włochy, Hiszpanię, Portugalię, oraz m.in. ... Polskę. Ręce opadają! Za naszą wschodnią granicą wypisywano już o nas rozmaite głupstwa, ale kiedy robi to osoba mądra i zasadniczo dbająca o prawdę, to trudno oprzeć się zniechęceniu. Jakkolwiek ogólnie wysokiej oceny tej książki, z powodu jednego szczegółu, obniżyć nie należy.

Autorka kończy swoją monografię stwierdzeniem, że dalszy ciąg bibliotecznych dziejów należałoby powiązać z komunikacją elektroniczną. Rzeczywiście: to już wyraźnie inna opowieść. Do napisania? Ale najwcześniej za kilka lat.



WYIMKI Z DZIEJÓW ROSYJSKIEJ BIBLIOLOGII [***]

Anatolij Waniejew: *Istoria bibliotecznowo dzieła i bibliotekowiedienija. sbornik statej*. Sankt Peterburg: Rossijskaja Nacionalnaja Biblioteka, 2013, 308 s. ISBN 978-5-8192-0439-9

Pod zbieżnym tytułem i z podobnym (ogólnie) nastawieniem – chociaż z ograniczeniem wyłącznie do Rosji – opublikowano w tym samym czasie zbiór tekstów Anatolia Waniejewa (ur. 1925 r.), starannie przesianych i podrasowanych; niektóre ukazały się drukiem po raz pierwszy. Waniejew był w latach 60. wicedyrektorem wojewódzkiej biblioteki publicznej w Kirowie, a w latach 1974-1995 kierował Katedrą

Bibliotekoznawstwa w Leningradzie. Opublikował ponad 300 tekstów. Zawodowo życiorysy mamy więc bardzo podobne, poglądy natomiast – nie.

Do zbioru zakwalifikowano teksty rozmaite, przeważnie jednak z lat ostatnich. Niektóre opinie są frapujące, ale bywają też takie, których żadną miarą akceptować nie można. W ten sposób konstituuje się więc portret dobrego postsowieckiego ale tradycyjnego bibliologa: obok mądrych stwierdzeń oraz rozumnych konkluzji – widać niewolniczą wierność wobec szaleńczych koncepcji Lenina oraz absolutny brak krytycyzmu wobec Krupskiej, która wszak zniszczyła rosyjskie bibliotekarstwo i tamtejszą bibliologię, oraz ma na sumieniu dramatyczne losy wielu ludzi. Ale należy wiedzieć, że takie postawy pozaświadomościowej afirmacji rzeczywistości istnieją i niekoniecznie są rzadkie. Zaś samego Waniejewa trzeba traktować tolerancyjnie – zdarzyło mu się żyć w złym miejscu oraz w niedobrym momencie. Niektórzy mieli więcej szczęścia, a znów inni mniej.

Książka nie zawiera tak uporządkowanej referencji, jak monografia Bałkowej: to raczej fragmentaryczne wyimki z dziejów dawnych i niedawnych. Natomiast – podobnie – brak tu choćby jednego przywołania źródła zagranicznego. Czy można w ten sposób uprawiać rzeczywistą działalność naukową?

Autentyczną wartość mają metodologiczne uwagi Waniejewa o rosyjskiej prezentacji dziejów tamtejszych bibliotek oraz bibliologii. Zarzuca wypowiedziom po-

wierzchność, zwłaszcza w odniesieniu do czasów sprzed rewolucji. Oraz brak krytycznych sygnałów wobec praktyk represyjnych i zwłaszcza obsesyjne pomijanie nazwisk, związanych z opisywanymi wydarzeniami. Rzeczywiście, w zwyczaj (naszym też!) jest pisanie bezosobowe: nastąpiło, miało miejsce... Samoczynnie?

Tego Waniejew nie pisze, ale to jest wszak pokłosie bolszewickich, kolektywistycznych propagandówek Lenina: wszystko – naród, partia, socjalizm. Natomiast jednostkowo nie było i nie ma nikogo, wyjąwszy ewentualnie samego wodza. No i to w Rosji przetrwało częściowo do dzisiaj. Choćby w oszołomskiej praktyce ukrywania imion autorów książek oraz innych publikacji. Na okładkach obu sygnalizowanych tu tomów, napisano A. Waniejew, I. Bałkowa – i niech każdy szuka sobie po całym rosyjskim (!) Internecie, jak te osoby mają na imię.

Waniejew starannie wypunktował niedostatki historycznych badań bibliologicznych. Sugerując, że dominującą rolę powinna w nich pełnić hierarchia ważności zdarzeń, a nie samo oddalenie w czasie, obecnie nadmiernie ewokowane; żąda też krytycznego wyboru faktów, nie obawiając się subiektywizmu. Uważa poza tym, że w rosyjskiej historiografii badacze przesadnie eksponują dokumenty oficjalne, które bardzo często miały się nijak do stanu rzeczywistego. W ten sposób powstał przecież mit „rozkwit” tamtejszego bibliotekarstwa: były mianowicie optymistyczne uchwały i postanowienia, ale do praktyki nie zdołały dotrzeć.

Natomiast trzeba odrzucić jego postulat opisywania dziejów poszczególnych bibliotek. Co ostatnio stało się plagą, nie tylko w Rosji, ale także w Polsce oraz w różnych krajach europejskich. Z czego nic nie wynika – nie ma to żadnego sensu ani pożytku. Spisywane banalne fankiki z codzienności różnych bibliotek dowodzą jedynie, że autorów tych relacji nie stać na żadną syntezę, konkluzję, ani na rozumny wniosek ogólny. Zamieniają biblioteczne piśmiennictwo w sprawozdawczy śmietnik.

Co nie przeszkadza, że autor ma rację nastając na podniesienie rangi dokumentów osobistych (w ZSRR lekceważonych), oraz na konieczność pozyskiwania relacji świadków różnych zdarzeń. No bo nie ma innego sposobu zweryfikowania prawdziwości doniesień formalnych. A do tego dorzuca dobrze uzasadniony postulat analiz przyczynowo-skutkowych, oraz badań porównawczych. Mam wrażenie, że to jest w istocie próba radykalnego przemodelowania koncepcji dociekań bibliohistorycznych. Do wykorzystania także poza Rosją.

Zgodnie z tytułem książki, najwięcej uwag dotyczy rozwoju rosyjskiej myśli bibliologicznej, oraz – stosownie do autorskiej proweniencji – jej wpływu na biblioteczną praktykę. Co pokrywa się częściowo z opiniami Bałkowej, toteż nie zamierzam komentować wszystkiego.

Istotne historyczne znaczenie koncepcyjne oraz pragmatyczne przypisał Waniejew zjazdowi bibliotekarzy w 1911 r., gdzie zresztą nie zezwolono na udział Chawkinej ani Rubakina. Uczestnicy byli zgodni, że ówczesny wpływ bibliotek na społeczeństwo okazał się nikły i to należało wobec tego zmienić. Przez zakładanie bibliotek dla dzieci, oraz przez zasadnicze zbliżenie bibliotek do publiczności. W tym celu zalecano tworzenie lokalnych rad bibliotecznych, oraz dostosowanie zbiorów do środowiskowych oczekiwań – co zresztą po rewolucji zaciekle zwalczała Krupska.

Pojawiły się wtedy pierwsze pomysły na sieciowe (organizacyjne) powiązania bibliotek, oraz sugestie wytyczania obszarów obsługi bibliotekom ogólnodostęp-

nym: wielkości 1-12 wiorst, czyli 1-13 km. (!). To akurat był pomysł chybiony. Niektóre z tych idei nie ominęły ziem polskich już wtedy – a całej Polski po wojnie – na szczęście nie wszystkie. Nie zaakceptowano wówczas ani klasyfikacji dziesiętnej, ani katalogów kartkowych, co potem fatalnie odbiło się na bibliotekarstwie w całym ZSRR. Ciekawe, że (o ile wiem) z wyjątkiem Litwy.

Z klasyków ówczesnej rosyjskiej myśli bibliologicznej, autor przywołuje Mikołaja Fiedorowa, który uważał biblioteki za obraz świata oraz świątynie mądrości, no i wobec tego zalecał gromadzenie wszystkiego (!!), jakkolwiek nie tolerował jednak lektur rekreacyjnych (gdzie więc konsekwencja?), a same zbiory na półkach radził układać chronologicznie, według... dat śmierci autorów. Coś z tych kosztownych pomysłów przetrwało i później. Mimo, że rówieśni mu Mikołaj Rubakin oraz W. Stasow – też przez autora przywołani – zdecydowanie sugerowali indywidualizację czytania oraz wprzęgnięcie bibliotek w procesy intelektualnego rozwoju **k a ż d e g o**. A to wymagało wszak kolekcji odpowiednio dostosowanych.

W latach późniejszych na czołowe miejsce koncepcyjno-ideologiczne wywindowano ideę kierowania czytelnictwem. Początkowo poddawaną dyskusji, czy ma to oznaczać doradztwo, czy po prostu dyktat. Tzw. petersburska szkoła bibliotekoznawstwa (przełom XIX i XX w.) lansowała jednak ogólną liberalizację funkcjonowania bibliotek, lecz po rewolucji zaczęto hasło sterowania traktować dosłownie, całkowicie ignorując życzenia użytkowników. Dorabiając do tego naukowy ogon, wylansowano pedagogikę czytelnictwa, też w skrajnie dyrektywnej wersji narzucania lektur i zachowań odbiorczych, mimo że w innych krajach (także w Polsce) pojmowano tę subdyscyplinę wyraźnie inaczej.

Stała za tym Nadieżda Krupska, optując w dodatku za – niemal nakazowym – obowiązkiem systematycznego czytania, ale tytułów wskazanych. Miała bowiem jedno założenie główne: wypełnić wskazówki Lenina. I z tym nastawieniem przekształcała biblioteki w partyjne agendy, żeby kształtowały obywatelską świadomość całego społeczeństwa w duchu marksizmu-leninizmu. To była czarna wdowa rosyjskiego bibliotekarstwa i estyma Waniejewa wobec niej (czyżby jako żony Lenina?) jest niepojęta. Bo też to w ogóle jest opiniodawca dzisiaj trudny do zrozumienia.

Zgodnie z własnymi deklaracjami, odniósł się do dokonań licznych rosyjskich bibliologów. I w tych odniesieniach też nie brakuje zaskoczeń.

Wypowiedzi o Rubakinie, jakkolwiek jednoznacznie pochwalne, nie wnoszą do obrazu jego poglądów nic ponadto, co już napisali inni. Tak jakby zmroziło Waniejewa rubakinowskie nastawienie psychoindywidualistyczne – źle w Rosji widziane przez wiele lat. Zdawkowo i enigmatycznie potraktował też autor Chawkinę, a nikogo lepszego Rosjanie w tej dyscyplinie nie mieli. Natomiast na jego uznanie zasłużył Ilia Ceregradskij, agresywny, zawzięty i prymitywny leninista, oraz zwłaszcza Ogan Czubarjan, przez szereg lat czołowy rosyjski bibliolog, mrocznie zapisany w teorii, a także w praktyce całego socjalistycznego bibliotekarstwa.

Z drugiej strony: miał Waniejew odwagę oraz sumienie, żeby przypomnieć znaczących bibliologów, dramatycznie pokrzywdzonych przez reżym. To zwłaszcza Borys Bank, z powodu empiryzmu wyrzucony z pracy i z zawodu, z zakazem publikacji. Podobnie Michaił Słuchowski, też wyrzucony z pracy oraz z profesji i odsunięty od publikowania; ten za tzw. odchylenia burżuazyjne. Tatianę Kruger, która lansowała indywidualne podejście do czytelników, aresztowano i pozbawiono prawa publikowania. Zaś Marię Smuszkową – również za sprzyjanie burżuazyjnym

koncepcjom – nie tylko wyrzucono z pracy, z zawodu, oraz z praktyki publikacyjnej, ale przede wszystkim skazano na 20 lat zsyłki. Lista, nawet w książce Waniewa, jest dłuższa, bo to był ponury czas.

Autor zdobył się więc na to, żeby o tych nieszczęściach przypomnieć. Ale już na ogólny, bardziej krytyczny portret tamtejszego bibliotekarstwa oraz bibliologii, nie wystarczyło dystansu, dostatecznie swobodnych przemyśleń, a może i czasu. Bo ludziom, którzy sami przez coś przeszli, trudno jest pozbyć się nabytych obciążeń oraz przeświadczeń, nieraz podświadomych. Co oczywiście można zrozumieć, ale wobec tego przedstawiane opinie wymagają w odbiorze stosownej ostrożności. Zresztą jest to zasada obligatoryjna w **k a ż d y m** przyjmowaniu treści.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 4 czerwca 2014 r.

– nowatorski projekt Cyfrowa Biblioteka Publikacji Naukowych ACADEMICA, polegający na utworzeniu cyfrowej bazy książek i czasopism naukowych oraz ich udostępnianiu dzięki wdrożeniu systemu wypożyczeń międzybibliotecznych plików elektronicznych;

– prace nad wdrożeniem nowego internetowego systemu do pobierania numerów ISBN i zarządzania nimi;

– Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2014-2020, obejmujący najważniejsze z obszarów powiązanych z czytelnictwem i obecnością książki na rynku, którego istotnym elementem są działania zmieniające i wzmacniające rolę biblioteki, m.in. modernizacja budynków bibliotek, unowocześnianie ich serwisu, zakup nowości, szkolenia bibliotekarzy.

W dalszej części spotkania, po zatwierdzeniu protokołu ZG z dn. 28 marca br., E. Stefańczyk przedstawiła najważniejsze działania zrealizowane przez Stowarzyszenie w okresie marzec – czerwiec 2014 r. (konferencje, warsztaty, konkursy, nowe pozycje Wydawnictwa SBP, pozyskane granty, w tym z FRSI na realizację programu „Wizyta za jeden uśmiech. Przyjedź, zobacz, działaj”). Podkreśliła udział SBP w Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych (16-17 czerwca 2014 r., Książnica Pomorska w Szczecinie), na którym członkowie ZG, E. Stefańczyk i J. Pasztaleniec-Jarzyńska, omówiły stan realizacji prac w programie „Analiza Funkcjonowania Bibliotek” oraz zagadnienie czytelnictwa prasy branżowej, jako podstawy edukacji bibliotekarzy. Poinformowała, że dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych poparli obie inicjatywy SBP oraz zadeklarowali wsparcie działań wydawniczych Stowarzyszenia w MKiDN.

Sytuację finansową SBP przedstawiła M. Majewska, skarbnik ZG. W porównaniu do 2013 r. wzrosły przychody ze sprzedaży książek oraz z organizacji warsztatów i konferencji. Notowany od kilku lat spadek sprzedaży czasopism starano się niwelować m.in. poprzez uzyskanie grantów (np. na wydawanie „Bibliotekarza”) oraz oszczędności w kosztach wydawniczych. Następnie Zarząd Główny zatwierdził skonsolidowane sprawozdanie finansowe za 2013 r., uwzględniające sprawozdania z wszystkich okręgów SBP (Uchwała nr 4/2014).

W kolejnym punkcie programu obrad E. Stefańczyk przedstawiła wyniki głosowania Jury Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego za 2013 r. (wyniki konkursu w Komunikacie, s. 485).

Zarząd zatwierdził także „Regulamin przyznawania ulg i bonusów członkom SBP w latach 2014-2015” (Uchwała nr 5/2014).

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej SBP Janusz Ambroży, przedstawił wyniki kontroli, którą GKR przeprowadziła 25 kwietnia 2014 r. Na podstawie analizy dostarczonej dokumentacji Komisja pozytywnie oceniła prace ZG SBP i Biura ZG, w tym działania w celu poprawy sytuacji finansowej.

Z kolei E. Kobierska-Maciuszko, przewodnicząca Komisji Akredytacji Profesjonalnej SBP, przedstawiła projekt „Regulaminu przyznawania Certyfikatów Komisji Akredytacji Profesjonalnej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”, opracowany przez Henryka Hollendra, przy współpracy członków i ekspertów Komisji. Omawiany materiał dotyczył akredytacji dla osób fizycznych – pracowników bibliotek i instytucji pokrewnych. Akceptując ideę akredytacji personalnej członkowie ZG zgłosili szereg uwag, które powinny być wzięte pod uwagę w dalszych pracach nad tym projektem.

Stan realizacji „Strategii SBP” omówiła J. Pasztaleniec-Jarzyńska. Zadania wynikające ze „Strategii” zostały wpisane do „Planu pracy ZG SBP na 2014 r.”. Najważniejszym, obecnie realizowanym zadaniem jest „Analiza Funkcjonowania Bibliotek”. Program prowadzony jest przez SBP od 2010 r. i finansowany ze środków FRIS. W roku ubiegłym udało się zainteresować tą problematyką MKiDN, dzięki czemu Stowarzyszenie uzyskało grant z programu „Obserwatorium kultury”. W ramach projektu przeprowadzono badania pilotażowe, których celem było testowanie sposobu gromadzenia i analizy danych. Badania były prowadzone w 2012 r. (63 biblioteki publiczne), w 2013 r. (234 biblioteki publiczne, 12 pedagogicznych), w 2014 r. (346 bibliotek publicznych, 12 pedagogicznych). Zadania na 2014 r. obejmują analizę i podsumowanie badań pilotażowych, prace nad rozwojem oprogramowania komputerowego, opracowanie zasad zarządzania projektem oraz organizację seminarium promującego AFB (2 października).

W dalszej części obrad Zarząd Główny przyjął „Strategię rozwoju portalu sbp.pl” (Uchwała nr 6/2014).

Omówiono także stan przygotowań do IX Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 18-19 września 2014 r. pod hasłem „Biblioteka – przystań bez granic”. Organizatorem był Oddział SBP w Gorzowie Wielkopolskim, przy współpracy Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie, ZG SBP oraz WBP.

Elżbieta Stefańczyk poinformowała, że rozstrzygnięcie konkursu na największe wydarzenie organizowane w ramach „Tygodnia Bibliotek 2014” nastąpi w połowie lipca br. Konkurs dofinansowano ze środków MKiDN. Następnie opiekunowie okręgów zreferowali przebieg imprez w ramach „Tygodnia Bibliotek 2014” w poszczególnych okręgach SBP. Organizowano m.in.: kiermasze, spotkania autorskie, konkursy, wystawy, happeningi uliczne, noce w bibliotece, festiwale książki, akcje z cyklu „Bookcrossing”, itp. W ich organizację włączyły się różne instytucje kultury, samorządy, szkoły, media itp.

Podsumowano konkursy przeprowadzone przez SBP w I połowie 2014 r. Konkurs „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2013” wygrała Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie. W konkursie „Bibliotekarz Roku 2013” I miejsce zajęła Renata Pańska, kierownik Filii nr 1 Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej Strzeleckiego Ośrodka Kultury w Strzelcach Opolskich. Laureatka oraz wszyscy finaliści otrzymali nagrody finansowe oraz dyplomy, które zostały wręczone w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu podczas konferencji „Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysły aranżacje, funkcjonalne wyposażenie. Nowe realizacje w latach 2011-2014”. E. Stefańczyk przedstawiła ponadto propozycję zmiany formuły głosowania w konkursie „Bibliotekarz Roku”. O zwycięstwie decydowałoby nie tylko głosowanie internautów, ale również pewną pulę głosów miałyby okręgi. Zauważyła również, że należy rozważyć propozycję, aby podczas konkursu honorować bibliotekarzy – wolontariuszy, działających na rzecz Zarządu Głównego i poszczególnych okręgów. Zapowiedziała rozpoczęcie jesienią prac nad nowym regulaminem konkursu.

UROCZYSTOŚĆ 50-LECIA SEKCJI BIBLIOTEK MUZYCZNYCH ZG SBP

23-24 września br. obchodziliśmy Jubileusz 50-lecia Sekcji Bibliotek Muzycznych ZG SBP. Uroczystości jubileuszowe (część oficjalna) odbyły się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Obecni byli m.in. przewodnicząca Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (IAML) Barbara Dobbs Mackenzie, przewodnicząca SBP E. Stefańczyk, dyrektor BUW Jolanta Talbierska, członkowie Zarządu Sekcji, przedstawiciele bibliotek muzycznych i innych współpracujących z Sekcją. Jubileusz był okazją nie tylko do świętowania, ale też do podsumowania dotychczasowej działalności bibliotekarzy muzycznych w Polsce i na arenie międzynarodowej. Osiągnięcia Sekcji Bibliotek Muzycznych – Polskiej Grupy Narodowej IAML przedstawił jej przewodniczący, Stanisław Hrabia. Dokonania Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (IAML) oraz założenia dotyczące działalności na przyszłość przedstawiła przewodnicząca, B. Dobbs Mackenzie. Najbardziej zasłużonym członkom Sekcji wręczono odznaczenia resortowe (Medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” – Andrzej Spóz) oraz stowarzyszeniowe (Honorowa Odznaka SBP – Jolanta Byczkowska-Sztaba, Stanisław Hrabia; Medal „W dowód uznania” – Iwona Bias, Krystyna Bielska, Wiesława Dziechciowska, Ewa Kozłowska, Piotr Maculewicz, Anna Michalska, Adam Mrygoń; List Gratulacyjny – Ewa Hauptman-Fischer, Andrzej Jazdon, Karolina Skalska). Z okazji Jubileuszu została przygotowana okolicznościowa wystawa oraz publikacja *50 lat Sekcji Bibliotek Muzycznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1964-2014*, prezentująca dokonania Sekcji oraz wielu bibliotekarzy, którzy z oddaniem działali w swoich bibliotekach i angażowali się w pracę dla całego środowiska muzycznego. Wspomniano także tych, którzy odeszli. Ich dorobek będzie służył następnym pokoleniom. Okolicznościowy artykuł, autorstwa S. Hrabiego, ukazał się także w nr 9 „Bibliotekarza”.

W drugim dniu Jubileuszu w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina odbyła się konferencja „Muzyczna informacja jutra”, która była okazją do zmierzenia się z wyzwaniami, jakie niosą nowe technologie informacyjne i zmiany dokonujące się w bibliotekach gromadzących muzykalia. W programie znalazły się wystąpienia: Artura Jazona (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu) *Współczesna biblioteka akademicka*, Marii Burchard (Centrum NUKAT) *Zintegrowany system informacji o muzykaliach – fantazja czy realna potrzeba*, Soni Wronkowskiej (Zakład Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej) *Biblioteka Cyfrowa Polona a zbiory muzyczne*, Mieczysława Kominka (Polskie Centrum Informacji Muzycznej POLMIC) *Półki i komputery w bibliotece*, Artura Szklenera (Narodowy Instytut Fryderyka Chopina) *Portal muzyki polskiej – utopia czy konieczność*. Jubileusz uświetnił koncert „W kręgu polskiej muzyki kameralnej”, w ramach Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 2014”, w wykonaniu zespołu Sekstet Penderecki Squad.

KONFERENCJE

- Konferencja „Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysłowe aranżacje, funkcjonalne wyposażenia. Nowe realizacje w latach 2011-2014” – Poznań, 11-12 czerwca 2014 r.

Była to trzecia konferencja z cyklu poświęconego architekturze bibliotek. Tym razem organizowana była przez SBP, Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Konferencja podzielona została na cztery sesje.

Sesja I dotyczyła tendencji światowych w architekturze bibliotek. E. Kobierska-Maciuszko z BUW przedstawiła zagrożenia i szanse bibliotek, wykorzystując doświadczenia z budowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Natomiast Piotr Kieżun z Instytutu Książki przybliżył efekty programu „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek 2011-2015”. Na zakończenie sesji duet architektów z JEMS Architektki, Marek Moskal i Jerzy Szczepanik-Dzikowski, odpowiedzialni za projekt i realizację rozbudowy Biblioteki Raczyńskich, przedstawili proces rodzenia się koncepcji „elastycznej” przestrzeni, łączącej wszystkie funkcje nowoczesnej biblioteki publicznej.

Sesja II poświęcona była bibliotekom publicznym. W prezentacjach przedstawiono nowe i zmodernizowane księżnice województw dolnośląskiego, małopolskiego i podlaskiego. Dzięki funduszom MKiDN, samorządów i UE udało się wybudować lub wyremontować i na nowo zaaranżować biblioteki m.in. w: Bielawie, Lubinie, Oświęcimiu, Barcicach, Brzeźnicy, Radłowie, Makowie Podhalańskim, Myślenicach, Białymstoku i Piątnicy. Magdalena Szewczyk-Nelson z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego przedstawiła darmowy system identyfikacji wizualnej udostępniany wszystkim zainteresowanym bibliotekom. Sesję zakończyło wystąpienie sponsora konferencji – TOMACO INTRO.

Sesja III dotyczyła bibliotek akademickich. Rozpoczął ją wykład Danuty Koniecznej o nowych rozwiązaniach architektonicznych i modernizacji polskich bibliotek akademickich w latach 2011-2014. Następnie Aldona Chlewicka opowiedziała o własnych doświadczeniach i znaczeniu współpracy zespołu bibliotekarzy w projektowaniu i realizacji budowy gmachu Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Anna Wałek z Politechniki Wrocławskiej zaprezentowała działalność Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej oraz Środowiskowej Biblioteki Nauk Ścisłych i Technicznych, przedstawiła też nowe możliwości rozwoju bibliotekarstwa i informacji naukowej w uczelniach technicznych. Wykład Ewy Adaszyńskiej został poświęcony Bibliotece Uniwersytetu Zielonogórskiego, łączącej funkcje księżnicy dla studentów oraz mieszkańców miasta i regionu. Sesję zakończyło wystąpienie Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz o modernizacji i rozbudowie Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, oddanej do użytku w marcu tego roku.

Biblioteki szkolne i pedagogiczne były tematem IV sesji konferencji. Prezentacja Renaty Kurasińskiej z Gimnazjum im. F. Szołdarskiego w Nowym Tomyślu dotyczyła Gimnazjalnego Centrum Informacji. Na zakończenie o nowych aranżacjach przestrzennych w bibliotekach pedagogicznych opowiedziała Marzena Kowalczyk z Biblioteki Pedagogicznej im. H. Radlińskiej w Siedlcach. Przedstawiła stan bibliotek pedagogicznych w skali kraju, ich przeobrażenia oraz największe i najciekawsze inwestycje, jakie przeprowadzono w ostatnich latach.

Konferencja była również okazją do wręczenia odznaczeń i nagród branżowych. Medale SBP „W dowód uznania” otrzymali Wojciech Spaleniak, dyrektor Biblioteki Raczyńskich oraz Paulina Wojtkowska i Jerzy Kondras z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Śremie.

Wręczono także nagrody laureatom konkursu „Bibliotekarz Roku 2013”.

• 9. Forum Młodych Bibliotekarzy – Gorzów Wielkopolski, 18-19 września 2014 r.

9. Forum Młodych Bibliotekarzy odbywało się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim pod hasłem „Biblioteka – przystań bez granic”, które przypominało, że bibliotekarze polscy od 650 lat służą książce i czytelnikowi przekraczając w swojej pracy wszelkie granice – językowe, społeczne, wyznaniowe, kulturowe. Forum zostało wpisane w kalendarz obchodów Jubileuszu „650 lat w służbie książki”. Organizatorem głównym tegorocznego Forum był Oddział SBP w Gorzowie Wielkopolskim, patronat nad Forum objęła Rektor PWSZ, Elżbieta Skorupska-Raczyńska. W ramach Forum zorganizowano liczne warsztaty i wygłoszono referaty ujęte w trzech sesjach tematycznych: „Przystań dla czytelnika”, „Przystań dla bibliotekarza”, „Biblioteka: przystań czy twierdza”. Podczas Forum wręczono również dyplomy bibliotekom nagrodzonym i wyróżnionym w konkursie SBP „Tydzień Bibliotek 2014”, dofinansowanym ze środków MKiDN. W Forum wzięło udział ok. 150 młodych bibliotekarzy. Szczegółowa relacja dostępna na portalu <http://www.sbp.pl/fmb/informacje>.

WARSZTATY

SBP kontynuuje organizację warsztatów doskonalących wiedzę i umiejętności bibliotekarzy oraz podnoszących ich kwalifikacje zawodowe. Tematyka warsztatów została dobrana na podstawie propozycji zgłoszonych przez bibliotekarzy. W okresie czerwiec-wrzesień 2014 r. odbyły się następujące warsztaty, w których uczestniczyli bibliotekarze z bibliotek publicznych, pedagogicznych, naukowych i akademickich.

• „Aktywne formy pracy z czytelnikiem – Jak dyskutować o książkach?” – Warszawa, 6 czerwca 2014 r.

Celem zajęć było zapoznanie uczestników z wybranymi metodami organizowania dyskusji, szczególnie przydatnymi w pracy z książką i z czytelnikiem. Zaprezentowano metody i techniki sprzyjające ożywieniu kontaktów w grupie, inicjujące wymianę opinii czytelników o książce, ułatwiające zbudowanie przestrzeni do dyskusji czytelnicznych. Aktywny udział w warsztatach inspirował zwłaszcza do odejścia od szkolnego nastawienia do dyskusji wokół książek, co jest dziś szczególnie istotne podczas pracy z młodym czytelnikiem. Warsztaty prowadziła Grażyna Walczewska-Klimczak, adiunkt w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN, współautorka programu Kursu Kwalifikacyjnego „Arteterapia – Kultura przeciw Wykluczeniu”, współautorka i realizatorka programu warsztatów dla instruktorów działów metodycznych wojewódzkich bibliotek publicznych, rzeczoznawca w zespole opracującym program specjalizacji „Animacja kultury w środowisku lokalnym”, autorka publikacji *Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcje – doświadczenia – postulaty* oraz *Młodzież w świetle najnowszych badań*.

• „ABC Digitalizacji” – Warszawa, 10 czerwca (I tura) i 4 września 2014 r. (II tura)

Celem warsztatów było przekazanie w komunikatywny sposób podstawowej wiedzy na temat digitalizacji zbiorów bibliotecznych, organizacji procesu tworze-

nia kolekcji cyfrowych, a także przygotowanie trenerów (tutorów), wspierających osoby zainteresowane digitalizacją kolekcji rodzinnych, prywatnych. Uczestnicy zdobyli praktyczną wiedzę na temat digitalizacji, omówiono jej podstawowe standardy, formaty i programy, a także możliwości wykorzystania popularnego sprzętu (skanerów i aparatów fotograficznych) do celów cyfrowej konwersji dokumentów i fotografii. Zajęcia miały charakter laboratoryjny. Poprzedził je wykład na temat organizacji prac digitalizacyjnych i specyfiki bibliotek cyfrowych. Zajęcia poprowadził zespół doświadczonych praktyków i nauczycieli akademickich – Zdzisław Dobrowolski i Michał Krupa z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW – posiadający wieloletnie doświadczenie przy tworzeniu Bibliologicznej Biblioteki Cyfrowej UW oraz Joanna Potęga, organizator Polony.

- „Lato w bibliotece” – Warszawa, 30 czerwca 2014 r.

Warsztaty przeznaczone były dla nauczycieli-bibliotekarzy bibliotek szkolnych, publicznych, pracowników świetlic, domów kultury, wolontariuszy prowadzących akcje letnie dla dzieci. Celem warsztatów było nabycie umiejętności wykorzystania ciekawej książki (np. *Czarownica piętro niżej* Marcina Szczygielskiego) do prowadzenia atrakcyjnych zajęć dla dzieci w wolnym czasie. Uczestnicy poznali zasady przygotowania konkursów dla czytelników w różnym wieku, proste techniki plastyczne z wykorzystaniem tanich, ogólnodostępnych materiałów oraz różnych pomocy dydaktycznych (sprzęt audio, kostki mimiczne, kostki z gąbki). Warsztaty prowadziła Anna Lipińska – nauczyciel bibliotekarz, polonista, tłumacz, wieloletni członek Polskiego Stowarzyszenia Animatorów KLANZA w sekcji Książka – Terapia – Zabawa; animatorka i organizatorka imprez bibliotecznych, w tym plenerowych dla dzieci i młodzieży.

- „Prawo autorskie – co musi wiedzieć bibliotekarz” – Warszawa, 12 września 2014 r.

Szkolenie miało na celu przedstawienie zakresu dozwolonego użytkowania bibliotek, wskazanie tych aktywności, które się w nim nie mieszczą oraz aktualnej wykładni prawa autorskiego w zakresie dozwolonego użytku, a także określenie ryzyka prawnego. Warsztaty prowadziła Barbara Szczepańska – absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na UMCS w Lublinie, studiów podyplomowych, m.in. z zakresu prawa autorskiego, wydawniczego i prasowego, a także komunikacji społecznej i mediów. Od 2001 r. kieruje biblioteką i zasobami informacyjnymi w kancelarii prawnej Lovells (obecnie Hogan Lovells). Jest także koordynatorką krajową ds. praw autorskich w eIFL z ramienia Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych oraz ekspertką Stowarzyszenia EBIB i Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich. Współpracuje z organizacjami bibliotekarskimi w procesie reformy prawa autorskiego, autorka wielu publikacji na temat prawa autorskiego. Więcej informacji o konferencjach i warsztatach SBP na portalu www.sbp.pl/konferencje.

NOWOŚCI WYDAWNICTWA SBP

- *Czas przemian – czas wyzwania. Rola bibliotek i ośrodków informacji w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka* – Justyna Jasiewicz, Elżbieta Barbara Zybert (red.)

Materiały z konferencji pod tym samym tytułem, zorganizowanej w październiku 2013 r. przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW wspólnie z Orange. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu referentów reprezentujących różne biblioteki, instytucje i ośrodki kształcenia akademickiego, którzy zwrócili uwagę na zagadnienia kompetencji informacyjnych oraz kształcenia w tym zakresie, a także wpływu nowych mediów na wizję bibliotek i innych ośrodków informacji w społeczeństwie sieci. Tematyka wystąpień ujęta została w trzech grupach tematycznych:

- kompetencje informacyjne w kontekście bibliologii i informatologii,
- kompetencje informacyjne w praktyce bibliotecznej,
- kompetencje informacyjne w różnych obszarach aktywności.
- *Prywatność w Internecie* – Łukasz Kołodziejczyk

– W ostatnich kilku latach zagadnienie prywatności w sieci pojawia się ze wzrastającą częstotliwością. Wszystkie strony dyskusji, niezależnie od zajmowanego stanowiska, zgadzają się, że zbieranie i przetwarzanie danych o użytkownikach Internetu jest coraz powszechniejsze, łatwiejsze, tańsze i stwarza duże możliwości dla podmiotów zarządzających tymi danymi. Zjawisko to jest pogłębiane przez zachowanie użytkowników, którzy dobrowolnie zamieszczają informacje prywatne w Internecie, często nie zdając sobie sprawy ze wszystkich możliwych konsekwencji. Aktualność oraz dynamika zagadnienia, niewielka liczba opracowań w języku polskim, przy niemal całkowitym braku badań na polskim gruncie, stały się główną motywacją autora do podjęcia tematu prywatności w mediach społecznych. Został on uhonorowany przez SBP Nagrodą Młodych im. prof. Marii Dembowskiej.

W najbliższym czasie zostaną wydane:

- *Biblioteki w nowym otoczeniu* – Jacek Wojciechowski

– Jest to kolejna książka z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”. Jak pisze autor we wprowadzeniu: „nowe i zmienne okoliczności, w jakich znalazły się biblioteki, wywołują potrzebę sukcesywnej refleksji nad ich obecnym i przyszłym funkcjonowaniem. Takich opinii trochę jest, ale nie za dużo. Z założenia, że i ja mogę dodać do nich coś użytecznego wzięła się ta książka”. W tekście mowa o problemach: oferty bibliotecznej i jej dostosowaniu do zmieniających się potrzeb oraz oczekiwań czytelników; zakresu i organizacji usług bibliotecznych z uwzględnieniem warunków ich realizacji według rodzaju bibliotek, które je świadczą (biblioteki akademickie, publiczne); tworzenia sieci bibliotecznej i rozwijania międzybibliotecznej współpracy na różnych płaszczyznach; udostępniania i odbioru piśmiennictwa oraz materiałów cyfrowych.

- *Dygitalizacja dla początkujących* – Aleksander Trembowiecki

Jest to praktyczny poradnik, który ukaże się w serii „Propozycje i Materiały”. Wprowadza czytelnika w świat grafiki komputerowej, dokumentów elektronicznych, rozdzielczości, głębi bitowej i innych zagadkowych pojęć. Napisany przystępnym językiem, nie tylko dla informatyków i grafików komputerowych instruuje, jak „krok po kroku” z bibliotecznego dokumentu utworzyć dobrej jakości obiekt cyfrowy. Przy okazji bezlitośnie rozprawia się z wieloma mitami, m.in. z tym, że digitalizacja musi być kosztowna. Poradnik przeznaczony jest przede wszystkim dla bibliotekarzy, którzy muszą, a nie bardzo wiedzą, jak zmierzyć się z zagadnieniem tworzenia kolekcji cyfrowych.

- *Nauka o informacji. Nowe trendy, nowe zjawiska* – Barbara Sosińska-Kalata (red.)

Książka stanowi pokłosie II edycji konferencji organizowanej przez Zakład Systemów Informacyjnych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego *Nauka o informacji (informacja naukowa) w okresie zmian*, która odbyła się w dn. 14-15 kwietnia 2013 r. W książce zostały zamieszczone rozprawy i raporty z badań mieszczące się w czterech obszarach tematycznych: *Teoretyczne i metodologiczne aspekty nauki o informacji, Informacja i komunikacja naukowa, Edukacja informacyjna i badanie zachowań informacyjnych, Nowoczesne techniki informacyjne we współczesnych usługach bibliotecznych i informacyjnych*. Autorami artykułów są polscy i zagraniczni reprezentanci środowiska akademickiego, teoretycy i praktycy bibliotekarstwa oraz usług bibliotecznych.

- *Oblicza polskiej bibliologii. Konteksty i transgresje* – Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki (red.)

Jak czytamy we wstępie celem publikacji „jest zaprezentowanie niektórych relacji zachodzących między dyscyplinami, ukazanie płynności granic i wspólnych obszarów badawczych, które stanowią pochodną szerokich zainteresowań naukowych autorów wywodzących się z najważniejszych bibliologicznych ośrodków akademickich w kraju. Zgromadzone w książce 23 artykuły odzwierciedlają wiele kontekstów współczesnej bibliologii i wskazują na szerokie pole badawcze dyscypliny”. Publikacja podzielona została na cztery części: *Historia i metodologia bibliologii, Książka i biblioteka w XX wieku, Łodziana, Biografistyka księgoznawcza*. Opublikowane prace pokazują wieloaspektowość badań prowadzonych przez ośrodki bibliotekoznawcze w Polsce, wskazując przy tym na liczne koneksje bibliologii z pokrewnymi dyscyplinami.

Aktualna oferta wydawnictw SBP i sprzedaż www.sbp.pl/sklep.

Oprac. Anna Grzecznowska, Małgorzata Dargiel-Kowalska

Tekst wpłynął do Redakcji 22 września 2014 r.

Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2013

Komisja Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego w składzie: prof. dr hab. Wiesław Babik, dr hab., prof. UMK Ewa Głowacka, dr hab. Artur Jazdon, prof. dr hab. Maria Juda, dr hab., prof. UŁ Jadwiga Konieczna, dr hab., prof. UwB Jadwiga Sadowska (przewodnicząca), prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata, dr hab., prof. UW r Bogumiła Staniów, dr hab. Marzena Świgoń, dr hab. Anna Tokarska rekomendowała ZG SBP przyznanie nagrody za rok 2013 następującym autorom i ich publikacjom:

1. W kategorii prac o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym:
Władysław Marek Kolasa: *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku): naukometryczna analiza dyscypliny 1945-2009*. Kraków: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2013. (Prace Monograficzne; nr 678).

2. W kategorii prac o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym:
Aneta Firlej-Buzon: *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945-1956*. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2013. (Acta Universitatis Wratislaviensis; nr 3495).

3. W kategorii podręczników akademickich:
Anna Mierzecka-Szczepańska: *Badania zachowań informacyjnych*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2013. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; nr 146).

4. W kategorii prac o charakterze praktyczno-wdrożeniowym:
Jadwiga Woźniak-Kasperek, Teresa Głowacka, Anna Bober, Danuta Patkaniowska, Barbara Majchrowska, Grażyna Maria Wilczyńska, Przemysław Ćwikowski za cykl podręczników. *Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA*.

Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy / Teresa Głowacka; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa: Wydaw. SBP, 2003. (Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: podręcznik / pod red. Jadwigi Woźniak; cz. 1) (Formaty, Kartoteki; 13)

Opis przedmiotowy dokumentów z dziedziny literatury / Anna Bober, Danuta Patkaniowska; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa: Wydaw. SBP, 2005. (Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: podręcznik / pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek; cz. 2) (Formaty Kartoteki; 14)

Opis przedmiotowy dokumentów z zakresu językoznawstwa / Barbara Majchrowska; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteka Narodowa. Warszawa: Wydaw. SBP, 2007. (Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: podręcznik / pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek; cz. 3) (Formaty, Kartoteki; 15)

Opracowanie piśmiennictwa z zakresu teologii i religioznawstwa / Grażyna M. Wilczyńska; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009. (Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: podręcznik / pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek; cz. 4) (Formaty, Kartoteki; 19)

Opis przedmiotowy dokumentów na temat wojen i wojskowości / Przemysław Ćwikowski; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa: Wydaw. SBP, 2013. (Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych KABA: podręcznik / pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek; cz. 5) (Formaty, Kartoteki; 22)

Laureaci otrzymają pamiątkowe medale i dyplomy.

Jadwiga Sadowska
Przewodnicząca Komisji Nagrody

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *double-blind peer review*. Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch recenzentów dobieranych spośród specjalistów problematyki w nim poruszanej, na podstawie jednolitego formularza. Podstawowymi kryteriami oceny artykułu są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez Redakcję.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

1. ZASADY OGÓLNE

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków (ze spacjami), a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków (ze spacjami). Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć **streszczenie autorskie** w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków), słowa kluczowe oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. **Streszczenie powinno zawierać następujące informacje: teza/cel artykułu, metody badań, najważniejsze wyniki, wnioski.**

Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłanego do „PB” artykułu **nie wyraża zgody** na publikację jego abstraktu w CEJSH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Zgodnie z zasadami przeciwdziałania zjawiskom *ghostwritingu* i *guest authorship*. Redakcja prosi również, aby na tej stronie ujawnione zostały nazwiska i afiliacje wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania artykułu, ich rola i udział w przygotowaniu publikacji (kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych w pracy zgłoszonej do druku; procentowy udział w przeprowadzonych badaniach i opracowaniu artykułu). Redakcja zobligowana jest do poinformowania, iż *ghostwriting* i *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki muszą być przez Redakcję demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.). Redakcja prosi także o podanie informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).

Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora/Autorów, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora.

2. ZASADY SZCZEGÓŁOWE OPRACOWANIA ARTYKUŁU

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zapatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane w odcieniach szarości z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły (dopasowany stopień pisma legendy danego rysunku czy wykresu [8 p. Arial]).

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, którą należy opracować zgodnie z zasadami APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad. Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane według chronologii występującej, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

KSIĄŻKA

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

PRACA ZBIOROWA

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIE

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

ARTYKUŁ W PRACY ZBIOROWEJ

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ion Science and Technology, vol. 21, pp. 3-31.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIE ELEKTRONICZNYM

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/głapa.php>>.

DOKUMENT Z WITRYNY INSTYTUCJI, ORGANIZACJI LUB OSOBY PRYWATNEJ

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii o dobrej rozdzielczości (elektronicznie, w formie pliku JPG lub TIF, ewentualnie pocztą, w formie odbitki o dobrej jakości) oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

Redakcja nie przyjmuje tekstów, które nie są opracowane zgodnie z powyższymi wskazówkami i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

GUIDELINES FOR AUTHORS

The editors of „Library Review” accept only manuscripts that have not been published before and are not planned to be published in other journals or collective works.

Papers are reviewed through a double-blind peer review process. Each paper is reviewed with a standard review form filled in by two referees selected from professionals with expertise in appropriate domain. The reviewers use the following evaluation criteria: compatibility of the subject discussed with the journal profile, scientific merit, appropriate text arrangement and correct language use.

The editors of „Library Review” kindly requests Authors to follow the journal guidelines while preparing and sending papers for publication.

1. GENERAL GUIDELINES

Papers should be submitted as RTF (Rich Text Format) files with maximum of 36,000 characters including spaces per paper and 14,000 characters including spaces per review, report, etc. Papers saved as RTF files should be sent by e-mail to: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl. Files saved on CD or DVD together with one printed copy of the paper may also be mailed to: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Each paper should be accompanied by keywords and an abstract maximum 100 words/1000 characters long **prepared by the author. The abstract should present a thesis/objective of the paper, research methods applied, most important results and conclusions.**

Wydawnictwo SBP (Polish Librarians Association Publishing House) and the editors of “Library Review” have signed an agreement with the editors of “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) concerning electronic publishing of abstracts of papers published in “Library Review”. This agreement is non-commercial and focused on the promotion of Polish scientific achievements. The Authors of papers sent to “Library Review” who do not give their consent to the publication of their abstracts in CEJSH are kindly asked to express their view in written form.

Authors are expected to prepare a separate title page including the title of the paper, the Author’s name, mailing and e-mail address. Furthermore, in compliance with the policy against ghostwriting and guest authorship Authors are requested to reveal names and affiliations of all persons who contributed to the paper and the extent of their contribution (the author of the concept, assumptions, methods, etc. used in the submitted manuscript; the percentage of the author’s contribution to the research and the paper preparation). **Ghostwriting and guest authorship** are the mark of scientific dishonesty and all their occurrences have to be brought to public attention by the editors even if appropriate institutions need to be informed (institutions employing authors, scientific associations, associations of scientific editors, etc.) Authors are also requested to describe sources of funding that have supported the work and the financial involvement of research institutes, associations and other entities (financial disclosure).

First page of the submitted paper should include only the title and Authors' statement that the text presented to "Library Review" has neither been published nor considered for publication in any other journal. If the paper was presented at a scientific meeting, Authors should provide detailed information about the event and the conference proceedings. If the paper is planned as a part of a book, Authors should provide its metadata and planned publishing date. In order to ensure the anonymity of the review process, Authors are asked not to place any information in the text that could be used to identify the author.

2. DETAILED GUIDELINES FOR PAPER PREPARATION

The text should be organized into unnumbered subtitled sections. It should start with an introductory overview and end with conclusions and the summary of the discussion.

Titles of journals, exhibitions, conferences, programs, etc. should be put in double quotation marks; titles of publications (books, journal papers, etc.) should be italicized.

Illustrative content (tables, graphs, etc.) should be saved as greyscale or black-white pictures and their place within the text should be clearly marked; all illustrations should be numbered and entitled.

Footnotes should be placed at the bottom of appropriate pages and numbered with Arabic numerals; it is recommended to limit the number of footnotes to the most indispensable ones.

Bibliographic footnotes should be replaced with references to the end-of-work bibliography prepared according to APA Style; references within the body of the paper should be placed in brackets according to the rules provided below. General references to literature within the body of the paper should be formed as follows:

- the reference to one work: (Kowalski, 1990) or (*Biblioteki...*, 1976);
- the reference to several works: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) or (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

The references to the specified pages of publications cited in the text should be written as follows: (Iyer, 1995, p. 15) or (Taradejna & Taradejna, 2004, pp. 231-233).

Bibliographic descriptions of the sources cited in the paper should be placed in the end of the text as a bibliography ordered alphabetically by authors. Collective works should be ordered by the name of the editor. If the work lacks the name of the author or the editor, it should be ordered by title. The descriptions of foreign publications should include page numbering, numbers and abbreviations in the language of the text (e.g. "W" in Polish "In" in English, "s." in Polish "p." in English). The descriptions of several works by the same author should be ordered by the year of publication, ascending, and each of these descriptions should include the last and first name of the author. Several works of the same author published in the same year should be additionally marked with letters added to the year of publication, e.g. Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., etc. See below the examples of correct bibliographic descriptions.

BOOKS

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

COLLECTIVE WORKS

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JOURNAL PAPERS

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

PAPERS IN COLLECTIVE WORKS

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ELECTRONIC JOURNAL PAPERS

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [accessed on: 11.12.2001]. Available on WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [accessed on: 11.03.2003]. Available on WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOCUMENT FROM THE WEBSITE OF AN INSTITUTION, ORGANIZATION OR INDIVIDUAL

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [accessed on: 25.01.1996]. Available on WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [accessed on: 25.11.1996]. Available on WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [accessed on: 14.12.2004]. Available on WWW : <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>.

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [accessed on: 30.06.2004]. Available on WWW:<<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

When the paper is accepted for publication, the Authors are asked to send in their high resolution photographs (by e-mail, as JPG or TIF files, or by regular mail, as high resolution printouts) and short biographical notes of maximum 70 words which should include the Authors' scientific/professional titles, current employers and positions occupied, scientific/professional specializations and most important publications (max. 3).

The editors do not accept texts which do not follow the guidelines listed above and stipulate the right to reduce texts and introduce changes accepted by the authors. The editors do not return materials sent to "Library Review".



OGÓLNOPOLSKI PORTAL BIBLIOTEKARSKI

WWW.SBP.PL

- najświeższe wiadomości,
- gorące dyskusje,
- Archiwum Cyfrowe,
- Katalog staży i praktyk,
- specjalistyczna księgarnia,
- porady prawne,
- scenariusze zajęć dla bibliotek,
- baza bibliotek.

Zapraszamy do współpracy i kontaktu z redakcją:



redakcja.portal@sbp.pl



22 608-28-25



[/StowarzyszenieBibliotekarzyPolskich](#)



[/SBP_pl](#)

Drodzy czytelnicy!

PORTAL SBP jest dla Was. Korzystajcie z niego AKTYWNI!

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213

- pocztą
- telefonicznie – tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26
- faksem – (22) 825-53-49
- pocztą elektroniczną – e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Sprzedaż odręczna (w godz. 9⁰⁰ – 15⁰⁰)

- w siedzibie SBP (Al. Niepodległości 213)
- w Wydawnictwie SBP (ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
tel/fax (22) 827-52-96)

Nasze konto: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP

Cena prenumeraty na 2014 r. – 184 zł

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2014
Nakład 470 egz. Ark. wyd. 11,8. Ark. druk. 10,75
Łamanie: Robert Lis
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki, www.c-p.com.pl
e-mail: biuro@c-p.com.pl, tel. (22) 497-66-55

